

Senat

Rzeczypospolitej Polskiej

VI kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 9 i 10 maja 2007 r.

Porządek obrad

33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 9 i 10 maja 2007 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz zmianie niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmianie niektórych innych ustaw.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.
9. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.
10. **Debata** nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2008.
11. **Wybór** członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Jacek Dominik
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Marcin Korolec
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Bogusław Winid
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Joanna Kluzik-Rostkowska
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Andrzej Duda
Ministerstwo Transportu	– podsekretarz stanu Piotr Stomma
Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	– prezes Piotr Stachańczyk
Związek Rzemiosła Polskiego	– prezes zarządu Jerzy Bartnik
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Tadeusz Kozek

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krzysztof Putra, Ryszard Legutko i Maciej Płażyński)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Otwieram trzydzieste trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk oraz senatora Mieczysława Szyszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Senatorowie sekretarze zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na czterdziestym posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2007 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw i do ustawy o zarządzaniu kryzysowym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu trzydziestego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmianie niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsu-

mentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

9. Sprawozdanie z działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w roku 2006.

10. Debata nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2008.

Proponuję rozpatrzenie punktu drugiego oraz punktu trzeciego projektu porządku obrad, pomimo że druki do nich zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Panie i Panowie Senatorowie! Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu proponuję skreślenie z porządku obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia punktu: sprawozdanie z działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w roku 2006.

(Głos z sali: Rozwiązało się już?)

Z prośbą taką w dniu 2 maja bieżącego roku zwrócił się do marszałka Senatu szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Punkt ten zostanie rozpatrzony na kolejnym posiedzeniu Senatu.

Ponadto proponuję uzupełnienie porządku obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia o punkt: wybór członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Punkt ten zostanie rozpatrzony jako ostatni punkt porządku obrad.

Informuję, że jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawione wnioski.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu zgłaszam wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Proszę o rozpatrzenie go jako punktu czwartego porządku obrad. Komisje rolnictwa i gospodarki miały dzisiaj wspólne posiedzenie; jest to sprawa pilna, dlatego prosimy o wprowadzenie tego punktu. Druki zostaną dostarczone.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec tego wniosku? Nie.

Wobec tego uzupełniam porządek obrad o ten punkt i będzie to punkt czwarty.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 13 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 16 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 415, a sprawozdanie komisji w druku nr 415A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Aleksandra Bentkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ustawa jest bardzo ważna – w moim przekonaniu, w przekonaniu komisji. Może zmierzać do wyraźnego usprawnienia postępowania komorniczego, które jest bardzo istotnym składnikiem wymiaru sprawiedliwości.

Sejm wprowadził około sześćdziesięciu poprawek do tej ustawy. Senat proponuje wprowadzenie dalszych siedemnastu dotyczących tej proble-

matyki, którą rozpatrywał Sejm. Omówię tylko te najważniejsze.

Poprawka pierwsza podkreśla wyłączność prowadzenia postępowań egzekucyjnych przez komorników w sprawach cywilnych.

W poprawce drugiej i siedemnastej jest wprowadzona bardzo ciekawa nowa instytucja do postępowania egzekucyjnego, mianowicie instytucja mediacji, negocjacji, które prowadzi komornik. Prowadzone efektywnie mogą doprowadzić do szybszego wyegzekwowania należności. Komornik otrzymuje z tego tytułu należność w wysokości 10%.

Poprawka czwarta i piąta dotyczą naboru na aplikację i do zawodu komornika. Chciałbym podkreślić, że ta ustawa wprowadza takie same reguły naboru do zawodu komornika, jak jest to w przypadku adwokatów, radców prawnych i notariuszy, czyli de facto podnosi prestiż tego zawodu, zrównując zarówno nabór, jak i funkcjonowanie wewnątrzorganizacyjne tejsze korporacji. Jest to teraz porównywalne do poprzednich wymienionych przez mnie korporacji.

Poprawka szósta dotyczy obowiązku lustracyjnego.

Poprawka dziesiąta jest tylko poprawką, powiedziałbym, techniczną, skracającą, z siedmiu dni do trzech, czas, w którym jest możliwość – albo konieczność – przesłania wyegzekwowanego przez komornika świadczenia wierzycielowi. Jest to poprawka wprowadzona de facto na prośbę samorządu komorniczego, która usprawni pracę komorników.

Bardzo istotną poprawką jest poprawka czternasta, która mówi o wprowadzeniu opłaty stałej. Po dwóch latach wprowadzamy opłatę stałą w przypadku wszystkich egzekucji. Komisja kierowała się przeświadczeniem, że niebawem po wprowadzeniu tej ustawy powstanie przynajmniej kilkaset nowych kancelarii komorniczych i asesory, którzy będą rozpoczynać pracę jako komornicy, będą zaczynać w oparciu o swoje własne fundusze i przez kilka miesięcy nie będą mieć praktycznie żadnych wpływów. Te minimalne opłaty – 50 zł od roszczeń do 50 tysięcy zł i 100 zł od roszczeń powyżej 50 tysięcy zł – pozwolą przynajmniej na pokrycie opłat tego typu, jak opłaty pocztowe czy związanych z dojazdem do miejsca prowadzenia egzekucji.

W poprawce piętnastej proponuje się zmniejszyć opłatę stosunkową z 10% do 8% przy egzekucjach z rachunku bankowego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister Duda chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim członkom komisji i panu senatorowi sprawozdawcy – za dzisiejsze wystąpienie, za omówienie zgłoszonych poprawek, za bardzo wyważoną i bardzo owocną pracę w toku prac komisji. Jesteśmy bardzo wdzięczni za pochylenie się nad tą ustawą, za wiele bardzo potrzebnych i bardzo sensownych uwag oraz poprawek, które zostały zgłoszone. Proszę państwa, podzielam całkowicie zdanie wyrażone przez pana senatora sprawozdawcę o tym, jak bardzo potrzebna jest ta ustawa, o tym, jak bardzo potrzebne są zmiany, które rząd chce wprowadzić tą ustawą. Rzeczywiście, jesteśmy głęboko przekonani, że zmiany, które tutaj proponujemy, zmierzają nie tylko do przyśpieszenia postępowań egzekucyjnych, ale i do poprawy jakości egzekucji, co sprowadzi się w efekcie do szybszego, sprawniejszego uzyskiwania przez wierzycieli należności od dłużników. Jesteśmy przekonani, że ta ustawa doprowadzi – może nie natychmiast, ale stopniowo – do znaczącej poprawy w tym zakresie. Przede wszystkim wynika to z otwarcia rynku, a zatem znacznie szerszych możliwości dopuszczenia do zawodu niż do tej pory, a ponadto z ustanowienia możliwości pracy wielu komorników w obrębie jednego rewiru, jak również z możliwości wyboru komornika z dowolnego rewiru w kraju. Chodzi o to, aby ten komornik mógł występować w innym rewirze w konkretnej sprawie i aby tego wyboru mógł dokonać wierzyciel. Uważamy, że rozwiązania, które są tutaj proponowane, poprawią sytuację nie tylko tych największych wierzycieli, którzy mają ogromne kwoty do wyegzekwowania, ale również tych drobnych. Generalnie przyczyni się to do poprawy jakości świadczenia usług komorniczych.

Jeżeli chodzi o zgłoszone poprawki, to chciałbym powiedzieć, że zdecydowana większość z poprawek zgłoszonych przez państwa se-

natorów naszym zdaniem powinna się spotkać tutaj z aprobatą. Jedyne wątpliwości mamy co do trzech poprawek, a ściślej mówiąc, do dwóch instytucji, które tymi poprawkami chce się wprowadzić. A mianowicie chodzi mi o poprawkę drugą i powiązaną z nią poprawką siedemnastą oraz o poprawkę czternastą.

Otóż, proszę państwa, jeżeli chodzi o poprawkę drugą, to pan senator sprawozdawca mówił, że chodzi o wprowadzenie do tej ustawy, jak gdyby nowej instytucji, a mianowicie swego rodzaju mediacji i umożliwienia komornikom prowadzenia nowego postępowania – mediacyjnego. Nie jesteśmy przeciwnikami tej instytucji jako takiej – chciałbym, żeby państwo dobrze zrozumieli nasze stanowisko – nie jesteśmy przeciwni temu, aby wierzyciel mógł się dogadywać z dłużnikiem, a komornik w tym pomagał, ale wydaje nam się, że wprowadzenie w tym miejscu przepisów szczególnych o mediacji jest rozwiązaniem dalece wątpliwym. Dlaczego? Otóż, proszę państwa, w kodeksie postępowania cywilnego, w dziale II, w rozdziale 1, uregulowana jest mediacja i postępowanie pojednawcze. Zaczyna się to od art. 183. I nic nie stoi na przeszkodzie, aby te przepisy mogły być stosowane również przez komorników, aby i komornicy mogli być mediatorami na zasadach, które możemy nazwać swego rodzaju zasadami ogólnymi, właśnie omówionych w k.p.c. Stąd też, Szanowni Państwo, wydaje nam się, że wprowadzenie do ustawy komorniczej dodatkowych przepisów dotyczących mediacji jest po prostu niepotrzebne, bo jest to możliwe, powtarzam, na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Co więcej, wydaje nam się, że wprowadzanie takich przepisów do tej szczególnej ustawy, jaką jest ustawa komornicza, może stworzyć swego rodzaju precedens, który będzie jakimś przykładem i umożliwi również przedstawicielom innych zawodów ubieganie się o to, aby specjalnie dla nich powstały uregulowania mediacyjne. Wydaje się to zupełnie niepotrzebne. Wydaje się to jak gdyby pierwszym krokiem do wprowadzenia przepisów, które niekoniecznie powinny się znaleźć w naszym systemie prawnym. Stąd też jesteśmy zdecydowanie przeciwni tym dwóm poprawkom – powtarzam, one są połączone ze sobą – czyli poprawce drugiej i poprawce siedemnastej. Uważamy, że tę sprawę w tej chwili załatwia kodeks postępowania cywilnego, jego artykuły, przypominam, począwszy od art. 183 tego kodeksu. Nie wydaje nam się, żeby ta zmiana była konieczna, stąd też jesteśmy zdecydowanie przeciwko tym dwóm poprawkom.

Teraz druga instytucja, o której wspomniałem i której wprowadzaniu jesteśmy przeciwni, a więc poprawka czternasta. Dotyczy ona uiszczenia tak zwanej opłaty stałej jako części należnej opłaty. I tutaj w poprawce jest propozycja, aby opłata stała wynosiła 50 zł w przypadku, gdy wartość egzek-

(podsekretarz stanu A. Duda)

wowanego roszczenia wynosi do 50 tysięcy zł i 100 zł w przypadku, gdy wartość egzekwowanego roszczenia wynosi powyżej 50 tysięcy zł. Proszę państwa, dlaczego jesteśmy przeciwko tym rozwiązaniom? Otóż chciałbym państwu przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno funkcjonowały przepisy, które właśnie zobowiązywały wierzyciela do wstępnego uiszczania kosztów egzekucji w wysokości 8%. Te przepisy były ogromnie krytykowane i zostały zmienione. One blokowały egzekucje, one powodowały wymierne straty, dodatkowe straty wierzycieli, ponieważ w efekcie nieskutecznie prowadzonego postępowania egzekucyjnego de facto te koszty obciążały po prostu wierzyciela. I efekt był taki, że wierzyciel płacił jeszcze za tę własną egzekucję, którą sam podejmował. Te przepisy zostały więc, proszę państwa, zmienione. Naszym zdaniem wprowadzanie teraz obowiązku uiszczania przez wierzyciela tej opłaty stałej stanowi niebezpieczny krok wstecz. W niewielkim zakresie, bo powiemy: jakże, te opłaty są symboliczne, tutaj 50 zł, tutaj 100 zł, gdzie to się ma do tamtych stawek? Proszę państwa, ale to jest krok w pewnym kierunku. Dzisiaj jest to 50 zł czy 100 zł, a jutro być może ktoś powie: no nie, to jest przecież tylko symboliczne, tutaj trzeba wpisać 3, 5, 7, 12, 10 czy 8%. Jest to po prostu zmiana pewnego frontu, który my zakładamy. Wierzyciel nie może być obciążany dodatkowymi niepotrzebnymi kosztami, które mogą go blokować na etapie egzekucji. Tak nie może być. Uważamy, że ta instytucja absolutnie nie powinna się znaleźć w obecnej ustawie. Jesteśmy temu zdecydowanie przeciwni.

Jako argument za proponowanym tutaj rozwiązaniem pan senator sprawozdawca podawał przykład sytuacji nowo tworzonych kancelarii, które będą narażone na koszty związane z dojazdami, z bieżącymi czynnościami egzekucyjnymi. Proszę państwa, w ustawie jest w tej chwili instytucja, która pozwala pobierać zaliczkę na takie koszty, właśnie na koszty dojazdów itd., itd. Wydaje nam się, że to może rozwiązywać problem.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jesteśmy zdecydowanie przeciwni tej poprawce. Czyli generalnie, proszę państwa, rekomendujemy poprawki, z wyłączeniem poprawki drugiej, siedemnastej oraz poprawki czternastej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Niesiołowski, proszę bardzo.

Senator Stefan Niesiołowski:

Ja sobie pozwolę, Panie Ministrze, nie podzielać pana optymizmu co do tego, iż ta ustawa jest lepsza. Ona jest niepotrzebna i szkodliwa. Damy temu wyraz w dyskusji, w debacie. A teraz pytanie dotyczące jednej konkretnej sprawy.

Jaki jest powód, jakie jest uzasadnienie tego punktu, że komornik, który nie chce dokonywać egzekucji, ma być przez wierzyciela zmuszany? Tam jest taki przepis, taka zmiana, że on musi. W wersji sejmowej tak nie było. To chyba zostało wprowadzone i rząd to popiera. Jaki jest tego sens? Czy to jest w ogóle zgodne z konstytucją? To jest przecież coś w rodzaju przymusu. Komornik mówi: ja nie chcę ściągać od tego dłużnika, ale ja muszę ściągać. Czy pan byłby uprzejmy...

(Senator Zbigniew Romaszewski: To nie załatwia sprawy.)

Może będzie pan senator uprzejmy wysłuchać do końca.

Jaki jest powód wprowadzenia tego przepisu i czy on w ogóle jest zgodny z konstytucją?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Senatorze! Wydaje nam się, że należy brać pod uwagę następującą kwestię. Zawód komornika, funkcja komornika to funkcja szczególna. Komornik nie jest podmiotem, który działa w sferze wolnorynkowej, który działa na zasadach gospodarki rynkowej, który działa w oparciu o swobodę działalności gospodarczej. On jest podmiotem bardzo szczególnym i nie uczestniczy w sensie rzeczywistym, tak jak inni przedsiębiorcy, w grze rynkowej, w każdym razie nie do końca uczestniczy w grze rynkowej. Dlaczego? Dlatego, że komornik pełni swoistą funkcję publiczną, a mianowicie jest przedłużeniem postępowania sądowego, jest jak gdyby przedłużeniem ramienia wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, że jest przedłużeniem działania sądów. Sąd orzeka, następnie orzeczenie podlega wykonaniu – mówimy oczywiście o orzeczeniach wydawanych przez sądy cywilne – i to orzeczenie może być, jeżeli nie jest dobrowolnie wykonywane przez osobę zobowiązaną, a więc przez dłużnika, egzekwowane przez komornika. Poza możliwością egzekucji komorniczej, będącej w istocie egzekucją państwową, wierzyci-

(podsekretarz stanu A. Duda)

ciel nie ma możliwości realizowania innej egzekucji państwowej. A więc w zasadzie działając legalnie, ma do wyboru dwie sytuacje: albo dłużnik sam uiszcza należność, albo egzekucja może być realizowana przez komornika.

Wydaje nam się zatem, że w wypadku tych szczególnych funkcjonariuszy publicznych, a to są, powtarzam, w istocie funkcjonariusze publiczni, należy wyjść naprzeciw wierzycielom, którzy chcą egzekwować swoje należności. Stąd też wprowadzamy przepis, który daje wierzycielowi możliwość wyboru komornika z obszaru całego kraju po to, aby w dowolnym innym miejscu na obszarze kraju realizować egzekucję. Jest do tego specjalny przepis, który obliguje takiego wierzyciela do ponoszenia, do rozliczania kosztów poniesionych przez komornika w związku z tą egzekucją.

Pytanie zasadnicze pana senatora, jak rozumiem, dotyczyło tego, dlaczego ten przepis nie ma charakteru fakultatywnego dla komornika, czyli dlaczego odeszliśmy od obecnie obowiązującego przepisu, gdzie rzeczywiście jest napisane, że komornik może przyjąć taką egzekucję. Otóż chcemy, proszę państwa, dać wierzycielom faktyczną możliwość wyboru. Powiedzmy sobie jasno: tutaj chodzi o specyficzną kategorię wierzycieli. Dlaczego, proszę państwa? Podczas debaty na ten temat w Sejmie podawane były przykłady, że jakiś przedsiębiorca z Przemysła wybierze sobie przemyskiego komornika do egzekucji należności, które będą egzekwowane na obszarze Szczecina. Może się zdarzyć taka sytuacja, bo my właśnie przewidujemy, proszę państwa, że ten przepis jest swego rodzaju ukłonem adresowanym do największych przedsiębiorców. Stąd będą przecież wynikały dodatkowe koszty związane z dojazdami komornika, związane z dietami, z noclegami itd., itd., itd. A więc trudno sobie wyobrazić, że drobni wierzyciele, którzy mają niewielkie kwoty do egzekwowania, będą skłonni ponosić koszty dodatkowe po to, aby tę egzekucję przeprowadzał komornik z jakiegoś innego miejsca, z odległego rewiru, po to, żeby w innym, odległym rewirze dokonywać egzekucji. Jest to zdecydowanie ukłon w stronę przedsiębiorców. To jest właśnie przepis, który ma umożliwić przedsiębiorcom swobodę wyboru komornika. Dlaczego? Dlatego, że wtedy, kiedy wchodzi w grę naprawdę duże należności przedsiębiorca ma prawo, uważamy, wytypować sobie tego komornika, który jest najlepszy, tego komornika, do którego ma zaufanie, którego uważa za najlepszego. No i teraz jest kwestia zbilansowania tych dwóch interesów.

(Senator Stefan Niesiołowski: No właśnie. A jeżeli komornik nie chce tego wyboru?)

Panie Senatorze, uważamy, że to wierzyciel powinien mieć możliwość wyboru komornika i ko-

ornik powinien się temu wyborowi poddać. Takie jest nasze stanowisko. A ponieważ funkcja komornika jest funkcją szczególną, uważamy, że nie jest to sprzeczne z konstytucją. Uważamy, że taka możliwość zdecydowanie powinna być wierzycielom zapewniona. Tym bardziej, proszę państwa, że jest to, naszym zdaniem, przepis, który realizuje gest wyciągnięcia ręki do największych wierzycieli, do przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Szymański, proszę bardzo.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kontekście pytania i odpowiedzi pana ministra chciałbym zapytać, czy tego rodzaju wyciągnięcie ręki do przedsiębiorców i ich rzeczywiście dużych wierzytelności nie będzie stanowiło zagrożenia dla wiarytelności małych, na przykład alimentacyjnych. Komornik może być znakomity w egzekwowaniu dużych należności i jeśli zaczyna się do niego zwracać rozmaici przedsiębiorcy z różnych stron kraju, żeby on skutecznie te duże pieniądze uzyskiwał, on może przestać dbać o to, żeby niewielkie należności, na przykład alimentacyjne czy inne, bardzo aktywnie egzekwować. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy zarobków komorników. Komornicy są elementem, czy też dalszym ciągiem, wymiaru sprawiedliwości i ich dochody powinny pozostawać w pewnej relacji do płac sędziów, do płac prokuratorów. Z moich informacji wynika, że ich płace są często wielokrotnie wyższe niż płace wymienionych pracowników wymiaru sprawiedliwości, czyli prokuratorów i sędziów. Czy w ramach tej ustawy, a także w ramach rozporządzenia dotyczącego taks komorniczych ministerstwo dba o to, żeby te relacje były prawidłowe, były zachowane, a więc o to, żeby nie było tak zwanych kominów płacowych i żeby to było uregulowane w sposób umiarkowany? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Senatorze! Odpowiadam na pytanie pierwsze. Otóż proponowane przez nas brzmienie art. 8 ust. 7 zabezpiecza wierzycieli przed sytuacją, o którą pan senator pytał, a więc przed tym, że mogłoby dojść, jak rozumiem, do lekceważenia przez komornika

(podsekretarz stanu A. Duda)

i nierealizowania małych wierzytelności. Przepis ten, ust. 7 art. 8, brzmi następująco: „Komornik wybrany przez wierzyciela odmawia jednak wszczęcia egzekucji postępowania, egzekucji lub postępowania zabezpieczającego albo podjęcia innych czynności wchodzących w zakres jego ustawowych zadań – i tu uwaga na najistotniejszą część – jeżeli w zakresie prowadzonych przez niego egzekucji zaległość przekracza sześć miesięcy”. Ten przepis ma uniemożliwiać komornikom koncentrowanie się wyłącznie, tak jak pan senator sugeruje, na tych należnościach dużych i poszukiwaniu tych należności dużych, które dają jednorazowy duży zysk, na obszarze całego kraju z jednoczesnym lekceważeniem zgłaszanych przez wierzycieli należności małych, które pochodzą bezpośrednio z ich rewiru czy z rewirów sąsiednich. Jeżeli powstaną u komornika takie zaległości, to on nie może przyjmować do egzekucji wierzytelności, które pochodzą z zewnątrz. Wydaje nam się, że tak sformułowany przepis powinien stanowić dostateczną blokadę w tym zakresie. Uważamy też, że te zapisy, w połączeniu, są dla komorników korzystne, ponieważ stanowią pewną zachętę do rozwijania kancelarii. Jeżeli komornik rzeczywiście jest dobry, jest bardzo skuteczny w egzekucji, jeżeli ma skutecznych pracowników, to rozwijając swoją kancelarię, pozyskując młodych asesorów do współpracy, będzie mógł realizować więcej czynności komorniczych. A to sprzyja, jak się wydaje, nie tylko rozwojowi postępowań egzekucyjnych w dobrym kierunku, ale również i rynkowi pracy. Efekt będzie taki, że coraz więcej osób znajdzie zatrudnienie w kancelariach komorniczych, gdzie są, jak był łaskaw wspomnieć pan senator, dosyć duże pieniądze, gdzie płace są niezłe. To pierwsza sprawa.

Druąga sprawa, sprawa wynagrodzeń. Otóż, Panie Senatorze, wynagrodzenia komorników to jest bardzo specyficzny grunt, bo tu zbiegają się dwie kwestie. Rzeczywiście te wynagrodzenia są wysokie, komornicy faktycznie zarabiają duże pieniądze. To są średnio w skali kraju kwoty rzędu 40 tysięcy zł miesięcznie w tej chwili. Co jest robione w tym kierunku, aby to były wynagrodzenia należne, aby to były wynagrodzenia należne również w odczuciu społecznym?

Otóż, po pierwsze, w tej ustawie wprowadzamy w pewnych sytuacjach obniżenie należności, jakie będą uiszczane wobec komorników. Za moment odnajdę te przepisy, żeby je przytoczyć. Tak. Standardowa stawka wynagrodzeń wynosi obecnie 15% wartości wyegzekwowanego świadczenia, nie niżej jednak niż 1/10 i nie wyżej niż trzydziestokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. My, proszę państwa, oprócz tego standardu, wprowadzamy jednak jeszcze pewne wyjątki. Mówi o tym proponowany przez nas

art. 49 ust. 1: „W przypadku wyegzekwowania świadczenia wskutek skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego lub wynagrodzenia za pracę komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 10% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niżej niż 1/10 i nie wyżej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego”. Czym uzasadniona jest ta propozycja? Uważamy, że takie egzekucje jak egzekucja wierzytelności z rachunku bankowego czy z wynagrodzenia za pracę są egzekucjami stosunkowo prostymi. To są takie egzekucje, przy których komornik nie musi się specjalnie napracować. Stąd też wychodzimy z założenia, że nie jest zasadne, aby stawka wynosiła tutaj aż 15%.

Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę na to, że w komisji w tym przepisie została wprowadzona zmiana. Stawka dziesięcioprocentowa proponowana przez nas została obniżona do 8% – taka była propozycja państwa senatorów. My tę propozycję przyjmujemy, nie sprzeciwiamy się tej poprawce. Uważamy, że w tym przypadku obniżenie należności komornika po prostu jest zasadne z uwagi na potencjalny wkład pracy.

Ale jest jeszcze druga propozycja. To jest ust. 2 art. 49, który brzmi: „W sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela oraz na podstawie art. 823 kodeksu postępowania cywilnego komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 5% wartości świadczenia pozostałego do wyegzekwowania, jednak nie niżej niż 1/10 i nie wyżej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego”.

Te dwa ograniczenia są w istocie rzeczy ograniczeniami bardzo istotnymi, jeżeli chodzi o wynagrodzenia komorników. Biorąc pod uwagę kwestię pewnego spojrzenia na to, jakie wynagrodzenie jest rzeczywiście należne, stoimy na stanowisku, że te przepisy idą w dobrym kierunku. Dlatego też je rekomendujemy. Uważamy, że one powinny poprawić sytuację na rynku wierzytelności i na rynku egzekucyjnym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Ministrze, pokażną kwotę zarobili komornicy, wyciągając pieniądze z systemu ochrony zdrowia. Czy ma pan kalkulację, wie pan, jaki był łączny koszt poniesiony przez system ochrony zdrowia? Ile zarobili na tym komornicy od czasu, kiedy zaczęli funkcjonować? I czy ostatecznie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które

(senator R. Ślusarz)

umożliwiło komornikom ściąganie pieniędzy z kont szpitali w Narodowym Funduszu Zdrowia poprawiło ich sytuację finansową?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zadawał pytanie pan senator Ślusarz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Może zacznę od końca i odpowiem, że z pewnością tej sytuacji nie pogorszyło, zważywszy na fakt, jakie to były kwoty.

Wracając do początku, do pierwszego pytania, mogę powiedzieć tylko, że nie posiadam, Panie Senatorze, takich danych. Ministerstwo Sprawiedliwości po prostu nie ma danych, które w tym momencie pozwoliłyby nam odpowiedzieć na pytanie, jaka globalna kwota została ściągnięta od systemu służby zdrowia w wyniku tych egzekucji. Tak więc nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć z uwagi na to, że my takich danych nie mamy. Jeżeli chodzi o dane o zarobkach komorników, to uzyskiwaliśmy je, ponieważ Krajowa Rada Komornicza nie chciała nam takich danych podać, z urzędów skarbowych. To są dane, które dostaliśmy niejako z resortu finansów – w ten sposób można by powiedzieć.

Co do tej właśnie egzekucji z instytucji służby zdrowia to powiem, że wychodzimy z założenia, że wspomniany przeze mnie wcześniej przepis art. 49 ust. 1, gdzie wprowadza się obniżenie taksy, po poprawce do 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/10 i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia, a zwłaszcza ten ostatni element, to że taksa nie może być wyższa niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, wywołuje bardzo istotne, w porównaniu z tym, z czym mieliśmy do czynienia do tej pory, w porównaniu z tą trzydziestokrotną wartością, obniżenie należności, jakie mogą zostać tutaj pobrane. Uważamy, że to powinno w sposób istotny poprawić sytuację.

Trzeba też jednak pamiętać, że to, że toczy się egzekucja, ma również w pewnym sensie mobilizować jednostki służby zdrowia do prowadzenia rozsądnej gospodarki finansowej. Trudno przecież nie wymagać od nich, aby taką rozsądną gospodarkę finansową prowadziły. Powtarzam jednak: po to, aby zabezpieczyć przede wszystkim interesy pacjentów, bo to głównie mieliśmy na względzie, ta stawka zostaje w sposób naprawdę istotny obniżona. To jest obniżenie samej stawki prawie że o połowę, bo z 15 do 8% i maksymalnej

kwoty z trzydziestokrotności do dziesięciokrotności. Wydaje nam się, że to jest obniżenie bardzo istotne. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Kubiak, proszę.

Senator Janusz Kubiak:

Ja mam pytanie, dlaczego egzekucja z nieruchomości ogranicza prawo wyboru komornika. W pozostałym zakresie można korzystać z wyboru na terenie całego kraju, a zatem skąd to ograniczenie odniesione akurat do tego przypadku?

I drugie pytanie dotyczące tego, czy wprowadzone zmiany spowodują ewentualnie, i jeżeli tak, to jakie, ograniczenie liczby firm windykacyjnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Otóż egzekucja z nieruchomości jest niejako wyłączona spod tych przepisów, które próbujemy właśnie państwu proponować, które chcemy wprowadzić. To jest uregulowane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, bo to jest kwestia właściwości wynikającej z przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Ta instytucja wielokrotnie była już przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wypowiadał się w tej sprawie, ja mam nawet ze sobą jeden z takich wyroków Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyraźnie wypowiedział się w uchwale z dnia 20 maja 2003 r.: prawo wyboru komornika określone w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji nie ma zastosowania do egzekucji z nieruchomości. Po prostu nie chcemy naruszać tej instytucji, uważamy, że będzie rozsądniej, jeżeli pozostanie ona w stanie niezmiennym. Z tego wynikała nasza decyzja.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie pana senatora, mianowicie to, które odnosiło się do firm windykacyjnych, to, Panie Senatorze, wychodzimy z następującego założenia. Cała ta zmiana jest ukierunkowana na poprawienie egzekucji należności na obszarze naszego kraju. Właściwie wszystkie przepisy, które tu proponujemy, zmierzają w tym kierunku, zarówno te, które poszerzają dostęp do zawodu, jak i te, które dają możliwość zwiększenia liczby komorników w jednym rewirze oraz wyboru komornika, wszystkie one zmierzają do poprawy jakości egzekucji. Jeżeli poprawi się jakość

(podsekretarz stanu A. Duda)

egzekucji, to sądzę, że potencjalni wierzyciele zdecydowanie będą wybierali komornika, który jest swego rodzaju instytucją państwową, nie zaś firmę windykacyjną, bo firmy działają różnie, jedne są bardziej, inne mniej skuteczne. Generalnie wydaje nam się, że rozwiązania, które proponujemy, powinny utrudnić życie firmom windykacyjnym, powinny ograniczyć rynek firm windykacyjnych, poszerzyć dostępność do egzekucji świadczonych przez komorników, zwiększyć atrakcyjność tych egzekucji dla wierzycieli, a to z pewnością będzie ciosem dla firm windykacyjnych. Sądzę, że w takiej sytuacji na rynku pozostaną, bo bez wątplenia na wolnym rynku pozostaną jakieś firmy windykacyjne, ale pozostaną te, które działają z jednej strony uczciwie, a z drugiej strony naprawdę sprawnie. Po prostu zrodzi się konkurencja pomiędzy tymi firmami a komornikami. Wydaje się, że to zdecydowanie poprawi sytuację, zmieni pojawiającą się w tej chwili tendencję do bardzo dynamicznego rozwoju firm windykacyjnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Gałkowski, proszę bardzo.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, dwa zagadnienia, które mnie interesują, to świadczenia pieniężne i świadczenia niepieniężne. Czy ministerstwo w ramach świadczeń pieniężnych ostatnio... Hmm, ostatnio, to jest już dobrych kilkanaście lat. Chodzi mi o to, że najczęstszą przyczyną niemożliwości egzekucji świadczeń pieniężnych jest ucieczka dłużnika z majątkiem. Czy w ministerstwie prowadzona jest jakaś analiza istniejących teraz regulacji i podejmowane są działania zmierzające do całościowej poprawy tego systemu, który istnieje również w ramach uprawnień komorniczych do poszukiwania majątku, z którym uciekł dłużnik, i pomocy wierzycielowi w zakresie poszukiwania tego majątku?

Drugie pytanie dotyczy świadczeń niepieniężnych. Tam z kolei skuteczność czy brak skuteczności egzekucji wynika najczęściej z bardzo mizernych środków, jakimi dysponuje wierzyciel czy też sąd albo komornik na skutek działania wierzyciela zmierzającego do realizacji tych świadczeń. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości uważa, że zmiany przepisów, które w dalszym ciągu przewidywane są w tej ustawie, są wystarczające? Czy była prowadzona taka analiza? Jakie są ewentualne dalsze zamierzenia ministerstwa w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Otóż, odpowiadając na zadane przez pana pytania, dotyczące – z tego, co rozumiem, głównie o to chodzi – możliwości zabezpieczenia wierzyciela przed ewentualną ucieczką dłużnika z majątkiem, powiem tak. Jeżeli chodzi o samą ustawę o komornikach sądowych i egzekucji, to wprowadzamy tu kwestię związaną z informowaniem komorników o sytuacji majątkowej. Proponowane są zmiany w art. 2, mówiłem przede wszystkim o ust. 5: organy administracji publicznej, urzędy skarbowe, organy rentowe, banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, podmioty prowadzące działalność maklerską, organy spółdzielni mieszkaniowych, zarządy wspólnot mieszkaniowych, inne podmioty zarządzające mieszkaniami i lokalami użytkowymi, jak również inne instytucje, są obowiązane na piśmie żądanie komornika udzielić mu informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego, postępowania zabezpieczającego oraz wykonania innych czynności wchodzących w zakres jego zadań, w szczególności odnośnie do stanu majątkowego dłużnika oraz umożliwiających identyfikację składników tego majątku. Przepis art. 762 kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tutaj odpowiednio.

Następny przepis: w sprawach o egzekucję i o zabezpieczenie świadczeń alimentacyjnych lub rent mających charakter alimentów oraz w sprawach o egzekucję i zabezpieczenie świadczeń wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora, niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, informacje, o których mowa w ust. 5, udzielane są nieodpłatnie.

Otóż, proszę państwa, wychodzimy z założenia, że już te przepisy powinny poprawić sytuację, bo dają one komornikom szersze możliwości uzyskiwania informacji na temat sytuacji majątkowej dłużników, niż to było do tej pory. Wychodzimy z założenia, że już ta zmiana powinna poprawić sytuację i w tym kierunku zmierzamy. To jest jedna kwestia.

Druga sprawa dotyczyła egzekucji świadczeń o charakterze niepieniężnym, bo zrozumiałem, że głównie o to chodziło panu senatorowi. Otóż, powiem w ten sposób. Panie Senatorze, uważamy, że jednym istotnym lekiem na braki występujące obecnie w egzekucji świadczeń o charakterze niepieniężnym jest stworzenie większej niż do tej po-

(podsekretarz stanu A. Duda)

ry konkurencji między komornikami. Można powiedzieć, że do tej pory w jakimś tam stopniu istniała konkurencja między komornikami, albowiem już obecnie można było, przypomnę o tym państwu, wybierać sobie komornika z obszaru sądu apelacyjnego. Oczywiście było tam słowo „może”, o czym wspominałem, odpowiadając na pytanie pana senatora Niesiołowskiego, które dawało możliwość, stwarzało fakultatywność, po prostu nie zobowiązywało komornika, on mógł, nie musiał przyjmować takiej egzekucji do realizacji. Powiedzmy, że w jakimś stopniu konkurencja mogła się już pojawiać.

Wydaje nam się, że dzisiaj przede wszystkim wielość komorników w jednym rewirze powinna powodować istotne zaostrzenie się konkurencji pomiędzy komornikami. Efekt będzie taki, że po prostu będą chcieli egzekwować, w pewnym sensie będzie to walka o klienta. Uważamy, że ten zwykły, znany nam wszystkim, mechanizm rynkowy w postaci walki o klienta powinien już w jakimś stopniu poprawić sytuację, wydaje się, że to rozwiązanie nie powinno tej sytuacji pogorszyć. Sądzymy, że będzie to podstawowe remedium, sposób na rozwiązanie tego problemu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szymański, proszę.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wróć jeszcze do kwestii małych długów, w szczególności alimentacyjnych. To są setki tysięcy spraw. Komornicy bardzo niechętnie się tym zajmują, bo kwoty są nieduże. Czy pana zdaniem ta ustawa również będzie pomocna, jeżeli chodzi o te małe długi? Czy korzystano z rozwiązań, które są zaproponowane w projekcie poselskim, dotyczących Funduszu Alimentacyjnego, gdzie w ramach odbudowywania tej instytucji myśli się również o tym, żeby praca komorników była jak najbardziej efektywna, tak aby państwo musiało płacić jak najmniej za osoby zobowiązane do alimentacji? Czy posiłkowano się rozwiązaniami, które zawarte są w aktualnie procedowanym w Sejmie projekcie ustawy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Właściwie odpowiedź na pierwsze pana pytanie w istotny sposób pokrywa się z odpo-

wiedzą, której udzieliłem wcześniej. Otóż, wychodzimy z założenia, że umożliwienie występowania wielu komorników w jednym rewirze – przede wszystkim o to tu chodzi, że w jednym rewirze będzie mogło funkcjonować wielu komorników – to jest właśnie ukierunkowanie na poprawienie warunków egzekucji wobec osób, które mają małe wierzytelności, które dochodzą przede wszystkim świadczeń alimentacyjnych. Uważamy, że wprowadzenie swego rodzaju konkurencji pomiędzy komornikami na obszarze jednego rewiru – bo przecież wierzytelności w większość przypadków będą realizowane na obszarze najbliższego rewiru, żeby nie ponosić dodatkowych kosztów, żeby wierzyciel nie musiał ponosić dodatkowych kosztów – konkurencja, która pojawi się pomiędzy komornikami – a uważamy, że ze względu na wysokość wynagrodzeń, jakie można uzyskać, wykonując zawód komornika, konkurencja pojawi się z całą pewnością, choć jest to bardzo trudny, nie oszukujemy się, i bardzo niewdzięczny zawód, dlatego też jest dobrze wynagradzany – powinna w istotnym stopniu poprawić stopień egzekwowania właśnie najmniejszych świadczeń. Wychodzimy z założenia, że tam, gdzie będzie istniała rzeczywista konkurencja, gdzie pojawi się jakiś element gry rynkowej, każda wierzytelność, która może być egzekwowana, znajdzie osobę, która będzie chciała się nią zająć. Wychodzimy z założenia, że to jest ten element, który poprawi sytuację osób posiadających najmniejsze wierzytelności. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Lasecki, proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące tego, w jaki sposób określono parametry osób, które można powoływać na stanowisko komornika. Otóż w art. 10 w ust. 1 w pkt 3 mówi się o tym, że osoba ta powinna posiadać nieposzlakowaną opinię. Jeśli dobrze sobie przypominam, to wcześniej było sformułowanie mówiące o nieskazitelnym charakterze. Z tego, co rozumiem, nieposzlakowana opinia jest zaświadczana dokumentem czy, nie wiem, czymś wydawanym przez Policję, uzyskiwanym w procesie wywiadu środowiskowego. Taką nieposzlakowaną opinię bardzo szybko można poszlakować. Czy to jest rozsądny zapis? Jak pan minister to widzi?

Druga sprawa. W art. 45 mówi się o tym, że wszczęcie postępowania powinno nastąpić niezwłocznie – wydaje mi się, że w starej ustawie był zapis mówiący o dwudziestu jeden dniach – niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie sied-

(senator J. Lasecki)

miu dni od dnia otrzymania wniosku wierzyciela. W przypadku małych wierzytelności ta siedmiodniowa zwłoka może być wystarczająca, aby takiej wierzytelności nigdy nie ściągnąć. Czy pan minister mógłby się do tego ustosunkować. Jeżeli jest tu słowo „niezwłocznie”, to po co te siedem dni? Jeżeli jest słowo „niezwłocznie”, to czy nie mogłoby tu po prostu zostać „niezwłocznie”? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Odpowiadam na pytanie pierwsze, dotyczące kwestii wymagań, które są stawiane, aby można było pełnić funkcję komornika, podstawowych wymogów, które rzeczywiście określone są w art. 10 ust. 1. Otóż my wprowadzamy tu dosyć szeroki katalog wymogów, bo uważamy, że funkcja komornika jest funkcją specyficzną, jest to w pewnym sensie taki zawód, że osoba, która go wykonuje, wymaga swego rodzaju zaufania publicznego, osoba, która ma ten zawód wykonywać, musi dawać pełne gwarancje, jeżeli chodzi o ogólną sylwetkę. Chcemy, aby były to osoby, które dają gwarancję prawidłowego wykonywania zawodu nie tylko od strony czysto prawnej czy czysto prawniczej, ale również od strony moralno-etycznej. Może to jest duże słowo, ale wiemy, jak bardzo egzekucja jest dotkliwa, i wiemy, jak dużego wyczucia często wymaga prowadzenie postępowania egzekucyjnego.

W pytaniu pana senatora pojawia się kwestia nieposzlakowanej opinii. Otóż, Panie Senatorze, rzeczywiście przewidujemy uzyskiwanie opinii, sporządzanej przez organy Policji, w której będą one charakteryzowały tę osobę na podstawie tak zwanego wywiadu środowiskowego. Otóż, nie wydaje nam się, aby ta instytucja, aby wprowadzenie takiego rozwiązania miało nieść ze sobą jakieś specjalne zagrożenia dla osób, które będą chciały ubiegać się o stanowisko komornika czy też będą już piastowały to stanowisko, ze względu na to, że ta instytucja od wielu lat funkcjonuje w odniesieniu do sędziów, prokuratorów, kandydatów na sędziów i jest instytucją sprawdzoną. Wydaje nam się, że wprowadzenie tu analogicznych rozwiązań absolutnie nie pogorszy sytuacji kandydatów na komorników. Wydaje nam się, że jest to prawidłowe rozwiązanie.

(Senator Mieczysław Szyszka: Drugie pytanie.)

Senator Bogdan Borusewicz:

Było jeszcze drugie pytanie.

Panie Ministrze, a czy w innych aktach prawnych zawarte jest pojęcie „nieskazitelny charakter”? Myślę, że jednak pojęcie „nieskazitelny charakter” jest pojęciem szerszym niż „nieposzlakowana opinia”.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Tutaj, w ustawie w art. 10 ust. 1 pojawia się właśnie pojęcie nieposzlakowanej opinii.)

Dobrze. „Nieskazitelny charakter” jest to pojęcie szersze niż „nieposzlakowana opinia”. W związku z tym ja mam takie pomocnicze pytanie. Czy w innych aktach prawnych funkcjonuje sformułowanie „nieskazitelny charakter”? Jeżeli funkcjonuje, to czy w związku z tym także w innych aktach prawnych chce się dokonać zmian?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Tak, w innych aktach normatywnych możemy spotkać pojęcie nieskazitelnego charakteru, rzeczywiście, ono się pojawia.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze. Ja już nie pytam o to, dlaczego się równa w dół, a nie w górę.

Panie Ministrze, było jeszcze jedno pytanie pana senatora.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:

Tak. Drugie pytanie pana senatora dotyczyło kwestii siedmiu dni, a więc art. 45a. Artykuł ten brzmi następująco: „Komornik podejmuje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wniosku wierzyciela, czynności niezbędne do skutecznego przeprowadzenia egzekucji lub zabezpieczenia roszczenia”.

Panie Senatorze, oczywiście można dyskutować nad tym, czy ma to być siedem, trzy, dwa, jeden czy czternaście dni. Powiem tak. Przyjmujemy takie rozwiązanie z dwóch względów. Po pierwsze, uważamy, że samo określenie „niezwłocznie”, które należy interpretować czy rozwijać jako „bez nieuzasadnionej zwłoki”, to jednak mimo wszystko za mało, żeby w należyty sposób zabezpieczyć interesy wierzycieli. Pojawia się oczywiście kwestia tego, co to będzie oznaczało, że faktycznie nie było nieuzasadnionej zwłoki. To jest problem, nad którym można by dyskutować i mogłoby to prowadzić do przewlekłości postępowań, a w efekcie do swego rodzaju pokrzywdzenia wie-

(podsekretarz stanu A. Duda)

rzycieli. Z tego powodu, mimo wprowadzenia określenia „niezwłocznie”, została jednak zapisana granica czasowa „nie później niż w ciągu siedmiu dni”, a „niezwłocznie” oznacza „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Jeżeli jest to możliwe, to komornik praktycznie natychmiast powinien zacząć działać. Jeżeli w tym momencie sytuacja w jego działalności zawodowej, w jego kancelarii jest akurat taka, że nie może podjąć czynności natychmiast, to powinien je podjąć najszybciej, jak to tylko jest możliwe, ale nie później niż w ciągu siedmiu dni. Uważamy, że ta bariera siedmiodniowa jest barierą rozsądną. Wydaje nam się, że w sposób wystarczający będzie ona zabezpieczała wierzycieli, a jednocześnie będzie dawała komornikowi możliwość wywiązania się z tego obowiązku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani senator Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czy ustawa określa bądź reguluje obowiązki komorników, jeśli chodzi o zajęcia komornicze współwłasności. Podam przykład. Kamienica jest współwłasnością, jeden ze współwłaścicieli popadł w tarapaty, w długi i następuje zajęcie komornicze jego części. Czy pozostali współwłaściciele winni być przez komornika o tym powiadomieni? A jeśli nie ma tak zwanego podziału fizycznego, to czy te współwłasności są zagrożone?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Pani Senator! Proponowane przez nas rozwiązanie w ogóle nie odnosi się do tej kwestii, one tej kwestii nie regulują. Tego typu problemy rozwiązywane są przepisami kodeksu postępowania cywilnego i my w ogóle nie dotykamy tej materii w proponowanych przez nas regulacjach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pani senator Rudnicka.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Panie Ministrze, pan senator Ślusarz poruszył sprawę ściągania komorniczych w służbie zdrowia. Ja chciałabym troszeczkę uściślić tę sprawę. Otóż

pan był łaskaw powiedzieć, że to zmusza szpitale do gospodarności. Nie wszystkie długi, które powstały w szpitalu, wynikają z niegospodarności. Nie będę szeroko na ten temat mówić, bo nie jest to ta okazja, ale wiemy, że narodowy fundusz daje pieniądze na leczenie i na płace pracowników. A potrzeby szpitala są ogromne, chociażby zakup aparatury. I w tej sytuacji... Znam przypadki, gdy komornik zajmował aparaty medyczne. Jest to bardzo niebezpieczne. To jest fakt, że aparat jest majątkiem szpitala, ale ten majątek służy chorym. I w tej sytuacji zajmowanie aparatury medycznej stwarza duże zagrożenie.

Nie wiem, czy pan minister chciałby jeszcze się czegoś ode mnie dowiedzieć na ten temat, ale jeśli mogę prosić o odpowiedź... To znaczy chodziłoby mi o niemożność zabierania przez komornika aparatury medycznej, bo to jest groźne dla zdrowia i życia pacjentów. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Pani Senator! Jeżeli chodzi o tę sprawę i moją wypowiedź dotyczącą szpitali, oczywiście absolutnie nie chciałem powiedzieć, że to, że sytuacja finansowa szpitali czy w ogóle placówek służby zdrowia w pewnych przypadkach jest zła, zawsze jest spowodowane tym, że one są źle zarządzane. Wiadomo, że nie zawsze jest to tym spowodowane. To się zdarza, że nie są dobrze zarządzane, ale bardzo często mają kłopoty finansowe również z innych przyczyn.

A jeżeli chodzi o ochronę interesów pacjentów, bo do tego się to sprowadza, nie chcę tutaj mówić, że powinniśmy zaufać komornikom, że nie będą dokonywali takich egzekucji, które mogą potencjalnie zagrozić zdrowiu pacjentów, czyli nie będą zabierali ze szpitala w drodze egzekucji takich urządzeń, które są urządzeniami niezbędnymi.

Chciałbym powiedzieć, że w tym zakresie proponujemy pewne rozwiązania, albowiem w tej chwili przygotowana jest u nas, w ministerstwie, i jest już na zaawansowanym etapie legislacyjnym zmiana kodeksu postępowania cywilnego w zakresie egzekucji, która ma właśnie te kwestie uregulować i zabezpieczyć pacjentów, zabezpieczyć placówki przed tego typu sytuacjami. Oczywiście nie w sposób bezwzględny, ale takie regulacje również wprowadzamy. To oczywiście jest efekt wydarzeń, które miały miejsce jakiś czas temu i związane były z egzekucjami, które odbywały się w szpitalach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Takie regulacje przygotowujemy.

(podsekretarz stanu A. Duda)

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, Pani Senator, że zmiany, które już wprowadzamy, a mianowicie ograniczenie stawek, jakie będą mogły być pobierane przez komorników, jak uważamy, powinny w istotny sposób poprawić sytuację tych szpitali, do których drzwi pukają komornicy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Adamczak.

Senator Mirosław Adamczak:

Panie Ministrze!

Mam pytanie... Często zdarza się sytuacja, kiedy wierzyciel wyraża chęć egzekwowania przez komornika środków, z którymi ktoś mu zalega. Są takie sytuacje, kiedy komornik najpierw chce, żeby wpłacić 15%, a później za chwilę jest egzekucja nieskuteczna. I ten wierzyciel właściwie podwójnie traci w tej sytuacji, bo nie dosyć, że ta kwota nie jest egzekwowana, to jeszcze swoje 15% zabiera komornik.

Czy pan mógłby się do tego ustosunkować? Czy ta ustawa zmieni tę sytuację?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Przede wszystkim chciałbym wskazać na jedno, a mianowicie na to, czemu już się sprzeciwiałem, jeżeli chodzi o proponowane poprawki.

Panie Senatorze, sprzeciwiałem się wprowadzeniu tego, żeby wierzyciel na wstępie musiał płacić tę stałą opłatę, o której wspomiano w proponowanych przez panów senatorów poprawkach. Mianowicie tam były te symboliczne na dzisiaj kwoty 50 i 100 zł, ale to było przerzucenie na wierzyciela na wstępie części kosztów egzekucyjnych.

Otóż ustawa obecna i nasza ustawa absolutnie tego nie przewidują, te koszty mają w całości obciążać dłużnika. I my dlatego sprzeciwiamy się właśnie tamtej zmianie. Nie ma dzisiaj takiej sytuacji – ani nasz projekt absolutnie też jej nie przewiduje – kiedy w tego typu okolicznościach, w takich zdarzeniach, przy tak prowadzonej egzekucji, obciążony byłby wierzyciel.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

A, przepraszam, są.

Pan senator Lewandowski.

Senator Tadeusz Lewandowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie w następującej sprawie. Otóż na stanowisko komornika może zostać powołana osoba, która, między innymi, nie była karana za przestępstwo umyślne bądź nieumyślne. A jak to się kształtuje w przypadku, gdy jest się komornikiem i takiego przestępstwa się dokona?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Panie Senatorze! Otóż w tej sprawie nasz projekt rzeczywiście przewiduje wprowadzenie przepisów do ustawy. Dotyczy to art. 15, gdzie wprowadzamy przepisy regulujące kwestię zawieszenia komornika z jednej strony, a z drugiej strony również odwołania komornika. I jeżeli chodzi o przyczyny zawieszenia komornika, to art. 15 ust. 1 stanowi, iż minister sprawiedliwości zawiesza komornika w czynnościach, jeżeli przeciwko komornikowi jest prowadzone postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe. Czyli już w takiej sytuacji minister sprawiedliwości ma obowiązek zawiesić osobę, która piastuje stanowisko komornika, tylko już wtedy, kiedy toczy się postępowanie o umyślne przestępstwo. A gdy wobec takiej osoby zostanie wydane orzeczenie, to – mówi o tym ust. 4 art. 14 pkt 4 – minister sprawiedliwości odwołuje komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli został prawomocnie skazany za umyśle przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Tak że ta kwestia jest w tej chwili... Nasza propozycja zmierza w kierunku podwójnego uregulowania tej sytuacji, kiedy byłby problem przestępstwa. Nie chcę mówić: przestępstwo zostałoby dokonane, bo na etapie zawieszenia jeszcze nie wiemy, czy przestępstwo zostało dokonane, czy nie zostało dokonane. Prawda? A więc tutaj zawieszenie jest właśnie po to, żeby potencjalnych wierzycieli i dłużników zabezpieczyć przed działalnością komornika, który ma problem, na razie tylko ma problem. Ale w momencie gdy zostanie on skaza-

(podsekretarz stanu A. Duda)

ny prawomocnym orzeczeniem, wtedy rzeczywiście będzie to absolutna podstawa do odwołania go z zajmowanego stanowiska.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Senator Arciszewska-Mielewczyk: Ja mam pytanie.)

Dobrze. Pani senator Arciszewska-Mielewczyk.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan powiedział, że samorząd komorniczy – dobrze używam tej nazwy? – odmówił przekazania danych dotyczących poziomu ściągłości komorniczych. Wcześniej powiedział pan, że komornicy reprezentują państwa przy tego typu czynnościach, są jakby dłuższą ręką wymiaru sprawiedliwości. Jak w związku z tym wyobraża pan sobie to, jako minister, że w dalszym ciągu będą się państwo spotykać z taką odmową. Jak pan uważa, czy to trzeba zmienić? Czy państwo proponują zmiany nowelizujące odpowiednie akty prawne, które by nakazywały komornikom przekazywanie państwu takich informacji? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku, Szanowni Państwo, Pani Senator! Chciałbym sprostować pewną kwestię, którą pani senator tutaj poruszyła, a mianowicie nie odmówiono nam przekazania danych dotyczących poziomu ściągłości...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze.)

...tylko wynagrodzeń, zarobków komorników.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No, ale zarobki od ściągłości...)

Nie, pytanie, jakie było zadane na etapie... To było już jakiś czas temu...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, chodzi oczywiście o zarobki.)

To dotyczyło zarobków. I w kwestii zarobków rzeczywiście odmówiono nam precyzyjnej odpowiedzi i musieliśmy uzyskać te dane z resortu finansów, powiedzmy. Ale jeżeli chodzi o inne dane, to nasza współpraca z samorządem komorniczym, jak uważamy, układa się całkiem dobrze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

W związku z tym mam następne pytanie. Przecież wiadomo, że skoro ściągłość czy zarobki kształtują się na podstawie procentów określonych w ustawie, to takie dane są potrzebne, w momencie gdy pada pytanie w stronę pana czy innych ministrów, żeby można było na nie odpowiedzieć. Ja sobie nie wyobrażam, żeby osoby, które państwa reprezentują, odmawiały przekazywania tego typu danych, bo jedno wiąże się z drugim. Zarobki, według ustawy, są odzwierciedleniem procentu – zgadza się? – od ściągłości. W związku z tym, wie pan, ja sobie nie wyobrażam, że odmawiano udzielania takich informacji ministrowi.

Senator Bogdan Borusewicz:

I ja zadaję dodatkowe pytanie: co dalej w związku z tym, że odmówiono udzielenia tych informacji...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I co dalej?)

...i co dalej? Czy ministerstwo chce wprowadzić jakiś zapis do aktu prawnego regulującego funkcjonowanie samorządu komorniczego, czy ministerstwo uważa, że nic nie należy robić?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Andrzej Duda:**

Odpowiadam na państwa pytania: my nie planujemy w tej chwili wpisania jakiegoś specjalnego przepisu obligującego samorząd do ujawnienia wysokości zarobków komorników. Uzyskaliśmy takie dane i one były dla nas wystarczające do tego, aby prowadzić prace legislacyjne w odpowiednim kierunku i móc odpowiadać również na pewne zarzuty, jakie były podnoszone przez samorząd komorniczy. Jeśli chodzi z kolei o pierwszą część pytania zadanego przez panią senator, to, Pani Senator, mimo wszystko to nie jest taka prosta sprawa, żeby ustalić poziom zarobków, dlatego że nam chodziło o poziom zarobków po odliczeniu kosztów, a to jest problem już bardzo złożony i na podstawie samego poziomu ściągłości ciężko jest to oszacować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

(marszałek: B Borusewicz)

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów i o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę pana Piotra Zientarskiego o zabranie głosu.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Prezisie Krajowej Rady Komorniczej! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie pragnę sprowadzić do kilku kwestii, które na gruncie ustawy, tego projektu uchwalonego przez Sejm, w mojej opinii, mają charakter kluczowy i które jednocześnie można sprowadzić do wspólnego mianownika, jakim jest zgodność regulacji ustawy z konstytucją.

W niedalekiej przeszłości byliśmy świadkami orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2006 r. oraz z dnia 18 listopada 2006 r. stwierdzających niekonstytucyjność zapisów zwalniających pewne kategorie osób z obowiązku odbywania aplikacji adwokackiej, radcowskiej, zawartych w ustawie – Prawo o adwokaturze i ustawie o radcach prawnych.

Trudno zgodzić się z tezą, iż w przypadku procedowanej w dniu dzisiejszym ustawy o komornikach sądowych może być inaczej. Art. 10 ust. 5 pkt 1, 2 i 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w brzmieniu nadanym mu przez ustawę zmieniającą stanowi niemal lustrzane odbicie uchylonych przepisów zawartych w ustawach o adwokaturze i radcach prawnych. Stoimy więc przed wyborem: kolejny raz uchwalić prawo, które zostanie poddane druzgocącej, a jednocześnie słusznej krytyce Trybunału Konstytucyjnego, lub z pokorą przyjąć popełnione błędy i na ich podstawie nie dopuścić, aby w polskim porządku prawnym pojawiły się one kolejny raz.

Dostęp do zawodów prawniczych dla młodych ludzi jest konieczny i doskonale rozumiem potrzebę zmian, jednak muszą one uwzględniać normy konstytucyjne, co będzie możliwe, jeżeli uwzględnimy argumenty sędziów trybunału. Należy podkreślić i powtórzyć, iż w przedmiotowej ustawie znajdują się zapisy, które już raz spotkały się z negatywną oceną sędziów trybunału.

Kolejna kwestia, na którą pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Senatu, dotyczy rewolucyjnego rozwiązania w zakresie prawa wierzyciela do wyboru komornika. W ramach przyznanego wierzycielowi uprawnienia może on dokonać wyboru komornika na terytorium całego kraju. Rozwiązanie to, na co wskazano w uzasadnieniu projektu, ma stano-

wić wyraz komercjalizacji działalności egzekucyjnej. W kontekście prawnoporównawczym pragnę nadmienić, iż zgodnie z dotychczasowymi regulacjami prawo wyboru komornika ograniczane było do obszaru właściwości sądu apelacyjnego. Komercjalizacja prowadzi do nieuchronnej komercyjnej rywalizacji między kancelariami komorniczymi. Powstanie paradoksalna sytuacja, w której konkurować ze sobą będą organy władzy publicznej, gdyż komornik jest właśnie takim organem.

Chcę jeszcze w uzupełnieniu podkreślić, co już znajdowało wyraz w pytaniach do pana ministra, kwestię pozycji samego dłużnika, bo przecież nie chodzi tylko o uprawnienia wierzyciela, który ma mieć to uprawnienie niczym nieograniczone. Pan minister twierdził, że na pewno będzie to dotyczyło największych egzekucji, największych wierzycieli. Ale przecież z tych przepisów to nie wynika. Przecież tego rodzaju uregulowanie, jakie jest, właściwie obliguje komornika do zajęcia się każdą sprawą, nawet najdrobniejszą. Ja znam z doświadczeń zawodowych, wieloletnich, sytuacje tego rodzaju, że niekiedy wierzyciel chce przez działalność egzekucyjną jeszcze jakby wprowadzić dodatkową dolegliwość właśnie dłużnikowi. Znam takie sytuacje, nawet w sprawach alimentacyjnych... Czasem tłumaczę klientce, że skoro on płaci dobrowolnie, to nie ma potrzeby zgłaszania wniosku egzekucyjnego. Nie, on musi jeszcze ponieść dodatkową karę. I tak bardzo często bywa.

A więc, proszę państwa, może być sytuacja tego rodzaju, że w drobnej sprawie wierzyciel złoży wniosek egzekucyjny po to, żeby jeszcze wzmóc dolegliwość u tego dłużnika, a przecież pozycja dłużnika też powinna być chroniona. Przecież to nie może być tak, że dłużnik będzie odpowiadał tylko za widzimi się wierzyciela, że z Rzeszowa do Szczecina będzie jeździł komornik i egzekwował drobne należności, bo nie będzie mógł odmówić. Niekiedy może być tak, że wierzyciel zapłaci za te wydatki, zdając sobie sprawę, że oczywiście to odzyska.

Pozostaje jeszcze problem nie tylko zwrotu tych wydatków, ale przecież i czasu, ekonomii, można powiedzieć, pracy komornika, bo on ma zwracane tylko wydatki, ale przecież w tym czasie mógłby skutecznie w okręgu sądu apelacyjnego egzekwować, realizować wnioski, a przecież ograniczenie do sądu apelacyjnego to jest, jak uważam, pozostawienie wierzycielom bardzo dużej możliwości wyboru.

Tak że absolutnie sprzeciwiam się tego rodzaju przepisowi, który nie tylko spowoduje niewłaściwe ekonomicznie, że tak powiem, wykorzystanie czasu komornika i dodatkowe nieprzewidziane dolegliwości finansowe dłużnika, ale również będzie powodował niewłaściwie rozumianą, w moim przekonaniu, komercjalizację i konkurencję. Oczywiście zwiększenie liczby komorników w re-

(senator P. Zientarski)

wirze spowodują tę zdrową konkurencję, przyspieszą postępowanie egzekucyjne. To – tak, ale nie w ten sposób, jak się proponuje.

Ponadto w kontekście szerokiego prawa wyboru komornika należy również uwzględnić sytuację dłużnika, o której już mówiłem. Dłużnik, mimo iż pozostaje podmiotem winnym wszczęcia egzekucji, powinien mieć zabezpieczone pewne prawa, jak choćby swobodę dostępu do akt, zgodnie z realizacją zasady jawności postępowania, o której mówi art. 9 k.p.c., oraz prawo do obrony. Przeszkodą w realizacji owych praw będzie odległość pomiędzy siedzibą dłużnika a organem prowadzącym postępowanie, która może wynosić, jak już wspominałem, kilkaset czy nawet tysiąc kilometrów. Przekazanie do komornika egzekucji z terenu kraju powoduje również przeniesienie całego aparatu sądowego nadzoru nad działalnością komornika do właściwego sądu rejonowego, przy którym działa komornik.

Chciałbym też zwrócić uwagę, iż to nie swoboda wyboru komornika stanowi o skuteczności egzekucji. Na skuteczność egzekucji ma wpływ wiele różnego rodzaju przyczyn, na przykład wyzbywanie się majątku przez dłużników; z takimi zachowaniami najlepszy komornik nie jest w stanie sobie poradzić. Jako przykład można wskazać Francję, w której swoboda wyboru komornika jest ograniczona do właściwości sądu pierwszej instancji, a mimo to skuteczność egzekucji we Francji oscyluje na poziomie 75%, zaś w Polsce na poziomie 40%. Wskazuje to jednoznacznie, iż nie ma związku pomiędzy szeroko określanym prawem wyboru komornika a skutecznością egzekucji.

Ostatnim problemem, na który pragnę zwrócić państwa uwagę, jest uprzywilejowanie Skarbu Państwa w zakresie kosztów związanych z prowadzeniem egzekucji. Zgodnie z art. 1 pkt 37 ustawy procedowanej w dniu dzisiejszym komornik w sprawach niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora, obowiązany jest prowadzić postępowanie bez wezwania wierzyciela do uiszczenia zaliczki. Podobne rozwiązanie zastosowano w art. 1 pkt 41 ustawy, zgodnie z którym w sprawach o zabezpieczenie roszczeń niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, wierzyciele nie mają obowiązku uiszczenia opłaty za dokonanie zabezpieczenia. Źródło uprzywilejowania Skarbu Państwa wynika również z treści art. 1 pkt 46.

Pojawiają się tu także wątpliwości natury konstytucyjnej, wobec treści art. 32 ust. 1 konstytucji, statuującego zasadę równości podmiotów wobec prawa. Na gruncie postępowania egzekucyjnego konstytucyjna zasada równości realizowana

jest poprzez zasadę równości stron postępowania. Szczególna ochrona podmiotów reprezentujących mienie państwowe stanowiła już przedmiot rozważań Trybunału Konstytucyjnego; w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r. za niekonstytucyjne uznano rozwiązanie chroniące w sposób szczególnie podmioty reprezentujące mienie państwowe. W kontekście zwolnienia Skarbu Państwa od ponoszenia kosztów egzekucji mamy do czynienia właśnie z takimi rozwiązaniami, które szczególnie, uprzywilejowany statut nadają podmiotom reprezentującym mienie państwowe. W rozwiązaniu przyjętym w ustawie kolejny raz odczytuję zagrożenie brakiem zgodności ustawy z konstytucją.

Wysoki Senacie, stoimy przed takim wyborem: uchwalić ustawę, której konstytucyjność budzi poważne i uzasadnione wątpliwości, czy uchronić polski porządek prawny przed kolejnym bublek legislacyjnym, który na pewno, w razie uchwalenia, stanie się przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego ja składam pierwszy wniosek o odrzucenie ustawy. Doceniam pracę Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Już sam fakt, że wprowadzono siedemnaście poprawek, świadczy o tym...

Już kończę...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, Panie Senatorze.)

Już, już kończę, nie chciałbym korzystać z następnego... Tak że króciutko.

Nie będę omawiał poprawek, chcę tylko powiedzieć, że właściwie z nimi się zgadzam. Należy jedynie zastanowić się nad poprawką dziesiątą, zastanowić się, czy ten termin trzydniowy zamiast siedmiodniowego nie jest za krótki. Bo może być nierealny, takie mam informacje z samorządu komorniczego. Może ewentualnie wpisać tu: pięć dni? Należy się też zastanowić nad tymi 10%, nad tym, czy to ma być 8 czy 9%. Tę kwestię też poddać pod rozważenie.

Ponadto składam dwanaście innych poprawek – nie ma już czasu na ich omawianie – i dwie poprawki wspólnie z senatorem Smoktunowiczem, dotyczące właśnie kwestii wyboru, a właściwie obliżu przyjęcia każdej sprawy przez komornika. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

(Głos z sali: Bentkowskiego.)

A, przepraszam, przepraszam, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Bentkowskiego.

Przepraszam panów senatorów. Pan senator zarzucił nas poprawkami.

(Głos z sali: Senator Bentkowski jako sprawozdawca?)

Senator Aleksander Bentkowski:

Nie, nie jako sprawozdawca, ale jako dyskutant, tym bardziej że usłyszałem wniosek o odrzucenie tej ustawy. Dziwię się, że go składa właśnie Platforma, firma albo instytucja, która myśli racjonalnie. Pan jako praktyk, Panie Senatorze Zientarski, wie dokładnie, że są olbrzymie mankamenty w pracy komorniczej. Chociażby to, co pan stwierdził na końcu, że mamy tylko 40% skutecznych egzekucji, moim zdaniem powoduje konieczność szukania rozwiązań, które tę egzekucję usprawnią. Wysunięta przez was propozycja odrzucenia tej ustawy tym bardziej budzi zdziwienie, że pan przyznaje, iż wprowadzenie chociażby tylko tej poprawki, która ustanawia wielość kancelarii w jednym rewirze, jest na tyle rewolucyjne, że dla tej jednej poprawki warto tę ustawę popierać. Wy jednak, z uwagi na inne, drobniejsze sprawy, proponujecie odrzucenie tej ustawy, wiedząc, że szkodzicie tym samym wymiarowi sprawiedliwości, bo jeśli ustawa nie wejdzie w życie, to zostanie utrwalony stan obecny, który jest zły. Dlatego wydaje mi się, że trzeba chyba zrewidować swoją postawę i wybiórczo kwestionować to, co się panom nie podoba, ale przyznać też rację, że pewne rozwiązania są bardzo dobre i powinny być popierane.

Odnosząc się do wypowiedzi pani senator Arciszewskiej-Mielewczyk, powiem, że komornicy na własne życzenie – siedzą tu przedstawiciele samorządu – doprowadzili do takiego stanu, jaki jest. Panowie senatorzy pytali, jakie są wynagrodzenia komorników. Myśmy w pracy nad tą ustawą – a miałem okazję pracować nad wszystkimi zmianami, które były wprowadzane od 1997 r. – też zadawali takie pytanie. Proszę państwa, łatwo będzie odrzucić argumenty, że propozycje rozwiązań finansowych w ustawie są złe, bądź za wysokie, bądź za niskie, jeżeli będziemy znali te wynagrodzenia. Proponowałem, ażeby przewodniczący komisji wskazał pięćdziesiąt kancelarii w Polsce, gdzie komornicy przedstawia swój PIT z roku poprzedniego. Wtedy państwo odmówiliście udzielenia takiej informacji. To stworzyło przekonanie, że wasze zarobki są na tyle wysokie, że wręcz wstydlive jest przedstawienie ich do wglądu komisji. Trudno się dziwić, że teraz rozwiązania są takie, a nie inne, i dalej takie będą. Ale sami dokładnie wiecie, że w tej ustawie są zapisy, które pozwalają już teraz kontrolować was bardzo dokładnie, także wasze zarobki. Prezes sądu na koniec każdego roku będzie miał dokładne rozcznienie, ile komornik zarobił w roku poprzednim. Stało się tak na wasze życzenie. Przecież zmiana ustawy w art. 3, czyli wprowadzenie w ust. 3 zapisu, że prezes sądu może kontrolować kancelarię – nie tylko może, ale nawet ma obowiązek kontrolować ją w zakresie finansowym przez upoważnioną osobę, a więc przez audytora – spowoduje, iż na

koniec roku dostanie doskonale sprawozdanie mówiące o tym, jakie są dochody komornika, jakie są koszty prowadzonych egzekucji, na ile egzekucja jest skuteczna i jakie w efekcie są zarobki komornika.

Nikt nie wspomniał tutaj o tak zwanej instytucji umarzania postępowań. Traktujecie sprawę umorzoną jako załatwioną, a to nie jest sprawa załatwiona, to nie jest wyegzekwowane roszczenie. Dla mnie sprawa jest załatwiona tylko wtedy, gdy roszczenie jest wyegzekwowane. U nas jest 30% umorzeń. A więc albo rzeczywiście nasze społeczeństwo jest dramatycznie biedne i nie ma możliwości wyegzekwowania świadczeń od dłużnika, albo też egzekucja jest za mało dociekliwa. I właśnie tworząc wielość kancelarii komorniczych w ramach jednego rewiru, chcemy zmusić komorników do tego, żeby pracowali bardziej efektywnie, żeby komornikom też opłacało się egzekwować drobne sprawy, o których mówił pan senator Szymański. Przecież komornicy to są ludzie inteligentni, to są dobrze wyszkoleni prawnicy i wiedzą, jak omijać prawo. Ja na przykład nigdy nie wpadłbym na to, że komornik, który przecież jest wybrany przez wierzyciela, do którego wierzyciel skierował wnioski egzekucyjne, spakuje na przykład sto wniosków egzekucyjnych, które mu się nie podobają i wyśle do swego kolegi, według właściwości, na drugim końcu miasta, na przykład Warszawy. Bo on ma tych drobnych wniosków, na przykład z telekomunikacji, za dużo. Wysyła więc koledze. Jest to wbrew prawu, ale samorząd komorniczy na to nie reaguje. Dzisiaj rzeczywiście może pana oburzać to, że rozszerzenie możliwości dotyczących egzekucji, możliwości wyboru komornika na całą Polskę może powodować określone konsekwencje. To prawda, zwłaszcza panie, które dochodzą egzekucji alimentacyjnych, bywają wyjątkowo złośliwe, wykorzystując decyzję komornika do dodatkowej represji przeciwko zobowiązanemu do płacenia. I mimo że on płaci na czas, pani woli, żeby to robił komornik. Ale to są sporadyczne przypadki. Dzisiaj także komornik może być wybrany do egzekucji świadczeń w Szczecinie – w Rzeszowie, żeby trzymać się waszego przykładu – bo w tych uprzywilejowanych przypadkach egzekucji taki wybór może być dokonany.

Chciałbym się odnieść do poprawek, które zakwestionował pan minister.

Jestem przekonany, że druga poprawka, dotycząca negocjacji, będzie kiedyś wprowadzona. Ministerstwo jak było kostyczne w swoim myśleniu, tak nadal jest kostyczne. Panie Ministrze, pan tego nie pamięta, bo pan w tym czasie pracował jeszcze spokojnie w Krakowie. Pan nie zdaje sobie sprawy z tego, ile było trzeba trudu, ażeby przekonać ministra, by się zgodził na to – nie zgodził się, bo zostało mu narzucone przez Sejm – żeby wybór był dokonywany w ramach jednej apelacji. To się

(senator A. Bentkowski)

w głowach nie mieściło przedstawicielom ministerstwa. Ministerstwo mówiło, że przecież natchmiast będą spory, zbiegi egzekucji, że będą nieprawdopodobne problemy egzekucyjne. I cóż się okazało? Okazało się, że wszystko jest w porządku, że nie ma żadnych problemów.

Pan się odwołuje do kodeksu postępowania cywilnego. Mówi pan o mediacji. Panie Ministrze, pan wie o tym, że w naszym prawie mediacja jest martwą instytucją i długo jeszcze taką pozostanie. Ale zachęcanie komorników do tego, żeby to robili bez możliwości wynagrodzenia, to jest nonsens. Bo jeżeli on mediuje, a potem zajmie majątek i weźmie 15%, to do niczego nie jest potrzebna ta mediacja, niepotrzebny mu żaden k.p.c. Tutaj jest nie mediacja, tylko negocjacje. Negocjacje po to, żeby doprowadzić do szybszej egzekucji i szybszego uzyskania świadczenia dla wierzyciela i niższego obciążenia dla dłużnika, bo wynoszącego tylko 10%. Jest to zachęta dla dwóch stron. Jeżeli komornik przekona dłużnika, że płacąc od razu będzie miał koszty tylko 10% i dłużnik to zrozumie, to jest to z korzyścią dla wierzyciela, bo on ma natychmiast zapłacone. Gdzie i co stoi na przeszkodzie, żeby wprowadzić tę instytucję? Ale nie, ponieważ jest nowa, boicie się jej. A ona funkcjonuje w innych krajach. Nic nowego, nadzwyczajnego nie wymyśliliśmy. A więc nie warto czasem się sprzeciwiać nowym instytucjom, bo niekoniecznie nowość musi być zła.

Drugi zarzut, mówiący o tym, że ta stała opłata sprowadzi się do tego, iż może opóźnić egzekucję. Panie Ministrze, proszę czytać dokładnie przepis. Komornik nie może uzależnić wszczęcia egzekucji od tej opłaty. On musi wszcząć egzekucję i wezwać wierzyciela do zapłaty 50 zł. A jeżeli wierzyciel będzie uparty i nie zapłaci? To nie zapłaci. To koniec. Egzekucja musi być prowadzona. Nie ma więc żadnego ryzyka, a wprowadza się przynajmniej jakieś zabezpieczenie dla tych nowo powstających kancelarii. Pan mówi, że przecież mogą brać zaliczki. Panie Ministrze, pan wie...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krzysztof Putra)

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Czas.)

Już kończę.

... bardzo dokładnie, że art. 39 mówi: możesz brać zaliczkę. Ale tylko za czynności poza swoim rewirem. A jeżeli jest rewir jednego powiatu i nie ma możliwości brania zaliczki? W jakim więc stopniu pan odsyła do... Chyba że pan zachęca komorników do robienia nowych przekrętów? Jest tu pani prezes. Macie taki niebezpieczny zapis, chyba art. 11, który mówi, że komornik może brać zaliczkę na czynności zmierzające do pozyskania informacji o majątku dłużnika. Nie daj Boże! Jeżeli będzie korzystał z tego przepisu w każ-

dej sprawie i brać zaliczkę, to rzeczywiście opóźnicie egzekucję w każdej sprawie w diametralny sposób. Ale wtedy narazicie się na to, że następnym razem parlament uderzy was jeszcze mocniej. Tak że trzeba się pilnować i nie nadużywać prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Głos zabierze pan senator Zbigniew Romaszewski.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w dosyć prostej sprawie, którą zresztą podnosił pan senator Zientarski. To jest kwestia przekazania wierzycielowi uzyskanych w egzekucji środków materialnych. Po prostu termin trzydniowy, który jest w poprawce dziesiątej, jest terminem zbyt krótkim. Trzeba bowiem uwzględnić jedną rzecz – jeżeli pieniądze pojawiłyby się na koncie kancelarii komorniczej w piątek, to w tym momencie okazuje się, że to nie są trzy dni, tylko jeden dzień. W związku z tym, że pan senator Zientarski złożył wniosek o pięć dni, ja złożę o cztery dni, żebyśmy mogli tę sprawę popchnąć. W każdym razie dwa dni byłyby tu lepsze.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Laseckiego.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma. To znaczy, że już nie zabierze głosu.

(Głos z sali: Raczej nie.)

Pan senator Kubiak ma głos.

Bardzo proszę.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmieniana ustawa o komornikach sądowych i egzekucji jest sprzed dziesięciu lat. Komornik wszczynając egzekucję na wniosek wierzyciela, czyli nie dyskutuje z tytułem egzekucyjnym, który otrzymał. Realizuje wniosek, który określił wierzyciel. Tak więc, jeżeli wierzyciel skierował wniosek przeciwko szpitalowi, przeciwko służbie zdrowia, jest to moralnie nieuzasadnione, że sprzęt, który ma służyć do leczenia, ma być zajmowany i jest licytacja. Jeżeli natomiast wierzyciel tak określił wniosek, to komornik jest nim związany.

(senator J. Kubiak:)

Chciałbym również wrócić do tej nowelizacji, która dotyczy zmniejszenia należności związanych z wierzytelnościami – z wynagrodzenia za pracę i z rachunków bankowych. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie wymagają od wierzyciela podania numer rachunku bankowego. Ma podać bank. Wierzyciel poda, na przykład, że to ma być bank w Warszawie, nie określając oddziału, specyfikacji, nawet dokładnej nazwy. Komornik będzie musiał prowadzić egzekucję z książki telefonicznej stu banków. Będzie musiał wysłać do stu banków wezwanie o zajęcie rachunku. Okaże się, po wysłaniu tego wezwania i tego zajęcia, że akurat dłużnik ma ten swój rachunek w banku w Łomiankach, czyli te czynności, których dokonał komornik, były bezprzedmiotowe, bo nie doprowadziły do zajęcia tego rachunku. Senat natomiast zmniejsza opłatę o kolejne 2%. Tak jak zauważył słusznie minister sprawiedliwości, będzie to obniżenie z 15% do 8%, prawie o połowę. Czyli poprawka Izby refleksji, obniżająca opłatę w tym zakresie, jest w tym przypadku bardziej restrykcyjna niż sam projekt, który przyszedł z Sejmu.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę właśnie na te małe kwoty. Oczywiście nieraz i te małe kwoty są znaczące dla wierzyciela, ale prowadzenie egzekucji jest tak, a nie inaczej określone, na takich, a nie innych przepisach się opiera. I również to musi wykonywać komornik. Idealnym rozwiązaniem byłaby taka sytuacja, żeby nie było dłużnika albo dłużnik wywiązywał się ze swego zobowiązania. Komornik nie byłby wtedy potrzebny i nie byłoby problemu z realizacją oczekiwań wierzyciela.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na egzekucję z ruchomości. Z przekazanych mi informacji wynika, że jest to około 10% należności uzyskiwanych przez komornika. Egzekucja z nieruchomości jest bardziej czasochłonna i pozostaje na starych zasadach. Dlatego uważam, że wprowadzenie i utrzymanie zapisów znajdujących się w propozycji, która przyszła z Sejmu, dotyczącej egzekucji z rachunków bankowych, jest zasadne.

Składam też drugi wniosek, wniosek, żeby wydłużyć, tak jak przed chwilą było mówione, do czterech dni termin wynikający z art. 22. Bo w wypadku, gdy komornik otrzyma ten wyciąg piątkowy po 24.00, a w sobotę i niedzielę bank nie pracuje, czyli faktycznie otrzyma go w poniedziałek, ten termin trzydniowy jest niezasadny. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gałkowskiego.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może zacznę od krótkiej refleksji dotyczącej obaw o wysokość wynagrodzeń komorników. Otóż wydaje mi się, że tendencja, jaką powinniśmy przyjąć, powinna być odwrotna: nie powinniśmy się martwić o nadmierne zarobki komorników, powinniśmy się raczej martwić o zbyt niskie wynagrodzenia sędziów, prokuratorów czy pracowników związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Powiem w ten sposób: czynności egzekucyjne czy też egzekucja w ramach wymiaru sprawiedliwości, generalnie rzecz biorąc, oznaczają prawdziwy wymiar sprawiedliwości. Bo, proszę państwa, wyroków, które wierzyciele, zarówno świadców pieniężnych, jak i niepieniężnych, posiadają i którymi dysponują, jest wiele. Jest też wiele takich, które można sobie spokojnie oprawić w ramkę, powiesić i zastanawiać się, co dalej. Tak naprawdę skuteczność wymiaru sprawiedliwości to jest skuteczność egzekucji. I o ile w wymiarze sprawiedliwości w sferze karnej egzekucja jest w miarę skuteczna, powtarzam: w miarę skuteczna, to w wymiarze sprawiedliwości w sferze cywilnoprawnej jest ona, niestety, bardzo nieskuteczna.

I zamykając tę refleksję ogólną propozycją poprawki, jaką chcę złożyć, powiem, że chodzi głównie o poprawkę w zakresie wysokości opłat przy egzekucji świadczeń niepieniężnych. Oczywiście aby nie obciążać nadmiernie wierzyciela, a komornikowi dać możliwość wykonywania egzekucji świadczeń niepieniężnych, ale równocześnie obarczyć dłużnika świadczeń niepieniężnych rzeczywistą dolegliwością w związku z brakiem wykonywania świadczeń niepieniężnych dobrowolnie, bo przecież on może wykonać to świadczenie niepieniężne zaraz po wyroku, nie czekając na egzekucję komorniczą, ale jeżeli dopuszcza do zabezpieczenia i dalszej egzekucji świadczenia niepieniężnego przez komornika, często bezskutecznego właśnie w wyniku małego instrumentarium, jakim dysponują komornik czy też wierzyciel... Uważam, że tym instrumentarium w obecnej ustawie komorniczej może być wysokość opłaty stałej. I moja poprawka mówiłaby, że komornik po dokonaniu zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych ma prawo wyegzekwować od dłużnika opłatę stałą w wysokości do trzykrotności opłaty stałej. Zdanie następne: po przeprowadzeniu egzekucji świadczenia niepieniężnego komornik ma prawo wyegzekwować od dłużnika opłatę stałą w wysokości do dziesięciokrotności wysokości opłaty stałej. I zdanie trzecie: w przypadku, gdy dłużnik świadczeń niepieniężnych nie spełnił go na pierwsze wezwanie komornika, wysokość opłaty stałej egzekwowanej przez komornika od dłużnika może wynieść do pięćdziesięciokrotno-

(senator J. Gałkowski)

ści wysokości opłaty stałej za każdą próbę wykonania świadczenia niepieniężnego. Opłata stała w tej chwili wynosi mniej więcej 1 tysiąc 250 zł. Jeżeli dłużnik będzie musiał zapłacić 12 tysięcy 500 zł za brak wykonania na pierwsze wezwanie, a pięciokrotność tego za każdą próbę podjętą przez komornika, to może dłużnicy świadczeń niepieniężnych zastanowią się nad tym, czy należy dalej kpić z wymiaru sprawiedliwości, czy też poddać się egzekwowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Szmita.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zwrócić uwagę na sprawę niewiązującą się bezpośrednio z ustawą, nad którą dzisiaj pracujemy, ale wiążącą się generalnie z pracą komorników, syndyków i instytucji w sytuacjach, w których dochodzi do konieczności licytowania majątków, licytowania składników majątkowych.

Szanowni Państwo, dzisiaj mamy taką oto sytuację, że informacja o licytacji to czasami jest jedynie ogłoszenie w sądzie, ogłoszenie w prasie lokalnej, a niekiedy chodzi o licytację znaczących środków majątkowych. To wielokrotnie wywoływało przeróżne wątpliwości związane z tym, że sumy, które były uzyskiwane ze sprzedaży środków majątkowych, były stanowczo zaniżone, co skłaniało do zastanowienia się, skłaniało do poglądu, że część z tych licytacji była po prostu w jakiś sposób przygotowywana, nie była rzetelna, nie była uczciwa. To są najczęściej sprawy nie do udowodnienia i trudne do ścigania. Musimy jednak się zastanowić, jakie rozwiązania można zastosować, aby takich sytuacji po prostu uniknąć, a przynajmniej znacząco je utrudnić.

Myślę, że kluczową sprawą jest sprawa informowania o składnikach majątkowych, o majątkach, które są przeznaczane do licytacji. Dzisiaj, wobec powszechności Internetu, wobec powszechności stosowania tej techniki informacyjnej, wydaje się bardzo ważne, aby na komorników, na syndyków, ale również na urzędy państwowe, chociażby na urzędy celne, które sprzedają znaczące składniki majątkowe, nałożyć obowiązek, żeby o swoich zamierzeniach, swoich pracach po prostu informowali w internecie. To oczyści atmosferę, wyeliminuje wiele sytuacji wywołujących wątpliwości, czy składniki majątkowe są sprzedawane po stosownej cenie, po prostu adekwatnej do ich wartości. Jest to w interesie zarówno wierzycieli, jak i dłużników. Wierzycieli, bo będą mog-

li w pełni odzyskać swoje należności, i dłużników, bo nie stracą do końca majątku, na który często pracowali wiele lat.

W związku z tym zwracam się do przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości o podjęcie prac w tym zakresie. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Rafała Ślusarza.

Senator Rafał Ślusarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Cieszę się, że poddajemy regulacji zawód komornika. Mój żal wynika zaś z tego, że te regulacje idą zbyt blisko. Uważam, że należałoby pójść znacznie dalej w tych regulacjach.

Wiem, że zawód komornika jest zawodem trudnym, jak pan minister powiedział, i czasami nieprzyjemnym. Ale moje współczucie dla tego zawodu i otwarcie na jego troski są porównywalne do współczucia komorników dla dyrektorów szpitali, pracowników tych szpitali i pacjentów tych szpitali. Myślę, że komornicy spokojnie mogą liczyć na moją wzajemność w tym względzie.

Proszę państwa, jeżeli my tutaj mówimy, że dochody komorników to sprawa bardzo subtelna i delikatna, jak powiedział pan minister, że izba komornicza odmawia informacji na temat dochodów komorników, jeżeli nie sposób dowiedzieć się, ile komornicy wyciągnęli z tytułu egzekucji w systemie ochrony zdrowia, to ja się pytam, czy my nadal jesteśmy w Senacie Rzeczypospolitej. Bo jeśli o tych sprawach w ten sposób rozmawiamy... Jeżeli ten dochód, w sprytny, powiedziałbym, sposób określony przez pana ministra, z pomocą ministra finansów, to 40 tysięcy zł, czyli jest on ponad pięć razy wyższy od dochodu sędziego i dziesięć razy wyższy od dochodu lekarza, to ja się nie zgadzam, Panie Senatorze, że powinniśmy dbać o tamte zawody, chociaż oczywiście powinniśmy o nie dbać. My powinniśmy dbać o to, żeby nie było takich dysproporcji, gdyż ta dysproporcja też wskazuje na to, że nasze państwo jest źle zorganizowane.

Panie Ministrze, więcej odwagi przy następnych regulacjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie

(wicemarszałek K Putra

z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 27 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 2 maja 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Ponadto w dniu 4 maja 2007 r. marszałek Senatu skierował ustawę do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 428, a sprawozdania komisji w drukach nr 428A i 428B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Stanisława Koguta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Stanisław Kogut:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przedstawić sprawozdanie dotyczące przedłożonego Senatowi projektu ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 26 kwietnia 2007 r. Podstawowym celem ustawy jest wykonanie prawa Unii Europejskiej. Państwa członkowskie zobowiązane są wprowadzić przepisy krajowe, które pozwolą na stosowanie od dnia 11 kwietnia 2007 r. określonych rozwiązań rozporządzenia Unii Europejskiej, rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenia Rady nr 3821/85 i 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie EWG nr 3820/85.

W związku z tym w niniejszym projekcie ustawy proponuje się nowelizację ustawy

z 2004 r. o czasie pracy kierowców oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym, a także ustaw o transporcie drogowym i o systemie tachografów cyfrowych.

Do najważniejszych zmian należą: po pierwsze, objęcie kierowców pojazdów używanych do wykonywania regularnych przewozów osób, pojazdów, których trasa nie przekracza 50 km, przepisami krajowymi, co zapewni tym kierowcom ochronę w zakresie maksymalnego czasu prowadzenia pojazdu oraz obowiązkowych przerw i okresów odpoczynku; po drugie, określenie częstotliwości kopiowania danych z tachografów cyfrowych i kart kierowców przez przedsiębiorstwa transportowe, co ma znaczenie organizacyjno-techniczne; po trzecie, określenie, czy i jakie wyłączenia kategorii pojazdów i przewozów z przepisów dotyczących czasu prowadzenia, przerw i odpoczynku kierowców wprowadza państwo członkowskie na swoim terytorium; po czwarte, ustanowienie krajowych przepisów dotyczących kar stosowanych w przypadku naruszeń przepisów rozporządzenia nr 561/2006.

Chciałbym także podkreślić, że przepisy zarówno rozporządzenia nr 561/2006, jak i projektu omawianej ustawy mają duże znaczenie dla organizacji pracy firm transportowych, w tym kierowców wykonujących przewozy drogowe. Odnoszą się one zarówno do kierowców zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych, jak i do kierowców będących jednocześnie przewoźnikami, czyli jednoosobowymi firmami przewozowymi, których tak wiele funkcjonuje w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończąc sprawozdanie, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że przyjęcie tego aktu prawnego ma istotne znaczenie dla środowiska przewoźników i kierowców i jest przez to środowisko oczekiwane. Z drugiej strony jest to akt prawny o charakterze dostosowawczym, który powinien wejść w życie w połowie kwietnia bieżącego roku.

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła uchwalić przedstawiony projekt ustawy. Nadmieniam, że komisja jednogłośnie przyjęła ten projekt ustawy.

Serdecznie dziękuję panu marszałkowi i Wysokiej Izbie za wysłuchanie sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, którą reprezentuję jako senator sprawozdawca. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Bogdana Lisieckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pan senator sprawozdawca Stanisław Kogut bardzo szczegółowo przedstawił stanowisko komisji w sprawie ustawy o czasie pracy kierowców. Ja bym nie chciał powtarzać i powielać tego, co pan senator mówił. Może tylko dodam, że na wniosek środowiska społecznego przepisy ustawy o czasie pracy kierowców rozciągnięto także na motorniczych tramwajów. Wejdą one w życie od dnia 1 stycznia 2009 r., co pozwoli tej grupie zawodowej przygotować się do tego pod względem liczebności kadr i wyszkolenia.

Jeżeli chodzi o Komisję Gospodarki Narodowej, to nie wnieśliśmy żadnych uwag, żadnych zastrzeżeń. W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako projekt komisji sejmowych. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

W tym miejscu chciałbym przywitać pana wiceministra transportu Piotra Stomę.

Czy pan minister pragnie zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma: Jedno zdanie.*)

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jedno zdanie ma polegać na tym, że Ministerstwo Transportu i rząd jednoznacznie popierają przedłożony projekt, wskazując na jego znaczenie społeczne, na pilność, na zobowiązania dotyczące implementacji prawa unijnego. To tyle, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana ministra dotyczące oczywiście rozpatrywanej materii, rozpatrywanej ustawy.

Panie Ministrze, zapraszam tutaj. Będą pytania, jak widzę.

Pan senator Antoni Szymański, bardzo proszę. Czy ktoś jeszcze będzie chciał zadać pytanie? (*Głos z sali: Nie.*)

Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym zapytać pana ministra o ocenę, czy rozwiązania w tej ustawie są rozwiązaniami wyważonymi, jeżeli chodzi o pracodawców i pracobiorców, kierowców. Oczywiście one poprawiają sytuację kierowców, ale musimy brać pod uwagę również pracodawców, sytuację ekonomiczną, w jakiej znajdują się przedsiębiorstwa. A więc czy można sobie wyobrazić, że da się poprawiać sytuację jeszcze bardziej, niż to jest w tej ustawie, jeśli chodzi o pracę kierowców? Krótko mówiąc, czy te rozwiązania są umiarkowane? Czy biorą pod uwagę wszelkie uwarunkowania? I czy w naszej dzisiejszej sytuacji są właśnie takie, jak w tym zakresie być powinny?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Piotr Stomma:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Odpowiedź w tej kwestii należy podzielić przynajmniej na dwie części.

Pierwsza część polegałaby na wskazaniu, że większość przepisów, w szczególności w zakresie warunków pracy kierowców, ma charakter ułatwiający pełne wykonanie przepisów rozporządzenia unijnego, czyli tych bezpośrednio obowiązujących. W tym zakresie Polska, jako jeden z krajów członkowskich, nie ma żadnego pola manewru. I rozumiem, że nad tym nie ma sensu prowadzić tutaj pogłębionej dyskusji. Wykonujemy obowiązek państwa członkowskiego.

To pytanie jest jednak w pełni uzasadnione w odniesieniu do regulacji zawartej w art. 4a przedkładanego projektu. To znaczy, w tym zakresie, w jakim zgodnie z rozporządzeniem każdy kraj członkowski powinien uregulować problem regularnych przewozów na liniach do 50 km. I to, jako pierwotny projekt rządowy – później to zostało powtórzone w inicjatywie komisji sejmowych – jest oparte na zasadzie analogii do tego, co wprowadza rozporządzenie 561, oczywiście we właściwym dostosowaniu do specyfiki tych przewozów. A więc wydaje się, że to wszystko jest oparte, przy

(podsekretarz stanu P. Stomma)

tej okazji, na weryfikacji polskiego doświadczenia w zakresie tego rodzaju przepisów, to znaczy, na obowiązującej do tej pory ustawie o czasie pracy kierowców oraz na najlepszych doświadczeniach europejskich.

Oczywiście jest też kwestia uzgodnień ze stroną społeczną, już z tym aspektem uzyskania pewności co do równowagi między stroną pracobiorców i stroną pracodawców. Te przepisy były podane, powiedziałbym, wyjątkowo pogłębionej i długotrwałej weryfikacji przez zainteresowane środowiska. A więc rząd dosyć śmiało rekomenduje to rozwiązanie jako ugruntowane i zrównoważone.

Pozostaje, być może, i to jest w zasadzie ta druga część mojej odpowiedzi, albo jeszcze następna, kwestia motorniczych tramwajów. Tu znowu chcę powiedzieć, że przedstawiciele zainteresowanych stron społecznych, pracodawcy i pracobiorcy, zgodnie przedstawili inicjatywę, która została podjęta, inicjatywę, żeby te przepisy rozciągnąć na grupę kierowców tramwajów. I to się stało. Nie jesteśmy do końca pewni efektów... Same zainteresowane strony nie były pewne efektów ekonomicznych, wobec czego został przewidziany dosyć długi okres *vacatio legis*, jeśli chodzi o przepisy w tym zakresie, co zapewnia, wydaje się, pełne bezpieczeństwo miękkiego wprowadzenia przepisów, w szczególności po stronie pracodawców. Tutaj, jak pan senator słusznie zauważył, generalnie cała regulacja poprawia warunki pracobiorców, kierowców. I w związku z poprawą warunków socjalnych tej grupy, kierowców tramwajów, pracodawcy mają szczególnie wiele do zrobienia, mają też na to czas. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie napisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad... I przechodzimy od razu do

punktu czwartego, ponieważ do trzeciego nie ma jeszcze gotowego sprawozdania. Wrócimy do rozpatrywania punktu trzeciego, kiedy już dostaniemy gotowe sprawozdanie komisji.

A więc **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 30 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 2 maja 2007 r. zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 430, a sprawozdanie komisji w druku nr 430A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, przedstawiam krótkie sprawozdanie dotyczące ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Celem ustawy jest stworzenie korzystniejszych warunków finansowych dla produkcji biokomponentów oraz biopaliw ciekłych. Ustawa wprowadza ustawowy mechanizm obniżania stawki akcyzy na wyroby powstałe ze zmieszania paliw z biokomponentami oraz ustawową stawkę na biokomponenty stanowiące samoistne paliwa. Ponadto ustawa zwalnia biokomponenty stanowiące samoistne paliwa z opłaty paliwowej oraz ustanawia dla rolników dodatkową, uzupełniającą płatność do uprawy roślin energetycznych.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ustawa ta, albo raczej problematyka z nią związana, od dłuższego czasu dominowała w dyskusji dotyczącej biopaliw. Nad przygotowaną ustawą zakończyła się już praca legislacyjna w Sejmie. Ustawa trafiła do Senatu, połączone komisje uznały jednak, że jest potrzeba jej doprecyzowania lub dokonania poprawek, które będą stanowiły o większej sprawności tej ustawy w działaniu.

Poprawka pierwsza stanowi usunięcie niepotrzebnego zapisu związanego z definiowaniem biopaliw, które jest umieszczone w innych ustawach.

(senator M. Waszkowiak)

Poprawki druga, trzecia i czwarta również mają charakter legislacyjny, wynikający z potrzeby precyzyjnego wyrażania problemów związanych z biokomponentami.

Poprawka piąta związana jest z niewłaściwym legislacyjnie zapisem, przedstawionym w Sejmie, zapisem co do karanów za wykroczenia lub przestępstwa związane z produkcją lub obrotem biopaliwami.

Istotnym elementem zmian jest poprawka szósta, a szczególnie ostatnia jej część, pkt 5, która mówi, że pomoc publiczna dla producentów biokomponentów powinna mieć charakter pomocy *de minimis* w rolnictwie i jest udzielana zgodnie z przepisami Unii Europejskiej. Istniało bowiem podejrzenie, że ustawa ta, w takim charakterze, w jakim wyszła z Sejmu, może nie uzyskać notyfikacji Komisji Europejskiej. Jakby konsekwencją poprawki szóstej, pkt 5, jest termin wejścia ustawy w życie. Uznaliśmy, że warunkowe wprowadzanie terminu wejścia ustawy w życie w zależności od niekonstytucyjnego jednak organu, jakim jest Komisja Europejska, i uzależnianie tego od notyfikacji byłoby niewłaściwe z powodów konstytucyjnych. A zatem termin wejścia ustawy w życie określono na trzydzieści dni od daty ogłoszenia.

Ustawa ta spełnia warunki przepisów Unii Europejskiej, nie budzi żadnych zagrożeń, jest oczekiwana przez polską gospodarkę. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy w wersji przedstawionej przez połączone komisje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym zapytać pana senatora sprawozdawcę, na ile ta nowelizacja spełnia oczekiwania rolników.

(Senator Marek Waszkowiak: Z miejsca, tak?)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Panie Senatorze, proszę do mównicy.

Senator Marek Waszkowiak:

Ta nowelizacja otwiera możliwość dokonywania wypłat. A po zmianach dokonanych przez Komisję Gospodarki Narodowej i Komisję Rolnictwa

i Ochrony Środowiska nie będzie wątpliwości co do zgodności z prawem europejskim. A zatem mechanizmy zostaną uruchomione od razu po ogłoszeniu ustawy, a nie po notyfikacji, która mogłaby być wątpliwa. Gdyby zaś pojawiły się w przyszłości jakieś problemy, to mamy okres roku czy półtora roku na znalezienie rozwiązania.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

(Senator Marek Waszkowiak: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać teraz przedstawiciel rządu.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Jacka Dominika z Ministerstwa Finansów.

Czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik: Nie, dziękuję.)

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego tu pana ministra w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Pan senator Paweł Michalak. Bardzo proszę.

Senator Paweł Michalak:

Panie Ministrze, mam pytanie. Ta wątpliwość pojawiła się już po spotkaniu komisji. Mianowicie właściwie na wniosek legislatora skreśliliśmy art. 1, który definiował biokomponenty, i zaszła wątpliwość, czy wykreślenie tej definicji nie spowoduje... Nie mam w tej chwili przed sobą ustawy, ale tam jest później zależność zdefiniowania roślin, które są kontraktowane do biokomponentów. A więc czy te biokomponenty będą mogły być sprowadzane z krajów trzecich, nie tylko z krajów Unii Europejskiej? Na ile te wątpliwości są zasadne?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Zapraszam pana ministra do mównicy w celu udzielenia odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na to pytanie, chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz:

(podsekretarz stanu J. Dominik)

nie ma takiej możliwości prawnej, żebyśmy odrębnie traktowali produkty wytwarzane w Polsce z polskich biokomponentów, a odmiennie – produkty sprowadzone czy przywożone z innych państw członkowskich. Zresztą nawet w ustawie o biokomponentach...

(Senator Paweł Michalak: Mnie chodziło o kraje trzecie, spoza Unii.)

Ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych wprowadza pewien wymóg, który dotyczy specyficznej sytuacji. Chodzi o surowce pozyskiwane z gospodarstw rolnych położonych na obszarze co najmniej jednego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. My się odwołujemy po prostu do definicji zawartych w ustawie. A więc jeżeli ta ustawa wprowadza takie ograniczenie, to automatycznie ustawa akcyzowa będzie się posługiwała tymi samymi definicjami i tymi samymi elementami.

(Senator Paweł Michalak: Właśnie o to wyjaśnienie mi chodziło: że ustawa akcyzowa tego nie definiuje, ale... A więc to wystarczy, tak?)

Tak, dlatego że my w swojej ustawie akcyzowej odwołujemy się do definicji biokomponentów: co jest biokomponentem i w jaki sposób biokomponent jest wyprodukowany, do definicji zawartej w ustawie o biopaliwach. A więc jeżeli tu jest zdefiniowane, że biokomponentami są właśnie te produkty wytworzone z roślin, z surowców pochodzących z Unii Europejskiej i kontraktowane na takich, a nie innych zasadach, to dla nas jest to samo. Nie zmieniamy definicji biokomponentów. Chodziło o to, żeby nie tworzyć fikcji prawnej, takiej, że istnieją równoległe dwie definicje biokomponentów, które mają służyć temu samemu celowi. Dziękuję bardzo.

(Senator Paweł Michalak: Wyjaśnia mi to sprawę. Dziękuję.)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan senator Trybuła pragnie zabrać głos.

Panie Ministrze, zapraszam do mównicy, będą jeszcze pytania.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku, Panie Ministrze! Chciałbym się dowiedzieć, jaka jest stawka akcyzowa na biokomponenty w krajach Unii Europejskiej. To znaczy, jakie jest porównanie, może nie kwotowe czy procentowe, do stawki, która będzie teraz obowiązywała u nas w kraju.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Właściwie jest jedna zasada, którą posługują się państwa członkowskie. Ona jest zdefiniowana w art. 16 dyrektywy 2003/96. Reguła podstawowa jest taka, że w odniesieniu do biopaliw i biokomponentów państwo członkowskie może zastosować maksymalnie pełne zwolnienie z podatku akcyzowego, w przypadku biopaliw proporcjonalnie do ilości biokomponentu zawartego w danym produkcie, w przypadku paliw samoistnych – maksymalnie do pełnego zwolnienia, czyli stawki teoretycznie zerowej. Dotychczas z takiego rozwiązania korzystała generalnie większość państw członkowskich, które zdecydowały się na szerszą produkcję biopaliw i wspieranie tego rynku. Kwestia, jaka to jest na przykład kwota, zależy już zaś od tego, jaka jest stawka podstawowa akcyzy na dany produkt w danym kraju.

Pragnę przypomnieć, że Polska korzysta w tej chwili z okresu przejściowego na dostosowanie do maksymalnego poziomu opodatkowania, zwłaszcza w odniesieniu do oleju napędowego, a to ten typ paliwa, który jest najbardziej konkurencyjny dla biopaliw, zwłaszcza z użyciem oleju rzepakowego, i biopaliw samoistnych. W związku z tym w systemie polskim to zwolnienie kwotowe, które się pojawia, jest, powiedzmy, troszeczkę mniejsze, niż ma to na przykład miejsce u naszych zachodnich sąsiadów, w Niemczech. Ale to wynika tylko i wyłącznie z tego, że ich stawka podstawowa akcyzy jest dużo wyższa niż w Polsce. My mamy w tej chwili 1 tysiąc 48 zł za tysiąc litrów oleju napędowego. I to jest stawka referencyjna, którą możemy obniżać, co stanowi równowartość mniej więcej 240 euro, albo 230 euro, w zależności od tego, jaki przyjmiemy przelicznik. W Niemczech natomiast stawka podatku akcyzowego na podobny produkt wynosi ponad 400 euro, dlatego ich ulga może być dużo wyższa, nie zmienia to jednak zasady, że relacje są ustalone dokładnie w taki sam sposób, że jest to zwolnienie. Ostatnio, w tym roku, wprowadzili pewne ograniczenie, zaczęli się w ogóle wycofywać z tych zwolnień, wprowadzają tylko pewne obniżki, a nawet powiązali to z koniecznością wprowadzania na rynek biopaliw. Wprowadzili u siebie pewne normy i zastosowali taki mechanizm, że z ulgi akcyzowej korzysta się tylko w przypadku paliw wprowadzonych ponad limit. Do limitu nie korzysta się z żadnej ulgi, czyli paliwa są produkowane po kosztach i przedsiębiorca musi zastosować taką technologię produkcji, żeby była ona dla niego opłacalna i żeby mógł sprzedać ten produkt po cenach konkurencyjnych w stosunku do cen normalnego oleju napędowego.

Ta sprawa jest zresztą dość płynna. Z raportów Komisji Europejskiej wynika, że gdyby cena ropy

(podsekretarz stanu J. Dominik)

naftowej sięgnęła około 70 euro za baryłkę, to nie miałyby ekonomicznego uzasadnienia stosowanie jakichkolwiek ulg w produkcji biopaliw. Koszt wyprodukowania tak zwanych paliw tradycyjnych byłby wtedy tak wysoki, że w 100% kompensowałyby to podwyższone koszty produkcji biopaliw. I wtedy one mogłyby ze sobą konkurować bez żadnego wsparcia ze strony państwa. Dziękuję.

Senator Zbigniew Trybuła:

Jeśli można... Rozumiem, że ta stawka akcyzy – to wypada 1 gr za litr – jest symboliczna czy najniższa kwota, jaką... Bo to jest w przeliczeniu na 1 tysiacy – 1, ale na litr to jest 1 gr, czyli najmniej, jak można, oczywiście bez dzielenia pieniądza...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Nie, nie. Pozwolę sobie wyjaśnić pewien niuans, który pojawił się w tej ustawie. Otóż biokomponenty, zgodnie z tą propozycją, są całkowicie zwolnione z podatku akcyzowego. Kiedy biokomponent dolewamy do innych paliw i robimy biopaliwa, to on jest w 100% zwolniony, nawet grosza nie pobieramy. Dopiero gdy biokomponent zostanie wykorzystany jako paliwo samoistne, to wtedy pojawia się 1 gr. Jest to bardzo symboliczne i tak naprawdę to rozwiązanie ma na celu zupełnie co innego. Chodzi o zachowanie odpowiedniej kontroli nad produkcją tych paliw, bo to są paliwa bezpośrednio konkurujące z normalnymi paliwami kopalnymi oraz z olejem opałowym. Zależy nam na tym, żeby utrzymać pełną dokumentację akcyzową, związaną z produkcją biopaliw, żeby nie doprowadzić do nadużyć i szkodenia legalnemu rynkowi paliw w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Nie widzę więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Nikt nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamknięciem dyskusji.

W trakcie dyskusji został zgłoszony na piśmie wniosek o charakterze legislacyjnym, więc zgod-

nie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 13 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 16 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 420, a sprawozdanie komisji w drukach nr 420A i 420B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Janusza Kubiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiana ustawa zmienia ustawę z 2003 r. o cudzoziemcach oraz inne ustawy. Modyfikacja dotyczy zmiany kompetencji organów państwa w zakresie polityki migracyjnej, również rozdział 13 teże ustawy otrzymuje nowe brzmienie ze względu na to, że powstaje organ w postaci szefa Urzędu do spraw Cudzoziemców w miejsce prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców. To nie tylko zmiana nazwy, ale również zmiana zadań tegoż organu administracji rządowej, który będzie podlegał ministrowi spraw wewnętrznych i administracji państwowej. Sprawami wjazdu cudzoziemców na terytorium Polski, przejazdu oraz pobytu, a także nadawaniem statusu uchodźcy czy udzielaniem azylu oraz zgody na pobyt tolerowany od momentu wprowadzenia proponowanych zmian będzie zajmował się szef Urzędu do spraw Cudzoziemców.

Proponowana zmiana dotyczy ponadto wprowadzenia dwóch dyrektyw Unii Europejskiej, to jest dyrektywy z 13 grudnia 2004 r., dotyczącej odbywania studiów przez obywateli państw trzecich, oraz dyrektywy z 12 października 2005 r., dotyczącej prowadzenia badań naukowych.

(senator J. Kubiak)

Szanowni Państwo! Chciałbym zwrócić uwagę, że pobyt tolerowany został wprowadzony ustawą z 2003 r. i dotychczas zarówno nadawano status uchodźcy, jak i udzielano zgody na pobyt tolerowany. W 2006 r. czterystu dwudziestu trzem osobom udzielono zgody na status uchodźcy, a na pobyt tolerowany – ponad dwu tysiącom osób. Chcę też powiedzieć, że wśród uchodźców największą liczbę stanowią uchodźcy czeczeńscy, prawie 90%.

Komisja rozpatrzyła projektowaną zmianę i wprowadziła poprawki. W imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności wnoszę o przyjęcie tej ustawy, zgodnie z drukiem nr 420, wraz z poprawkami komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Jarocho, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Jaroch:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej obradowała 26 kwietnia bieżącego roku, w posiedzeniu wzięli udział senatorowie członkowie komisji, przedstawiciele rządu, reprezentujący Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, przedstawiciel Biura Legislacyjnego Senatu, a także przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

W poprzednim wystąpieniu znalazły się już pewne ogólne, generalne informacje na temat treści tego aktu prawnego. Rozpatrywaliśmy ten nowy akt, biorąc pod uwagę dwa zakresy zmian. Jeśli chodzi o pierwszy, instytucjonalny, to z dyskusji wynikało, że senatorowie ze zrozumieniem i z akceptacją przyjęli nowe usytuowanie kompetencji w zakresie prowadzenia polityki migracyjnej. Rzeczywiście koordynacja międzyresortowa wymaga istnienia naczelnego organu administracji. Minister spraw wewnętrznych, przejmując te kompetencje, w wystarczającym stopniu zapewni skuteczną realizację polityki migracyjnej. Przyznanie temu ministrowi uprawnień w zakresie spraw związanych z repatriacją i obywatelstwem polskim również usytuuje te kompetencje na właściwym poziomie. Rzeczywiście uzasadniano, że opiniowanie rozpatrywanych przez prezydenta Rzeczypospolitej wniosków o nadanie i zrzeczenie się obywatelstwa polskiego powinno być kompeten-

cją naczelnego organu, a nie, jak dotychczas, organu centralnego, czyli prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Jak wynikało z dyskusji, jest to korzystna zmiana i w ten sposób chcę to państwu przekazać. Nowy urząd czy likwidacja starego to prosta konsekwencja tych zmian instytucjonalnych.

Jeśli chodzi o zakres wdrożenia regulacji wspólnotowych do polskiego porządku prawnego, to oprócz tych dwóch dyrektyw, które wymienił pan senator, wprowadzono zmiany uwzględniające to, że w niedalekiej przyszłości wejdzie do stosowania, do praktyki, kodeks z Schengen. W związku z tym tam, gdzie on nie ma bezpośredniego zastosowania, to znaczy, w przypadku cudzoziemców, którzy nie będą objęci tym postępowaniem, wprowadzono zapisy pozwalające w sposób jednoznaczny realizować dotychczasowe uprawnienia wynikające z ustawy o cudzoziemcach. Oczywiście po trzech latach stosowania poprzedniej ustawy zmiany uwzględniają również wszystkie wnioski wynikające z praktyki.

Trzeba powiedzieć, że oprócz zmiany ustawy o cudzoziemcach dokonano zmian w co najmniej dziesięciu ustawach związanych z tą zasadniczą. Dyskusja dotycząca tych zmian koncentrowała się wokół wątków zawartych w opinii Biura Legislacyjnego. Senatorowie propozycje poprawek wynikających z opinii legislatorów przyjęli jako uzasadnione i zostały one jednomyślnie poparte, stanowią one treść trzynastu poprawek, jakie państwo znajdują w sprawozdaniu komisji. Są to zmiany głównie o charakterze legislacyjnym, zwiększające precyzję zapisów. Na przykład poprawki jedenasta, dwunasta i trzynasta usuwają wykryte braki w ustawie o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych oraz o Krajowym Systemie Informatycznym; następuje zmiana organu, w miejsce właśnie zlikwidowanego Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców pojawia się szef Urzędu do spraw Cudzoziemców. To zostało w tych poprawkach skorygowane.

Pozostałe poprawki, jak powiadam, miały na celu przede wszystkim dostosowanie do obowiązującej techniki legislacji oraz doprecyzowanie, ujednoznacznienie zapisów.

Żeby w pełni oddać treść dyskusji, powiem, że dotyczyła ona także kwestii wpływu pewnych nieostrych określeń, które pojawiają się tu w miejsce poprzednich, również wymagających uzgodnień czy też uzgodnionych z Unią Europejską. Jak stwierdzili przedstawiciele rządu, obecne uzgodnienia doprowadziły do zmiany – mówię tu o ustawie dotyczącej wjazdu, pobytu i opuszczenia terytorium. Dotyczy to kwestii określenia tego, jaką pomoc społeczną krajową trzeba brać pod uwagę przy rozpatrywaniu kosztów. Dotychczasowe określenie „bez potrzeby korzystania z pomocy społecz-

(senator A. Jarocho)

nej” zastępuje się określeniem „nie stanowi obciążenia dla pomocy społecznej”, co wprowadza nieostrość określenia, a to z kolei może utrudniać skalkulowanie, oszacowanie obciążeń, jakie system pomocy społecznej poniesie w wyniku tej zmiany.

Trzeba też powiedzieć, że znaczną część dyskusji prowadzono po przedstawieniu przez przedstawiciela ministra pracy i polityki społecznej pewnych kwestii, które wymagałyby poprawy z punktu widzenia właśnie problemów pracy cudzoziemców. Jednakże na etapie rozpatrywania przez komisję pojawiła się wątpliwość, czy nie wykraczamy poza materię nowelizacji sejmowej, i dlatego te sprawy nie znalazły konkluzji w postaci poprawek komisji, ale być może w trakcie dyskusji one zostaną wprowadzone. Tak więc, jak powiadam, powstało sprawozdanie w druku nr 420B.

Konkludując, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, chciałbym w imieniu komisji, po rozpatrzeniu przez nią uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, zaproponować, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały dostarczony paniom i panom senatorom w sprawozdaniu w druku nr 420B. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do panów senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę...

(Głos z sali: Pan Alexandrowicz...)

(Głos z sali: Jest, jest.)

Pan senator Alexandrowicz, bardzo proszę.

Proszę od razu powiedzieć, do kogo kieruje pan pytanie.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Do sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Chodzi o zaproponowaną przez komisję poprawkę czternastą – „po art. 14 dodaje się art. 14a w brzmieniu”. Poprzednie artykuły mówią o zmianach w przepisach konkretnych ustaw, art. 15–18 są przepisami przejściowymi, a art. 19 mówi o wejściu w życie ustawy. Czy art. 14a dotyczy zmiany w którejś z obowiązujących ustaw, czy jest to przepis przejściowy? To pierwsze pytanie.

I drugie. Czy dobrze odczytuję intencje komisji, że zmiana w art. 14a zmierza do zaproponowania prostej procedury legalizacji pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osób, które przybyły na to terytorium nielegalnie przed 1 stycznia 1997 r.?

Prosiłbym o odpowiedź na te dwa pytania.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

(Głos z sali: Pani Rafalska.)

To też będzie pytanie do pana senatora Kubiaka?

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Art. 14a, wprowadzony przez komisję, dotyczy abolicji. Faktycznie jest to przepis przejściowy, to nie podlega dyskusji. Jeżeli zaś chodzi o odpowiedź na drugie pytanie, to dotyczy to okresu dziesięcioletniego, czyli od 1997 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Jak rozumiem, będzie jeszcze jedno, dodatkowe pytanie

Bardzo proszę, pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o drugie pytanie, to albo ja byłem nieprecyzyjny, albo pan senator mi nieprecyzyjnie odpowiedział. Mam wrażenie, że ta poprawka zmierza do tego, żeby wprowadzić tryb legalizacji osób przybyłych na teren Rzeczypospolitej nielegalnie przed 1 stycznia 1997 r., ale w sposób dość mocny i zdecydowany. Jest tutaj sformułowanie, że jeśli nie zaszyły pewne okoliczności dodatkowe obciążające daną osobę – chociaż już samo nielegalne przybycie na teren Rzeczypospolitej czy sam nielegalny pobyt na jej terenie jest takim zdarzeniem – to wojewoda udzieli zezwolenia na pobyt. Czyli nawet nie ma tu elementu uznaniowości, tylko jest tak, że o ile ta osoba nielegalnie przebywająca na terytorium Polski spełni pewne warunki, to wojewoda jest wręcz zobowiązany do udzielenia jej zezwolenia na pobyt. Czy jest to przemysłany element naszej polityki migracyjnej?

Senator Janusz Kubiak:

Ja myślę, że przez dziesięć lat służby uporały się z tym problemem i nie będzie już takich osób. Ale też nie można wykluczyć takiej sytuacji, że

(senator J. Kubiak)

przez dziesięć lat ktoś w Polsce przebywał nielegalnie. Jak mówię, wykluczyć takiej sytuacji nie można. Niemniej jednak chodzi tutaj tylko i wyłącznie o to, że pozostaje to w gestii wojewody. No i były, że tak powiem, deportacje wielu osób, faktycznie w różnych sytuacjach były odsyłane poza granice Polski.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Elżbieta Rafalska, tak? Chciała pani zabrać głos, zadać pytanie?

(Senator Elżbieta Rafalska: Tak, ale moje pytanie jest do pana ministra...)

A, do tego dopiero przejdziemy.

Jak rozumiem, nikt już nie ma pytań do senatorów sprawozdawców. Bo nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo serdecznie witam pana Piotra Stachańczyka z Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Czy pan prezes pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z bardzo szczegółowym przedstawieniem przez panów senatorów sprawozdawców motywów przygotowania takiej ustawy, jak też w związku ze wskazaniem aktów unijnych, do których ustawa dostosowuje polskie prawodawstwo, chciałbym jedynie w tym momencie dodać, że rząd po analizie poprawek przedłożonych przez komisje senackie w pełni je popiera.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pani senator Elżbieta Rafalska chce zadać pytanie.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą teraz z miejsca zgłaszać do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu trwające nie dłużej niż minutę zapytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Głos ma pani senator Elżbieta Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Prezesie! Szanowni Państwo! Mam pytanie w sposób pośredni łączące się z omawianą dziś ustawą czy też z nowelizacją ustawy, a dotyczące wczorajszej informacji prasowej o losach Janet Johnson, Nigeryjki, która pod pozorem prowadzenia działalności sportowej czy klubowej została w ramach kontraktów sportowych ściągnięta do Polski. Jako zawodniczka powinna grać w piłkę ręczną w klubie sportowym w Lublinie, ale naprawdę był to pretekst do jej ściągnięcia, tak jak w wypadku innych dziewczyn, które zostały zatrudnione w domach publicznych. Czy ta nowelizacja w jakiś sposób zmienia sytuację takich osób? I czy mamy rozwiązanie na kontrolę rzetelności informacji czy na sprawdzenie informacji, które są podstawą do udzielania wiz?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze...?

Pani senator Fetlińska, następnie pan senator Alexandrowicz i pani senator Rudnicka.

Bardzo proszę, pani senator Fetlińska.

Następnie pan minister udzieli odpowiedzi.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Prezesie! Szanowni Państwo! Chciałabym zapytać, tak na marginesie tej ustawy: jaka jest liczba – tak mniej więcej – uchodźców zatrzymujących się rocznie w Polsce? Ilu wśród nich to Czeczeni? I jak oni aklimatyzują się w Polsce? Czy pracują po otrzymaniu tutaj statusu uchodźcy, czy uczą się języka, czy też jest to dla nich tylko kraj przejściowy w ich dalszych losach? Jak wygląda ta sytuacja? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Najpierw pytanie pani senator Rafalskiej. Jeśli chodzi o przyjazd i pobyt w Polsce pani Janet Johnson, to mógłbym powiedzieć tak: ona była absolutnie świadoma tego – tak przynajmniej wynika z dotychczasowych ustaleń – że nie jedzie tutaj grać w piłkę ręczną, co w kilku przynajmniej sytuacjach mówiła.

Jeśli zaś chodzi o kontrolę, to tutaj jest kontrola podwójna: wojewoda może kontrolować podmiot zapraszający, czyli w tym przypadku spraw-

(prezes P. Stachańczyk)

dzać klub, dlatego ten klub zaprasza konkretne osoby; również konsul na miejscu może, jeżeli uważa to za stosowne, analizować, czy osoba, która zgłasza się po wizę, rzeczywiście ma cokolwiek wspólnego z, dajmy na to, grą w piłkę ręczną. W tym przypadku ten system w którymś momencie zawiódł, bo pani Janet Johnson nigdy z piłką ręczną nie miała nic wspólnego – ona jest z wykształcenia czy z zawodu fryzjerką mieszkającą w Lagos.

Jeśli chodzi o opiekę nad nią, to sytuacja jest bardziej złożona. Od momentu przyjazdu do Polski, w trakcie pobytu tu, była ona przynajmniej pięciokrotnie przesłuchiwana przez polskie służby w różnych okolicznościach, w warunkach pozwalających jej na swobodę wypowiedzi, czyli bez udziału osób trzecich. I podczas żadnego z tych przesłuchań – a miały one miejsce w dniu przylotu, dwa tygodnie później, kiedy zatrzymano ją w okolicach granicy polsko-niemieckiej, pięć miesięcy później, kiedy składała wniosek o status uchodźcy, i miesiąc później, kiedy była przesłuchiwana pod kątem nadania jej tego statusu uchodźcy – ani razu nie mówiła, że jest ofiarą handlu ludźmi, że się kogokolwiek boi czy że ma jakiegokolwiek obawy przed dalszym pobytom na naszym terytorium.

My mamy przepisy na okoliczność handlu ludźmi i dotyczące zabezpieczenia pobytu w Polsce takich osób. Mamy też pracowników i funkcjonariuszy, którzy są wyculeni na tego typu informacje. Można podawać przykłady na to, że kiedy w różnych kontaktach z cudzoziemcami ustalono, na podstawie choćby prostych stwierdzeń, że ktoś się boi, że nie chce wyjść, że boi się pobytu w Polsce, że cokolwiek mu w Polsce zrobiono czy że coś mu grozi, to wprowadzano odpowiednią procedurę, brano tę osobę pod ochronę. Ale jakiegokolwiek sygnał musi wyjść od osoby zainteresowanej. Tymczasem jej przesłuchania były logiczne, spójne, prowadzone w znanym jej języku angielskim, języku oficjalnym w Nigerii, i nie padło z jej strony ani jedno słowo, że istnieje jakiegokolwiek zagrożenie dla niej. Ta sprawa wyszła zupełnie później, w zupełnie innych już okolicznościach, ale tego wątku, również z uwagi na śledztwo prowadzone w tej sprawie przez prokuraturę, nie chciałbym rozwijać.

Tak że tylko w ramach odpowiedzi na pytanie chcę powiedzieć, że są odpowiednie procedury, są ludzie przeszkoleni i wyculeni, niemniej jednak musi być też sygnał od samej zainteresowanej, że zachodzi w jej przypadku jakakolwiek obawa, bo bez takiego sygnału trudno się domyślać, że mamy do czynienia z handlem ludźmi.

Jeśli chodzi o liczbę uchodźców, to w zeszłym roku status uchodźcy uzyskało w Polsce nieco ponad czterysta osób, z tego około 90% stanowiły

osoby narodowości czeczeńskiej. Jeśli chodzi o występowanie o status uchodźcy, to proporcje układają się podobnie, z tym że większość Czeczenów uzyskuje zgodę na pobyt tolerowany. Oni jak do tej pory źle się w Polsce aklimatyzują. Powiedzmy, że warunki, które są im proponowane, nie są dla nich satysfakcjonujące. Dlatego też w chwili obecnej przedmiotem prac Rady Ministrów jest obszerna nowelizacja przepisów dotyczących uchodźców i osób uzyskujących pomoc i ochronę innego rodzaju, która powinna w zdecydowany sposób poprawić sytuację tej grupy społecznej.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Alexandrowicz, następnie pani senator Rudnicka. I już więcej chyba nie ma...

(Głos z sali: Jeszcze senator Lasecki i senator Jaroch...)

(Senator Ryszard Bender: Ja jeszcze jestem zapisany.)

Jeszcze pan senator Lasecki i pan senator Jaroch...

(Głos z sali: I senator Bender.)

Jak grzyby po deszczu pojawiły się ręce.

Bardzo proszę, pan Alexandrowicz.

Senator

Przemysław Alexandrowicz:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, powiedział pan, że popiera poprawki zgłoszone przez obie komisje. Poprawki obu komisji – od pierwszej do trzynastej – są jednobrzmiące, ale poprawka czternasta została przedstawiona tylko przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności. To jest właśnie ta poprawka, o którą pytałem sprawozdawcę. Czy także tę poprawkę – legalizującą nielegalne pobyty cudzoziemców w Polsce czy też zmierzającą do legalizacji tych długoterminowych nielegalnych pobytów – rząd popiera?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę, pani senator Rudnicka.

Senator Jadwiga Rudnicka:

Moje pytanie dotyczy spraw Ormian. W ich przypadku była jakaś abolicja, bodajże trzy lata temu. Mam teraz interwencje w takich sprawach. Tacy ludzie z jakichś powodów – nie wiem, czy nie zauważyli tego, przegapili to, czy nie umieli tego zrobić – po prostu nie poddali się abolicji. A są już w Polsce piętnaście czy nawet siedemnaście lat, dwoje ich dzieci urodziło się w Polsce, jedno małe zaś tu przyjechało. Dzieci te mówią już wyłącznie po polsku, nie znają języka ormiańskiego, są

(senator J. Rudnicka)

dziećmi wychowanymi w polskiej kulturze. Jak teraz... Przeszłam już wszystkie możliwe szczeble interwencji. Właściwie wynika z tego, że jeżeli ci rodzice nie poddali się wtedy abolicji, to mają teraz jedyne wyjście: jest to po prostu ekstradycja. Czy jest przewidywany jakiś następny okres abolicji dla ludzi, którzy już tak długo są w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o te dwa pytania, to odpowiedź jest jakby jedna, bo te sprawy bezpośrednio się łączą. W roku 2003 przeprowadzona została już taka abolicja, na wniosek rządu. Objęła ona grupę około trzech tysięcy ludzi, którzy zalegalizowali swój pobyt. Jak jednakże zauważono w toku prac sejmowych nad ustawą – ale dopiero w momencie, kiedy odbyło się już drugie czytanie i rozpatrzono poprawki – pewna grupa osób, właśnie takich, o jakich przed chwilą mówiła pani senator, nie poddała się tej abolicji, bo albo bała się, że ujawnienie nielegalnego pobytu spowoduje deportację, albo nie wierzyła w dobre intencje władz polskich, albo to przeoczyła z różnych przyczyn. Dlatego też została zgłoszona poprawka czternasta zawarta w sprawozdaniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności, zaakceptowana przez rząd, wprowadzająca właśnie ponowną abolicję dla osób, które mogły skorzystać z poprzedniej, ale z niej nie skorzystały.

Doświadczenia z poprzedniej abolicji wskazują, że dotyczyła ona przede wszystkim osób, które rzeczywiście długo już przebywały w Polsce i które tak naprawdę są z Polską zżyte, których, że tak powiem, centrum życiowe zostało tutaj przeniesione. Zakładamy też, że zdecydowana większość osób, które mogły skorzystać z tej poprzedniej abolicji, skorzystała z niej. Tak że ta abolicja, wzorowana na tamtej poprzedniej, będzie tylko pewnym uzupełnieniem tego, co stało się trzy lata temu, i powinna dotyczyć czy też powinna służyć stosunkowo niewielkiej, acz zawsze jednak ważnej grupie cudzoziemców.

(Senator Jadwiga Rudnicka: A kiedy ona będzie?)

Czternaście dni... Okres na zgłaszanie wniosków rozpocznie się – oczywiście jeżeli Wysoka Izba przyjmie tę poprawkę, a Sejm ją zaakceptuje –

czternaście dni po dniu ogłoszenia ustawy w „Dzienniku Ustaw”.

(Senator Jadwiga Rudnicka: Dziękuję ślicznie.)
Proszę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Lasecki, następnie pani senator Rafalska, pan senator Jaroch – tak? – i pan senator Ryszard Bender. Bardzo proszę. W takiej kolejności, jak przeczytałem.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Prezesie, ja mam pytanie o to, czy w toku prac nad nowelizacją tej ustawy była rozważana następująca kwestia. Otóż w myśl polskiego prawa, jeżeli cudzoziemiec żeni się z polską obywatelką lub cudzoziemka wychodzi za mąż za polskiego obywatela, to mają prawo w ciągu trzech miesięcy od zawarcia związku małżeńskiego otrzymać obywatelstwo polskie, i to niejako z automatu. Z kolei jeżeli tenże obywatel już po zawarciu związku małżeńskiego zamieszka na terytorium Polski czy też innego kraju i zechce się ubiegać o przyznanie obywatelstwa polskiego po upływie na przykład jednego roku czy też dwóch, trzech czy nawet czterech lat od zamieszkania w Polsce, to wtedy przyznanie obywatelstwa podlega już zupełnie innej procedurze: to prezydent nadaje obywatelstwo, co jest sprawą bardzo trudną, skomplikowaną. Pytam o tę sprawę z tego powodu, że w art. 53 jest bardzo precyzyjnie opisane, kiedy można uzyskać zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Polski. W przypadku, w którym doszłoby do zawarcia – w cudzoślowie: pozornego – małżeństwa, wydanie takiego zezwolenia następuje niejako z automatu. Cudzoziemiec zawiera więc związek małżeński, dostaje zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Polski, dostaje polskie obywatelstwo, a później się rozwodzi. Jest z tym pewien problem. Czy państwo na ten temat dyskutowali w toku prac nad tą ustawą? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Rafalska. Bardzo proszę.

Senator Elżbieta Rafalska:

Przykład tej Nigeryjki pokazał tylko, że możliwy jest pewien mechanizm obejścia przepisów poprzez skorzystanie z zaproszenia wystosowanego przez kluby. Gdyby ta sprawa dotyczyła sportu wyczynowego, to takie sytuacje nie miałyby miej-

(senator E. Rafalska)

sca. Czy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji znana jest skala stosowania zaproszeń przez kluby, powiedzmy, trzecioligowe czy niższej klasy sportowej? Pytam, ponieważ ten mechanizm może być po prostu ponownie wykorzystywany. Czy państwo to monitorujecie? Bo to, że choć wojewoda miał możliwość sprawdzenia tego, nikt z tej możliwości nie korzysta, może wskazywać na to, że ten mechanizm może być sprytnie wykorzystywany w podobnych przypadkach.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Odpowiadając na pytanie pana senatora, pragnę zauważyć dwie sprawy.

Otóż przede wszystkim... Nie mam przy sobie ustawy o obywatelstwie polskim w dzisiejszym jej brzmieniu, niemniej jednak przepis stwarzający, według swego pierwotnego kształtu, szczególne uprawnienie dla cudzoziemca, który zostawał małżonkiem obywatela polskiego – a właściwie, według pierwotnego zapisu, dla cudzoziemki, bo chodziło tylko o żony obywateli polskich, gdyż było to wykonanie jednej z konwencji dotyczących uprawnień kobiet zamężnych – został zmieniony. Ten przepis obecnie dotyczy i mężów, i żon, ale też stawia im znacznie szersze wymagania. Są to wymagania dotyczące posiadania zezwolenia na osiedlenie się w chwili zawarcia małżeństwa, przy czym wtedy obowiązuje nieco inny tryb; albo uzyskania tego zezwolenia na osiedlenie się po zawarciu związku małżeńskiego, i wtedy tryb też jest nieco inny. A tego przepisu, o którym pan senator mówił, że to są trzy miesiące i jest składane oświadczenie przed właściwym organem – według ostatniego brzmienia tego przepisu był to starosta lub konsul – w dzisiejszej ustawie o obywatelstwie już nie ma.

Jeśli chodzi o zawieranie małżeństw dla potrzeb uzyskiwania innych zezwoleń, to pragnę zwrócić uwagę na art. 57 ustawy o cudzoziemcach – on tu nie jest zmieniany – który obowiązuje od kilku lat i który zawiera taki między innymi zapis, iż odmawia się zezwolenia, jeżeli mamy do czynienia z fałszywym małżeństwem, małżeństwem zawartym w celu uzyskania zezwolenia, a to, o jakie małżeństwo chodzi, definiuje art. 55. I wojewodowie są uprawnieni do badania tego, czy małżeństwo nie zostało zawarte wyłącznie w celu

obejścia prawa, jako małżeństwo fikcyjne, w celu uzyskania zezwolenia, tak że tutaj są właściwe uprawnienia dla organów państwa do działania.

Jeśli chodzi o zaproszenia uzyskiwane czy wystawiane przez kluby i monitorowanie tego procesu w kontekście zwalczania nielegalnej migracji, to prosiłbym panią senator o zgodę na udzielenie odpowiedzi na piśmie, ponieważ problem ten generalnie pozostaje w kompetencji Straży Granicznej. Oczywiście możliwość uzyskania takiej informacji istnieje. Każde zaproszenie wraz z podmiotem zapraszającym zostaje odnotowane w systemie informatycznym „Pobyt” i dane takie można uzyskać. Odpowiedź na pytanie, na ile dane te są wykorzystywane w zwalczaniu nielegalnej migracji i służą Straży Granicznej w tej działalności, wymagać będzie konsultacji z komendantem głównym Straży Granicznej, tak że ja się mogę zobowiązać do udzielenia pani senator odpowiedzi na to pytanie na piśmie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pan senator Jarocho, a po nim pan senator Bender i pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej jeszcze, tak?

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Jarocho:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko tak króciutko chciałbym zwrócić uwagę na określenie narodowości tego dzielnego kaukaskiego ludu – to są oczywiście Czeczeni, tak się ich określa, a nie Czeczeńcy, jak starają się nam wmówić publiczności, to jest rosyjska wersja. Ale to tylko tak na marginesie, w końcu odpowiadamy za język polski i w Roku Języka Polskiego powinniśmy też takiej refleksji dokonać.

Chciałbym zadać dwa pytania, bo nie uzyskałem w trakcie dyskusji na nie odpowiedzi. Skąd tego typu zmiana w art. 14 do ustawy z 2006 r. o wjeździe i pobycie, w pewnym fragmencie wprowadzająca ostry zapis, który określa sposób oszacowania środków finansowych na pobyt w sposób jasny bez potrzeby korzystania ze świadczeń pomocy na, nie wiadomo dlaczego, w tej chwili już nieakceptowalny? Wprowadzany jest nowy sposób, nie stanowiący obciążenia dla pomocy społecznej. Czyżby chodziło o możliwość uwzględnienia jakiegoś typu pomocy społecznej, która nie jest obciążeniem, powiedzmy, dla państwa polskiego?

I druga sprawa. Wprowadzamy obligatoryjną obsługę językową we wszystkich postępowaniach. Ale jakoś nie doszukałem się sposobu szacowania kosztów takiego rozwiązania, bo to jest nowe rozwiązanie, to jest ustawowo w tej chwili zagwarantowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Panie Prezesie, jak mówimy tutaj o uchodźcach, którzy starają się o stały pobyt czy obywatelstwo, to zwykle są oni głównie z Dalekiego i Bliskiego Wschodu. Ciekawi mnie, czy i w jakiej mierze starają się o to obywatele państw zachodnich, spoza Unii Europejskiej, czy chociażby osoby z Ameryki Łacińskiej. Czy są takie wypadki? Rozumiem, że jeśli są, to pewnie są nieliczne.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę panią senator Pańczyk o zabranie głosu.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Prezesie, znane są przypadki, dość częste w Polsce, tak zwanych fikcyjnych małżeństw, pytał już o to senator Lasecki. Dotyczy to głównie przybyszy ze Wschodu. Jaka jest skala tego zjawiska?

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Prezes
Urzędu do spraw Repatriacji
i Cudzoziemców
Piotr Stachańczyk:**

Odpowiem w kolejności zadawania pytań.

Jeżeli chodzi o zmianę wprowadzoną w zmienianej art. 14 ustawie dotyczącej wjazdu i pobytu na terytorium Polski obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin, to zmiana w art. 16 tej ustawy była przedmiotem dłuższej wymiany korespondencji i debaty między rządem polskim a Komisją Europejską. Bo ustawa, o której mówimy, jest wdrożeniem unijnej dyrektywy dotyczącej prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium innych krajów Unii.

W naszym tekście była mowa o korzystaniu z pomocy społecznej. Strona unijna wskazała, że zapis ten idzie za daleko i że przepisy powinny być bardziej elastyczne. Chodzi o to, że niekorzystanie z pomocy społecznej wprowadza pewien automatyzm postępowania, automatyzm, który w tym wypadku kończyłby się negatywnie dla cudzoziemca. Tymczasem, zdaniem Komisji Europej-

skiej, nie każde korzystanie z funduszy pomocy społecznej jest obciążeniem dla pomocy społecznej. Obciążeniem dla pomocy społecznej, ich zdaniem, jest taki cudzoziemiec, który, mając możliwość niekorzystania, jednak z niej korzysta. W stosunku do tego, z czym dzisiaj mamy do czynienia, liczba cudzoziemców, którym będziemy odmawiać, będzie mniejsza, bo wojewoda w każdej sytuacji przed wydaniem decyzji będzie musiał przeprowadzić nie automatyczną analizę, taką, że skoro ktoś skorzystał ze środków pomocy społecznej, to należy mu odmówić, tylko analizę przyczyn tego skorzystania. Jeżeli cudzoziemiec skorzystał, bo rzeczywiście zaistniała taka sytuacja życiowa, której nie mógł przewidzieć, to wtedy nie można mu odmówić tego zezwolenia. Gdyby się okazało, że wszystko wskazuje na to, że mógł nie korzystać, a jednak skorzystał, to jest to obciążenie sytemu pomocy społecznej i w takim wypadku powinien być on pozbawiony uprawnień, o którym mowa w art. 16 zmienianej ustawy.

Jeśli chodzi o kwestię języka, to nie przypuszczamy, żeby tu były specjalnie zwiększone koszty. Już dzisiaj cudzoziemcy uzyskują informacje w językach, które są dla nich właściwe czy które rozumieją. Zgodnie z k.p.a. przesłuchiwanie cudzoziemców odbywa się przy udziale tłumacza, a tłumaczenie dodatkowych informacji czy fragmentów decyzji nie spowoduje znaczących kosztów. Te tłumaczenia najczęściej są dokonywane przez urząd, którym kieruję, a następnie przekazywane do wykorzystania organom wojewódzkim.

Co do pytania pana senatora Bendera – przyjazdy na dłuższe pobyty ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, a zwłaszcza Ameryki Łacińskiej są ograniczone. Przypadki przyjazdów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady dotyczą najczęściej albo personelu firm, które prowadzą te kraje tutaj, albo przyjazdów osób polskiego pochodzenia, byłych polskich obywateli, a obecnie obywateli amerykańskich, czy osób mających dwa obywatelstwa i przyjeżdżających jako obywatele amerykańscy, bo wtedy tak jest to odnotowywane. W stosunku do innych części świata, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej, obecność ludzi stamtąd jest w Polsce zjawiskiem marginalnym.

Jeżeli chodzi o pytanie pani senator, to fikcyjne małżeństwa, według naszych analiz, nie stanowią znaczącego problemu. Ja nie mam teraz przy sobie danych, ale możemy przedstawić na piśmie, jaka jest ilość odmów z tego powodu. Odnotowane dotychczas przypadki dotyczyły głównie obywateli nie krajów wschodnich, a Wietnamu. To od nich w ogóle ta sprawa się zaczęła, na ich przypadkach została wykryta, to są obywatele kraju, z którego tego typu przypadków przez dłuższy czas stwierdzano najwięcej. Statystykę pisemną postaram się przesłać na ręce pani senator w ciągu tygodnia.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę.

Dziękuję panu bardzo.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, konieczności zapisywania się do głosu u senatora, który prowadzi listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę teraz o zabranie głosu pana senatora Ciecierskiego.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ocena, analiza dotychczasowych przepisów, a także tych nowelizacji, które są przedmiotem naszej debaty, wskazuje na to, że dzieci cudzoziemców urodzone na terytorium Polski nie mają równych praw w stosunku do innych osób, a powinny dysponować takimi prawami, niezależnie od rodzaju zezwolenia udzielonego rodzicom, na czas nieokreślony.

Małoletnie dzieci cudzoziemców, które urodziły się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a faktycznie przebywają w Polsce razem z rodzicami posiadającymi prawo pobytu na czas nieokreślony, powinny mieć możliwość uregulowania swojego statusu w Polsce, co w znacznym stopniu ułatwi rodzicom załatwienie wszelkich formalności urzędowych, jak na przykład dostęp do nauki, swobodę poruszania się po terytorium Unii bez konieczności posiadania wizy.

Obecnie rozwiązania prawne są bardzo uciążliwe, gdyż na przykład edukacja tych dzieci pociąga za sobą potrzebę odpłatności, a otrzymanie prawa stałego pobytu może nastąpić wyłącznie z chwilą uzyskania stabilnego źródła regularnego dochodu, co niejednokrotnie wiąże się z osiągnięciem przez nie wieku dojrzałości, a więc podjęcia pracy. W przypadku dwuletniego na przykład dziecka jest to proces bardzo długotrwały.

W chwili obecnej brak uregulowania prawnego w stosunku do cudzoziemców, którzy owdowieli po obywatelach polskich. Niejednokrotnie sytuacja taka okazuje się dramatem dla rodziny pozostającej bez środków do życia i oczywiście możliwości jakiegokolwiek innej pomocy. Wdowcy po obywatelach polskich nie mają żadnych prawnych możliwości podjęcia pracy bez konieczności uzyskania od wojewody stosownego zezwolenia. O takie zezwolenie występuje czasami pracodawca, ale jest to długa procedura i dodatkowe opłaty, które wynoszą 900 zł. Fakt ten już na początku zniechęca pracodawcę. Cudzoziemcy pozostający

w związkach małżeńskich z obywatelem polskim i posiadający z tego tytułu stosowne zezwolenia na pobyt, są zwalniani z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę. Myślę, że warto byłoby wprowadzić regulacje, które umożliwią małym dzieciom cudzoziemca posiadającego zezwolenie na osiedlenie się na terytorium Polski.

Jeżeli państwo pozwoli, złożę odpowiednie poprawki, które te niedogodności, te nierówne prawa dzieci i rodziców uregulują. Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Alexandrowicza o zabranie głosu.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Większość ustaw zmieniających ustawy już obowiązujące, którymi się zajmujemy, to zmiany stosunkowo niewielkie, epizodyczne, nawet jeżeli dość często się powtarzają. Ta ustawa zmienia ustawę o cudzoziemcach w kilkudziesięciu punktach i niekiedy są to zmiany bardzo obszerne, zmienia też inne ustawy. Zapewniano nas na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, że nie są to zmiany fundamentalne. Niemniej jednak trochę byliśmy zaniepokojeni zakresem tych zmian, a zwłaszcza faktem, że przyjęcie ustawy nie było, przynajmniej tutaj, w Senacie, poprzedzone dłuższą debatą na temat polityki migracyjnej państwa.

Wydaje mi się, że taka debata jest konieczna – przynajmniej Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Senatu wyraziła takie zdanie, że chciałyby w debacie na ten temat uczestniczyć. Jest to problem bardzo trudny i złożony. Nie byłoby dobrze, gdybyśmy podejmowali istotne dla polityki migracyjnej decyzje bez odpowiedniej refleksji nad długoterminowymi skutkami tychże decyzji. Wiemy, że kraje zachodniej Europy, w których procesy migracji zachodziły, co najmniej od lat sześćdziesiątych, na skalę masową, mają dzisiaj wiele problemów związanych z tymi zagadnieniami. Dlatego oczekiwałbym przedstawienia Senatowi w stosownym czasie – ja rozmyślnie tego czasu nie określam, bo rozumiem, że zależy to od przygotowania założeń polityki migracyjnej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – założeń tej polityki i dyskusji nad nimi jeszcze zanim przyjmą one postać konkretnych zmian w ustawie. W sytuacji, gdy mamy takie uprawnienia konstytucyjne, jakie mamy, czyli trzydzieści dni na ustosunkowanie się do zmian w ustawie podjętej przez Sejm, wydaje się, że dużo właściwsze byłoby, abyśmy mogli, zanim taka

(senator P. Alexandrowicz)

ustawa z Sejmu do nas trafi, zapoznać się z założeniami polityki migracyjnej rządu.

Wyrażam nadzieję, że takie założenia są przygotowywane, bo przed tym problemem nie ucieknimy. Proces otwierania granic przebiega, wejście do obszaru Schengen tylko go przyspieszy. Dlatego raz jeszcze bardzo proszę o przygotowanie założeń polityki migracyjnej i przedstawienie ich Senatowi.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Rafalską o zabranie głosu.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do tej obszernej nowelizacji chciałabym wnieść jeszcze propozycje poprawek do tej ustawy, a więc jeszcze ją rozszerzyć.

Jedną z poprawek dotyczy art. 1, który miałby być rozszerzony, wzbogacony o dodatkowe wymienienie w tym katalogu wiz osób uprawnionych. Dotyczyłoby to tych, którzy uczestniczą w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej albo w programie pomocy humanitarnej lub programie wakacyjnej pracy studentów. Jak już powiedziałam wcześniej, poprawka dotyczy uwzględnienia w katalogu wiz, które określa ustawa o cudzoziemcach, szczególnej kategorii osób, a więc uczestników tych programów edukacyjnych, uczestników wymiany kulturowej, programów pomocy humanitarnej lub pracy wakacyjnej. Programy takie osiągnęły już dużą popularność na świecie, wiele tysięcy polskich studentów korzysta z możliwości oferowanych w tym zakresie przez Stany Zjednoczone. Ostatnio pojawiły się inicjatywy, aby Polska również rozpoczęła realizację takich programów. Ma to duże znaczenie dla promocji wiedzy o Polsce i polskiej kultury. I ta pierwsza poprawka odnosi się właśnie do tego rozszerzenia katalogu wiz. W punkcie oznaczonym literą „b” jest poprawka o charakterze czysto technicznym.

Poprawka druga mówi o tym, że wiza pobytowa długoterminowa może być wydawana w celu wjazdu i pobytu, o którym mowa w art. 26. I tu dajemy też możliwość tym, którzy skorzystają z tego, o czym mówiłam wcześniej, że ze względu na specyfikę uczestnictwa w tych programach wizy mogą mieć charakter długoterminowy, jeżeli okoliczności tego pobytu wymagają, aby trwał on dłużej niż trzy miesiące.

Poprawka trzecia przewiduje rezygnację z wymieniania przesłanek związanych z wykonywaniem pracy, która byłaby niezgodna z przepisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach

rynku pracy albo ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ponieważ te sytuacje nie tylko stanowią wystarczający powód nieudzielenia kolejnego zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, ale są przesłanką do wydalenia cudzoziemca. Zaproponowana zmiana ma uściślić, że cudzoziemcom studentom, którzy nie zaliczyli roku studiów i nie uzyskali warunkowego wpisu na następny rok studiów lub następny semestr studiów odmawia się udzielenia zezwolenia na zamieszkanie z powodów, które określa art. 53 ust. 16, ale nie wyklucza to możliwości uzyskania zezwolenia na zamieszkanie z powodów innych niż studia. I tego dotyczy poprawka trzecia.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

W czasie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli państwo senatorowie: Alexandrowicz...

(Senator Mieczysław Szyszka: Ryszard Ciecierski i Elżbieta Rafalska.)

Przepraszam, pan senator Ryszard Ciecierski i pani senator Rafalska.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę.

Prezes Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do poprawek legislacyjnych rząd ustosunkuje się na posiedzeniu połączonych komisji. Jeśli chodzi zaś o wypowiedź pana senatora Alexandrowicza, to chciałbym powiedzieć, że 14 lutego bieżącego roku zarządzeniem nr 12 pan premier Kaczyński powołał Zespół do spraw Migracji pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, składający się z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych resortów. Jednym z głównych celów pracy tego zespołu jest przygotowanie założeń polskiej polityki migracyjnej, a potem, w oparciu o te założenia, stosownych zmian legislacyjnych. Oczywiście założenia, po przygotowaniu ich projektu, będą szeroko konsultowane, w tym z przedstawicielami obu izb parlamentu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, ponieważ w trakcie dyskusji zostały złożone wnioski o charakterze legislacyj-

(wicemarszałek R. Legutko)

nym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

(Senator Ryszard Bender: Czy teraz będzie przerwa w obradach?)

Nie, na razie nie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana 13 kwietnia. Marszałek Senatu 16 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 416, a sprawozdanie komisji w druku nr 416A.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Ludwika Zalewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Ludwik Zalewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowany przez rząd projekt ustawy wynika z konieczności dostosowania systemu obronnego, funkcjonowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP do zmieniających się uwarunkowań użycia tych sił w czasie pokoju. Dotyczy to głównie ich udziału w różnego rodzaju misjach prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych, NATO i Unię Europejską.

Ustawa przewiduje utworzenie kolejnego rodzaju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Obecnie w ich skład będą wchodzić: Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna, Wojska Specjalne. Określa się zadania dowódców tych rodzajów sił.

Ponadto w Siłach Zbrojnych RP tworzy się stanowisko dowódcy operacyjnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, równorzędne stanowisku dowódcy rodzaju Sił Zbrojnych RP. Główne zadania tego dowódcy to: planowanie operacyjne i dowodzenie operacyjne częścią Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej wydzieloną z Wojsk Lądowych, Sił Po-

wietrznych oraz Marynarki Wojennej i przekazaną w jego podporządkowanie decyzją ministra obrony narodowej dla przeprowadzenia operacji oraz wykonywanie zadań ministra obrony narodowej w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej, ale bez wydzielania sił z Wojsk Specjalnych. Przewiduje się, że gdyby zdarzyło się, że w operacji będą uczestniczyć Wojska Specjalne, to z dowództwa Wojsk Specjalnych wydzieli się zespół dowodzenia i koordynacji działań specjalnych do dowództwa operacyjnego.

Tworzy się również stanowisko szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP, którego głównymi zadaniami są: organizowanie i kierowanie systemem wsparcia logistycznego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, w tym zabezpieczeniem logistycznym jednostek wojskowych użytych lub przebywających poza granicami państwa, oraz zarządzanie obroną terytorialną, wydzielonymi siłami inżynierii wojskowej i obrony przed bronią masowego rażenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senacka Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia zaproponowała siedem poprawek niewnoszących istotnych zmian do tej ustawy. W imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej wnoszę o przyjęcie tej ustawy z przedstawionymi poprawkami.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę pytania senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby takie pytanie zadać? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Rząd reprezentuje pan Bogusław Winid, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Dzień dobry panu, witam. Czy chciałby pan zabrać głos? Widzę, że tak.

Bardzo proszę, zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chciałbym przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować Wysokiemu Senatowi za przy-

(podsekretarz stan B. Winid)

chylne potraktowanie problemu i pozytywne ustosunkowanie się do przedstawionej ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Szczególne podziękowania pragnę skierować do senatorów Komisji Obrony Narodowej za włożony trud, merytoryczne uwagi i wnioski, które pozwoliły wypracować i przedstawić Wysokiej Izbie poprawioną wersję ustawy.

Ministerstwo Obrony Narodowej wyraża zadowolenie i w pełni akceptuje przedstawione przez pana senatora sprawozdawcę zmiany w ustawie uchwalonej przez Sejm. Rozwiązania zaproponowane przez Komisję Obrony Narodowej doskonale wpisują się w koncepcję przebudowy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej oraz wzbogacają merytorycznie i redakcyjnie przyjętą przez Sejm ustawę. Nie będę już powtarzał głównych jej zarysów, bo pan senator sprawozdawca doskonale to przedstawił.

W związku z tym chciałbym zakończyć stwierdzeniem, że przyjęcie przez Wysoki Senat przedstawionej ustawy przyspieszy proces dostosowywania systemu dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej do współczesnych wyzwań i wymagań stawianych nowoczesnym strukturalom kierowniczo-dowodczym, szczególnie poprzez rozdzielenie trzech jakościowo różnych funkcji centralnego kierowania wojskiem, to jest planowania strategicznego, dowodzenia bieżącego i dowodzenia operacyjnego, oraz rozdzielenie funkcji dowodzenia i funkcji wsparcia.

Chciałbym Wysokiemu Senatowi zarekomendować ustawę i w imieniu rządu poprosić o jej przyjęcie. Wyrażam przekonanie, że zmiany zaplanowane i ujęte w przedmiotowej ustawie są bardzo potrzebne i oczekiwane przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej.

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zgodnie z art. 44 ust. 6 senatorem mogą teraz zadawać panu ministrowi pytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są pytania?

Pan senator Adamczyk, bardzo proszę.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy przesądzona jest lokalizacja w Bydgoszczy dowództwa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP i dowództwa Wojsk Specjalnych, zwłaszcza w kontekście tego, że ma być budowana nowa siedziba MON w Warszawie. Jakie jest uzasadnienie, żeby te

centralne instytucje wojskowe były poza Warszawą? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Oczywiście zmiany są słuszne, ja ich nie kwestionuję, ale z ciekawości chciałbym o coś zapytać. Otóż nastąpiła pewna, nie powiem, że degradacja, ale nastąpiło zmniejszenie kompetencji dowódców sił lądowych, powietrznych i morskich. Konsultacja w wojsku nie jest czymś normalnym, ale czy ci dowódcy wyrazili przynajmniej opinie co do tych zmian. Jak oni będą się czuć po tych zmianach, czy są nimi w pełni usatysfakcjonowani, czy nie?

I trzecie pytanie. Oczywiście było wiele koncepcji reformy Sztabu Generalnego i dowodzenia. I tak jak w ekspertyzie wspominał pan profesor Koziej, są trzy podstawowe funkcje: planowania strategicznego, dowodzenia bieżącego i dowodzenia operacyjnego, co da jakby jasną, klarowną wizję struktur naczelnego dowództwa. Czy ta zmiana, którą dzisiaj rozważamy, jest ostateczna, czy też pracuje się nad szerszą, dalszą reorganizacją struktur dowodzenia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Panie Przewodniczący!

Jeśli chodzi o umiejscowienie dowództw w Bydgoszczy, to oczywiście mamy nadzieję, że w przyszłości powstanie w Warszawie ta jedna siedziba, określana jako Pentagon. Ale to jest niestety dosyć daleka przyszłość. Nie rozpoczął się jeszcze proces inwestycyjny. Jest to dosyć skomplikowane, jeśli chodzi o nakłady, ponieważ chcemy, aby ta siedziba spełniała wszystkie kryteria, które są wymagane we współczesnym świecie. To jest niestety perspektywa jeszcze kilku lat. Tak więc siedziby tych dowództw będą znajdowały się w Bydgoszczy, gdzie są najlepsze warunki lokalowe, umożliwiające kierowanie tymi jednostkami; chodziło tu także o pewne wypośrodkowanie w związku z ich lokalizacją.

Oczywiście Ministerstwo Obrony Narodowej, Sztab Generalny czy w ogóle MON to instytucje elastyczne i po pierwszych doświadczeniach z funkcjonowania tych dowództw będziemy dostosowywali to do jednostek, także z punktu widzenia logistycznego. Tak więc w przyszłości mogą nastąpić przesunięcia, ale obecnie nie są one planowane. Wiąże się to również z kosztami, po prostu zainwestowano już sporo środków we wła-

(podsekretarz stanu B. Winid)

ściwe przygotowanie poszczególnych obiektów, to zostało już wykonane.

Chciałbym powiedzieć, przechodząc do drugiego pytania pana senatora, że z dużą przyjemnością mogę stwierdzić, że dowódcy poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych RP czują się świetnie i w pełni aprobują przedstawione rozwiązania. System, który jest wprowadzany tą ustawą, dzisiaj praktycznie już funkcjonuje i tutaj następuje bardzo konkretne rozróżnienie zakresu obowiązków. W ubiegłych latach, kiedy tyle jednostek Wojska Polskiego, tylu żołnierzy nie było zaangażowanych w operacje poza granicami kraju, po prostu nie było takiej konieczności. Ale teraz, kiedy prowadzimy praktycznie pięć operacji jednocześnie, to znaczy w Afganistanie, Iraku, Libanie, Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie, istotna jest konieczność wydzielenia odpowiedzialności, tak żeby ten podział obowiązków był bardzo wyraźnie sprecyzowany.

Jeśli chodzi o trzecie pytanie, dotyczące reformy, w ogóle całej koncepcji przedstawionej przed kilkunastu miesiącami przez pana generała Kozieja, to to, co dzisiaj omawiamy, jest wypełnieniem części sugestii, które były wówczas przedstawione. Chodziło też o to, żeby zmiany, które są zaproponowane, były w pełni zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej. I to dokładnie spełnia te wymogi. Czy jest to proces docelowy? Oczywiście nic nie jest docelowe, zawsze następują zmiany i my musimy po prostu modyfikować system tak, żeby on najlepiej sprawdzał się w tej rzeczywistości, którą mamy. Jeżeli operacje będą wymagały jakichś dalszych zmian, to będziemy je wprowadzać, tak żeby jak najlepiej przygotować cały mechanizm dowodzenia do nowych wyzwań, które stoją przed polskimi Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Trybuła.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Ministrze, ustawa przewiduje utworzenie nowego rodzaju Sił Zbrojnych RP, to jest Wojsk Specjalnych. W związku z tym moje pytanie jest takie: czy w skład Wojsk Specjalnych wejdą istniejące już jednostki, jak na przykład jednostka GROM, czy będzie to nowa formacja, a te jednostki, które do tej pory działały jako jednostki specjalne, będą działały zupełnie oddzielnie? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Tak, Panie Senatorze, w skład wojsk specjalnych wejdą trzy podstawowe jednostki, czyli jednostka GROM, 1. Pułk Specjalny Komandosów z Lublińca oraz grupa specjalna Marynarki Wojennej „Formoza”. One będą stanowiły podstawę Wojsk Specjalnych. W przyszłości, jeżeli warunki budżetowe pozwolą, chcielibyśmy rozwijać Wojska Specjalne, żeby mieć o wiele więcej możliwości działania. Tak że to jest dopiero początek i będziemy chcieli rozwijać te jednostki.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Massalski.

Senator Adam Massalski:

Panie Ministrze, ja chciałbym spytać, czy te słuszne przekształcenia, o których tutaj mówimy i które wszyscy w zasadzie akceptujemy, mają zabezpieczenie finansowe – bo właśnie w tym momencie mówimy o budżecie – i na ile ono pozwoli na realizację w tym roku zadań, które ministerstwo w tej chwili sobie założyło. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo.

Tak, Panie Senatorze, wszystkie środki finansowe są zabezpieczone. Podczas planowania budżetu myśmy to uwzględnili, co więcej, mamy nadzieję, że szczególnie wprowadzenie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP pozwoli na istotne oszczędności, to znaczy pokaże, gdzie są te niewykorzystane przestrzenie, i pozwoli na lepsze wykorzystanie dostępnych funduszy. Tak że my mamy nadzieję, że nie tylko nie zwiększy to wydatków... to znaczy wiemy, że nie tylko nie zwiększy to wydatków, ale pozwoli na znaczne oszczędności.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, chciałbym spytać, czy to, co dotyczy obrony terytorialnej, obrony terytorialnej w rozumieniu ustaw Szwajcarii, Finlandii, Niemiec, mieści się właśnie w tym upoważnieniu. To jest odeślane tutaj, jak rozumiem, do formuły podustawowej, bo stwierdza się, że minister obrony narodowej określi w drodze zarządzenia szczegółowy zakres

(senator P. Andrzejewski)

działania, strukturę organizacyjną oraz siedzibę Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Czy z punktu widzenia źródeł prawa to nie powinno być rozporządzenie, nie zaś zarządzenie? To jest pierwsze pytanie... Bo tu jest dosyć daleko posunięty zakres przedmiotowy, on nie spełnia tego wymogu zawartego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który mówi, że w zasadzie... Ale zaraz, bo nie dostaliśmy tego. Czy w ogóle to zarządzenie jest załącznikiem do tej ustawy? Powinniśmy mieć te wszystkie akty podustawowe, mieć wszystkie te załączniki; ja nie jestem w tej komisji, tak że być może nie mogłem z tym się zapoznać. Bo to jest jeden z wymogów legislacyjnych. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Jak wyglądają w stosunku do tych nowo powoływanych jednostek i ich szefów uprawnienia prezydenta? Jaki jest zakres interwencji prezydenta? On jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP, a minister obrony narodowej, jak wiemy, podlega... Prezydent jest organem władzy wykonawczej, a nie kasacyjnym ustawodawczej, mimo że takie funkcje sobie pełni. Jak natomiast wygląda bezpośrednio przełożenie tego korygowania przez prezydenta, na jakie decyzje w ramach bezpośredniego kierowania przez prezydenta poszczególnymi rodzajami wojsk lądowych, powietrznych, wojennych, specjalnych to się przekłada?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony narodowej Bogusław Winid: Panie Senatorze...)

Jeżeli można, gdyby pan... Jeżeli można, Panie Marszałku, bo to za chwilę przekroczy minutę.

Gdyby pan nie był w stanie szczegółowo na to odpowiedzieć, proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Oczywiście uprawnienia prezydenta są analogiczne jak te, które odnoszą się do pozostałych rodzajów i pozostałych dowództw Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, to znaczy prezydent mianuje dowódcę na wniosek ministra obrony narodowej. Czyli nie ma tu jakichkolwiek różnic...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie chodzi o mianowanie, chodzi o decyzje merytoryczne.)

Jest dokładnie tak samo jak we wszystkich pozostałych dowództwach i rodzajach Sił Zbrojnych. Nie ma tutaj żadnych różnic.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to wszystkie te załączniki są uwzględnione i jeśli pan senator pozwoli, szczegółową analizę prawną prześlę w ciągu tygodnia.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję. Piotr Andrzejewski, senator.)

Ja wiem oczywiście, Panie Senatorze.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Wszyscy to wiedzą, Panie Senatorze. (*Wesołość na sali*)

Poproszę pana senatora Alexandrowicza.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy art. 4 ustawy.

Ten artykuł wprowadza nowy rodzaj promocji Rzeczypospolitej Polskiej i języka polskiego za granicą, to znaczy promocję w zakresie obronności państwa. Czy mógłby pan nam przybliżyć to zagadnienie? Na czym ma polegać promocja Rzeczypospolitej Polskiej i języka polskiego za granicą w zakresie obronności państwa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie. Jest to bardzo bliskie mojemu sercu, więc ze szczególną przyjemnością to wyjaśnię.

Otóż do tej pory w działaniach promocyjnych państwa polskiego stosunkowo mało elementów było związanych z historią Wojska Polskiego, z historią sukcesów polskiej armii w przeszłości. I często mieliśmy takie sytuacje, że musieliśmy tłumaczyć, kto tak naprawdę wygrał bitwę pod Wiedniem. W związku z tym podjęliśmy decyzję, żeby poprzez historię sukcesów polskiej armii, sukcesów polskiej obronności, wesprzeć promocję państwa polskiego. Oczywiście cała ta działalność Ministerstwa Obrony Narodowej będzie bardzo ściśle koordynowana z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Nam chodziło o to, żeby attachaty wojskowe działające w poszczególnych państwach miały zestaw elementów promujących polską obronność, których mogą używać, by promować państwo polskie.

W związku z tym przygotowaliśmy i wydaliśmy w liczbie około trzydziestu tysięcy egzemplarzy dużą kolorową broszurę poświęconą osiemnastu najważniejszym bitwom, które kształtowały historię państwowości polskiej, poczynając bodajże od bitwy pod Cedynią, na Trzecim Moście z okresu II wojny światowej skończywszy. Przygotowujemy też specjalne wydawnictwa poświęcone polsko-amerykańskim i polsko-francuskim tradycjom wojskowym. W tym roku przypada dwusetlecie Księstwa Warszawskiego. Chcemy mieć możliwość przedstawienia naszym francuskim partnerom, jak wyglądała współpraca polsko-francuska właśnie w dziedzinie obronności przez te dwieście lat. Przygotowujemy kilka jeszcze innych publikacji, realizując ten dokładnie element. Na przykład dla naszego kontyn-

(podsekretarz stanu B. Winid)

gentu, który obecnie wyjeżdża do Afganistanu i będzie współpracował z amerykańską 82. Dywizją Powietrzno-Desantową, z którą Brygada generała Sosabowskiego współpracowała, jeśli tak można powiedzieć, w czasie operacji Market Garden, zrobiliśmy broszurę przedstawiającą tradycje polskich oddziałów powietrzno-desantowych i ich udział wraz z tą właśnie amerykańską dywizją w bitwie pod Arnhem... w Nijmegen, to akurat nie pod Arnhem tylko w Nijmegen, ten most drogowy zdobyty wcześniej.

To jest kilka takich przykładów na to, jak Ministerstwo Obrony Narodowej może wpisać się w promocję Polski, wpisać się w ogólnoświatową debatę na temat polityki historycznej. Wiadomo, każdy kraj ma własną wizję historii, a my akurat nie mamy się czego wstydić, więc chcieliśmy mieć taką furtkę, która pozwoli wykorzystać te możliwości.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski jeszcze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Nawiązując do tego, co pan minister powiedział, chciałbym zauważyć, i jednocześnie prosić pana ministra o uwzględnienie tego, że Senat swoją uchwałą ogłosił ten rok Rokiem Generała Władysława Andersa. MON wydał piękny kalendarz. Czy w tych publikacjach można by było uwzględnić również dorobek II Korpusu, dorobek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, i uczcić ten rok jakimś specjalnym wydawnictwem? Taki jest mój postulat i moja prośba do pana ministra. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid: Jak najbardziej. Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Postulat i prośba to nie to samo, co pytanie, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Wobec tego zapytam, czy uwzględniłby pan postulat tego typu i czy jest pan skłonny nadać temu bieg.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid: Tak jest, Panie Senatorze...)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Teraz już jesteśmy w zgodzie z regulaminem, no i dobrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Panie Senatorze, w Muzeum Wojska Polskiego bodajże w przyszły piątek odbędzie się poświęcona generałowi Andersowi cała duża sesja, na którą bardzo serdecznie zapraszam. Minister Szczygło będzie otwierał tą sesję. Będę miał przyjemność w niej uczestniczyć. Muzeum Wojska Polskiego, bardzo, bardzo sprawnie kierowane przez pana profesora Ciska, jest głównym motorem w realizacji tych działań promocyjnych.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Wobec tego jeszcze trochę dopytam.

Czy informacja medialna, którą uzyskaliśmy chyba parę miesięcy temu, o tym, że ma być kręcony film z Melem Gibsonem o odsieczy wiedeńskiej, to efekt tychże działań w ramach promocji obronności państwa? Czy tak będzie, czy też nie będzie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bogusław Winid:

Niestety, chyba jeszcze nie. Ale Ministerstwo Obrony Narodowej wspiera dwie bodajże produkcje filmowe, na których nam szczególnie zależy. Jedna z nich jest poświęcona Powstaniu Warszawskiemu i tutaj ministerstwo uczestniczyło w specjalnym programie, w konkursie zorganizowanym przez Muzeum Powstania Warszawskiego. Drugi projekt to film poświęcony wojnie 1920 r.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

No to zmartwił nas pan tym Melem Gibsonem, Panie Ministrze. (*Wesołość na sali*)

(*Rozmowy na sali*)

Czy jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisywania się do głosu u pana senatora, który prowadzi listę mówców, i przede wszystkim o obowiązku składa-

(wicemarszałek R. Legutko)

nia podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Pan senator Adamczyk, bardzo proszę.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym przy okazji tej ustawy, która porządkuje system dowodzenia w Wojsku Polskim oraz umożliwia sprawne zarządzanie i dowodzenie operacjami zagranicznymi, a takimi głównie się w tej chwili zajmujemy, mówimy nawet, że to są dla Wojska Polskiego bardzo skuteczne poligony, gdzie nasi żołnierze ćwiczą się w prawdziwej wojennym rzemiośle, chciałbym przy okazji porządkowania prawnej strony tego zagadnienia podzielić się z panami senatorami, także po to, żebyśmy to jako Senat mieli na uwadze, informacja, że w gronie państw członkowskich i NATO, i Unii Europejskiej toczy się dyskusja nad finansowaniem tego typu misji. Takie misje są finansowane przez państwa wysyłające i niestety, niezależnie od tego, czy to będą grupy bojowe, czy udział w operacjach natowskich, to kosztuje. W większości państw, w Stanach Zjednoczonych, także w krajach europejskich, wygląda to w ten sposób, że jeżeli prezydent, premier, rząd czy parlament decydują o wysłaniu wojsk za granicę, to równocześnie uchwała się odpowiednie środki na ten cel. Myśmymy się takiego mechanizmu nie dopracowali, środki są zapisywane w ramach budżetu ministra obrony narodowej, co w przyszłości może spowodować, że nie będziemy w stanie wywiązać się z międzynarodowych sojuszniczych zobowiązań, ponieważ pewne rezerwy zostaną wyczerpane. A jeśli te rezerwy zostaną wyczerpane, to trudno będzie wysłać wojsko za granicę na słuszną misję kosztem poziomu życia żołnierzy i kosztem rozwoju armii w kraju.

Chciałbym właśnie dzisiaj, przy tej okazji, zwrócić uwagę, że powinniśmy to mieć na uwadze. Może również w Polsce taki mechanizm mógłby zostać wypracowany, bo w dłuższej perspektywie możemy mieć z tym kłopoty.

Toczy się też, jak już wspomniałem, w gronie państw natowskich i Unii Europejskiej dyskusja nad tym, żeby pomyśleć i może stworzyć wspólne fundusze. I jeżeli w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony wysyłamy grupy bojowe do Afryki, na Bliski Wschód czy gdziekolwiek indziej, żeby zapobiec kryzysowi – my jesteśmy wprawdzie w kraju bezpieczni, ale te kryzysy mogą osiągnąć nas i nie tylko nas, mogą osiągnąć wszystkie kraje Europy Zachodniej czy to przez nadmierną emigrację czy terroryzm, dlatego na wszystkie współczesne zagrożenia lepiej reago-

wać na czas i na miejscu – to muszą być na to fundusze. Gdyby w ramach Unii Europejskiej wszyscy wpłacali jakiś procent PKB, mówi się o 0,17, może o 0,1, to ci, którzy wysyłają wojsko nie byłiby drugi raz „karani” poprzez to, że wysyłają wojsko i muszą jeszcze za to zapłacić, bo wysyłający wojsko, mieliby to zrekompensowane, a ci, którzy nie wysyłają wojska, automatycznie partycypowaliby w kosztach operacji. Takie debaty są prowadzone również w odniesieniu do misji natowskich. Być może zostanie to w przyszłości uwzględnione.

Na pewno pan minister uczestniczy w spotkaniach ministrów NATO czy Unii Europejskiej i też wie, że są tam dyskutowane te problemy. Ja chciałem dzisiaj podnieść ten problem po, żebyśmy również my jako senatorowie byli tego świadomi. W przyszłości w komisji na pewno będziemy na ten temat dyskutować, ale kiedyś przyjdziemy z tym problemem na forum Wysokiej Izby. Dlatego warto, żeby panowie senatorowie byli wyprzedzająco z nim zapoznani i mogli przemyśleć niektóre sprawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

To zamyka listę mówców.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r., do Senatu przekazana również 13 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu 16 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 417, zaś sprawozdanie komisji w druku nr 417A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Tadeusza Maćkała, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Tadeusz Maćkała:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym za-

(senator T. Maćkała)

sobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych w swoim głównym założeniu ma na celu zmianę sposobu powoływania prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Do tej pory było tak, że premier mógł powołać w drodze konkursu prezesa UOKiK spośród osób opisanych określonymi wymogami w ustawie na pięcioletnią kadencję i w zasadzie nie można było w trakcie tej kadencji prezesa UOKiK odwołać, chyba że wypełnił on pewne ustawowe przesłanki, takie jak nawiązanie stosunku pracy, podjęcie działalności gospodarczej, skazanie prawomocnym wyrokiem sądu, rażące naruszenie prawa, choroba trwale uniemożliwiająca wykonywanie zadań czy też złożenie rezygnacji.

Niniejsza ustawa wprowadza zmianę w taki sposób, iż prezes Rady Ministrów może powołać prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów po prostu z państwowego zasobu kadrowego. To jest w zasadzie cały sens tej ustawy. Premier będzie mógł powołać prezesa UOKiK z państwowego zasobu kadrowego i odwołać go. I to jest właściwie wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję. Panie Senatorze, proszę nie odchodzić.

Proszę państwa, zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby...
Proszę bardzo, pan senator Bentkowski.

Senator Aleksander Bentkowski:

Ja mam pytanie, czy pan się orientuje, ile do końca kadencji pozostało obecnie urzędującemu rzecznikowi.

Senator Tadeusz Maćkała:

Nie, nie wiem, ile mu zostało do końca kadencji.

Może przy okazji dodam to, o czym zapomniałem powiedzieć: komisja zaopiniowała oczywiście pozytywnie tę zmianę.

(Głos z sali: Co?)

Komisja zaopiniowała pozytywnie tę zmianę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Czy jeszcze jakieś pytania do pana senatora? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

(Senator Tadeusz Maćkała: Dziękuję.)

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy, ale z pewnym zaskoczeniem stwierdzam, że nie ma teraz nikogo, kto reprezentowałby stanowisko prezydenta.

Obawiam się, że musimy przejść do kolejnego punktu, to znaczy do dyskusji.

Jak zwykle przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania, o konieczności zapisywania się do głosu, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków legislacyjnych do marszałka do czasu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana Marka Rockiego, który zapisał się do dyskusji.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W końcu grudnia 2005 r. Sejm, a potem Senat, mimo negatywnych opinii między innymi sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz, przyjęły nowelizację obowiązującej wówczas ustawy o służbie cywilnej. W środku zeszłego roku została dokonana kolejna dalej idąca zmiana w tym zakresie: ustawą o państwowym zasobie kadrowym i zmienioną ustawą o służbie cywilnej wyłączono ze służby cywilnej wysokie stanowiska państwowe. W uchwalonych wówczas ustawach zawężono pojęcie służby cywilnej do osób zatrudnionych na stanowiskach szczebla średniego: na stanowiskach koordynujących, samodzielnych, specjalistycznych i wspomagających – tak się nazywały te stanowiska. Oznaczało to, że dyrektorzy generalni, osoby kierujące departamentami i ich zastępcy zostali wyłączeni z korpusu służby cywilnej.

Uchwalone w zeszłym roku ustawy i zmiany miały charakter zasadniczy dla funkcjonowania administracji państwowej. Celem deklarowanym przez autorów było stworzenie nowego sposobu powoływania na wyższe stanowiska, a w szczególności odejście od standardowych wcześniej postępowań konkursowych. W toku dyskusji w komisji sejmowej w styczniu 2006 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji, a obecny marszałek Sejmu, uzasadniając potrzebę zmian, demontujących w ocenie opozycji system służby cywilnej, mówił tak: rząd kieruje się potrzebą zmiany i naprawy państwa, czego nie można przeprowadzić bez napływu ludzi doświadczonych, ale w administracji rządowej nowych. Tymczasem teraz, paradoksalnie, jesteśmy świadkami zmian sprzecznych z tą myślą pana marszałka Dorna. Prezes Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji ma być powoływany nie w drodze konkursu spośród osób wyróżniających się wiedzą teoretyczną i doświadczeniem z zakresu gospodarki rynkowej oraz ochrony konkurencji i konsumentów – tak jest w dotychczas w obowiązującym przepisie – ale z państwowego zasobu kadrowego. A ten państwowy zasób kadrowy zgo-

(senator M. Rocki)

dnie z nową ustawą stanowią osoby, które zdadzą ogólny, wspólny, standardowy, jednakowy dla wszystkich egzamin do państwowego zasobu kadrowego oraz urzędnicy służby cywilnej, jeśli posiadają co najmniej pięcioletni staż pracy.

Interesujące jest także to, że wkrótce czeka nas kolejna nowelizacja prawa w tym zakresie, bo zeszłoroczna ustawa o państwowym zasobie kadrowym wprowadziła zasadę, iż świadectwo złożenia z pozytywnym wynikiem wspomnianego egzaminu zachowuje ważność przez pięć lat, a ten okres ma być dwukrotnie dłuższy, ma to być dziesięć lat, zaś wspomniany przed chwilą wymagany do wejścia do państwowego zasobu kadrowego pięcioletni staż pracy urzędnika służby cywilnej ma być skrócony do trzech lat. Wszystko to oznacza kolejne odejście od merytorycznych kryteriów doboru osób mających pełnić ważne funkcje państwowe.

Omawiana dzisiaj ustawa wpisuje się w ten sposób myślenia, co więcej, proponowana nowelizacja poprzez wykreślenie z dotychczasowej ustawy z lutego tego roku ust. 5 wprowadza możliwość odwołania prezesa w dowolnym momencie i z dowolnej przyczyny. Jest oczywiste, że w znaczący sposób osłabia to pozycję prezesa i kierowanego przez niego urzędu. Z tego powodu złożę wnioszek o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

W takim razie dwie minuty przerwy technicznej.

Ma pan dwie minuty, Panie Senatorze.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 01 do godziny 17 minut 03)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Wznawiam obrady.

Lista mówców została wyczerpana.

W czasie dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Rocki.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek legislacyjny, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r., do Senatu przekazana 13 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu 16 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 418, a sprawozdania komisji w drukach nr 418A i 418B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Antoniego Szymańskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

(Senator Jan Szafraniec: Nie ma sprawozdawców.)

(Głos z sali: Ani jednego, ani drugiego.)

Dzisiaj nastąpiło jakieś rozprężenie.

(Senator Jan Szafraniec: O, jest, jest.)

(Senator Anna Kurska: Jest sprawozdawca.)

W takim razie poproszę pana senatora Chróścikowskiego, który jest sprawozdawcą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, żeby zabrał głos i przedstawił sprawozdanie komisji.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska chciałbym złożyć sprawozdanie dotyczące zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym, która została rozpatrzona na posiedzeniu 16 kwietnia.

Jeśli chodzi o wprowadzone w trakcie posiedzenia zmiany, to komisja zaproponowała jedną poprawkę do art. 1 w ust. 3 w pktcie 7. Chodzi o to, żeby wyrazy „w terminie trzech miesięcy” zastąpić wyrazami „w terminie dwunastu miesięcy”. Zmiana tego zapisu jest spowodowana niejako obecną oceną, można powiedzieć, złego wykonywania tych świadczeń. Wielu ludzi nie zdążyło, nie mogło zdążyć złożyć wniosku, w związku z tym wydłużamy ten okres. Wiadomo, że środki na to są przeznaczone, więc czy to jest okres dwóch, czy trzech miesięcy, to nie jest istotne, bywa tak, że matka nie jest w stanie złożyć wniosku wcześniej, bo ma trudności, kłopoty zdrowotne czy inne. W związku z tym proponujemy taką zmianę.

Komisja rodziny, która rozpatrywała tę ustawę, uznała tę poprawkę, w związku z tym myślę, że jest to spójne.

Jeśli chodzi o sprawy bardziej z zakresu rolnego, jest tu jedna zmiana dotycząca przesunięcia terminu. Poprzednio w ustawie w art. 18 termin ogłaszania danych przez Główny Urząd Statystyczny był ustalony do 30 października każdego ro-

(senator J. Chróścikowski)

ku, w nowym brzmieniu jest termin 23 września. Myślę, że to jest bardzo potrzebne do tego, żeby wywiązać się z wypłat w terminie, jaki nakłada ustawa. Oczywiście, jest to uzgodnione z Głównym Urzędem Statystycznym. Jego przedstawiciele twierdzą, że wyrobą się w tym terminie. Myślę, że warto wprowadzić taką zmianę, aby zasiłki mogły być wypłacane na czas.

To tyle, jeśli chodzi o informacje na temat uzgodnień naszej komisji i zaproponowanych wniosków. Proszę o przyjęcie naszej poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

A teraz proszę spóźnionego pana senatora Szymańskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Antoni Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jestem zdumiony tempem prac, jakie zostało im tu nadane. Ja wyszedłem dosłownie na sekundkę na konsultację z panią minister, a tutaj już kolejny punkt, kolejna ustawa, tym razem ustawa o świadczeniach rodzinnych oraz o podatku rolnym.

Obradowaliśmy nad nią na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Jest to ustawa wniesiona przez rząd, do której Sejm wprowadził bardzo niewielkie zmiany. Senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej zaproponowała do niej cztery poprawki.

Czego dotyczy ustawa o świadczeniach rodzinnych oraz o podatku rolnym przyjęta przez Sejm w dniu 13 kwietnia bieżącego roku? Przede wszystkim odnosi się ona do ustawy o świadczeniach rodzinnych z 28 listopada 2003 r. Jej zasadniczym celem jest ujednoczenie i uporządkowanie procesu realizowania świadczeń rodzinnych w sytuacji, w której mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego.

Jakie zmiany merytoryczne nastąpiły w ramach tej nowelizacji ustawy? Jedną ze zmian jest nowelizacja definicji rodziny. Wyłączono z niej dziecko pozostające w związku małżeńskim, a także dziecko pełnoletnie posiadające własne dziecko. Rozszerzono krąg podmiotów uprawnionych do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka. Wprowadzone zmiany polegają również na dostosowaniu przepisów ustawy do zmian w porządku prawnym, mam na myśli definicję szkoły wyższej, uwzględnienie specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego jako instytucji, w której umieszczenie rzutuje na prawo do świadczeń, a także uwzględnienie konsekwencji orze-

czenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2005 r. Ponadto dokonano uściśleń niektórych przepisów, na przykład definicji dochodów w odniesieniu do członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz w zakresie dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego. W ustawie o podatku rolnym wprowadzono tylko jedną zmianę. Jest to zmiana terminu ogłaszania przez prezesa GUS wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi pod rozagę Senatu cztery poprawki. Pierwsza dotyczy sprecyzowania definicji nieznanego ojca dziecka. Proponujemy, żeby zdefiniować ją w słowniczku w ten sposób: „oznacza to ojca dziecka, które zostało poczęte w wyniku czynu zabronionego i nie ma możliwości ustalenia ojcostwa”. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy obliczania dochodu rodziny. Celem tej poprawki jest stworzenie takiej sytuacji, aby po przekroczeniu dochodu rodziny w wysokości zasiłku rodzinnego... Obecnie sytuacja jest taka, że chodzi o jeden zasiłek rodzinny, a kiedy jest więcej dzieci... Ta sytuacja sprzyja temu, żeby uwzględnić rodzinę z większą liczbą dzieci, bo wtedy zasiłki będą się sumowały, dochód rodziny w przypadku rodzin mających więcej niż jedno dziecko będzie wyliczany w korzystniejszy sposób.

Proponujemy również, żeby okres, w którym można składać wniosek o zasiłek z tytułu urodzenia dziecka, ten zasiłek przyznawany bez kryterium dochodowego, wydłużyć z trzech do dwunastu miesięcy, co będzie korzystne dla osób korzystających z tej formy wsparcia, jak również będzie ujednoczało przepisy w tym zakresie, chodzi o podobny zasiłek z tytułu urodzenia dziecka. Jest tu również jedna drobna poprawka legislacyjna.

Wszystkie te poprawki zostały przyjęte jednogłośnie. W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej proszę o przyjęcie ustawy wraz z zaprezentowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, ale proszę nie uciekać, ponieważ zgodnie z art. 44 ust. 5 regulaminu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Nie ma chętnych, więc może pan już uciekać. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki

(wicemarszałek R. Legutko)

społecznej. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu, a przedstawicielem rządu jest pani Joanna Kluzik-Rostkowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Dzień dobry pani.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska: Jeśli mogę, to tak.)

Bardzo proszę, zapraszam panią tutaj.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo krótko. Ja bardzo cieszę się z tego, że ta ustawa jest już w Senacie. Ma ona charakter głównie porządkujący. Stara ustawa funkcjonuje od kilku lat. W trakcie jej funkcjonowania okazało się, że pewne sprawy trzeba doprecyzować. Głównie taki cel miała ta nowela.

Jeżeli chodzi o poprawki, które zostały zgłoszone w trakcie prac, to jesteśmy całkowicie za przyjęciem poprawek drugiej, trzeciej i czwartej. Ja mam bardzo poważne wątpliwości dotyczące poprawki pierwszej, czyli definicji ojca nieznanego. Z jednej strony ta sprawa wymaga doprecyzowania, w tej kwestii jesteśmy zgodni, ja już wcześniej rozmawiałam z senatorem Szymańskim na ten temat, z drugiej strony ta poprawka w takiej formule, w jakiej została zgłoszona, ma wszystkie wady, z powodu których nie została przyjęta półtora roku temu, w czasie prac nad nowelizacją ustawy o świadczeniach rodzinnych. Moja propozycja jest taka, żeby w tej chwili zrezygnować z tej poprawki. Za chwilę wszyscy państwo będziecie dyskutować nad senackim projektem nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych. To jest projekt, który dotyczy kwestii lepszej dbałości o kobiety ciężarne, głównie na tym ta nowela polega. Państwo już teraz pracujecie nad tym w komisjach. A nam wszystkim da to czas na doprecyzowanie i stworzenie takiego zapisu definicji ojca nieznanego, w którym zostałyby wyeliminowane czy postaralibyśmy się wyeliminować wszystkie wady, które w tej chwili ma ta poprawka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Jeśli można prosić, Pani Minister, to proszę jeszcze nie odchodzić, ponieważ art. 44 ust. 6 regu-

laminu przewiduje, że senatorowie mogą teraz zadawać pani krótkie, trwające nie dłużej niż minutę, pytania.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska: Panie Marszałku, a czy ja mogę odpowiadać z miejsca, bo tam mam swoje posiłki, może będzie mi potrzebna pani dyrektor, będzie mi łatwiej, jeśli chodzi o pewne szczegółowe kwestie.)

Jak będzie potrzeba posiłków...

Proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Minister, zapewne znane jest pani zaniepokojenie części rodziców dzieci niepełnosprawnych, które w wyniku zmian zaproponowanych w tej ustawie, jeśli przebywają dłużej niż pięć dni w ośrodku szkolno-wychowawczym, będą pozbawione dodatku pielęgnacyjnego do świadczenia rodzinnego.

Czy podziela pani zdanie, że na przykład rodzice dzieci niewidomych, którzy piszą do nas w tej sprawie, nie mają racji? Mówią, że jest to taka bezwzględna gilotyna, pozbawiająca ich w całości zasiłku opiekuńczego, w sytuacji gdy oni nie mają wyjścia, bo tak naprawdę dziecko niewidome musi uczyć się w ośrodku, w domu tego nie zrobi. Czy biorąc pod uwagę fakt, że dzieci te przebywają co najmniej trzy miesiące w domu, bo są wakacje, ferie, weekendy itd., słuszne jest całkowite pozbawienie ich zasiłku pielęgnacyjnego? Przecież we wcześniejszym artykule zapisana jest możliwość częściowego pozbawiania tego dodatku. Nie braliście państwo tego pod uwagę?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska: Panie Marszałku, czy mogę jednak skorzystać z posiłków? Wiem, że zastanawialiśmy się nad tym problemem i próbowaliśmy go rozwiązać. Pozwólę sobie wrócić i zapytać...)

Chodzi o art. 17.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Tak, przepraszam, z tego, co rozumiem, chodzi o posiłki, tak?

Proszę bardzo, oczywiście.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Panie Senatorze, tak, posiłki mówią, że intencja tego zapisu była wręcz odwrotna do tego, o czym pan senator teraz powiedział. Bez tego zapisu sytuacja wyglądała tak, że tym dzieciom,

(podsekretarz stanu J. Kluzik-Rostkowska)

które rano były w szkole, a które były dowożone, w ogóle nic się nie należało. Chodzi o stworzenie sytuacji, w której to świadczenie będzie się uzyskiwało łatwiej niż było to wcześniej. Po prostu wtedy, kiedy dziecko cały dzień przebywało poza domem, przebywało w ośrodku szkolno-wychowawczym, to świadczenie się nie należało.

Senator Mieczysław Augustyn:

Przepraszam bardzo, ale mówimy o art. 17, który mówi o tym, że świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje, a przed chwilą usłyszałem, że wcześniej się ono nie należało, a teraz o to świadczenie będzie łatwiej. Łatwiej będzie nie przysługiwało? Chyba tylko tak można to rozumieć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska:

Wcześniej definicja była taka, że jeżeli dziecko przebywało w placówce opiekuńczo-wychowawczej, bez doprecyzowania, czy ono przebywało tam przez cały czas, czy od rana do wieczora, to jeżeli przebywało w placówce szkolno-wychowawczej, takie świadczenie mu się nie należało. A intencja tego zapisu jest taka, że jeżeli dziecko przebywa tam, ale nie cały czas, tylko od rana do wieczora, to świadczenie mu się należy.

Rzeczywiście zaś pozostaje kwestia, co zrobić z takimi sytuacjami, kiedy dziecko przez trzy czwarte roku przebywa w ośrodku szkolno-wychowawczym, a w czasie wakacji jest w domu. I wtedy jest pytanie, czy... Bo to świadczenie ma pomóc rodzicom w wychowywaniu dzieci niepełnosprawnych, jeśli rezygnują z pracy. A gdy dziecko przebywa w ośrodku szkolno-wychowawczym przez cały czas, przez dziewięć miesięcy w roku, to tak naprawdę ci rodzice nie sprawują opieki nad tym dzieckiem. Oni sprawują tę opiekę wtedy, kiedy dziecko przebywa w ośrodku przez pół dnia. Tak? Czyli rano, wieczorem... Wtedy w oczywisty sposób rodzic, który rezygnuje z pracy, żeby się dzieckiem zajmować, jest w opiece nad tym dzieckiem zaangażowany. Ma kilka godzin wolnych w ciągu dnia, ale sprawuje rzeczywistą opiekę nad tym dzieckiem. A kiedy to dziecko przebywa w ośrodku przez większą część roku, państwo łoży na to dziecko z innej puli. I wtedy nie ma powodu, dla którego rodzic miałby zrezygnować z pracy, mieć dostęp do tego typu zasiłku. To byłby taki zupełnie pusty przebieg, bo on rezygnuje z pracy, dostaje zasiłek, ale tym dzieckiem się nie zajmuje. A więc tak naprawdę chodzi o sprowokowanie tego, żeby rodzic, jeżeli może, je-

żeli zakład nie jest zbyt oddalony od domu i jeżeli fizycznie może się tym dzieckiem zajmować, po prostu się tym dzieckiem zajął, i wtedy dostaje pomoc państwa.

Rzeczywiście pozostaje kwestia tych dwóch miesięcy, kiedy jest wakacyjna przerwa i to dziecko wraca do domu. Tak.

(Senator Mieczysław Augustyn: Łącznie z tych dni, Pani Minister, zbierają się trzy miesiące, czyli jedna czwarta roku.)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Ale nikt się nie zapisał, więc czym prędzej dyskusję zamykam...

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie, nie.)

Przepraszam bardzo, ale nie zgłosił się pan do dyskusji. Lista jest pusta. Ani jednego nazwiska nie ma na liście.

(Senator Mieczysław Augustyn: Bo to było w trakcie pytań. Zrozumiałem, że jeszcze będzie dyskusja.)

(Rozmowy na sali)

Ja nie wiem, co to się dzieje. Ktoś tu dzisiaj cierpi na brak koncentracji. Pytałem, czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie pani minister – nikt się nie zgłosił. Otworzyłem dyskusję – nie było nikogo zapisanego. Dyskusję zamknąłem. Na miły Bóg, Państwo Senatorowie, wszystko jest pod kontrolą. Większa czujność jest potrzebna.

(Głos z sali: Przystępujemy do następnego punktu.)

Proszę państwa, mimo że senatorowie nie zgłosili żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym, komisje przedstawiły różne poprawki, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Co powiedziawszy, zarządzam przerwę do godziny 17.30.

(Rozmowy na sali)

Do godziny 17.30.

(Senator Mirosława Nykiel: A jaki będzie następny punkt obrad, Pani Marszałku? Bo uciekł nam trzeci...)

Rzemiosło.

(Senator Mirosława Nykiel: Dziękujemy bardzo.)

(Rozmowy na sali)

(wicemarszałek R. Legutko)

Decyzja pana marszałka Borusewicz jest taka, że o 17.30 będzie omawiany punkt dotyczący rzemiosła.

(Rozmowy na sali)

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 24 do godziny 17 minut 39)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej i zawarty jest w druku nr 338. Marszałek Senatu w dniu 17 stycznia 2007 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 13 marca 2007 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 338S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Ewę Tomaszewską, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej już w końcu ubiegłego roku rozważała dalsze kroki w kwestii wydłużania urlopu macierzyńskiego. Zapaść demograficzna w naszym kraju jest najgłębsza wśród krajów europejskich. Współczynnik dzietności 1,2 jest niemal dwukrotnie niższy od zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń, który wynosi 2,16. Skutki tej zapaści będą dramatyczne zarówno dla naszej gospodarki, systemu ubezpieczeń emerytalnych, jak i wagi politycznej naszego państwa. Dlatego tak istotne jest podejmowanie działań ułatwiających rodzinom decyzję o powiększeniu liczby dzieci i wspomagających rodziny w pielęgnacji i wychowaniu dzieci.

11 stycznia 2007 r. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przyjęła projekt ustawy wydłużający urlop macierzyński o dwa tygodnie i zarazem przyznający ojcu dziecka prawo do dodatkowych trzech dni usprawiedliwionej nieobecności w pracy w związku z potrzebą wykonywania czynności urzędowych związanych z urodzeniem się dziecka, potrzebą pomocy matce dziecka w czynnościach pielęgnacyjnych i towarzyszenia starszym dzieciom w sytuacji zmian relacji w rodzinie.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, w szczególności z dyrektywą Rady 92/85/EWG, dyrektywą Rady 76/207/EWG i dyrektywą Rady 96/34/WE.

Projekt ustawy rozpatrywany był na wspólnym posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej, z którego sprawozdanie połączone komisje przedstawiły w druku nr 338S z 22 marca 2007 r.

Na posiedzeniu propozycja wydłużenia urlopu macierzyńskiego o dwa tygodnie od 1 stycznia 2008 r. nie budziła wątpliwości i została pozytywnie zaopiniowana przez rząd. Jest spójna z przedstawionym przez rząd programem działań prorodzinnych.

Propozycja wydłużenia z dwóch do pięciu dni usprawiedliwionej nieobecności dla ojców wywołała dyskusję. Podnoszono problem podwyższenia obciążeń pracodawców, niekorzystny ze względu na sytuację na rynku pracy. Nie kwestionowano jednak, poza jednym głosem, celowości wydłużenia liczby dni wolnych dla ojca, niezbędnych do zajęcia się rodziną po urodzeniu się dziecka.

W zaistniałej sytuacji połączone komisje przyjęły zmodyfikowany kształt ustawy, obejmujący jedynie wydłużenie urlopu macierzyńskiego o dwa tygodnie, przez co dały czas na przygotowanie ewentualnej poprawki zapewniającej dodatkowe dni wolne dla ojca w taki sposób, by nie obciążało to pracodawcy. Taki kierunek postępowania spotkał się z pozytywną reakcją przedstawicieli rządu.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, skutki finansowe przyjętego rozwiązania oznaczają dodatkowy wydatek na świadczenia z funduszu ubezpieczeń chorobowych i macierzyńskich w wysokości 153 milionów 750 tysięcy zł w 2008 r. Fundusz ten ma saldo dodatnie i kwotę tę jest w stanie pokryć bez jakichkolwiek dopłat z budżetu państwa.

Pozwolę sobie przypomnieć, że składkę ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego opłacają wyłącznie pracownicy. Wydatki z tytułu zwolnień lekarskich uległy zmniejszeniu wskutek szczególnej dyscypliny w wykorzystywaniu tych środków. To pracownicy dyscyplinowali się, nie wykorzystując nadmiernie zwolnień lekarskich. Tak więc pracownicy, dzięki racjonalnym zachowaniom, sami zaoszczędzili środki na ten cel.

(senator E. Tomaszewska)

Wobec akceptacji celów zmiany pierwotnego kształtu ustawy pozwoliłam sobie przygotować poprawkę, którą zgłoszę w indywidualnym wystąpieniu w debacie.

W imieniu obu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym sprawozdaniem, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania panią senator Ewę Tomaszewską.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pani minister pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska:

Jeśli mogę, to powiem jedno zdanie: propozycja wydłużenia urlopu macierzyńskiego wpisuje się dokładnie w projekt polityki rodzinnej rządu. Tam również jest zawarta propozycja wydłużenia urlopu macierzyńskiego o dwa tygodnie co dwa lata, począwszy od roku 2008. Tak że bardzo się cieszę z tej inicjatywy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie.

(Głos z sali: Pani Elżbieta Rafalska.)

To było już po wypowiedzeniu tej formuły, tak że przepraszam.

(Senator Elżbieta Rafalska: Dobrze, damy temu spokój.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do gło-

su u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Bardzo proszę panią senator Ewę Tomaszewską o zabranie głosu. To już zapowiedziany wniosek. Tak?

Senator Ewa Tomaszewska:

Tak. Chciałabym przedstawić poprawkę, która te planowane przedtem, przedyskutowane już na posiedzeniu komisji trzy dni pozwala udzielić ojcu na opiekę nad rodziną po urodzeniu się jego dziecka. Niemniej te dni byłyby finansowane nie z kieszeni pracodawcy, ale z systemu ubezpieczeń społecznych, dokładniej z funduszu ubezpieczeń chorobowych i macierzyńskich, w którym jest, jak mówiłam, saldo dodatnie. Koszt tej zmiany wyniesie około 60 milionów zł.

Bardzo proszę pana marszałka o przyjęcie tekstu poprawki. To jest poprawka, do której celu na posiedzeniu komisji nie było wątpliwości. Wówczas były tylko wątpliwości co do sposobu finansowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Mieczysław Augustyn, bardzo proszę.

Rozumiem, że innych zgłoszeń nie ma.

(Głos z sali: Jeszcze pani Rafalska.)

I jeszcze pani senator Elżbieta Rafalska.

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Toczyliśmy w obrębie Platformy Obywatelskiej dyskusję nad tym projektem. Niewątpliwie trudno jest wskazać zależność między poziomem dzietności a długością urlopu macierzyńskiego – jest to bardzo różnie w Europie i różny jest przyrost. Ale zastanawialiśmy się nad czym innym: oczywiście nad potrzebami dziecka, nowo narodzonego dziecka. I z tego punktu widzenia, rzecz jasna, każdy tydzień urlopu macierzyńskiego przeznaczony na pozostawianie z niemowlakiem jest oczywiście cenny, wartościowy. Z drugiej strony jednak zastanawialiśmy się, na ile poprawia to czy też pogarsza sytuację kobiety na rynku pracy – to delikatna materia.

Ostatecznie chciałbym jednak zakomunikować, że te wartości społeczne i wpisywanie się tego przedsięwzięcia w całościowy program polityki prorodzinnej skłaniają nas do opowiedzenia się za tym rozwiązaniem.

(senator M. Augustyn)

Ale chcielibyśmy w tym momencie bardzo podkreślić, że zgadzamy się z Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych, która mówi, że dobrze by było – i to jest mały mankament tego dzisiejszego przedłożenia – żeby wprowadzaniu czy przedłużaniu urlopu macierzyńskiego towarzyszyły też ruchy zapowiadane w programie prorodzinym, powodujące elastyczność zatrudnienia na rynku pracy, dające szansę na opiekę nad małym dzieckiem, tak żeby kobieta nie była... I żebyśmy myśleli o tym jako o prawie, a niekoniecznie o obowiązku, żebyśmy dawali kobiecie szansę na to, aby zajmując się dzieckiem, mogła jednocześnie utrzymywać więź z zakładem pracy. Tego rodzaju rozwiązań warto szukać przy kolejnej turze przedłużania urlopu macierzyńskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pani senator Elżbieta Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Domyślam się z miny marszałka, że mam mówić do rzeczy i bardzo krótko. I tak będzie.

Ta nowelizacja kodeksu pracy jest oczywiście potrzebna i oczekiwana. Myślę, że tu trzeba podziękować i pani senator, i komisji, która tak sprawnie przygotowała to rozwiązanie, znakomicie wpisujące się w propozycje, w pakiet rozwiązań rządowych. Jest oczywiste, że w Polsce mamy pewien problem demograficzny, problem, w który częściowo akurat to rozwiązanie znakomicie się wpisuje. I to jest bardzo dobre.

Jeżeli chodzi o urlop dla ojców, to myślę, że najwyższa pora, abyśmy mówili nie tylko o problemach kobiety zajmującej się wychowaniem, ale podnosili też rangę ojcostwa i abyśmy w ten klimat włączali takie rozwiązania jak to, o którym mówiła pani senator Tomaszewska. Punktem spornym był sposób finansowania, prawda? Gdybyśmy powiedzieli, że tu jest konieczność opłacania tego przez pracodawców, to mielibyśmy też sprzeciw z ich strony. Dzisiaj go nie ma. Należałoby więc zaapelować do panów o to, żeby ten urlop wykorzystywali w sposób właściwy, a nie, tak jak ktoś zgłosił na posiedzeniu komisji, przedłużali okres świętowania z powodu narodzin potomka. A więc, żeby po prostu ta ich pomoc była pomocą kierowaną do dziecka lub kierowaną do kobiety.

Odpowiadając panu senatorowi Augustynowi, powiem tak: myślę, że w Polsce mamy już sporo tej elastyczności pracy. Dzisiaj, gdy mówimy o elasty-

czności, to mówimy: elastyczność i bezpieczeństwo pracy. Myślę, że w tych rozwiązaniach – za chwileczkę będziemy mieli ustawę o telepracy – mamy takie możliwości, które zabezpieczają pracownika, a pracodawcy dają możliwość korzystania z tej elastyczności już w ramach kodeksu pracy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pan senator był zapisany?

(Senator Antoni Szymański: Zgłaszałem się, Panie Marszałku. Na miejscu.)

Mieliśmy taką niepisaną umowę, że ten punkt wchodzi dziś pod obrady pod warunkiem, że będzie sprawnie przeprowadzony.

Bardzo proszę.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo sprawnie w trzech punktach.

Po pierwsze, składam wniosek, aby pan marszałek zobowiązał komisję do przedłożenia sprawozdania na tym posiedzeniu Senatu tak, żebyśmy mogli zdecydować jutro w głosowaniu o przyjęciu bądź odrzuceniu tych rozwiązań. Wierzę, że zadecydujemy o przyjęciu tych rozwiązań, bo tak wynika z tej dyskusji, również z dyskusji na posiedzeniu komisji i z tych rozmów, które prowadzimy. Rozwiązania te mają pełne poparcie wszystkich senatorów. Prosiłbym więc, żeby to było możliwe na tym posiedzeniu.

Pozwolę sobie jeszcze na dwa zdania. Mianowicie odbudowujemy z pewnym trudem – po dwa tygodnie każdego roku – urlopy macierzyńskie, które kiedyś przecież miały dwadzieścia sześć tygodni. Szkoda, że tak się kiedyś stało – a stało się to pięć i pół roku temu – i skrócono drastycznie urlopy macierzyńskie. Ale to jest jedna kwestia, bo chciałbym również zwrócić uwagę na fakt, o którym powinniśmy pamiętać. W Polsce panie przechodzą na emerytury bądź na renty przeciętnie w wieku około pięćdziesięciu trzech lat. Często wówczas już się wnukami nie opiekują; sytuacje są bardzo różne. Czyli mamy z jednej strony sytuację bardzo wczesnego przechodzenia kobiet na emeryturę bądź na rentę, a z drugiej strony w okresie ich pracy zawodowej z wielkim trudem wypracowujemy środki i z trudem walczymy o to, żeby kobiety mogły być dłużej z dziećmi, czego pragniemy. Chciałbym takiej dyskusji i takiego otwarcia na problem, rozważenia dłuższych lat pracy, bo potem nie będzie w takiej sytuacji podnoszenia kwestii kosztów dwa tygodnie dłuższego czy o miesiąc wydłużonego urlopu macierzyńskiego. Jedno jest bardzo wyraźnie połączone z drugim. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Dyskusja została wyczerpana...

(Głos z sali: Senator Szymura się zgłasza.)

(Senator Jerzy Szymura: Mam bardzo krótką wypowiedź, Panie Marszałku.)

Panie Senatorze, przyjęliśmy pewną zasadę. Poza tym trzeba się zgłaszać na piśmie. Pan senator Witczak się wycofał. Nie przeciągajmy tej dyskusji, chyba że jest to coś superważnego.

(Senator Jerzy Szymura: Panie Marszałku, w takim razie jedno zdanie z miejsca, ale myślę, że bardzo ważne.)

Jedno zdanie. Liczymy: podmiot, orzeczenie...
(Wesołość na sali)

Senator Jerzy Szymura:

Jedno zdanie, ale więcej niż trzy słowa.

(Głos z sali: I już koniec.)

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Bardzo dobrze się składa, że prace nad tą ustawą, która daje pewien komfort matkom, trwają równolegle z pracami nad ustawą, która niebawem się pokaże, o telepracy. Czyli tutaj te dwie sprawy, równolegle załatwiane, dają komfort i matce, i dziecku, a równocześnie oferują kobiecie szansę kontynuacji pracy.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat propozycję przyjął. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Przypominam, że pan senator Antoni Szymański zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek. Sprzeciwu nie widzę.

Wniosek został przyjęty.

Stwierdzam, że Senat wyznaczył komisjom termin przedstawienia dodatkowego sprawozdania i zobowiązał je, by przygotowały to sprawozdanie tak, aby trzecie czytanie projektu ustawy mogło się odbyć jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Sprzeciwu nie widzę.

Uznaję, że punkt został zakończony. Bardzo dziękuję.

Dziękuję, Pani Minister.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dwudziątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 13 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 16 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 419, a sprawozdanie komisji w druku nr 419A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej z prac nad ustawą o zmianie ustawy o rzemiośle.

Jest to projekt poselski, zakładający kilka celów do realizacji. Po pierwsze, doprecyzowanie pojęcia rzemiosła i rzemieślnika. Po drugie, ustalenie liczby zawodów rzemieślniczych dla potrzeb nauki zawodu i potwierdzenia kwalifikacji. Po trzecie, uregulowanie zasad nauki zawodu realizowanej w procesie pracy. Po czwarte, wprowadzenie regulacji dotyczących korzystania przez rzemieślników ze środków pomocy publicznej oraz zmiana regulacji dotyczących przygotowania zawodowego rzemieślników kierujących robotami budowlanymi. Tak się przedstawiał zakres zmian, który zakładali autorzy tej ustawy.

Komisja Gospodarki Narodowej spotkała się trzykrotnie, jak rzadko nad którą ustawą. Poszczególni senatorowie wymienili wiele zróżnicowanych poglądów, a poziom emocji był tak duży, że sięgnął nawet mnie. Proszę państwa...

(Głosy z sali: Czego sięgnął?)

Zenitu.

Proszę państwa, Komisja Gospodarki Narodowej po tych trzech spotkaniach wniosła dwanaście poprawek. Zakładaliśmy, że debata nad tą ustawą będzie trwała też dzisiaj na posiedzeniu plenarnym i wyjdzie jeszcze wiele różnych elementów. Te dwanaście poprawek chciałbym zabrać w kilka grup.

Pierwsza grupa to poprawki legislacyjne, z których część dotyczy też zmian związanych z definiowaniem zawodów rzemieślniczych.

(senator M. Waszkowiak)

Druga grupa to poprawki, które są związane z usunięciem zapisów o negatywnej selekcji zawodów rzemieślniczych, ale również decyzja o tym, aby nie w rozporządzeniu, a w ustawie znalazł się zestaw zawodów rzemieślniczych. Proszę państwa, jest to skomplikowana materia. Chodzi o pięćdziesiąt trzy zawody, które wymagają czasem szczególnego nadzoru ze względu na bezpieczeństwo klienta, bezpieczeństwo wykonującego ten zawód lub też duże wartości usług, a to wszystko musieliśmy rozstrzygnąć w głosowaniu. Przyjeliśmy wariant popierany przez ministra, czyli pełny zestaw zawodów rzemieślniczych.

Jest również poprawka siódma, która budziła najwięcej kontrowersji i jako wciąż kontrowersyjna trafia przed oblicze Senatu. A mianowicie, kto powinien nadzorować, kto powinien prowadzić egzaminowanie w zawodach rzemieślniczych? Czy wszystkie izby rzemieślnicze? Czy taki zapis powinien zostać? Czy też tylko izby rzemieślnicze wchodzące w skład Związku Rzemiosła Polskiego? Komisja podjęła decyzję, że wszystkie izby. Czy to jest słuszna decyzja, o tym zdecyduje Senat.

Ważnym problemem, który pojawił się w trakcie debaty, była potrzeba ustawowego uregulowania sposobu kształcenia rzemieślników. Proszę państwa, w trakcie dyskusji w komisji i poza komisją ujawniło się kilka spraw, takich jak wolność gospodarcza i pytanie o to, kto weryfikuje wartość usługi, czy rynek poprzez cenę i tylko cenę, czy weryfikują ją również gwarancje wynikające ze szczególnego zaufania społecznego. Czy to ja mam zdecydować o tym, że ta usługa jest dobra poprzez dokonanie wyboru, czy też chcę mieć coś w rodzaju, mówiąc w cudzysłowie, certyfikatu zrzeszenia, stowarzyszenia izby rzemieślniczej, który by mówił: to my wyszkoliliśmy tego pana, dajemy gwarancję za jego przygotowanie. Tego typu myślenie spowodowało pojawienie się poprawki grupy senatorów, którzy uznali, że izby rzemieślnicze, związki rzemieślnicze, izby gospodarcze w pewnym zakresie dysponują elementami szczególnego zaufania publicznego, i komisja wprowadziła poprawkę dziesiątą, a w związku z tym także poprawkę pierwszą, dotyczącą lustracji działaczy tych związków i izb gospodarczych.

Te dwanaście poprawek – łącznie z całą ustawą – przedstawiamy do rozważenia Wysokiemu Senatowi. Wierzę, że debatę, która trwała w trakcie posiedzeń komisji, również tutaj będzie można pociągnąć i państwo senatorowie przedstawicie swoje poglądy. Tak naprawdę myślę, że to wszystko w tej ustawie jest ujęte: istniejące od wielu, wielu lat problemy wolności gospodarczej, sposobu określania zasad na tym rynku, potrzeba uregulowania problematyki izb gospodarczych, obligatoryjności pewnych działań. To pierwsza próba

zrobienia czegoś, na co nie mieliśmy odwagi przez siedemnaście lat.

Proszę Wysoką Izbę o rozważne przyjrzenie się tej ustawie i podjęcie słusznej dla polskiej gospodarki decyzji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Czesław Ryszka i pan senator Misiak.

Bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Mianowicie ktoś założył firmę, dajmy na to budowlaną. Kiedy ustawa już wejdzie w życie i odpowiednie lata już miną, czy nie będzie mógł w ogóle świadczyć jakichś usług murarskich, malarskich, stolarskich itd?

(Senator Marek Waszkowiak: Proszę państwa...)

Kto to będzie w ogóle kontrolował? Do PRL wracamy? Jak to jest?

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważny problem – działalność gospodarcza a bycie rzemieślnikiem. Definicja pracy rzemieślniczej jest ściśle określona. Ja mogę prowadzić działalność gospodarczą, natomiast nie będę strzygł pana senatora, bo nie potrafię, ale mogę zatrudnić do tego ludzi. Należy to rozdzielić. To dotyczy działalności rzemieślniczej. W początkowych artykułach jest bardzo precyzyjnie określone, jak należy rozumieć zawody rzemieślnicze, rzemiosło.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiak, bardzo proszę.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Senatorze, moje pytanie jest właściwie kontynuacją poprzedniego. Chciałbym, żebyśmy dobrze to zrozumieli, żeby Wysoka Izba tę odpowiedź wyraźnie usłyszała, bo ja już usłyszałem ją wcześniej od prawników, którzy to opisywali. Czyli nie będzie można osobiście prowadzić jednoos-

(senator T. Misiak)

bowej działalności gospodarczej w zawodach objętych tą ustawą, czyli w tych stu jedenastu zawodach obecnie wyliczonych przez komisję, a być może jeszcze w innych, które się pojawiają, jeżeli nie zda się egzaminu, nie uzyska się certyfikacji planowanej przez którąś z izb rzemieślniczych? Odpowiedź na to pytanie brzmi „tak”, jak rozumiem?

Senator Marek Waszkowiak:

Tak, inaczej brzmieć nie może, wynika to ze zwykłej logiki. Definicja rzemiosła mówi: wykonuje pracę zawodową samodzielnie. Czyli ma do tego uprawnienia.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Michalak, następnie pan senator Alexandrowicz, pan senator Lasecki i pani senator Nykiel.

Bardzo proszę.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam jedno precyzyjne pytanie. Nie wiem, czy pan przewodniczący na nie odpowie, czy może raczej powinienem zapytać przedstawiciela rzemiosła. Chodzi o tytuł honorowy, bardzo zresztą cenny, mistrza rzemiosła artystycznego. Czy on ma jakieś konsekwencje? Bo dotychczas było tak, że artystyczną rzecz można było zgłosić do specjalnej komisji, która miała akredytację ministra i jeżeli ta komisja uznała, że jest to rzecz artystyczna, można było zmniejszyć VAT do 3%. To już nie funkcjonuje i w tej chwili od dzieł artystycznych, pomników i innych dzieł, VAT wynosi 22%. To jest bardzo istotną różnicą. Czy za tym tytułem kryją się jakieś ulgi, czy to jest tylko taki tytuł honorowy?

Senator Marek Waszkowiak:

O ile pamiętam z dyskusji w trakcie obrad komisji, chodzi raczej o przywrócenie stanu honorowego niż materialnego. Państwo to potwierdzają.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Czy odpowiedź była wyczerpująca?

(Senator Paweł Michalak: Nie, ale...)

(Senator Marek Waszkowiak: Jeżeli jest tylko honorowy, to nie ma z tego pieniędzy.)

Bardzo dziękuję.

Pan senator Misiak ma pytanie, pani senator Nykiel, pan senator Lasecki i pan senator Alexandrowicz. Bardzo proszę w takiej kolejności.

Senator Tomasz Misiak:

Jeszcze jedno pytanie, Panie Senatorze, w kwestii prowadzenia działalności rzemieślniczej. Czy zostały panu przedstawione albo być może pojawiły się w trakcie prac sejmowych jakiegokolwiek dane dotyczące liczby ludzi prowadzących działalność gospodarczą, niebędących rzemieślnikami, ale już dzisiaj pracujących w takich zawodach, ludzi, którzy nie mają egzaminów, ale pracują chociażby jako kucharze, prowadzą jednoosobowe działalności gospodarcze tak zwanej małej gastronomii? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak dużą liczbę małych działalności gospodarczych możemy dotknąć tą ustawą? I czego będziemy od nich z jej powodu wymagać?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Nie, nie było takiego pytania, nie było takiej odpowiedzi. Jedyne liczby, które padły, chyba w piśmie pana prezesa Bartnika, to liczby dotyczące osób egzaminowanych w ciągu roku. Okres przejściowy jest zawarty w poprawce jedenastej. Komisja przyjęła – nie wiem, w pełni albo nie w pełni – rozwiązanie proponujące okres przejściowy dla tych, którzy prowadzą działalność, a nie mają uprawnień, czas na to, aby mogli te uprawnienia uzupełnić.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Pani senator Nykiel, bardzo proszę.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Przewodniczący, czy w takim razie samozatrudnieni, których jest około dwóch i pół miliona, często nieposiadający teraz tego certyfikatu rzemieślnika, będą musieli przerwać swoją działalność, uzyskać ten certyfikat i dopiero potem dalej działać?

Senator Marek Waszkowiak:

Nie. Zgodnie z tym przepisem przejściowym, jeżeli ktoś prowadzi działalność, to ma – przepraszam, zmienię okulary – chyba trzy lata na...

Senator Mirosława Nykiel:

Ale to jest poprawka, Panie Przewodniczący... (Senator Marek Waszkowiak: Tak, poprawka.)

...a ja pytam o to, co jest teraz, w tej chwili w ustawie. Bo poprawkę Wysoki Senat albo przyjmie, albo jej nie przyjmie...

(Senator Marek Waszkowiak: Tak, albo jej nie przyjmie.)

(senator M. Nykiel)

...i dlatego chciałabym, żeby to wybrzmiało i żeby państwo senatorowie mieli świadomość tego, jakie decyzje podejmują.

Senator Marek Waszkowiak:

Proszę państwa, w moim przekonaniu, tak jak rozumiem definicję ustawową rzemieślnika, musi on pracować na własny rachunek, czyli w tym momencie musi mieć uprawnienie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Pan senator Lasecki, bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie, czy w toku prac komisji, w toku wszelkich konsultacji, które były prowadzone przed pracami i w trakcie prac w komisji, różnego rodzaju izby rzemieślnicze wypowiadały się na temat listy zawodów. W ustawie w obecnym kształcie, w takim, w jakim ona w tej chwili obowiązuje, tej listy zawodów nie ma. Nowa ustawa wprowadza taką listę zawodów i wprowadza określoną liczbę tych zawodów, które należałoby rozumieć jako zawody rzemieślnicze. Ile izb było za taką listą, a ile izb było przeciw takiej liście? Dziękuję.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Lista zawodów powstała się po moim spotkaniu z panem prezesem Bartnikiem, ponieważ – i on sam mówił, że jest to trudny problem – pojawił się problem, czy to powinno być w rozporządzeniu, czy też powinno to być załącznikiem do ustawy. I jedno, i drugie rozwiązanie ma plusy i minusy. Gdy jest w ustawie, to trzeba pamiętać, że pojawienie się nowego zawodu będzie wymagało nowelizacji. Ale proszę zwrócić uwagę na to, że w trakcie prac komisji powstały się jak gdyby dwie grupy w tym zestawieniu. Pierwsza, wynikająca z tego, co pan prezes Bartnik określał jako sprawy związane z bezpieczeństwem i wysokokosztowymi, że tak się wyrażę, operacjami czy działaniami, to pięćdziesiąt trzy zawody, a pełna lista to sto jedenaście zawodów. Komisja rozstrzygnęła, że będzie sto jedenaście. I w tej kwestii nie było konsultacji, wypowiedzenia się izb, przedstawicieli zawodów itd. Ale do komisji – myślę, że i do wielu senatorów – wpływały listy od izb rzemieślniczych czy rzemieślników. Znacznie więcej było tych, które

popierały ustawę, ale pojawiały się również takie, które ustawy nie popierały. W trakcie prac komisji oprócz przedstawicieli związku pojawili się przedstawiciele izby rzemieślniczej w Rybniku, izby rzemieślniczej w Lublinie, które są poza związkiem...

(Senator Mirosława Nykiel: W Lublinie i w Szczecinie.)

(Senator Antoni Motyczka: W Lublinie i w Szczecinie.)

Nie, przedstawiciele izby ze Szczecina nie było.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Alexandrowicz ma głos.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Moje pytania też dotyczą listy zawodów. Mamy tutaj zdobnika ceramiki i ceramika wyrobów... przepraszam, nie będę odmieniał, żeby było tak, jak jest w zestawieniu. Pod numerem 35 jest zdobnik ceramiki, a pod numerem 39 – ceramik wyrobów użytkowych i ozdobnych. Nie zauważyłem tu na przykład garncarza, ale może tak miało być. Jest tutaj wiele rzemiosł związanych z przrobem skór i futer: obuwnik, obuwnik miarowy, garbarz skór, rymarz, kozusznik, kuśnierz, rękawicznik, kaletnik, cholewkarz – obuwników jest w ogóle trzech, bo jest obuwnik, obuwnik miarowy i obuwnik ortopedyczny – garbarz skór bez włosa itd. Nie zauważyłem na przykład bednarza. Czy nie przewidujemy, że czasem będą robione jakieś beczki w starym stylu? Zaciekawili mnie też określenia płciowe...

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Panie Senatorze, ale ja muszę pilnować przestrzegania regulaminu. Jest dokładnie minuta na zadanie pytania, a pan mówi już, nie po rzemieślniczemu, dwie i pół minuty.)

Ostatnie pytanie. Kto decydował o przydziale płciowym pewnych zawodów? O tym mianowicie, że mamy hafciarkę, koronkarkę, gorseciarkę, modystkę, a potem tkacza, bielizniarza, dziewiarza, jest wizażystka, kosmetyczka, a następnie jest krawiec. Kto decydował, który zawód jest płci męskiej, a który żeńskiej?

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Senatorze, nie jestem w stanie odpowiedzieć na te pytania, bo w wielu wypadkach jestem tak samo zdziwiony jak pan. Lista zawodów została przedstawiona przez Związek Rzemiosła Polskiego i nazwy albo wynikają z pewnej tradycji, albo są dzisiaj w różnych rejestrach. To nie komisja podejmowała tak ważne decyzje.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Przypominam o konieczności przestrzegania reguł regulaminowych: minuta na zadanie pytania.

Pani senator Nykiel.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Przewodniczący, mam ogromny szacunek dla pana osoby, ale chciałabym, żeby Wysoka Izba została rzetelnie poinformowana o przebiegu prac komisji. Powiedział pan Wysokiej Izbie, że emocje sięgnęły zenitu, ale nie poinformował pan przewodniczący Wysokiej Izby o tym, że przed wprowadzeniem tych jedenastu poprawek był zgłoszony wniosek o odrzucenie ustawy w całości i 5 senatorów głosowało za, a 5 przeciw. Tak że uważam, że Wysoka Izba powinna o tym wiedzieć, bo to jest ważny element pracy komisji.

Senator Marek Waszkowiak:

Tak, przepraszam. I dopowiem, że również ci senatorowie, którzy byli gośćmi naszej komisji, takie wnioski składali.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Pani senator Rafalska, bardzo proszę.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Przewodniczący, z ustawy wynika, że będzie obowiązek potwierdzania kwalifikacji zawodowych. Jak licznej grupy będzie to dotyczyło i czy będzie możliwe potwierdzenie tych kwalifikacji zawodowych w określonym czasie, jaki ustawa przewiduje?

Senator Marek Waszkowiak:

Nie bardzo rozumiem pytanie. Ja to rozumiem w ten sposób, że ustawa mówi, jakie zawody muszą zdawać egzamin przed komisją, którą tworzy izba rzemieślnicza należąca do Związku Rzemiosła Polskiego. Tam musi się odbyć weryfikacja umiejętności w formie egzaminu. Ci, którzy mają już uprawnienia czeladnicze czy mistrzowskie, nie podlegają ponownemu egzaminowi. Ci, którzy prowadzą działalność w danej dziedzinie, a nie mają takich uprawnień, mają trzy lata – poprawka dziesiąta.

Senator Elżbieta Rafalska:

Właśnie o to pytałam. Jaka to jest skala? Ilu osób może to dotyczyć? Nie mamy wiedzy...

Senator Marek Waszkowiak:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Może pan minister lub przedstawiciel związku rzemiosła...

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Zbigniew Rau... las rąk, nie potrafię wszystkich... pani senator Pańczyk-Pozdziej, pan senator Andrzejewski i pan senator Ryszka... przepraszam, jeszcze pan senator Wittbrodt i... Nie widzę za tą kartką. Pan senator Alexandrowicz znowu będzie czytał te zawody?

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja jednak chciałbym nawiązać do tych kwestii podniesionych przez panią senator Nykiel i panią senator Rafalską. Zadaję to pytanie, oczywiście śledząc tę długą tabelę wymienionych w ustawie zawodów. Wyobraźmy to sobie, przedstawmy to poglądowo. Sądzę bowiem, że sytuacja wielu podmiotów gospodarczych, pojedynczych osób utrzymujących rodziny dzięki temu, że dzisiaj dają sobie radę na rynku, może ulec dramatycznej zmianie. Wyobraźmy sobie fotografa czy posadzkarza, którzy sprawdzili się, którzy pozyskują odpowiednią liczbę klientów na rynku. Teraz oni, aby uzyskać certyfikaty rzemieślnicze, muszą zarezerwować sobie trzyletni okres na odpowiednie szkolenie, tak?

(*Senator Marek Waszkowiak:* Do zdania egzaminu.)

Do zdania egzaminu. Założmy, że jak do tej pory, rynek weryfikuje ich pozytywnie, bo są w stanie utrzymać swoją rodzinę, ale egzaminów nie zdają. Jaka zatem jest ich przyszłość gospodarcza? Bo oni mogą po prostu nie zdać egzaminów. Czy to znaczy, że nie ma ich na rynku? Rozumiem, że mamy tu dwa konkurujące kryteria i...

(*Głos z sali:* Powtórki do skutku.)

Dobrze, powtórki do skutku. Ale co oni wtedy mogą robić? Rozpoczną działalność gospodarczą u rzemieślnika z certyfikatem, u którego będą pełnić funkcje nieformalnych uczniów czy po prostu w ogóle nie będzie ich na rynku? Przecież może się zdarzyć tak, że ktoś nie dysponuje odpowiednią refleksją teoretyczną i nie zda egzaminu, ale umie robić zdjęcia na weselach i nieźle mu to wychodzi...

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra:* Panie Senatorze, jest minuta na zadanie pytania, muszę o tym przypominać.)

Chciałem sprawę przedstawić poglądowo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Nie chciałbym prowadzić takich rozważań, które wykraczają poza sprawozdanie, ale powiem w ten sposób: wszystkie warianty są możliwe. Może prowadzić działalność gospodarczą... Po pierwsze, może zdać egzamin, po drugie, może nie zdać egzaminu i zatrudnić rzemieślnika, który ma uprawnienia, i się zarejestrować...

(Głos z sali: Albo u niego się zatrudnić.)

Albo odwrotnie.

...a może też jeździć po weselach i robić zdjęcia, bo umie. *(Rozmowy na sali)*

Wszystkie warianty są możliwe. Ale, proszę państwa, to przekracza moje zadanie jako sprawozdawcy. *(Rozmowy na sali)*

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję.

Ale prosiłbym... Nie jesteśmy na targu, tylko jesteśmy w Wysokiej Izbie i bardzo bym prosił, żeby przestrzegać regulaminu i nie prowadzić debaty w taki sposób.

Głos ma pani senator Pańczyk-Pozdziej.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Przewodniczący, wiadomo, że w Polsce są zakłady rzemieślnicze bądź też rzemieślnicy, którzy swoją renomę zawdzięczają pokoleniom. Dla przykładu: dziadek piekł bardzo dobry chleb, ojciec piekł, teraz syn piecze, jest to na pewno najlepszy chleb w okolicy. Wiadomo, że każdy taki zakład czy każdy taki rzemieślnik ma też tajemnice swojego fachu i na żadnym egzaminie tymi tajemnicami z nikim się nie podzieli. I moje pytanie jest takie: czy taki trzydziestopięcioletni syn piekarza będzie musiał zdawać ten egzamin?

Senator Marek Waszkowiak:

Jeżeli jest piekarzem, to nie.

Pani Senator! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjaciela, który jest doktorem fizyki i jest czeladnikiem piekarskim, bo jego ojciec był piekarzem w Szczecinie. I w moim przekonaniu, gdyby on dzisiaj chciał rzucić swój zawód i wrócić do piekarni, to miałby do tego wszelkie prawa.

(Głos z sali: Musi iść do piekarza...)

Nie, bo jest czeladnikiem.

(Głos z sali: Nie, nie musi.)

Jeżeli jest taka sytuacja, że prowadził piekarnię po ojcu, a nie jest piekarzem, tylko doktorem

fizyki, to na pewno zatrudnia piekarza, który umie to zrobić, czyli ma uprawnienia piekarskie. Takie jest moje rozumienie ustawy.

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Rozumiem.)

(Głos z sali: Może zdać egzamin.)

Albo będzie musiał zdać egzamin.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Pan senator Czesław Ryszka, bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Mam pytanie, bo trochę się pogubiłem w poprawkach. Chodzi o lustrację. Czy poszerzyliśmy lustrację o prezesów, dyrektorów izb rzemieślniczych itd.? To jest dawne Stronnictwo Demokratyczne. Przypuszczam, że tam jest wielu ludzi, którzy jakoś byli w minionym systemie umocnieni. I dlatego jest pytanie o lustrowanie prezesów i dyrektorów izb rzemieślniczych itd.

Senator Marek Waszkowiak:

Nie, ja myślę, że zamysł tej poprawki nie był taki, że ktoś chce lustrować, nie wiem, członków Stronnictwa Demokratycznego i innych partii. Pomysł wziął się z tego, że w trakcie dyskusji pojawiły się argumenty, że potrzeba egzaminów wynika z tego, że jest to wyraźny sygnał do odbiorców usług, że to my, izba rzemieślnicza, gwarantujemy dobre przygotowanie tego człowieka, czyli uznano, że ci, którzy dają gwarancję innym, stają się osobami zaufania publicznego. Stąd pomysł tej poprawki. Chodziło nie o to, żeby robić z tego, nie wiem, przegląd polityczny, takich zamysłów nie było, a bardziej o potrzebę pokazania, że ci, którzy gwarantują umiejętności innych, są ludźmi zaufania publicznego.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam dwa pytania. Ponieważ funkcjonujemy na unijnym rynku otwartym, rozumiem, że wymagania w różnych krajach powinny być porównywalne. Proszę o podanie, jak tego typu zawody reguluje się w innych państwach Unii Europejskiej. Czy podobnie będzie w Polsce?

I drugie pytanie. Ja też mam uwagi do tej listy, bo ta lista w ogóle nie ma żadnej logiki w tym sensie, że ona ani nie jest alfabetyczna, ani nie jest uporządkowana według na przykład zawodów w budownictwie, bo betoniarz, zbrojarz to są po-

(senator E. Wittbrodt)

zycje trzydzieste, a murarz – dziewięćdziesiąte itd. Jaka jest w ogóle logika w tej liście? Bo ja nie widzę tu żadnej logiki.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Może zacznę od drugiego pytania. Lista pojawiła się po pierwszym naszym spotkaniu, kiedy komisja rozważała różne warianty rozstrzygnięcia problemów, które pojawiały się w dyskusji. Zamysł sejmowy był taki, że lista powinna znaleźć się w rozporządzeniu ministra gospodarki, ale potrzebne są różnego rodzaju ustalenia. Senatorowie w trakcie dyskusji mówili: no tak, ale jak my możemy dać uprawnienia ministrowi, skoro nie wiemy, o jakich zawodach mówimy. Wezwałem – przepraszam za określenie – pana prezesa Bartnika do współpracy, przyjechał, przywiózł mi listę. Zresztą pierwsza lista była niekompletna, ona została potem dosłana. To musiało być zrobione w terminie, to musiało być zrobione w określonym czasie.

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale sens też musi być.)

Ja myślę w ten sposób: Związek Rzemiosła Polskiego zna swoich członków, zna rynek, na którym działa. Taka jest moja wiara. Jeśli chodzi o kolejność, to może potem pan marszałek pozwoli panu prezesowi Bartnikowi uzupełnić odpowiedź.

Co do rynku unijnego to nie było to rozpatrywane w takich kategoriach, jakie są rozwiązania. Padły tylko deklaracje pana prezesa Bartnika, chyba na dzisiejszym posiedzeniu komisji i w rozmowie ze mną, dotyczące tego, że w Unii Europejskiej – zresztą był w tym czasie na konferencji w Berlinie – dyskutuje się o rozstrzygnięciach w dyrektywie unijnej zmierzających do wprowadzenia wymagań kwalifikacyjnych dla rzemieślników. Czyli jak gdyby jest to praca trochę przyszłościowa w stosunku do tego, o czym się mówi w Unii. Ale w ramach komisji nie było dyskusji jako takiej.

(Senator Edmund Wittbrodt: Panie Marszałku, można dodatkowo?)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

To znaczy jest kolejność, następne pytanie... Ja rozumiem, że w celu rozwinięcia pytania, tak?

(Senator Edmund Wittbrodt: Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Jest pytanie, czy komisja się zastanawiała nad faktem, że jeżeli ktoś nie ma certyfikatu w Polsce,

to wyjedzie i za granicą będzie pracował bez żadnych problemów, a problemy będzie miał tylko w Polsce. Czy ten problem pojawił się na posiedzeniu komisji?

Senator Marek Waszkowiak:

Tego typu wypowiedzi oczywiście były, ale nie zostały przekute w żadną poprawkę.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Alexandrowicz. Dojrzałem jeszcze rękę pana senatora Jerzego Szymury... a przepraszam, najpierw pan senator Andrzejewski. W kolejności pan senator Alexandrowicz, a następnie pan senator Andrzejewski.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Przewodniczący, jakie argumenty zacydowały o umieszczeniu na liście zawodów rzemieślniczych bioenergoterapeuty oraz radiestety i czy to oznacza, że niedługo, w wypadku nowelizacji tej listy, będziemy mogli tam znaleźć również znachora lub wróżkę?

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Komisja ograniczyła swoją decyzję do wyboru głównej ścieżki... (Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Proszę o nieprowadzenie rozmów na sali.)

...do tego, czy lista powinna obejmować sto jedenaście zawodów, tak jak przedstawił to związek, czy pięćdziesiąt trzy zawody, jak sugerował związek, mówiąc, że tylko te, które są ważne ze względu na bezpieczeństwo. Głosowanie rozstrzygnęło, że będzie sto jedenaście. Ale, tak jak powiedziałem w sprawozdaniu, będą tego konsekwencje, bo każda zmiana, gdy zawód przestanie istnieć albo pojawi się nowy, będzie wymagała nowelizacji. Jeżeli będzie to w rozporządzeniu, to takich wymagań nie będzie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, następnie pan senator Szymura i pan senator Rau.

Senator Piotr Andrzejewski:

Czy państwo rozważaliście przesłanki z art. 31 ust. 3 konstytucji, ograniczając zasady swobody gospodarczej i wprowadzając rekorporację, reglamentację tej swobody działalności gospodar-

(senator P. Andrzejewski)

czej większą niż w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i dając pewnej korporacji daleko idące uprawnienia, ograniczające tę swobodę gospodarczą? Czy badaliście zgodność tego z art. 31 ust. 3 konstytucji mówiącym o zasadach, na których można ograniczać prawa człowieka w tym zakresie?

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Jeśli chodzi o zgodność z konstytucją, to nie czuliśmy się kompetentni, nie podjąłem takich działań, aby senatorowie się wypowiadali. Główna linia dyskusji, i nawet nie powiedziałbym: podziału, ale dyskusji, opierała się na tym, na ile naruszamy wolność gospodarczą, na ile potrzebne są zabezpieczenia dotyczące szkolenia. Wolność gospodarcza była podstawą tej dyskusji. Rozstrzygnięcia wynikają, proszę państwa, nie z tego, że rozstrzygnęliśmy podstawowy dylemat, czy ograniczamy wolność gospodarczą, czy też nie. Rozstrzygnięcia dotyczyły poszczególnych problemów technicznych, tak aby – naszym zdaniem – ustawa, która wyjdzie z Senatu, była lepsza od ustawy sejmowej. Nie było to rozstrzygnięcie generalne, do takiego nie doszło. I myślę, że większość dyskutantów została przy swoim zdaniu.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy rozważaliście odrzucenie tej ustawy jako naruszającej podstawowe prawa gwarantowane konstytucją?)

Był wniosek o odrzucenie. Ten wniosek nie przeszedł chyba 1 głosem.

(Głosy z sali: Wynik był remisowy...)

Remisowy. Głosowanie dało wynik remisowy. Potem pojawiali się senatorowie goście, którzy również składali taką poprawkę. Ponieważ już było po głosowaniu nad nią, może być rozpatrywana również tu, przez Wysoki Senat.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Pan senator Jerzy Szymura ma głos.

(Senator Jerzy Szymura: Ja rezygnuję z zabrania głosu, już zadałem pytanie ministrowi.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rau, następnie pan senator Trybuła.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję, Panie Marszałku!

Panie Przewodniczący, czy w czasie debaty, która miała miejsce na forum komisji, udało się państwu ustalić, czy po uzyskaniu odpowiednich certyfikatów rzemieślniczych osoby legitymujące się takim certyfikatem i świadczące konkretne

usługi będą ustalały cenę tych usług wyłącznie w wyniku wolnej gry sił rynku, tak to powiedzmy, czy też izby rzemieślnicze będą sugerowały określone widełki cenowe na dane usługi?

Przepraszam za moją ignorancję, może to pytanie nie ma sensu, ale sądzę, że jeśli ktoś inwestuje swój czas i energię w uzyskanie takich uprawnień, łączy się to odpowiednio z satysfakcją finansową przy pełnieniu określonych funkcji zawodowych. Czy rzeczywiście ma to miejsce i czy komisja uwzględniła to w swojej debacie? Czy państwo zdawaliście sobie sprawę z możliwości podniesienia cen tychże usług w taki sposób? Dziękuję.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Dyskusji w tym ujęciu nie było, natomiast dyskutowano o tym problemie w naturalny sposób, to jest podstawą tej dyskusji. Jakie będą ceny? Takie, na jakie pozwoli rynek. Rynek budowlany dwa lata temu i dziś, to są różne rynki.

Proszę państwa, ja może powiem... Przepraszam, że wykroczę poza swoje sprawozdanie. Kiedyś krytykowałem odliczenie od podatku przy budowie domu, sto pięćdziesiąt cztery tysiące. Przy przeliczeniu na metry kwadratowe, dom dwustu-metrowy, okazywało się, że wybudowanie domu kończyło się przy odliczeniach na poziomie stanu surowego. A więc całego wykończenia, gdzie można było odliczać to od podatku, nikt nie robił u rzemieślnika, tylko na czarnym rynku, bo faktury nie były mu potrzebne. Przegięto z ustawą. Czy może tak być w tym przypadku? Może. Czy zapiszemy ustawą, jak mają się ci ludzie zachowywać? Nie możemy. Będą robić tak, jak będą chcieli.

Pragnę zwrócić uwagę, jakie było założenie: uporządkowanie sposobu kształcenia rzemieślników i, mówię w cudzysłowie, danie swoistej gwarancji środowiska co do ich jakości. A jak się oni będą zachowywać na rynku, to jest kwestia wolnej gry rynkowej.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy, na tym wyczerpaliśmy punkt...

(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Ja mam jeszcze pytanie, Panie Marszałku.)

Przepraszam, nie zauważyłem.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Tak trochę dla rozładowania, chciałabym zapytać, Panie Przewodniczący, czy dyskutowaliście też państwo na temat zgodności nazewnictwa, załóżmy, nowych zawodów z polszczyzną. Ja, jadąc kiedyś przez Polskę, zobaczyłam szyld „szybiarz”,

(senator M. Pańczyk-Pozdziej)

a niedawno, przechodząc ulicą, zobaczyłam w witrynie zakładu kosmetycznego napis „tipserka”. Weszłam i zapytałam, co to jest tipserka. To jest pani, która robi tipsy, czyli sztuczne paznokcie. Powiedziałam, że to nie jest po polsku. Oczywiście zdjęli to już, nie ma tego, ale byłoby chyba trzeba też pomyśleć, żeby to nazewnictwo było zgodne z polszczyzną.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! Nie, w tym zakresie nie było dyskusji, chociaż pytaliśmy pana prezesa Bartnika o niektóre zawody. Jeżeli pan marszałek pozwoli potem panu prezesowi zabrać głos, to myślę, że on takie sprawy wyjaśni. Zgadza się z panią senator, że w wielu przypadkach należałoby szybko zareagować.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę, pan senator Witczak, następnie pan senator Trybuła.

Czy ktoś jeszcze będzie chciał... Pani senator Fetlińska.

(Senator Ryszard Bender: Jeżeli można, to chciałbym zapytać, Panie Marszałku...)

I pan senator Ryszard Bender.

Senator Mariusz Witczak:

Mogę, tak? Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja pozwolę sobie zadać pytanie natury ogólnej, ale, wydaje się, zasadnicze. Mianowicie, czy tego typu przepisy nie będą pogłębiały bezrobocia. Czy to nie jest swego rodzaju koncesjonowanie działalności gospodarczej?

Z jednej strony mówi się o potrzebie budowy wolności gospodarczej, swobody, a z drugiej strony czyni się szereg kroków, które tę swobodę ograniczają. Co pan uważa, jako przewodniczący komisji gospodarki, w tej kwestii? Dziękuję.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senatorze! Jeżeli by przyjąć jako myśl generalną, że wymaganie wykształcenia jest ograniczeniem wolności gospodarczej, to – gdybyśmy zlikwidowali akademie medyczne – byłoby lekarzy, ile trzeba. Przepraszam za przegięcie, ale to nie jest ten kierunek.

Pozwoli pan, że skończę.

To, co jest w tej ustawie, nie zmienia stanu rzeczywistego. Mistrz musi mieć egzamin mistrzowski, czeladnik – czeladniczy. Ustalamy tylko, jakie formy organizacyjne może to przyjąć.

Jeżeli pan pozwoli, Panie Senatorze Misiak, ujawnię naszą prywatną dyskusję o pewnych sprawach. Dyskutowaliśmy z senatorem Misiakiem, po jednym z posiedzeń komisji, na temat samorządu gospodarczego. Co powinien robić, czy powinien być obligatoryjny, czy też nie. I można zgadzać się z rozwiązaniem angielskim, gdzie tak naprawdę izby mają właściwie niewielkie znaczenie, albo z systemem niemieckim, gdzie są obligatoryjne i dają gwarancję, pobierając ogromne składki.

Proszę państwa, ja myślę w ten sposób: my do tej dyskusji musimy dojść, musimy prędzej czy później podjąć pewne rozstrzygnięcia, musimy również dojrzeć do tego psychicznie. Po co są samorządy gospodarcze dla poszczególnych podmiotów gospodarczych? Czy po to, żeby przez te podmioty załatwić jakiś interes indywidualny, czy też po to, by kształtować rynek i sposób myślenia o gospodarce? A na to chyba potrzeba jeszcze trochę czasu. Mam nadzieję, że to się nam w tej kadencji uda.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Trybuła.

I przypominam jeszcze raz, do znużenia: zgodnie z regulaminem jest minuta na zadanie pytania. Trzymajmy się reguł.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja chciałbym zapytać, czy z przebiegu burzliwych prac komisji wynikała potrzeba wzmocnienia roli i ochrony tradycji polskiego rzemiosła, takiego historycznego, takiego z pokolenia na pokolenie. Taki jest również, wydaje mi się, cel tej ustawy. Jako przykład podam cukiernictwo i profesora Bliklego, który jest profesorem matematyki, a który robił egzamin czeladniczy, egzamin mistrzowski, po to, żeby być współwłaścicielem tej firmy, żeby podtrzymać tradycje. Jest to również w interesie Polski i polskiej gospodarki, dlatego że pewne zawody, które już albo giną, albo mają wieloletnią tradycję, są naszą dobrą wizytówką. I wydaje mi się, że trzeba by widzieć tę ustawę w tym kontekście. Czy był obecny taki duch w trakcie burzliwych obrad komisji? Dziękuję.

Senator Marek Waszkowiak:

Był, Panie Marszałku, Panie Senatorze, Wysoka Izbo, był. Były wypowiedzi dotyczące znaczenia polskiego rzemiosła, i to w bardzo różnym ujęciu. Miało to miejsce w różnych wystąpieniach. Proszę jednak zwrócić uwagę: od wielu minut stoję i od-

(senator M. Waszkowiak)

powiadam na całą gamę zróżnicowanych pytań. Te różne pytania członkowie komisji gospodarki również stawiali, sobie albo całej komisji. Również były pewne pomysły, które miałyby z jednej strony zachować rzemiosło jako takie, a z drugiej – mówić o wolności gospodarczej.

Proszę państwa, my z jednej strony zachowujemy się jak klient i odbiorca usług, a z drugiej strony – jak przedsiębiorca czy rzemieślnik. To wszystko powodowało tego typu emocje i myślę, że nie było w tym złej wiary żadnej ze stron. Ten problem również był podnoszony.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Panie senator Fetlińska. I na tym kończymy.

(*Głos z sali:* Jeszcze senator Bender i senator Rafalska, na pewno.)

Ponad czterdzieści pytań już padło.

Bardzo proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja zadam pytanie natury pogładowej, które pozwoli mi i może też niektórym innym osobom zrozumieć sens tego. Jeżeli hafciarka zarejestruje swoją działalność gospodarczą jako hafciarka, w urzędzie miasta, korzystając z ustawy o swobodzie gospodarczej, czy może nie zapisać się do cechu i być hafciarką, i sprzedawać swoje produkty? Jak to jest w świetle tej ustawy o rzemiośle?

Senator Marek Waszkowiak:

W świetle tej ustawy, żeby być hafciarką, która uprawia zawód rzemieślniczy, musi złożyć egzamin. A czy może haftować? Może, poza egzaminem. (*Wesołość na sali*)

Ale nie może wtedy być rzemieślnikiem.

(*Głos z sali:* Może haftować mężowi.)

(*Senator Janina Fetlińska:* A działać może?)

Mężowi, oczywiście. Jeżeli natomiast chce być... Czy musi być członkiem izby? Nie musi być. Może być rzemieślnikiem, z tym że, proszę państwa, rzemieślnicy należą do cechu właśnie dlatego, że mają wspólne interesy grupowe.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszard Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Senatorze Sprawozdawco, istotą ustawy jest pragnienie podniesienia kwalifikacji rzemieślników bądź utrzymania ich wysokiej kwalifikacji. W związku z tym chciałbym zapytać... Są przecież

niektórzy ludzie uprawiający rzemiosło, o wysokich kwalifikacjach, którym chociażby ze względu na wiek trudno będzie przystąpić do egzaminów. Czy jest przewidziane – jeśli oni, powiedzmy, ileś lat uprawiają dany zawód – że może być to uznane jako równorzędne z egzaminem, który będzie tych rzemieślników obowiązywał? To jedno pytanie.

Teraz drugie. Rzeczywiście, tutaj należałoby przemyśleć listę zawodów. U nas zawody hafciarki, o którym pani senator powiedziała, czy koronkarki są powszechne i nie da się zatrzymać tego, że wiejskie, regionalne hafciarki sprzedają w okresie odpustu, czy w jakiejś innej sytuacji...

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra:* Panie Senatorze, minuta na zadanie pytania minęła.)

Już, już kończę, Panie Marszałku. Wiem, wiem – mnie też zależy, żeby nie przeciągać naszych obrad.

Następna sprawa. To jest tautologia, w przypadku wielu tych określeń. Dlaczego jest tutaj i garbarz skór, i garbarz skór bez włosa? (*Rozmowy na sali*)

Wiadomo, że wystarczy: garbarz skór. (*Wesołość na sali*)

Obuwnik...

(*Wicemarszałek Krzysztof Putra:* Panie Senatorze! Czas naprawdę minął. My nie możemy przeciągać bez końca.)

Już kończę. Czy nie możemy zlikwidować tej tautologii i postąpić tak, jak z fryzjerem? Jest fryzjer... (*Rozmowy na sali*)

Dajmy spokój: fryzjer damski, męski, żeński czy nijaki. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Fryzjer senatorów.)

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Ostatnia część, co do nazewnictwa. Już tu państwu senatorom chyba mówiłem: jak pan marszałek pozwoli wypowiedzieć się na ten temat panu prezesowi, to będziemy mieć pełną informację.

Jaki był cel? Z założeń przedstawionych przez posłów, autorów pomysłu tej ustawy, wynikało, że utrzymanie poziomu kształcenia kadry potrzebuje pewnych ram organizacyjnych i te normy czy ramy organizacyjne są podstawą tej ustawy. Czy z tego w bezpośredni sposób wynika jakość kształcenia i jakość kadry? Trudno mi jest powiedzieć, proszę jednak pamiętać o jednym: ceny za szkolenia są określone. W takim układzie nie można tam kombinować takiej konkurencji.

(*Senator Ryszard Bender:* A więc dobry rzemieślnik pracujący dziesięć lat nie musi...)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Panie Senatorze! Nie udzieliłem głosu panu senatorowi. Naprawdę, rzemiosło to ważna sprawa, nawet na tej sali.

(*Rozmowy na sali*)

Pani senator Elżbieta Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Przewodniczący, lista zawodów absolutnie nie budzi zaufania, chociażby ze względu na kompletny bałagan, już nie tylko w nazewnictwie, ale również w kolejności, co wykazuje pewną niechlujność jej przygotowania. I to może być powodem naszego śmiechu. Rzeczywiście, pozycja sześćdziesiąta: garbarz skór, siedemdziesiąta pierwsza: garbarz skór bez włosa, sto czwarta: garbarz skór futerkowych. Tak jakby nie można było albo nie przechodzić do takiego rozdrobnienia, albo ująć ten wykaz w kolejności alfabetycznej. Całe szczęście, że pod pozycją czterdziestą: koszykarz, jest dodane: plecionkarz, bo można by było pomylić z koszykarzem, który gra w koszykówkę. Na pewno wykaz zawodów powinien mieć jakąś logikę, a więc kolejność powinna być alfabetyczna.

Pytanie drugie. Zgłaszały się do mnie wizażystki, ten zawód znalazł się na tej liście. Czy wiemy, jaka będzie definicja? Czy za wizażystkę będziemy uważali osobę, która zajmuje się, nie wiem, wizerunkiem twarzy, czy może obejmować zupełnie inny zakres działania? Czy wiemy, jakie definicje i zakres zadań stoją za zawodami, które dzisiaj są identyfikowane z pewnymi tylko czynnościami, co może jakoś ulec zmianie?

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! Komisja Gospodarki Narodowej też była tego bardzo ciekawa i pytała o takie szczegółowe rzeczy. Ze względu na charakter naszej pracy i podstawę tej dyskusji musieliśmy dokonywać rozstrzygnięć generalnych czy w miarę generalnych.

Proszę pamiętać o jednym: nie mogłem doprowadzić czy dopuścić do sytuacji, kiedy każdy zawód będzie przez nas przegłosowywany. To tak naprawdę wymagałoby przywiezienia biblioteki ze Związku Rzemiosła Polskiego, żebyśmy mogli rozstrzygać poszczególne kwestie. Przyjęliśmy zasadę... Podam dokładnie, jak wyglądała procedura. Zapadła decyzja. Padło moje pytanie, czy komisja jest za wprowadzeniem listy zawodów do ustawy, czy do rozporządzenia. Głosowanie, nie pamiętam wyniku, i przeszło to do ustawy. Czy to przechodzi w wariantcie, w jakim zostało przedłożone? Sto jedenaście zawodów? Czy pięćdziesiąt trzy, sugerowane przez pana prezesa Bartnika ze względu na bezpieczeństwo? Głosowanie. Nie wchodziliśmy... Nie było innej możliwości, tym bardziej, proszę państwa, że Komisja Gospodarki, proszę zwrócić uwagę, pracowała w całości na trzech długich posiedzeniach, a poszczególni członkowie pracowali również poza posiedzeniami, we wzajemnych dyskusjach.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Pan senator Witczak.

Jak rozumiem, lista pytających już definitywnie...

(*Senator Ryszard Bender:* To, myślę, zastąpi dyskusję, Panie Marszałku.)

Nie widzę właśnie...

Bardzo proszę, pan senator Witczak.

Senator Mariusz Witczak:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ponieważ głosował pan za listą tych stu jedenastu zawodów, chciałbym spytać, czym się pan kierował, optując właśnie za taką listą stu jedenastu, a nie pięćdziesięciu trzech, a może pięćdziesięciu siedmiu czy ośmiu.

Drugie pytanie jest takie: skoro dla pana przewodniczącego lekarz to jest to samo, co hafciarka, czemu pan nie wpisał do tego katalogu stu jedenastu zawodów rzemieślniczych również zawodu lekarskiego? Dziękuję.

Senator Marek Waszkowiak:

Zacznę może od drugiego pytania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Nie, lekarz i hafciarka to są różne zawody, natomiast logika jest jedna. Ja, Panie Senatorze, mówiłem tylko co do logiki. Mówiłem co do logiki pewnej myśli, o której dyskutowaliśmy: bezrobocie a wykształcenie.

Co do pytania pierwszego, jest to prywatna odpowiedź sprawozdawcy. Czym się kierowałem? Kierowałem się tym, co usłyszałem po zadaniu pytania ministrowi gospodarki, czy jego zdaniem pięćdziesiąt trzy zawody wyczerpują potrzeby Ministerstwa Gospodarki co do całościowego widzenia tej ustawy. Odpowiedź była taka, że z definicji, która jest w początkowej części ustawy, wprowadzenie do tego załącznika ustawowego spowoduje, że pozostałe pięćdziesiąt trzy zawody nie będą zawodami rzemieślniczymi, dlatego że nie znajdują się w ustawie. W tym momencie podjąłem decyzję w moim przekonaniu logiczną, że skoro definicja tak ustawia tę ustawę, to nie ma wyboru, należy przyjąć sto jedenaście zawodów. Są argumenty przekonujące mnie do tych pięćdziesięciu trzech, ale nie w tej ustawie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(*Senator Marek Waszkowiak:* Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek K. Putra)

Bardzo dziękuję za długą rundę pytań i wyczerpujących odpowiedzi. (Oklaski)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. W tym miejscu chcę państwa poinformować, że tej debacie przysłuchuje się pan poseł Wójcik.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Chciałbym przywitać pana Marcina Korolca, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, i pana Jerzego Bartnika, prezesa Związku Rzemiosła Polskiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy pan minister pragnie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec: Dziękuję, nie, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes Związku Rzemiosła Polskiego pragnie zabrać głos?

(Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik: Tyle razy były odniesienia do mnie, że jeśli pan marszałek będzie łaskaw, i Wysoka Izba, to bardzo chętnie powiem parę słów.)

Zapraszam do mównicy. Tylko żeby nie było to za długie wystąpienie.

(Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik: A czy mógłbym z miejsca? Bo mam tutaj...)

Nie, nie.

(Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik: Nie? To przepraszam.)

Zapraszam. Chyba że ma pan problemy z poruszaniem się?

(Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik: Nie.)

To zapraszamy. Ruch to zdrowie.

(Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik: Wczoraj dojeżdżałem do Berlina. Zdażyłem na dzisiaj rano, tak że ruchu trochę mam.)

Tylko bardzo proszę o zwięzłe, krótkie wystąpienie.

Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik:

Dziękuję bardzo.

Będę starał się bez mała jednozdaniowo odpowiedzieć na pewne kwestie.

Chciałbym odpowiedzieć na pierwsze zagadnienie dotyczące zgodności z konstytucją i tego, czy to było badane podczas prac. Tak, było badane. Była pozytywna opinia pana profesora Granata, który

stał się – po czasie, kiedy wydał opinię w tej materii – członkiem Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym wolność w tym zakresie nie jest w żaden sposób ograniczona. Ustawa nie dotyczy absolutnie spraw wolności wykonywania działalności gospodarczej, ogranicza się wyłącznie do potrzeby uporządkowania pewnych zawodów po to, żebyśmy byli, o czym mówił jeden z panów senatorów, porównywalni i uznawani w Unii Europejskiej. Dziś z tego przywileju korzystamy dzięki tradycji i dobremu szkoleniu. Chcemy to zachować. Jednym z najważniejszych problemów, które określili trzy tygodnie temu Günter Verheugen i pani przewodnicząca prezydencji, jest problem kwalifikacji jako przyczynę do bezrobocia i jego likwidacji, ponieważ nienadążanie za kształceniem ustawicznym i podnoszeniem kwalifikacji powoduje wykluczenie społeczne. Tyle w tej materii.

Chciałbym, Szanowni Państwo, wrócić do często obśmiewanego na tej sali i podejrzanego o niechlujność spisu, przedłożonego Wysokiemu Senatowi, a poprzednio komisji. Chciałbym powiedzieć, szczególnie pani minister, że ta systematyka została zaczerpnięta z dwóch źródeł. Pierwsze, które stało się dominantą, to rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy, „Dziennik Ustaw” nr 265 itd., generowane przez ministerstwo pracy. Wszystkie mają swoją logikę. Państwo nie otrzymaliście tego, ale przedłożony dokument został w pełni opracowany zgodnie z powoływaną klasyfikacją. Drugi dokument, który jest prawem w Polsce, to klasyfikacja zawodów szkolnych. Posłużyliśmy się dokładnie tym samym, precyzując... I tu odpowiedź na pytania dotyczące odmiany. Tak, Drogi Senatorze – przepraszam, ale akurat jesteśmy z jednego miasta – jest to taka sytuacja, że są wątpliwości co do odmiany i co do języka. To jest tak zapisane w tych klasyfikacjach, o których mówiłem, i tym się posłużyliśmy, aczkolwiek zawód wizażysty jeszcze tam nie wystąpił. Słowo „kosmetyk” ma inne znaczenie w języku polskim aniżeli żeńska odmiana słowa „kosmetyczka”. I stąd te znaczenia legły u podstaw. To, rzeczywiście, nieraz budzi wątpliwości, ale tak to już jest.

Chciałbym w jednym zdaniu o tym, co powinno potwierdzić kwalifikacje. Mam olbrzymią prośbę: nie używajcie państwo słowa „certyfikat”, bo ono zakłamuje rzeczywistość. Żaden z posłów, który zakończył wyższą uczelnię, nie pozwoliłby sobie powiedzieć, że jest certyfikowanym absolwentem na przykład Uniwersytetu Poznańskiego imienia Adama Mickiewicza. Posiada dyplom wyższej uczelni. Pierwsze takie ważne w życiu świadectwo uzyskuje się po ukończeniu szóstej klasy. Mówię to wszystko po to, żeby powiedzieć, iż rzemieślnikiem jest w Polsce ten, kto ukończył szkołę zawodową ze świadectwem, ukończył naukę rzemieślniczą ze świadectwem czeladniczym bądź się kształcił dalej i ma świadectwo mistrzowskie. Up-

(prezes J. Bartnik)

rawnione są osoby posiadające dyplom techników, ponadtechników i wszystkich wyższych uczelni. Ci ludzie mają jeszcze określone ustawowo dodatkowe uprawnienie, dające możliwość kształcenia dalej swoich następców, jeżeli wypełnią wymóg przeszkolenia pedagogicznego w określonym zakresie i w określonej liczbie godzin. Tych ludzi w Polsce, uprawiających dzisiaj rzemioło, jest zdecydowana większość. Inni po prostu by się nie nadawali do tego, żeby działać na rynku. To oznacza tylko tyle...

Już, Panie Senatorze. Widzę pana niecierpliwłość, Panie Marszałku.

Chciałbym to tylko zamknąć taką klamrą, że te osoby to są pojedyncze przypadki. Często to teoretyczne, ich w praktyce nie ma. To tylko tak dla porządku.

Fotograf... Pozwólcie państwo na tylko jedno zdanie do tego. Dzisiaj fotograf będzie robił zdjęcia z hologramami czy, jak inaczej to nazwać, na dyskietkach, dotyczące identyfikacji w Europie, dla wytwórni papierów wartościowych, dla identyfikacji dowodów osobistych, paszportów i praw jazdy. To jest wielka, rozwojowa dziedzina techniczna. Chciałbym, żeby państwo dostrzegli ten zawód, który – mimo tych argumentów, o których powiedziałem – nie znalazł się na tej liście zawodów. Piekarz Blikle był przywołany.

Porównywalność, jak powiedziałem, jest celem, który zamierza osiągnąć Unia Europejska po uzyskaniu standardów nauczania, standardów egzaminacyjnych w 2011 r. Dzisiejsze zadanie Prezydencji niemieckiej polega na uporządkowaniu tego obszaru w całej Europie, i to za zgodą Wielkiej Brytanii. Do kontynentalnej części Unii Europejskiej nie wyjeżdża nikt, kto nie posiada kwalifikacji, bo po prostu pracy tam nie otrzyma.

Dziękuję, Panie Marszałku, za cierpliwość, Wysokiej Izbie również dziękuję. Ja wiem, że to są pewne poglądy... Mam olbrzymią wiedzę na ten temat, ale nie jest to miejsce, w którym mógłbym się tą wiedzą dzielić. A to wszystko jest wielkim systemem, potwierdzonym prawem polskim i doskonałym od 1927 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Dobłą wiedzą powinniśmy się dzielić, żeby stanowić dobre prawo.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa...

(Senator Ryszard Bender: Przedstawiciel rządu nie zabierał głosu, Panie Marszałku.)

Panie Senatorze, zapytałem pana ministra, czy chce zabrać głos. Nie chciał zabrać głosu. Miał do tego pełne prawo. Ale panie senator i panowie senatorowie mają prawo, zgodnie z regulaminem, zadać pytanie przedstawicielowi rządu.

Bardzo proszę, pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Myślę, że jednak chciałbym zadać pytanie także panu prezesowi, skoro udzielił mu pan głosu, tym bardziej że moje pytanie jest bardzo osobiste. Po zakończonej kadencji chciałbym zostać bioenergoterapeutą. Gdzie mógłbym skończyć stosowny kurs i zdać odpowiedni egzamin? To pytanie do pana prezesa.

A teraz pytanie do pana ministra. Jak się ma ta ustawa do pakietu Kluski, nad którym pracuje ministerstwo?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Pan senator Misiak chciał jeszcze zabrać głos, tak?

(Senator Tomasz Misiak: Mam pytanie.)

Tak, Panie Senatorze?

Senator Tomasz Misiak:

Chcę skierować pytanie do pana ministra. Czytałem pierwszą informację, którą przesłało Ministerstwo Gospodarki, między innymi do naszego biura prawnego jako opinię i chcę się dowiedzieć, dlaczego Ministerstwo Gospodarki obawiało się pozostawienia w gestii ministra wyznaczania tych zawodów rzemieślniczych. Czy jest jakiś szczególny powód, czy po prostu uważa za złe takie rozwiązanie, żebyśmy wyznaczali taką listę zawodów? Bo jest takie pismo, które zostało skierowane do parlamentu, właśnie o tym, że lepiej by było, żeby tę sprawę załatwił parlament, bo my nie chcemy. To tak w skrócie.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra do mównicy.

Będziemy zadawać po dwa pytania.

Chce zabrać głos jeszcze pan senator Szafraniec, pan senator Szymura i pan senator Alexandrowicz.

Sondażowo pytam...

I pan senator Zbigniew Rau.

Czy ktoś będzie jeszcze chciał zabrać głos? Nie widzę chętnych. Na tym listę zamykamy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pierwsze pytanie: jak ta ustawa ma się do opracowywanego, zgodnie z pytaniem, przez ministra gospodarki pakietu Kluski? Chciałem powiedzieć o dwóch sprawach. Pakiet Kluski nie jest przygotowywany przez ministra gospodarki, jest przygotowywany przez kancelarię premiera. To pierwszy element doprecyzowania. Żeby odpowiedzieć jeszcze bardziej szczegółowo: to, co jest w tej chwili dyskutowane w ramach tak zwanego pakietu Kluski, tak naprawdę, jeśli chodzi o nowelizację ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, nie dotyczy w żaden sposób regulacji, które są objęte tą ustawą. W tej ustawie nowelizującej, opracowywanej w tej chwili w ramach nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, są przede wszystkim elementy związane z rejestracją gospodarczą i z wprowadzeniem tak zwanego jednego okienka, z wprowadzeniem systemu, który jest nazwany Centralną Informacją o Działalności Gospodarczej. To są zapisy, które nie dotyczą w żaden sposób regulacji objętej tą ustawą.

Jeśli chodzi o obawy czy wątpliwości ministra gospodarki w związku z tworzeniem listy zawodów rzemieślniczych objętych ustawą, to chcę zwrócić uwagę na dwa elementy. Pierwszy to wątpliwość dotycząca wchodzenia ustawy w życie. W projekcie jest powiedziane, że ustawa wchodzi w życie, o ile pamiętam, dwa tygodnie po jej ogłoszeniu. Jeżeli zastosujemy rozwiązanie, że wprowadza się listę zawodów w drodze rozporządzenia, to doprowadzimy do sytuacji, w której minister gospodarki w ciągu tych dwóch tygodni musi tę listę określić, a nie jest w stanie tego zrobić, dlatego że zgodnie z procedurami wewnętrznego uchwalania aktów prawnych, na przykład rozporządzenia, wchodzi w cały długotrwały proces uzgodnień międzyresortowych. To jest element ważny. Druga wątpliwość dotyczyła takiej oto kwestii: czy należy oddawać tego rodzaju uprawnienie ministrowi gospodarki?

Będzie tak, jak zdecydujecie państwo, cały parlament. Ale to są dwa elementy, które powodowały nasze wątpliwości.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku, pytanie uzupełniające do tego, jeżeli tylko można, dobrze?

Panie Ministrze, zgodzi się pan w takim razie z taką tezą: skoro minister gospodarki uznał, iż ustalanie tej listy jest rzeczą na tyle poważną, że trwałoby dłużej niż dwa tygodnie, to zrobienie te-

go przez komisję gospodarki jednym głosowaniem w trzy minuty jest, powiedziałbym, bardzo lekkim podejściem do tematu, który ministerstwo uważało za bardzo poważny.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Panie Senatorze, proces uzgodnień międzyresortowych ma swoją dynamikę i jest zupełnie inny od procesu podejmowania decyzji podczas posiedzenia komisji, na przykład komisji gospodarki, czy podczas plenarnego posiedzenia Senatu. To jest proces, który ze swojej natury obejmuje konsultacje pisemne ze wszystkimi resortami, a na to trzeba dać czas. To jest proces, który obejmuje również konsultacje z partnerami społecznymi. To są po prostu dwa różne procesy. To, nad czym dyskutowała Komisja Gospodarki Narodowej, to była lista przedstawiona przez najlepiej nadające się do tego organy, mianowicie Związek Rzemiosła Polskiego. Któż byłby lepszy do przedstawienia takiej listy?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Szymura, proszę bardzo.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Ministrze, chciałem zapytać o taką sprawę. Jeśli prowadzę firmę produkującą elektroniczne czujniki ciśnienia w oparciu o technologie półprzewodnikowe będące elementami mechaniki precyzyjnej, to jaki tytuł mistrzowski powinienem posiadać? Czy mechanika precyzyjnego, czy optyka mechanika, czy też montera elektroniki?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Panie Senatorze, trzeba by po pierwsze sprawdzić, jakie numery zawodów posiadają te kwalifikacje, o których pan mówi i wtedy zobaczyć, czy one są skonsumowane w tej liście, czy nie.

(Senator Jerzy Szymura: Generalnie to jest urządzenie elektroniczno-mechaniczne, precyzyjne...)

To trzeba porównać numery, które odpowiadają tym kwalifikacjom i sprawdzić, czy są one skonsumowane na tej liście. Jeżeli nie są skonsumowane, nie trzeba być rzemieślnikiem.

(Senator Jerzy Szymura: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Alexandrowicz, proszę bardzo.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Powtórzę pytanie, jakie zadałem już sprawozdawcy, który, mam wrażenie, uchylił się od udzielenia na nie odpowiedzi. Jakie kryteria zdecydowały o umieszczeniu na liście zawodów rzemieślniczych, które zawsze kojarzyły mi się z czymś konkretnym, mierzalnym i precyzyjnym, bioenergoterapeuty i radiestety? I czy oznacza to, że jeżeli pojawia się dość masowo wróżki, to ten zawód też zostanie wpisany na listę? Bo odpowiedź była taka, że się pojawiają pewne nowe zawody.

I drugie pytanie: czy zdobnik ceramiki to ten, kto na talerzach czy garnkach maluje jakieś wzory, czy ten, kto na przykład tę ceramikę tworzy, najpierw te garnki lepi, a potem wypala? Czy to już nie jest rzemieślnik? I czy zdobnik szkła to ten, kto na szkle coś maluje, czy też ten, kto ze szkła robi jakieś artystyczne wazy czy puchary? Czy on też jest zdobnikiem szkła? Zdobnik kojarzy mi się raczej z tym, który wzorki na szkle maluje, ale może źle to rozumiem.

I trzecie pytanie: dlaczego brakuje tak tradycyjnych zawodów jak garncarz, kołodziej, bednarz? Tę listę można byłoby wydłużyć. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

W odpowiedzi na pierwsze pytanie, o brak zawodu wróżki na liście, chciałbym przypomnieć brzmienie art. 2 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy: rzemiosłem jest zawodowe wykonywanie działalności gospodarczej przez osobę fizyczną z udziałem kwalifikowanej pracy własnej, w imieniu własnym tej osoby i na własny rachunek. To jest w tej chwili rzemiosło. Jeżeli chodzi o listę przyjętą przez Komisję Gospodarki Narodowej, to ona, tak jak powiedział pan senator sprawozdawca, została przedstawiona przez Związek Rzemiosła Polskiego. To jest źródło, z którego zaczerpnięto tę wiedzę.

Dyskusja prowadzona na posiedzeniu komisji dotyczyła zakresu tej listy w tym sensie, czy ograniczyć ją jedynie do tych zawodów, które wymagają szczególnych kwalifikacji ze względu na zdrowie, życie lub szczególną wartość materialną – i wtedy ta lista mogłaby zostać ograniczona do, o ile pamiętam, pięćdziesięciu trzech czy pięćdziesięciu sześciu zawodów – czy tę należałoby tę listę mieć maksymalnie szeroką.

W moim przekonaniu, zgodnie z brzmieniem znowelizowanego art. 2 ust. 4, ta lista powinna być jak najszersza, bo ograniczenie jej do tych pięćdziesięciu trzech zawodów powodowałoby zarazem ograniczenie działania ustawy i ogranicze-

nie rzemiosła jedynie do tych właśnie pięćdziesięciu trzech zawodów. A im lista jest szersza, tym również zakres działania ustawy jest szerszy.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Rau.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan senator sprawozdawca poinformował nas, że jednym z najbardziej kontrowersyjnych punktów w czasie debaty przeprowadzonej na forum Komisji Gospodarki Narodowej była poprawka siódma, zgodnie z którą skreśla się wyrazy „zrzeszone w Związku Rzemiosła Polskiego”. Ja rozumiem, że osiã sporu w tej sprawie było to, czy tylko Związek Rzemiosła Polskiego – znakomicie tu reprezentowany przez pana prezesa – powinien być podmiotem uprawnionym do przeprowadzania stosownych egzaminów rzemieślniczych, czy ten przywilej powinien dotyczyć wszystkich izb rzemieślniczych. Jeśli dobrze zrozumiałem pana senatora sprawozdawcę, stanowisko rządu jest przychylnie wobec tejże poprawki siódmej. Czy pan minister zechciałby nam... Bo powiem szczerze, że moje odczucia też wskazują – to na razie tylko intuicja – na zasadność tej poprawki. Czy zechciałby pan przedstawić taką argumentację wspierającą właśnie tę poprawkę? Oczywiście jeśli takie jest to stanowisko rządu. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marcin Korolec:

Jeżeli chodzi o poprawkę siódmą, to została ona zgłoszona przez dwóch senatorów: senatora Łuczycyckiego i senatora Biele. To nie była poprawka zgłaszana przez ministra gospodarki.

Ale ta kwestia była przez nas podnoszona. W mojej ocenie obecny kształt regulacji związanych z rzemiosłem wymaga pracy w takim sensie, że można by rozważać przyjęcie rozwiązania, które zostało zaproponowane przez Sejm. Jeżeli takie rozwiązanie zostanie przyjęte przez Wysoką Izbę lub w ogóle przez parlament, to minister gospodarki będzie prowadził dialog ze Związkiem Rzemiosła Polskiego na temat zmiany regulacji wewnętrznych w tym związku, bo statut Związku Rzemiosła Polskiego przewiduje, że na danym terenie może być tylko jedna izba zrzeszona w Związku Rzemiosła Polskiego, może to być tylko jedna z danego terenu. Warszawa, zdaje się, jest wyjątkiem, bo tutaj, w Warszawie, są chyba dwie izby. Jest sprawa, która była dyskutowana, głównie na poziomie senackiej Komisji Gospodarki Narodowej, sprawa izb, które nie są zrzeszone w Związku Rzemiosła Polskiego. Starają się one o członkostwo, ale z racji regulacji wewnętrznych Związku Rze-

(podsekretarz stanu M. Korolec)

miosła Polskiego tego członkostwa im odmówiono. I to jest element, który będzie prawdopodobnie przedmiotem naszego dialogu ze Związkiem Rzemiosła Polskiego w przyszłości.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Rafalska.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Ministrze, jeżeli lista zawodów rzemieślniczych będzie stanowiła załącznik do ustawy, to w przypadku konieczności wprowadzenia nowych zawodów – a te zawody będą przecież powstawały w tempie nawet trudnym do przewidzenia – będzie konieczność nowelizacji tej listy, czyli nowelizacji ustawy. A więc można się spodziewać, że będziemy w stanie permanentnej nowelizacji tej ustawy, ponieważ będziemy stale wzbogacać tę listę zawodów rzemieślniczych. Czy w takim razie nie lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie tej listy zawodów w drodze rozporządzenia ministra, a nie załącznika do ustawy? (Oklaski)

Jaki był państwa pogląd na to rozwiązanie, które w przyszłości będzie wydłużało wprowadzenie nowych zawodów? Jakie było stanowisko rządu wobec takiego rozwiązania? A jeżeli nie ma gotowego stanowiska rządu, bo to są zmiany proponowane w trakcie prac parlamentarnych, to jaki był pogląd ministra gospodarki na to rozwiązanie, które, w mojej ocenie, jest rozwiązaniem gorszym?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

W moim przekonaniu, rzemiosło to jest dziedzina gospodarki czy też dziedzina życia społecznego, która nie ewoluje tak szybko, jak pani senator wskazuje. To znaczy, nowe zawody rzemieślnicze nie pojawiają się nagle. Tutaj były przytaczane przed chwilą przykłady bednarza albo kołodzieja – nie wiem, czy takie... (Rozmowy na sali)

Nie wiem, czy zawód kołodzieja jeszcze funkcjonuje, trzeba by o to zapytać pana prezesa. Niemniej jednak rzemiosło to nie jest dziedzina życia, która ewoluje niezwykle szybko.

Nasze wątpliwości dotyczące tworzenia tej listy jako rozporządzenia ministra gospodarki wynikają, jak mówiłem, z dwóch powodów. Po pierwsze, chodzi o moment wejścia w życie tych dwóch regulacji – ustawa nie może, nie powinna wchodzić w życie wcześniej niż rozporządzenie, bo w takim razie będzie to regulacja ułomna, żeby nie powiedzieć „pusta”. A druga wątpliwość – tyle że nie była to wątpliwość podzielana ani przez sejmowe Biuro Legislacyjne, ani przez senackie Biuro Legislacyjne, ale wątpliwość, którą myśmy zgłaszali

– wiąże się z tym, że oto parlament przyjmowałby regulację ustawową, której zawartość definiowałby minister gospodarki w rozporządzeniu. I to jest wątpliwość, którą myśmy zgłaszali. Mimo tego faktu, że to myśmy to zgłaszali, nie zostało to podjęte ani razu przez odpowiednie biura legislacyjne. Można więc przyjąć tu takie rozwiązanie, że to będzie rozporządzenie ministra gospodarki. Ale jeżeli przyjmujemy takie rozwiązanie, będziemy musieli się wtedy zastanowić, czy ustawa nie powinna wejść w życie na przykład z dniem 1 stycznia 2008 r. po to, żeby dać kilka miesięcy na to, by ten proces zamknąć na poziomie administracji.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w trakcie pana wypowiedzi bardzo często pojawiały się takie zdania, że lista została ułożona przez Związek Rzemiosła Polskiego, że propozycje poszczególnych zapisów zostały zaproponowane przez Związek Rzemiosła Polskiego... Ja chciałbym zapytać, czy Związek Rzemiosła Polskiego jest jedyną organizacją reprezentującą rzemieślników polskich. Chciałbym też zapytać, ilu polskich rzemieślników jest zrzeszonych w Związku Rzemiosła Polskiego, a ilu polskich rzemieślników nie jest zrzeszonych w tym związku. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

To są pytania... Przepraszam, ja skorzystam z możliwości przekazania tego pytania panu prezesowi, bo ja mam to gdzieś w notatkach, których tutaj nie wziąłem, a pan prezes prawdopodobnie powie to z pamięci.

Związek Rzemiosła Polskiego jest jedyną ogólnopolską organizacją rzemiosła polskiego. Ale co do tego, jakie są statystyki co do członków, to przepraszam, ale uchylę się od odpowiedzi i poproszę pana prezesa o pomoc.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

To może ad vocem. Bo pan minister powiedział, że wiele organizacji i izb rzemieślniczych nie należy do Związku Rzemiosła Polskiego. W związku z tym to nie może organizacja, która reprezentuje 100% polskich rzemieślników. Prawda?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Powiedziałem o dwóch izbach – konkretnie o izbie lubelskiej i chyba o izbie z Rybnika, o ile dobrze pamiętam – które nie są zrzeszone w Związku Rzemiosła Polskiego. Co nie przeszkadza Związkowi Rzemiosła Polskiego być organizacją ogólnopolską i jedyną, która zrzesza rzemieślników na poziomie centralnym czy ogólnopolskim.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Górecki, a później poproszę pana prezesa Bartnika o odpowiedź.

A może na razie, jeśli pan senator ma pytanie do pana ministra... Proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję, Panie Marszałku. Tak, tak.

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chciałbym na chwilę wrócić do problemu, który był tu już poruszany. Mianowicie bardzo dużo emocji budzi zapis o obowiązku potwierdzania kwalifikacji zawodowych przez osoby wykonujące zawód rzemieślnika. Zgodnie z tym pierwotnym zapisem zwolnione zostały z tego obowiązku osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia, które wykonują ten zawód od co najmniej dziesięciu lat. Ja w dalszym ciągu, przysłuchując się tym odpowiedziom, tej dyskusji, uważam, że wielką wątpliwość budzi ta dotychczasowa opinia i odpowiedź na pytanie, dlaczego z kolei osoby poniżej lat pięćdziesięciu, wykonujące zawód na przykład przez lat dwadzieścia, będą zmuszone do potwierdzania kwalifikacji.

I drugie pytanie: czy przyjęcie takich zmian w ustawie nie spowoduje dalszego odpływu fachowców na przykład do Wielkiej Brytanii – a Europa Zachodnia jest bardzo zainteresowana naszymi fachowcami – czy do innych krajów, w których pracodawców interesować będą przede wszystkim praktyczne umiejętności, a nie spełnianie wymagań. Chcę powiedzieć, że my w ten sposób rzucamy naszym fachowcom kłody pod nogi, utrudniając im tylko wykonywanie swojej dobrej pracy. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Pan senator odnosi się do przepisu, który został przyjęty przez Sejm, to jest do art. 3. Idea tego artykułu została przekazana przez stronę rządową, a ideą wprowadzenia tych zapisów była właśnie troska o to, żeby chronić w sposób szczególny osoby, które mogą wykazać się pewnym doświadczeniem i które są już w wieku, jaki być może należy chronić, jeśli chodzi o rynek pracy. Jednakże

chcę zwrócić uwagę, że w trakcie prac senackiej Komisji Gospodarki Narodowej zostało przyjęte inne rozwiązanie, znacznie bardziej korzystne, a mianowicie streszczające się do następującej logiki: osoby, które w dniu wejścia w życie ustawy wykonują działalność gospodarczą w zawodach objętych listą zawodów rzemieślniczych, mają prawo do funkcjonowania na tym rynku na dotychczas obowiązujących zasadach; ci zaś, którzy są nowi i podejmują działalność gospodarczą po wejściu w życie ustawy, mają trzy lata od rozpoczęcia działalności na uzupełnienie kwalifikacji zawodowych. Tak więc na skutek dyskusji, która miała miejsce jeszcze dzisiaj na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, wprowadzamy rozwiązanie gwarantujące dalsze funkcjonowanie tym, którzy już funkcjonują na tym rynku i posiadają kwalifikacje i doświadczenie, z kolei tym nowo wchodzącym na rynek, rozpoczynającym działalność, dajemy trzy lata, okres nie dłuższy niż trzy lata, na zdobycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy jeszcze jakieś pytania do pana ministra?
Pan senator Alexandrowicz.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Przepraszam, ale pan minister uchylił się od odpowiedzi na moje pytanie, zwekslowawszy chyba uwagę na moje pytanie retoryczne dotyczące wróżki. Skoro zgodnie z art. 2 ust. 3 do rzemiosła nie zalicza się działalności handlowej, transportowej, usług hotelarskich, usług leczniczych, z wyjątkiem usług protetycznych, to co wykonuje bioenergoterapeuta? Co jest tu udziałem kwalifikowanej pracy własnej, ale nie jest działalnością leczniczą? Co tam można zmierzyć, scertyfikować, nagrodzić dyplomem? Jak to badać? Bardzo przepraszam, to może brzmi żartobliwe, ale, wydaje mi się, żartem nie jest. Bardzo bym prosił o konkretną odpowiedź.

I jeszcze jedno. Przeczytałem na tej liście zawodów, że jest tam wymieniony organomistrz – rozumiem, że jest to ktoś, kto konstruuje organy – ale nie znalazłem tam lutnika. A wiem, że nadal są warsztaty lutnicze – wielopokoleniowe, funkcjonujące od wieków, na pewno od XIX wieku – i nie rozumiem, dlaczego je z tej listy wykreślono.

Ale przede wszystkim bardzo bym prosił o poważną odpowiedź na temat bioenergoterapeuty.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Bardzo poważnie panu senatorowi odpowiadam: nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.
(*Wesołość na sali*) (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Ministrze, czy jest pan zwolennikiem tego, by środowisko rzemieślników poddać lustracji?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Marcin Korolec:**

Panie Senatorze, ja jestem wiceministrem w Ministerstwie Gospodarki, odpowiedzialnym za koordynację spraw europejskich, jeśli chodzi o obszar jednolitego rynku, o politykę handlową, o sprawy europejskie, o inwestycje zagraniczne, a także odpowiedzialnym turystykę, za regulacje gospodarcze. Lustracja to nie jest materia, która jest wprost materiają ministra gospodarki.

(*Senator Mariusz Witczak:* To jest w tej ustawie, Panie Ministrze.)

Jest w propozycji zgłoszonej przez senatorów, tak.

Senator Mariusz Witczak:

A więc mnie interesuje pański pogląd na ten temat.

(*Rozmowy na sali*)

(*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

Czy to milczenie mam traktować jako odpowiedź? Tak, Panie Ministrze? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Nie ma już pytań do pana ministra?

Chciałbym jeszcze prosić pana prezesa o odpowiedź na pytanie pana senatora Laseckiego.

**Prezes Zarządu
Związku Rzemiosła Polskiego
Jerzy Bartnik:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, a może ja bym tak tej wróżce i bioenergoterapeucie parę słów poświęcił? Muszę państwu powiedzieć, że jest to zawód...

(*Wicemarszałek Maciej Płażyński:* Jeśli to dłuższa wypowiedź, Panie Prezesie, to zapraszamy tutaj, żeby...)

(*Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik:* Nie.)

(*Wicemarszałek Maciej Płażyński:* ...senatorowie nie skręcali szyi, patrząc na pana.)

(*Senator Przemysław Alexandrowicz:* Bo będzie potrzebny jakiś terapeuta.) (*Wesołość na sali*)

(*Rozmowy na sali*)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym na moment wrócić do tej wróżki.

Także wróżka jest wśród zawodów na rynku pracy i siedemnaście innych astrologicznych, i innych, specjalności, na których, słowo daję, się nie znam, ale te zawody są, nawet tarocistka jest w tym powoływany przeze mnie zawodzie na rynku pracy. Ja przyjmuję stan prawny obowiązujący w Polsce, tylko się do tego odnoszę i nie mam prawa tego komentować. Tak po prostu jest. Sam to sprawdziłem, byłem na kilku szkoleniach tych ludzi i muszę powiedzieć, że to jest zakres wiedzy, który dla mnie jako dla kogoś, kto się nigdy nie interesował tymi zagadnieniami, przeszedł najśmielsze oczekiwania. I to nie jakiejś tam byle jakiej wiedzy, tylko często wiedzy przedkładanej przez profesorów, przez najróżniejsze kręgi zawodowe, w tym lekarzy, lekarzy, których ci ludzie wspomagają w bardzo różnych zakresach. Muszę powiedzieć, że moje zdanie w tym momencie się zmieniło.

Dlaczego to jest w rzemiośle? To jest jedyna usługa niematerialna, która została przypisana dwadzieścia lat temu do rzemiosła po to, żeby to uchwycić, nadać temu pewne ramy i odróżnić ludzi oszukańczych od ludzi, którzy rzeczywiście czymś się charakteryzują. Ja tego opowiedzieć nie potrafię lepiej, niż w tej chwili państwu przekazałem. Są przy izbach rzemieślniczych komisje egzaminacyjne i nie ma tam, zgodnie z wymogami, ani jednej osoby, która stoi na czele komisji egzaminacyjnej, nieposiadającej wyższego wykształcenia, bo taki wymóg ustaliło Ministerstwo Edukacji Narodowej, określając zasady funkcjonowania komisji egzaminacyjnej.

I teraz odpowiadam na pytanie pana senatora. My rozmawiamy o związku, który aktualnie skupia około trzystu tysięcy zakładów rzemieślniczych, w których zatrudnia się dwa i pół miliona ludzi. Naszymi rozmówcami po drugiej stronie są dwie izby, z których jedna powstała na skutek pokłócenia się dyrektora z kierownikiem w Lublinie – ten pierwszy prezes nie oddał sprawy do prokuratury, a człowiek powołał izbę rzemieślniczą – i druga to przypadek jeszcze mniejszej organizacji, czyli cechu w Rybniku, gdzie doszło do konfliktu w samorządzie, tak przecież było, to jest życie, i gdzie powstało pięć organizacji cechowych z pięćdziesięciu osób, bo tyle wymaga się dla zarejestrowania cechu, dla powstania faktu prawnego. Czyli łącznie jest pięćdziesiąt izb. Ja od trzech dni próbuję zidentyfikować siedziby tych miejsc. Nie ma tego. Ale izba rzemieślnicza mocą dzisiejszej ustawy o rzemiośle dostała uprawnienia do nadzoru nad szkoleniem zawodowym w Polsce, przekazane na mocy ustawy przez konstytucyjnego ministra edukacji. Minister edukacji pozostawił sobie nadzór, wydając stosowne rozporządzenia co do zakresu działania, co do merytorycznej części, co do powoływania komisji egzaminacyjnej, co do wymogów stawianych przewodniczącym komisji itd., itd., co do odpłatności z tego

(prezes J. Bartnik)

tytułu. I to wszystko jest określone w przepisach, które od 2003 r. wszystkie zostały znowelizowane i wszystkie tworzą polski system taki jak w Unii Europejskiej. I to jest moja odpowiedź. To jest łącznie pięćset zakładów, jeśli wszystkie doliczę tylko na podstawie deklaracji. To po prostu jest pięćset zakładów przeciwko trzystu tysiącom zakładów i zatrudnionemu przez samorząd rzemiosła aparatowi ludzkiemu, który musi spełnić wymagania, bo podlega nadzorowi tej organizacji.

Chciałbym również powiedzieć, że Skarb Państwa łoży na ten proces około 600 milionów zł w formie refundacji z tytułu szkolenia zawodowego prowadzonego przez rzemiosło i zwrotu nakładów poniesionych na to szkolenie. Jeżeli to połączymy z odpowiedzialnością, z jaką trzeba nad budżetowymi, państwowymi, naszymi obywatelskimi pieniędzmi czuwać, to być może lepiej zrozumiemy, dlaczego ten proces niewydawania uprawnień każdemu jest tak przez nas skrupulatnie przestrzegany. Pięćdziesiąt trzy zawody zgłosiliśmy. Ale ja się boję, proszę państwa, wyjść z tej sali ze stu jeden zawodami wymagającymi kwalifikacji. Ja poważnie traktuję polską gospodarkę i polskie rzemiosło. Poważnie traktuję bezpieczeństwo życia, zdrowia, mienia wysokiej wartości bądź ochronę środowiska i nie chciałbym, żeby koronkarka stała na równi z instalatorem instalacji gazowych. Nie chciałbym przeżywać dramatu sprzed tygodnia z Katowic, gdzie ludzie zatrudnieni u człowieka, który mówił, że wie, jak to robić, są już w tej chwili kalekami do końca życia, bo uwierzyli szefowi, który nie miał, jak się okazało, uprawnień. Tak było w Gdańsku, kiedy dwie osoby wypadły, bo ktoś powiedział, że umie instalować, a trzy zginęły. Tak było parę dni temu z przewodami instalacji kominowych, które zostały wyprowadzone do instalacji wentylacji.

Proszę państwa, to są śmiertelne wypadki. Ile słyszycie o nich? Kto moralną odpowiedzialność za to ma ponieść? Jest to kwestia naszej obywatelskiej odpowiedzialności, aby stosować rozwiązania podobne do rozwiązań w całej Europie. I między bajki można włożyć stwierdzenia, że w Unii Europejskiej przyjmą tego człowieka. Nie, bo tam są standardy. My, nie regulując tego obszaru, zamykamy drogę do rynku wymiany usług. Proszę pamiętać, że tam musimy kwalifikacje potwierdzić. Dziwimy się Niemcom i ich przepisom o okresach przejściowych, ale oni wiedzą, co my robimy w naszym kraju, ja publicznie tego mówił nie będę, w zakresie zakładania działalności bez kwalifikacji, szybkiego wyjazdu do Niemiec, bo tak się dzisiaj dzieje, tworzenia grup pracowniczych, za pośrednictwem których chcemy oszukać partnerów. Partnerzy to też wiedzą.

I jeżeli można powiedzieć, Szanowni Panowie Senatorowie, Panie Marszałku...

(Głos z sali: A panie?)

Także Panie... (Rozmowy na sali)

Tak, Państwo Senatorowie.

Chciałbym powiedzieć, że rozporządzenie i cała konstrukcja, która wyszła z Sejmu, miała logikę. Dziś wprowadzanie listy zawodów, choć muszę powiedzieć, że z podziwem obserwowałem państwa spostrzegawczość, listy, która szybciej, jak się wydaje, się zmienia, dziś jest to mechatronik, przed chwilą był to protetyk słuchu, cztery i pół miliona ludzi, my tych zawodów generujemy coraz więcej, bo raz one się scalają jak w wypadku mechatronika, innym razem wymagają już specjalizacji tak wielkiej, że muszą stawać się odrębnymi, politechnicznymi zawodami... Chciałbym ten obraz państwu pokazać: 83% dzisiejszych rzemieślników prowadzących działalność gospodarczą to są ludzie z wyższym niż średnie wykształceniem. I wiercie mi państwo, ja przepraszam za te słowa, ale jeżeli ktoś mówi, że w trzy lata nie można zdać egzaminu, jaki zdaje chłopiec po trzyletniej nauce zawodu i że to jest bariera w dostępie do rynku, to jako rzemieślnik z czterdziestoletnim stażem czuję się źle, najłagodniej tak bym powiedział. Bo czuję się jak osoba, która nie umie zdać egzaminu, mimo że dysponuję stosownym wykształceniem i swoją działalność traktuję jako służebną dla naszego kraju.

A chciałbym też coś powiedzieć na temat lustracji. To jest zagadnienie, które dopiero poznałem, dzisiaj rano przyjechałem z Berlina i pierwszy raz je dzisiaj poznałem. Ale muszę powiedzieć, że ja znam historię, bo prowadzę jako rzemieślnik, najmłodszy w pewnym momencie w Polsce, przez prawie czterdzieści lat działalność rzemieślniczą na własny rachunek. Ja wiem, jakie były różne meandry, jak wiele dobrego rzemiosło włożyło w społeczeństwo. Ale wiem też, jakie były momenty. Gdzie się kto chował w rzemiosle, tej drogi do końca nie znam i dlatego ja proszę, żeby mnie zlustrować. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze pytanie.)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Poprośzę panią senator Nykiel.

Senator Mirosława Nykiel:

Szanowny Panie Przewodniczący, czy jeśli ta ustawa zostanie przyjęta, to gwarantuje pan, Panie Przewodniczący, że nie będzie takich wypadków, o których pan przed chwilą mówił? Czy nie jest przypadkiem tak, że tego typu prace są wykonywane pod nadzorem inspektorów i odbierane dodatkowo, na przykład instalacja elektryczna przez zakład energetyczny musi być odebrana, gazowa przez zakład gazowniczy? Kiedy w ten sposób, bardzo populistyczny, stawiamy zagadnienie, właśnie wprowadzamy w błąd Wysoką Izbę.

**Prezes Zarządu
Związku Rzemiosła Polskiego
Jerzy Bartnik:**

Dziękuję bardzo.

Jestem ostatni, który chciałby to uczynić. Żeby wykonywać prace gazowe, nie wystarczy powiedzieć, że się to umie i założyć firmę. Trzeba uzyskać uprawnienia. A żeby uprawnienia uzyskać, i tu już nie będzie, Pani Senator, tak radośnie, trzeba mieć potwierdzone kwalifikacje zawodowe, bo nie można o nie wystąpić. Tak to jest w wypadku sepowskich uprawnień, tak to jest w wypadku budowlanych uprawnień, tak to jest w dziesiątkach innych dziedzin. Warunkiem, żeby można było o to wystąpić, jest posiadanie uprawnień zawodowych, czyli kwalifikacji.

I teraz odpowiem. Jeżeli brzmi moje zdanie demagogicznie – ja się nie będę silił, żeby odpowiedzieć tak gładko, jak to pani zrobiła – to ja zapytam: czy dyplom lekarza daje szansę czy gwarancję wyleczenia?

(Senator Elżbieta Rafalska: Szansę.)

Naprawa samochodów czy instalacji – czy kwalifikacje dają większą szansę czy są gwarancją? Gwarancji w życiu nie ma, bo wypadki są nie do przewidzenia i to się zdarza. Ale jeżeli o mnie chodzi, to myślę, że w ułożonym społeczeństwie woleć iść nie tam, gdzie jest napisane, że to jest specjalistka od tipsów, tylko po prostu do kosmetyczki. Wtedy wiem, że na moją twarz ktoś nakłada coś, na czym się zna, a na czym ja się nie znam i nie mam takiej woli, aby się poznawać. I tego bym nie chciał, chciałbym podziału pracy, który jest w każdym społeczeństwie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani senator Rafalska, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Prezesie, jest pewna niespójność w informacjach, których udzielił pan senator sprawozdawca przewodniczący komisji, i w informacjach, których pan udzielił, dotycząca tego wykazu. Cała dyskusja toczy się właściwie wokół wykazu zawodów, wokół list. Ta pełna lista, lista stu jedenastu zawodów, jest listą, którą państwo przedłożyliście. Pan tymczasem mówi, że optowaliście państwo za listą pięćdziesięciu trzech zawodów, które się wiążą z bezpieczeństwem wykonywania. A więc czy pan jako prezes zarządu Związku Rzemiosła Polskiego przedstawił tę listę, czy też upierał się przy tym, żeby to była lista pięćdziesięciu trzech zawodów?

I drugie pytanie. Czy w takim razie nie byłoby dobrym rozwiązaniem, żeby te zawody, o których pan mówi, że związane są z pewnym bezpieczeństwem, były zawarte w załączniku do ustawy, na-

tomiastr pozostałe, których zakres wykonywania zmienia się ze względu na rodzaj działalności były zawarte w rozporządzeniu ministra? Czy nie podejść do tego dwustopniowo? Wtedy droga...

(Głos z sali: Dokładnie.)

...zmiany tej listy byłyby szybsza w przypadku innych zawodów, natomiast te, w których gwarancją jest bezpieczeństwo, tak jak wtedy, kiedy mówimy o instalacjach, mogłyby stanowić wykaz ministra. Czy ten wariant też był brany pod uwagę?

**Prezes Zarządu
Związku Rzemiosła Polskiego
Jerzy Bartnik:**

Panie Marszałku, Pani Senator, ten wariant leży u podstaw opracowania przez Sejm tejże ustawy. Wszystko inne dopiero później się stało i stąd ta pośpieszność w tworzeniu listy. Dlaczego sto jedenaście? Dlatego, Szanowni Państwo, i to jest odpowiedź dla panów, którzy pytali o bednarza i garncarza, że są to listy dwie, jak już przedtem mówiłem: jedna to lista zawodów szkolnych, druga zawodów rynku pracy, dla których prowadzi się szkolenia i egzaminuje w Polsce czy to w systemie szkolnym, czy to w łączonym dualnym systemie, czy to w systemie rynku pracy. I dlatego to ograniczenie występuje, żeby można było to robić. Jeżeli się pojawią te zawody, to one wejdą, one są wśród zawodów rynku pracy, ale nie mamy już ani jednego adepta, bo część z nich to zawody zanikające, a tworzące się nowe zawody są już nieco inne.

Podam państwu jeden tylko przykład jako ciekawostkę. Ja przepraszam, Panie Marszałku, że wyczerpuję... Na nowo wróciły konie – Gomółka nie miał racji, mówiąc, że zjedzą polską gospodarkę – ale wróciły w innej formie. Mamy podkuwacza, który musi znać co najmniej trzy dyscypliny – weterynaryjną, musi umieć podkuwać jako kowal i dbać o to, żeby ten koń dzisiejszego czasu był utrzymany w należytej formie. I potrzeba dzisiaj kowala podkuwacza. Tak patrzę na pana senatora. O hrabim Chłapowskim pod Poznaniem pan słyszał. To jest szkolonych trzysta osób rocznie. Ale to jest kontakt ze zwierzęciem, więc nie może to być człowiek młodociany, to musi być człowiek po osiemnastym roku życia. Ten zawód trzeba szybko ustanowić, już dzisiaj przygotowujemy i nadajemy mu takie ramy, żeby to był na rynku pracy zawód oficjalny, żeby można było prowadzić działalność.

Takich sytuacji jest wiele. Dlatego sprawniej można byłoby to zmieniać, gdyby to było w rozporządzeniu, a nie w tej ustawie. Jeszcze raz powiadam: ja nie chciałbym skompromitować kogokolwiek, ani Wysokiej Izby, ani siebie, i nie chciałbym jutro w gazetach przeczytać, że to Senat nakazał koronkarkom i innym posiadać kwalifikacje. Ta-

(prezes J. Bartnik)

kiej woli nie ma i ja w każdym razie jako pierwszy powiem, że tego absolutnie poprzec nie będę w stanie.

W związku z tym pozostawiam państwa, którzy jesteście twórcami prawa w Polsce, czyli tego, co mnie obowiązuje, z tym dylematem. Być może jeszcze można to jakoś przemyśleć.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Panie Prezesie, krótkie jedno pytanie. Czy w potwierdzeniu tych kwalifikacji będzie rejonizacja w poszczególnych izbach rzemieślniczych czy to dowolnie będzie mogło się odbywać?

Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik:

Szanowny Panie Redaktorze... Panie Senatorze! Ja tak trochę nieprzypadkowo się przejęczyłem, używając tytułu zawodowego z gazety. Nikt w Polsce niczego potwierdzał nie będzie. Mamy siedem milionów ludzi posiadających różne uprawnienia do działalności w zawodach. Potwierdzenie to jest medialny produkt, to miało pokazać, ile to izby na tym zarobią. To nie ma nic wspólnego z prawdą. Tak jak ten certyfikat bardzo dobrze do tego potwierdzania kwalifikacji pasował. Nie było takiej woli...

(Senator Paweł Michalak: Ja pytam o rejonizację, to jest istota pytania.)

Nie, ona jest ustalona obecnie w dwudziestu siedmiu obszarach. Dzisiaj mamy w szkoleniu dziewięćdziesiąt parę tysięcy ludzi. Co roku ponad trzydzieści tysięcy ludzi, bo jest niż demograficzny, kończy trzyletnią bądź dwuletnią naukę zawodu z dyplomem czeladnika. Po sześciu latach znacznie mniej, tylko cztery i pół tysiąca ludzi zostaje mistrzami w zawodzie, bo to jest dużo szerszy zakres wiedzy. W Niemczech, dowiedziałem się o tym podczas wyjazdu, o którym mówiłem, bardzo się myśli nad tym, jak to zrobić, żeby ta droga była poprowadzona jeszcze wyżej i żeby uznać pozyskaną wiedzę w niektórych zakresach jako wiedzę politechniczną po dopełnieniu określonych warunków. Taki będzie kierunek działania w Unii Europejskiej.

Jeszcze raz powiadam: ani jedna osoba z tych, które dzisiaj posiadają kwalifikacje, jakie dają, mówiłem o tym poprzednio, wyższa uczelnia, średnia uczelnia, pomaturalna uczelnia, szkoła zawodowa zasadnicza, czyli także żaden robotnik

wykwalifikowany, nikt z tych ludzi nigdzie nie pójdzie, tylko będzie w spokoju ducha pracował, bo wcale nie jest tak łatwo z tego wyżyć.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku, Panie Prezesie, Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług, odwołując się do ustawy o samorządzie zawodowym przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie handlu, gastronomii i usług, domaga się wprowadzenia czy raczej przywrócenia w art. 2 ust. 3 projektu ustawy o rzemiośle, obok usług handlowych, hotelarskich, także usług gastronomicznych, i to argumentuje. Jakie jest zdanie pana prezesa w tej kwestii?

Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik:

Szanowny Panie Senatorze, to jest tak, że rzemiosło ma tradycję szkolenia i egzaminowania. Tysiąc osób w zeszłym roku w zawodzie kucharza małej gastronomii i czterysta w zawodzie mistrza kucharskiego, czyli wyjątkowo dużo osób, zostało przeszkolonych, zostały im nadane świadectwa kwalifikacyjne. Ci ludzie wyjeżdżają do Europy Południowej, zarabiają tam 6 tysięcy euro, a tu zarabiają 1200 czy 800 zł, i nikt na to nic nie poradzi, ale oni się zwracają o te dyplomy. To było zawsze rzemieślnicze – od stu lat. Zapisanie w negatywnej liście, że gastronomia nie jest rzemiosłem, nie wiem dlaczego, cztery lata temu pociągnęło za sobą stwierdzenie, że nie można prowadzić egzaminów w kucharstwie i w kucharstwie małej gastronomii, bo to jest związane z gastro-, czyli z przełykiem, i że tego robić nie wolno. Nagle po tyłu latach ja miałem wątpliwości, może o tym powiem, bo państwo przecież moich dylematów nie znacie, na co dzień tego nie opowiadam, i zastanawiałem się, czy gastro- to ten, który robi cukierki bezglutenowe, czy też to idzie w inną stronę, czy gastro- to piekarz, wędliniarz, cukiernik, czyli zawody tradycyjnie przecież rzemieślnicze. No, ale taka była radosna twórczość. I powiedziano mi: wykreśliś w ustawie, że to nie jest gastronomia, to będziesz te dwa egzaminy robił. A przecież ja ich dla siebie nie robię. Tysiąc osób to jest potężna grupa ludzi. To oni wybrali, nikt ich nie przyciągnął, samodzielnie to uczynili. Widocznie im to było w życiu potrzebne.

Dziękuję, Panie Marszałku. Mógłbym bardzo długo o tym mówić, ale nie chcę państwa znużyć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję, Panie Prezesie.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Pani senator Janina Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie!
Panie Pośle!

Chciałabym przypomnieć Wysokiej Izbie, że rzemiosło w Polsce w sformalizowanych strukturach istnieje już od XIII wieku. Terminowanie u mistrza w zawodzie, uzyskiwanie stopnia pomocnika, czeladnika, mistrza to tradycja, która ustanowiła dobre praktyki w rzemiośle i zapewniała przez wieki dobrą jakość polskiego rzemiosła. Nie ustępowaliśmy pod tym względem zachodniej Europie, a warunki stwarzane przez polskie państwo na przestrzeni wieków ściągały do Polski Niemców, Włochów, Żydów i przedstawicieli innych narodów.

W okresie po II wojnie światowej, w PRL, „rzemiecha” stał się politycznym przeciwnikiem ustroju. Zbyt małe przedsiębiorstwa rzemieślnicze nie za bardzo kwalifikowały się do nacjonalizacji, w odróżnieniu od dużych zakładów przemysłowych, dlatego prywatnie prosperujących rzemieślników nęcano ciągle zmieniającymi przepisami, podatkami, a gdy i tym sposobem nie udało się zniechęcić inteligentnego „rzemiechy”, nakładano domiary i stosowano inne elementy mobbingu, jak to nazwalibyśmy dzisiaj.

W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych słyszało się ciągle o zielonym świetle dla rzemiosła, dla rolnictwa, ale tym środowiskom żyło się coraz trudniej. Nowelizacja ustawy o rzemiośle, zainicjowana przez grupę posłów pod przewodnictwem posła z rzemieślniczym życiorysem, pana Michała Wójcika, przywraca rzemiosłu należną mu godność i miejsce w społeczeństwie, gdyż definiuje na nowo pojęcia rzemiosła i organizacji rzemieślniczych jako samorządu gospodarczego, organizacji społeczno-zawodowej i związku pracodawców – w troisty sposób. Wprowadza również definicję rzemieślnika i ustala listę zawodów odpowiadających danemu rodzajowi rzemiosła dla potrzeb realizacji nauki zawodu i potwierdzania kwalifikacji zawodowych, reguluje zasady nauki zawodu osób dorosłych realizowane w procesie pracy, porządkuje sposób korzystania przez rzemieślników ze środków pomocy publicznej i systemu uprawnień zawodowych przyznawanych między innymi przepisami prawa budowlanego, chroni i obejmuje mecenatem państwa dorobek kultury materialnej tworzony przez rzemieślników, zwłaszcza artystycznych.

Zapisy ustawy wywołują zadowolenie środowisk rzemieślniczych zjednoczonych przynależ-

nością do Związku Rzemiosła Polskiego, izb rzemieślniczych, spółdzielni rzemieślniczych i cechów rzemiosła. Uznają one, że uchwalona przez Sejm ustawa stanowi nowoczesny i właściwy krok w kierunku podniesienia jakości wykonywania rzemiosła w Polsce. Uchwalone prawo zaspokaja oczekiwania środowiska rzemiosła.

Jak interpretują niektórzy rzemieślnicy, wprowadzone rozwiązania budzą sprzeciw części podmiotów, które są związane z szarą strefą. Dlatego w prasie można znaleźć wiele argumentów przeciwko przyjętym rozwiązaniom, a nawet argumentów ad personam – szczególnie poseł wnioskodawca tutaj ucierpiał – których celem jest zniweczenie osiągnięcia, jakim jest uchwalenie tej ustawy.

W tej sprawie otrzymałam kilkadziesiąt, dosłownie kilkadziesiąt pism i e-mailowych korespondencji oraz odbyłam kilka spotkań z przedstawicielami rzemieślników, którzy wyrażali silne poparcie dla uchwalonej ustawy. Przytoczę kilka opinii, które znalazły się w owej korespondencji, gdyż, po pierwsze, oddają one zadowolenie z przyjętych rozwiązań środowiska z kilkunastuletnim – podkreślam – stażem, a po drugie, są wyrazem protestu wobec zakusów ich uchylecia. Pozwolę sobie zacytować pismo Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości...

(*Głos z sali: Mamy to wszyscy.*)

Ale pozwolę sobie to przypomnieć na tle tej dyskusji. „Ustawa ta jest odpowiedzią na wieloletnie starania środowisk rzemieślniczych o wprowadzenie zapisów prawnych wspierających rzemiosło, tak zaniedbane i niemal zapomniane po roku 1989. W pełni zgadzamy się z listem otwartym pana Jerzego Bartnika”. I dalej: „Niechęć niektórych środowisk gospodarczych do proponowanych zmian oraz nagonka prasowa przedstawiająca je w krzywym zwierciadle spowodowały oburzenie i sprzeciw środowisk rzemieślniczych w całej Polsce.”

Następne pismo, Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Zgorzelcu: „Wypracowany projekt, tak długo konsultowany w różnych środowiskach, nie jest pomysłem jednego człowieka i jednej instytucji – jest głosem wielu pracujących rzemieślników. Jest dla nas zaszczytem nosić miano rzemieślnika, a nie wytwórcy, przedsiębiorcy. Dlatego chcemy dbać o dobre imię i wartości rzemieślnika unormowane aktem prawnym, czym może być znowelizowana ustawa o rzemiośle.”

Cech Rzemiosł Różnych w Głogowie – też tylko w skrócie, parę zdań. „Założenia tej nowelizacji pozwolą znormalizować sprawy rzemieślnicze tej sfery społeczno-gospodarczej i uregulować czystość rynku wykonawców usług dla społeczeństwa. Założenia te dotyczą jednak tak zwanej szarej strefy usługodawców, której przez dotych-

(senator J. Fetlińska)

czas dozwoloną fałszywie pojętą demokrację mamy w kraju niekontrolowany rozrost. Ubolewamy, że niektóre media, bez starannego rozumienia nowelizacji, świadomie lub nie, wypaczają jej sens poprzez fałszywe przedstawianie społeczeństwu rzeczy samej." Myślę, że tutaj, w naszej dyskusji, ta sprawa też miała swoje odbicie.

Może jeszcze jeden krótki fragment z pisma Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Bolesławcu. „Bulwersujący jest fakt, kiedy w jednej z gazet czytamy: fachowcy uciekną za granicę, gdzie nikt nie nakłada na nich absurdalnych obowiązków. Uważamy, że karmienie kłamstwami czytelników powinno się karać. Właśnie za granicą od dawna wymagane jest posiadanie kwalifikacji do wykonywania zawodu. Rodacy, którzy chcą pracować za granicą, właśnie w polskich izbach rzemieślniczych zdobywają kwalifikacje.”

I jeszcze Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Jeleniej Górze, też bardzo ciekawe pismo, ale przeczytam tylko krótki fragment: „Weryfikacja umiejętności jest jednym z ważniejszych elementów prowadzenia działalności w wielu krajach Unii Europejskiej. Celują w tym Niemcy, gdzie nacisk na jakość jest jednym z największych na świecie. Tam o wiele trudniej niż w Polsce uzyskać dyplom czeladnika czy mistrza, jednakże późniejsze efekty wysokich kwalifikacji minimalizują liczbę reklamacji, braków czy nieszczęśliwych wypadków. Prowadzi to również do wzrostu zaufania do osób wykonujących zawody rzemieślnicze.”

Może dalej już nie będę czytać, bo te pisma są państwu znane, ale chciałam przywołać te najważniejsze. I jeszcze dla podsumowania tych właśnie pism: „Nowelizacja ustawy o rzemiośle przyczyni się do rozwoju przedsiębiorczości i samorządności oraz podniesienia jakości kształcenia i produkcji usług”. To tak w celu podsumowania cytatów z tych kilkudziesięciu pism. Czytałam je starannie i uważam, że właśnie te fragmenty są najbardziej warte przypomnienia i przedstawienia.

Oczywiście zdziwienie może budzić fakt, że tak szeroka jest lista rzemieślników, tak szerokie jest spektrum ludzi o różnych zawodach, którzy nagle pragną – chociaż tutaj słyszymy, że walka o to trwa kilka lat – żeby jakość zawodu była dobrze postawiona. Ale zważmy, że w przypadku wszystkich innych zawodów, które mają swoje samorządy – lekarzy, prawników, pielęgniarek, położnych, komorników – ludzie chcą mieć te kwalifikacje formalne bardzo jasno i klarownie ustanowione w prawie. I mimo że te zawody nie są na jakimś uniwersyteckim poziomie – chociaż niektóre z nich tak, jakieś mechatroniczne czy inne, ale większość może jest na niższym poziomie – to je-

dnak ich przedstawiciele też mają takie pragnienie i ono powinno być tutaj w jakiś sposób uznane. Myślę, że gdyby lista tych zawodów była przygotowana razem z projektem ustawy jako projekt rozporządzenia, może nie spowodowałaby takiej dyskusji. I to też świadczy o tym, że współpraca z przedstawicielami rzemiosła nie była ustalona tak do końca, na czas, bo ona powinna się tu znaleźć, żeby było wiadomo, o czym mówimy.

Zauważyłam też w tej liście, w moim przekonaniu, pewne braki. Cieśla – święty Józef był cieślą – to było rzemiosło, a nie ma go na tej liście, nie dopatrzyłam się go. Nie ma bartnika – to zawód, który zanikł, ale z Armenii...

(Rozmowy na sali)

Cieśla? Nie, nie widziałam.

(Głos z sali: Jest.)

Jest? To przeoczyłam. A bartnik jest? Ja nie widziałam. A bartnik to jest zawód, który zaniknął. Słyszałam w radiu, że z Armenii sprowadziliśmy kilku bartników, żeby nas ponownie nauczyli przygotowywać miód w barciach, ponieważ jest to najzdrowszy miód, proszę państwa. Tak więc niebawem będzie w Polsce także i miód z barci, ale nie ma zawodu bartnika w rzemiośle.

Nie wiem, czy pszczelarz to jest zawód, ale nie ma go na liście. Kowala chyba przeoczyłam. Jest wizażystka, ale masażyści nie widzę na liście, a ten zawód też jest związany ze zdrowiem. Nie wiem, czy magiel już zanika, ale wiem, że kiedyś nosiłam bieliznę do magla i tam też był jakiś rzemieślnik, zapisany do cechu, bo było tam napisane „Cech Rzemiosł Różnych”.

Wydaje mi się, że w związku z tym, iż jednak w Sejmie tę listę stworzono nie na czas, byłoby dobrze skonsumować pomysł pani senator Rafalskiej, ażeby zawody związane z bezpieczeństwem były skodyfikowane na liście ustawowej, a zawody, które nie noszą w sobie takiego ładunku niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia – na liście w rozporządzeniu ministra. Dałoby to szansę na dodawanie różnych zawodów. Wiadomo, że życie się rozwija. Może zanika zawód cieśli, ale niebawem pojawi się jakaś wizażystka bis, bo to po prostu niesie ze sobą życie.

I kolejna sprawa. Jeśli byłoby takie zagrożenie, że po trzech latach wiele osób nie zdałoby egzaminu i mogłoby stracić pracę, a ta sprawa byłaby monitorowana, to można byłoby wystąpić o nowelizację, żeby jeszcze o rok, dwa czy pięć przedłużyć ten termin tym, którzy nie mieliby szans. Przecież oni ze swojej pracy utrzymują rodzinę. Wydaje mi się, że przy dobrej woli wszystkich stron taka możliwość zawsze istnieje. Na razie ten trzyletni termin wydaje się słuszny, bo tyle lat trwa normalne dojście do czeladnika, a osoby po pięćdziesiątce już nie będą musiały zdawać egzaminu. Ten problem jest więc w jakiś sposób załatwiony, myślenie inicjatorów ustawy było tu bardzo dobre.

(senator J. Fetlińska)

Jest jeszcze kwestia jakości. Do mojego biura zgłosiła się pani, która zrobiła sobie drzwi u stolarka. Ten pan nie jest zarejestrowany jako rzemieślnik. Drzwi wejściowe, dziura na dwa centymetry, pada śnieg, deszcz, zalewa mieszkanie, pani nie może się z tym panem dogadać. Rzecznik konsumentów mówi, że niemożliwe jest pozasądowe dojdzie do... Gdyby ta pani poszła do cechu, gdyby on był zrzeszony w cechu, to mistrz czy zarząd cechu doprowadziliby do naprawienia drzwi i przeproszenia klientki. Znam takie sytuacje z mojego najbliższego otoczenia.

I jeszcze jedna refleksja o zawodzie bioenergoterapeuty. Proszę państwa, może i ten zawód jest wyśmiewany. Ale państwo, dzięki Bogu, nie mieliście do czynienia z ludźmi chorymi na raka, którzy mają w oczach śmierć i przerażenie. Ludzie, którzy są leczeni w różny sposób, jak najbardziej nowoczesny, szukają nadziei, ostatniej nadziei, jeszcze jednej, rodzina poszukuje różnych rozwiązań. Jest to jakaś nadzieja, nawet jeśli to nie działa faktycznie, to dla psychiki człowieka może uczynić bardzo wiele. Wiem, bo sama miałam chorego w rodzinie, też jeździłam do bioenergoterapeuty po to, żeby wzmocnić oddziaływanie psychologiczne. I jeżeli jest taka potrzeba, jeżeli jest popyt, to dlaczego mamy tego zabraniać? Taka rejestracja w cechu spowoduje przynajmniej to, że tego zawodu nie będą uprawiać szarlatani, ale ludzie, którzy będą mówić: można to i to, ale proszę pilnować leczenia, ja pana tylko wspieram.

Uważam, że skoro jest zapotrzebowanie, to nie można tego niszczyć. Łatwo jest zniszczyć wiele rzeczy. Oczywiście należałoby się zastanowić, czy nie zastąpić tego inną, bardziej naukową metodą, ale na razie jest taka, a więc spróbujmy tego nie zabierać. Zresztą chyba na jednym z polskich uniwersytetów były studia, bodajże licencjackie, właśnie z zakresu bioenergoterapii, więc jest to także w jakimś sensie wiedza medyczna.

Chciałabym na tym zakończyć. Powiem tylko tyle: polskie rzemiosło dzięki temu, że znalazł się wśród posłów rzemieślnik czy ktoś związany z rzemiosłem, zyskało tę ustawę, i my również powinniśmy to środowisko wesprzeć, ponieważ rzemieślnicy właśnie do senatorów czują wdzięczność za poprzednią ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pani senator Nykiel.

(Rozmowy na sali)

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej znalazła się Polska, ustawodawstwo związane

z rzemiosłem może odegrać kluczową rolę. Mamy dobrą koniunkturę gospodarczą, prężnie rozwija się wiele sektorów i branż, wzrasta PKB i maleje bezrobocie – i to pomimo tego, że rząd jakoś specjalnie gospodarką się nie zajmuje, a może właśnie dlatego. Mamy też nowe wyzwanie – Euro 2012. Dla wielu młodych ludzi, wchodzących właśnie na rynek pracy, jest to wielka szansa na znalezienie zatrudnienia w rzemiośle, rozwój zawodowy oraz doskonalenie swoich umiejętności.

Niestety, równocześnie trwa exodus setek tysięcy naszych rodaków w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy i wyższego standardu życia za granicą. Codziennie nasz kraj opuszczają fachowcy z wielu dziedzin: budowlańcy, dekarze, malarze pokojowi, mechanicy, blacharze samochodowi, fryzjerzy, piekarze, rzeźnicy i przedstawiciele wielu innych zawodów. Za granicę wyjeżdżają również ludzie młodzi, w tym absolwenci szkół zawodowych, średnich i wyższych, a także, proszę państwa, młodzi ludzie szukający pracy, bo w Polsce, zamiast robić wszystko, żeby ich zatrzymać, tworzy się kolejne bariery.

Niektóre zapisy uchwalonej przez Sejm ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o rzemiośle, zamiast upraszczać zagadnienia związane z wykonywaniem działalności rzemieślniczej, utrudniają ją, a w niektórych wypadkach nawet uniemożliwiają. Chodzi tutaj o zapisy nakazujące osobom wykonującym zawody znajdujące się na liście zawodów rzemieślniczych posiadanie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

Wnioskodawcy tej ustawy argumentują, że obowiązkowe egzaminy czeladnicze i mistrzostwie podniosą jakość wytwarzanych przez rzemieślników dóbr i świadczonych usług, wyeliminują z rynków pseudofachowców, a także będą chroniły interesy konsumentów.

Intencje, Wysoka Izbo, są jak najbardziej szczerne, ale mają niewiele wspólnego z rzeczywistością. Pracę rzemieślników weryfikuje wolny rynek, czyli klienci. Utalentowany fryzjer – a wiem to z własnego doświadczenia – nie musi ukończyć szkoły fryzjerskiej czy posiadać prestiżowych dyplomów, żeby dobrze wykonywać swój zawód i mieć dużo zadowolonych klientów. Z kolei wyuczony mechanik samochodowy, mimo potwierdzenia jego kwalifikacji dyplomem czeladniczym lub mistrzowskim, może słabo wykonywać swój zawód i mieć złą opinię. Posiadane dyplomy nie zawsze są zatem miarodajnym potwierdzeniem wiedzy i umiejętności rzemieślnika.

Co więcej, rzemiosło jest szczególnym rodzajem działalności gospodarczej, w której najlepszą i najczęściej jedyną formą reklamy jest opinia klientów. Fachowiec z dobrymi referencjami będzie miał dużo klientów, a rzemieślnik z nie najlepszą opinią będzie ich miał niewielu, mimo że ma dyplomy. Prawa rynkowe są naturalną i zarazem najlepszą formą weryfikacji umiejętności oraz kwalifikacji rzemieślników.

(senator M. Nykiel)

Wysoka Izbo, istnieje obawa, że wprowadzenie obowiązku posiadania dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe przez osoby wykonujące zawody znajdujące się na liście zawodów rzemieślniczych dla wielu z nich ograniczy dostęp do tych zawodów. Jest to zaprzeczenie zasad wolnego rynku i w efekcie spowoduje eskalację zjawiska masowych wyjazdów z Polski za granicę fachowców wykonujących zawody rzemieślnicze.

Szanowna Pani Senator, pani przeczytała fragment jednej z wypowiedzi, że to powinno być karalne, ale ja i tak będę to mówić, bo tak jest i w istocie będzie tak, że kolejna bariera spowoduje zwiększenie zainteresowania pracą za granicą. Taka polityka w perspektywie czasu może doprowadzić do tego, że nie będzie miał kto piec chleba, budować domów czy naprawiać samochodów, bo większość naszych specjalistów będzie pracowała za granicą. Zadaniem naszym jest przeciwdziałanie takiej sytuacji, maksymalne ułatwianie doświadczonym fachowcom wykonywania ich rzemiosła, a młodym ludziom zdobywania wiedzy i umiejętności.

Drugim, o wiele bardziej irytującym, bo w opinii wielu ekspertów niezgodnym z konstytucją, zapisem przedmiotowej ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle jest ograniczenie instytucji uprawnionych do przeprowadzania i potwierdzania egzaminów kwalifikacyjnych, wydawania świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich oraz opatrywania pieczęcią z godłem państwa wyłącznie do izb rzemieślniczych zrzeszonych w Związku Rzemiosła Polskiego. Zapis ten wyklucza możliwość przeprowadzania egzaminów zawodowych przez izby rzemieślnicze niezrzeszone w tym związku.

Mamy takie przykłady. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej byli przedstawiciele izb w Rybniku i w Lublinie, i oni o tym mówili. Te izby mogą należeć do związku, ale spotkały się z odmową. Szanowni Państwo, jak to jest? Problem ten nabiera dodatkowego wymiaru z uwagi na to, że wprawdzie na mocy ustawy izby rzemieślnicze mogą się zrzeszać w Związku Rzemiosła Polskiego, ale on im tego odmawia. Wysoka Izbo, w omawianej nowelizacji ustawy o rzemiośle został stworzony monopol, powtarzam, został stworzony monopol, prawo dla jednej instytucji. Jednocześnie zdeprecjonowana została inna instytucja.

Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Panie Przewodniczący, Panie Prezesie, wpływy z opłat egzaminacyjnych stanowią dużą część budżetu izb rzemieślniczych. W związku z tym na mocy przedmiotowej ustawy w całości przypadną one izmom rzemieślniczym zrzeszonym w Związku Rzemiosła Polskiego, a izby niezrzeszone zostaną całkowicie pozbawione tych wpływów i będą musiały szukać innych form fi-

nansowania swojej działalności. Jest to zatem ewidentny przykład koncesjonowania działalności zawodowej w organizacjach rzemieślniczych.

Szanowni Państwo, Komisja Gospodarki Narodowej zgłosiła poprawki w tej sprawie. Wszystkie zadawane tutaj pytania świadczą o tym, że moje słowa nie są bezpodstawne. Toczyły się długie dyskusje. Jedenaście poprawek i trzy posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej świadczą o jakości ustawy, jaką dostaliśmy z Sejmu.

Na końcu pragnę serdecznie zaapelować do Wysokiej Izby o rozważenie kwestii, czy w nowelizowanej ustawie o rzemiośle zasadne jest wprowadzenie obowiązku posiadania dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe przez osoby wykonujące zawody znajdujące się na liście zawodów rzemieślniczych. W moim przekonaniu jest to ograniczenie zasad wolnego rynku oraz utrudnianie dostępu do wykonywania zawodów rzemieślniczych. Szanowna Izbo, po wielu bojach zgłoszono jedenaście poprawek. Uważam, że jeśli przynajmniej większość z nich została przyjęta, to ustawa mogłaby nie budzić naszych wątpliwości. Pan przewodniczący komisji gospodarki był łaskaw omówić tę ustawę. Pragnę zwrócić uwagę na to, że mój wniosek o odrzucenie ustawy w całości został postawiony jeszcze przed zgłoszeniem poprawek. Dlatego apeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie większości poprawek, bo jeśli tak się nie stanie, to na pewno nie będzie poparcia dla tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Misiak.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałbym przeprosić polskie rzemiosło, przeprosić za wiele gorzkich słów, których rzemieślnicy muszą wysłuchać, chciałbym jeszcze zauważyć, że nie chodzi o nich samych, lecz o zmiany w prawie, które zaproponowane zostały w naszej Izbie, i to zmiany zgłoszone przez polityków, a nie przez rzemieślników.

Proszę państwa, ja oczywiście rozumiem to, że rzemiosło ma piękną i wspaniałą historię. Rzemiosło ma piękną i wspaniałą historię dlatego, że w Polsce komunistycznej była to jedyna możliwa forma prowadzenia działalności gospodarczej. Nie było żadnej innej. Jednak, proszę państwa, zmieniły się czasy. Dziś mamy wolność gospodarczą, dziś mamy ustawę o działalności gospodarczej i próba stworzenia wokół rzemiosła niejako jedynej mitycznej formy funkcjonowania dla niektórych zawodów jest po prostu anachronizmem.

Szanowni Państwo, sytuacja jest taka. Przedstawiona nam lista zawodów jednym wydaje się

(senator T. Misiak)

niepełna, innym wydaje się przesadzona, a jeżeli przyjrzymy się jej z bliska, to tak naprawdę jest tu po prostu wiele elementów, które historycznie, owszem, miały miejsce w rzemiośle, ale dzisiaj albo do tego rzemiosła nie należą, albo należeć nie powinny. Zresztą mówił o tym również pan prezes. Proszę państwa, z tego powodu to jest duże wyzwanie. Oczywiście, jeżeli powiemy, że przyjmujemy tylko i wyłącznie zawody, które mają w swoim obszarze dbanie o życie ludzkie, zdrowie czy też mienie znacznej wartości, to zadam pytanie, czy w takim razie informatyk nie jest rzemieślnikiem. O jak wielką wartość dbają ludzie, którzy wykonują na własną odpowiedzialność tego typu działania, jak obsługa sprzętu informatycznego? A na tej liście go nie ma. Dlaczego? Dlatego że są to listy historyczne.

Szanowni Państwo, jeżeli mówimy o budowlańcach, którzy powinni mieć różnego rodzaju certyfikacje, to należy się zastanowić, czy my jako parlament nie mylimy procesu certyfikacji zawodowej z określeniem nazwy rzemieślnika, czyli osoby prowadzącej działalność gospodarczą w wybranym przez siebie zawodzie na własny rachunek. Ja rozumiem, że elektryk musi mieć certyfikację, abyśmy byli pewni, że kiedy wykona nam pewną usługę, to nas to nie zabije. Jednocześnie w tej sytuacji musimy zwrócić uwagę na to, że izba może być jedną z państwowo, tak to nazwę, certyfikowanych instytucji wydających takie certyfikaty, ale oczywiście nie może być jedyną. W związku z tym zapis mówiący o tym, że egzaminy może przeprowadzać tylko izba rzemieślnicza i Związek Izb Rzemieślniczych, nie jest prawidłowy. Musimy dać szersze uprawnienia jednostkom, które zostaną do tego przez państwo wyznaczone. Proszę państwa, są też oczywiście zawody, piękne zawody historyczne, które w Polsce wymierają, których nie powinniśmy oddawać i o których nie powinniśmy zapominać. One powinny być objęte kształceniem w izbach, dlatego że warto je zachować, ale nie powinny być objęte koniecznością posiadania certyfikacji. Przykładem jest lutnik. Jeżeli ktoś umie stroić instrumenty, to nie musi mieć na to certyfikatu. Jeśli nie nastroi, to mu ktoś nie zapłaci. To jest wyzwanie, które stwarza ta lista. Moim zdaniem, my wyraźnie mylimy potrzebę certyfikacji zawodowej z potrzebą stworzenia zawodu rzemieślnika. W przyszłości może nam to nie wyjść na dobre, może być bardzo źle.

Obawiam się również, że naruszenie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, o którym mówiła pani senator Nykiel, może być tu wyraźne i ludzie mogą nam to zarzucać. Panie Prezesie, zadam pytanie. Chodzi mi o osobę – jest to na pana liście – która musi zajmować się takimi sprawami, jak elektromechanika i naprawy pewnego sprzętu. Proszę państwa, ja znam wiele przypadków,

wiele osób, które skończyły AWF i zostały przeszkolone pod kątem obsługi określonego rodzaju sprzętów przez firmy produkujące te sprzęty. Mało tego, te firmy nie uznają certyfikacji naszego rzemiosła, uznają tylko swoje certyfikacje i tylko tym ludziom pozwalają pracować. A my mówimy, że zgodnie z prawem człowiek posiadający certyfikat przedsiębiorstwa, które wyprodukowało maszynę, nie będzie mógł wykonywać swojego zawodu, dlatego że nie ma certyfikatu, który wydamy mu osobno jako państwo, chociaż jest on dokładnie przeszkolony w tym zakresie. Proszę państwa, mówimy o drukarzach, chcemy ich tu wpisać. A, Panie Prezesie, czy dzisiaj drukarz to człowiek, który musi się znać na drukowaniu, czy człowiek, który musi umieć obsługiwać komputer? Proces drukarski zmienił się, działa się to bardzo szybko. Obecnie zmienił się tak znacznie, że w zasadzie drukarz nie jest rzemieślnikiem, staje się informatykiem, dlatego że jego umiejętnością jest obsługiwanie elektronicznej maszyny. W wielu przypadkach zaszły takie zmiany, a my próbujemy wrócić do tego, co anachroniczne, i zmuszać ludzi do zdawania egzaminów zupełnie bez potrzeby.

Proszę państwa, kolejna sprawa. Ja rozumiem to, że być może pewne zawody w Unii Europejskiej wymagają certyfikacji, ale jakoś nie zauważyłem – a mam do czynienia z zagranicznym rynkiem pracy, szczególnie w Wielkiej Brytanii, bardzo często tam bywam, obserwuję, rozmawiam zarówno z izbami gospodarczymi, które tym się zajmują, jak i z firmami – aby w procesie sprawdzania naszych pracowników przyglądano się papierom. Oni nie biorą naszych papierów pod uwagę, biorą pracownika. Weźmy kolejny przykład z tej listy, przykład rzeźnika. Oni robią na miejscu egzamin praktyczny, bo dla nich nie ma znaczenia, czy ten człowiek ma certyfikat, znaczenie ma to, czy ten człowiek potrafi się poruszać w swoim zawodzie. W większości przypadków ci ludzie są sprawdzani w miejscu pracy, nie są przyjmowani dlatego, że posiadają certyfikat.

Kolejna sprawa to sprawa również dotycząca zagranicy, którą poruszałem na posiedzeniu komisji, a której nie ma w tej ustawie. Chodzi chociażby o nasze potrzeby przy organizowaniu Euro 2012, ogromne potrzeby, jeśli chodzi o specjalistów, między innymi budowlanych. Czy państwo pomyśleliście o tym, że po wprowadzeniu tej ustawy zgodnie z tą ustawą mogą mieć oni problem z wykonywaniem pracy na terenie naszego kraju? Dlaczego? Dlatego że w swoim kraju nie mają oni żadnych certyfikacji w tym zakresie, są po prostu wyedukowanymi zawodowo ludźmi, którzy nie kończyli nawet szkół, ale na przykład na Ukrainie niekoniecznie dbano o takie szczegóły, są to ludzie, którzy po prostu są dobrzy w budownictwie. My ich nie będziemy mogli zatrudniać na ich własnym rozrachunku w ich zawodzie, jeżeli będą

(senator T. Misiak)

chcieli dla nas pracować chociażby w formie prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej, co dzisiaj, proszę państwa, jest jednym, jedynym możliwym rozwiązaniem. A my im nie udzielamy zgody na pracę. Kto zbuduje stadiony na Euro 2012, jeżeli będziemy wprowadzać kolejne ograniczenia w różnych zawodach?

Proszę państwa, jeżeli minister tak bardzo – dlatego o to zapytałem – obawiał się ustalania listy zawodów, to obawiał się tego z konkretnych powodów. Po prostu jest to wyjątkowo skomplikowana sprawa. Ja powiem szczerze, że na posiedzeniu komisji głosowałem za tym, żeby ta lista się pojawiła, i chciałem, żeby była to lista tylko i wyłącznie tych zawodów, które związane są z zagrożeniem życia i mienia znacznej wartości. Jednocześnie na posiedzeniu komisji usłyszałem, że w zasadzie nie ma problemu, aby osoba, niezależnie od tego, czy zda egzamin, czy nie, prowadziła działalność gospodarczą w tym zakresie. Tymczasem okazuje się, że jest problem. Później objaśnili nam to legislatorzy. Jeżeli w tej sytuacji mamy zablokować dostęp do wielu zawodów ludziom, którzy się na tym znają, potrafią je wykonywać, a zawody te nie wymagają certyfikacji z powodów bezpieczeństwa, tak jak elektrycy czy osoby jasno określone w innych przepisach prawa, chociażby budowlanego, to zadam pytanie: po co to robimy?

Rozwiązaniem może być sytuacja, którą ja przyjmuję do wiadomości, otóż słowo „rzemieślnik” może być symbolem wyższej jakości. Może się stać symbolem wyższej jakości, może się stać symbolem certyfikacji, ale to nie oznacza, że tylko i wyłącznie do rzemieślników musimy ograniczyć rynki wielu zawodów. W Polsce są ponad trzy miliony przedsiębiorstw, z czego ponad dwa i pół miliona ma postać jednoosobowej działalności gospodarczej. Izba zrzesza może... Ile pan mówił, Panie Prezesie? Dwieście tysięcy, tak?

(Prezes Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik: Trzysta tysięcy.)

Trzysta tysięcy.

To zadam pytanie, co z pozostałymi przedsiębiorstwami, których jest prawie dwa miliony sto tysięcy. Ile z nich funkcjonuje w zawodach, które sobie dzisiaj opisujemy? Czy one naprawdę wymagają specjalnych certyfikacji zawodowych? Jeżeli mówimy o nazwie „rzemieślnik”, to niech słowo „rzemieślnik” będzie zagwarantowane tylko i wyłącznie dla ludzi, którzy zdają ten egzamin. Niech wtedy Polacy wiedzą, że rzemieślnik to człowiek o certyfikowanych kwalifikacjach zawodowych. A jeśli chodzi o pozostałych, którzy nie mają tego dyplomu, to człowiek współpracuje z nimi, ponieważ uważa, że sprawdzili się w działaniu, że jest mu to potrzebne lub nie chce płacić za usługi rzemieślnika, które hipotetycznie mogą być

droższe. Jeżeli przyjmujemy takie rozwiązanie, pozwolimy na swobodę działalności gospodarczej, to będę popierał tę ustawę. Proszę państwa, w tej sytuacji naprawdę przeżyjemy, czy przypadkiem nie robimy sobie krzywdy i nie wylewamy przy okazji szczytnego celu dziecka z kąpielą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Motyczka.

Senator Antoni Motyczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zająć stanowisko w sprawie izby rzemieślniczej w Rybniku. Mieści się ona w moim okręgu wyborczym, a w związku z tym mam prawo ustosunkować się do tego miejsca i powiedzieć parę słów na ten temat. W Rybniku powstała druga izba. Jest to wynik, tak jak już powiedział pan prezes, kłótni między dwoma mającymi duże aspiracje rzemieślnikami. Nie będę wymieniał ich nazwisk, bo to nie jest potrzebne i nikomu do niczego nie będzie to służyło. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedną sprawę. Mianowicie pan poseł Michał Wójcik jako szef izby Związku Rzemiosła Polskiego w Katowicach, moim zdaniem, nie powinien zajmować się tym tematem, a to z prostej przyczyny. Otóż jest on w tej chwili urlopowanym prezesem izby katowickiej. Przywołam tu zdanie, które napisała pani Grażyna Kopińska z Fundacji Batorego, a mianowicie: poważne podejrzenie o wystąpienie konfliktu interesów budzi u mnie fakt, że poprawkę wskazującą Związek Rzemiosła Polskiego jako organizację utrzymującą przywilej opisany powyżej wniósł poseł Michał Wójcik, o którym zarówno państwo, jak i prasa informuje, iż jest urlopowanym dyrektorem należącej do ZRP izby rzemieślniczej w Katowicach.

Proszę państwa, żadnego komentarza, nic więcej. Nie jest to kryminogenne? Zadaję pytanie. Nie? A moim zdaniem – tak. Może w następnym rozwiązaniu zostanie to inaczej ujęte.

A teraz tak: uchwalona nowelizacja w ustawie o rzemiośle świadczy jednoznacznie, że gospodarka nasza wraca do poprzedniego systemu komunistycznego. To jest tworzenie monopolowego rynku. Jest tak? Jest.

(Głos z sali: Oczywiście.)

(Głos z sali: To nie monopolowy rynek, tylko...)

To jest rynek monopolowy, jeżeli tylko jedna izba ma prawo do najwyższych ocen i do wydawania certyfikatów, nawet nie certyfikatów, tylko świadectw rzemieślnika kwalifikowanego czy mistrza w danym zawodzie. Jest to monopol? Kochani, jest to monopol, nie inaczej, jeżeli tylko oni mogą o tym decydować i nikt inny.

(senator A. Motyczka)

Dlatego zróbmy tak, aby jednak izby rzemieślnicze czy inne zrzeszenia, które będą miały zrzeszonych wokół siebie fachowców, ludzi z kwalifikacjami, mogły wydawać stosowne zaświadczenia czy oświadczenia i aby były one honorowane. Mogłoby tak być, jeżeli byłby tam jakiś pan doktor czy pan inżynier, człowiek z kwalifikacjami, z doświadczeniem, z dużym doświadczeniem, a nie żółtodziób, który dopiero przeleciał przez studia i już uważa się za wielkiego fachowca. To powinien być człowiek o dużych kwalifikacjach. Podobnie się dzieje, gdy inżynier projektant uzyskuje kwalifikacje. Nie puszcza się go do projektowania, jeżeli nie ma w tym co najmniej dziesięcioletniego doświadczenia. A musi spełnić jeszcze jeden warunek, o którym zawsze mówię swoim studentom, musi przepracować przynajmniej pięć lat na budowie. W przeciwnym wypadku nie jest fachowcem, nie jest dobrym inżynierem. Nie jest dobrym inżynierem ten, kto nie przeniósł odpowiedniej ilości błota na swoich butach na budowie. On nie ma praktyki, a inżynier bez praktyki to jest ten... My – jak to w rzemiośle – chcemy, żeby on miał praktykę.

Proszę państwa, jako były rzemieślnik – bo jestem wykwalifikowanym rzemieślnikiem, jestem wykwalifikowanym spawaczem, jestem wykwalifikowanym ślusarzem, to był mój pierwszy zawód, zanim zdobyłem wyższe kwalifikacje – nie wstydę się tego, bo potrafię wykonywać ten zawód, lubię ten zawód, umiem w tym zawodzie pokazać, że jestem dobry i że potrafię coś zrobić. W tej sytuacji kwalifikacje niejednego rzemieślnika... Wyobraźcie sobie kowala, który ma wyrobione mięśnie, bardzo elegancką konstrukcję ciała, ale cóż, kiedy czasem w tej głowie nie jest za dużo. My stwarzamy teraz kuriozalną sytuację. Dlaczego? Dlatego że on w tej chwili będzie musiał się oprzeć na jakimś panu inżynierze czy ewentualnie techniku i będzie u niego wyrobnikiem, oczywiście za 15%. Dlaczego tak ma być? Dlaczego nie ma on skonsumować całości dóbr, które mu się należą? Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja też dostałem około siedemdziesięciu różnych pism od izb rzemieślniczych, od rzemieślników, szkoda tylko, że były one pisane według jednego wzorca, standardowo. Skoro jednak dokonano już takiego wysiłku i trafiły one do senatorów, to warto by było, żeby to doświadczenie, na

pewno wielkie doświadczenie rzemieślników, przełożyło się też na krótką analizę przedsiębiorczości w Polsce, nawet z wykazaniem pewnych problemów. Bo co tu dużo mówić, przedsiębiorczość, czyli wolny rynek, i samorządność to są dwie wspaniałe rzeczy, które w transformacji się udały i trzeba po prostu je pielęgnować.

Wiele rzeczy zostało tu powiedzianych. Oczywiście, tak jak w przypadku innych ustaw, mamy problemy z definicjami. Definicja rzemieślnika na pierwszy rzut oka jest czytelna, ale ja przypomnę, że mamy ogromny problem z definicją rolnika, wydawałoby się dużo starszą kategorią, właśnie w związku z niektórymi uprawnieniami, startowaniem w przetargu itd., itd. Dlatego ta definicja też musi być w pewnym sensie umowna. Rzemieślnicy chcą się powoływać na tradycję, ale w pewnym zapisie nie chcą szanować tradycji innych. Moim marzeniem jest, żeby ta ustawa nie ograniczyła, przynajmniej w tej chwili, dzisiejszej swobody gospodarczej, i oczywiście aby uszanowała podniesienie prestiżu rzemieślnika, jeżeli to ma być synonimem lepszej jakości.

Proszę państwa, w 1989 r. mieliśmy dwa wybory wolności: albo wybrać wolność polityczną – bardzo wielu moich kolegów to zrobiło, albo wybrać wolność gospodarczą. I ja to wtedy uczyniłem, przez trzynaście lat prowadziłem własną firmę rzemieślniczą. Z tego tytułu, myślę, ja też mam tutaj prawo do konkretnych wniosków. Pierwszy wniosek: czytelność rozwiązań. Martwi mnie trochę, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji gospodarki, w którym uczestniczyłem, z art. 2 został wykreślony pkt 3, który wykluczał pewne rodzaje działalności z zakresu działalności rzemieślniczej, a przecież to w znacznym stopniu upraszczałoby pewne rzeczy. I dlatego wnoszę o to, żeby jednak podtrzymać ten pkt 3 w art. 2, ba, dodać tam jeszcze jeden zapis mówiący o gastronomii – nie zgodzę się tu z panem prezesem – bo tego pragnie Zrzeszenie Kupców i Przedsiębiorców, które ma przeszło osiemdziesięcioletnią tradycję i ma też uprawnienia Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do nadawania uprawnień w zawodzie: kucharz małej gastronomii. I chociażby uszanowanie innej organizacji w pewnym sensie rzemieślniczej i możliwość szukania jakiegoś kompromisu w definicjach należałoby tu uwzględnić. Stąd wzięła się pierwsza moja poprawka, którą złożyłem.

Druga sprawa – niekonstytucyjność pewnych zapisów, to znaczy kwestia wyłączności jednego podmiotu, została zakwestionowana przez naszych prawników i w sposób czytelny tutaj określono, że tylko ważny interes publiczny legitymizuje nadanie takiego przywileju. A z takim przypadkiem nie mamy do czynienia, monopol Związku Rzemiosła Polskiego nie jest niczym uzasadniony.

Jest jeszcze problem reprezentatywności izb rzemieślniczych. Jeżeli wykreślimy Związek Rzemiosła

(senator P. Michalak)

Polskiego, to one będą miały wtedy główne uprawnienia i oczywiście jest to sensowne rozwiązanie. Jednak to, że już w tej chwili pojawiają się dwie, trzy izby rzemieślnicze w jednym punkcie, skłoniło mnie do zaproponowania rozwiązania, jak myślę, czytelnego, bo żywcem wziętego z rozporządzenia unijnego, dotyczącego zrzeszeń rolniczych, czyli producentów. Stara Unia za reprezentanta, powiedzmy, środowiska gospodarczego uznawała kogoś, kto ma 2/3 członków i 2/3 produkcji. Jako że my w wyraźny sposób odstawiamy pod względem organizacyjnym od starej Unii, to Unia zaproponowała nam w rozporządzeniu dotyczącym owoców miękkich, żeby przyjąć taki standard: 50% członków i 60% wartości produkcji. I moja propozycja jest taka – choć mogą być różne konflikty, ale należy korzystać z dobrych wzorów – żeby to jednoznacznie wyjaśnić, żeby uznać za reprezentatywną taką właśnie izbę rzemieślniczą, która będzie miała 50% członków i 60% wartości produkcji albo wartości usług. I takie też rozwiązanie proponuję.

I wreszcie docieramy do ostatniego punktu – listy zawodów rzemieślniczych. Proszę państwa, mam przed sobą art. 19 z ustawy o działalności gospodarczej, który mówi: jeżeli przepisy szczególne nakładają obowiązek posiadania odpowiednich uprawnień zawodowych przy wykonywaniu określonego rodzaju zawodu, przedsiębiorca jest obowiązany zapewnić, aby czynności w ramach działalności gospodarczej były wykonywane bezpośrednio przez osobę legitymującą się posiadaniem takich uprawnień zawodowych. To jest to niebezpieczeństwo, o którym mówiliśmy, w tej chwili szeroka lista spowoduje właściwie ograniczenie działalności gospodarczej. Dlatego moja propozycja... Tutaj sam pan prezes proponował z tych stu jedenastu zachować pięćdziesiąt trzy. I powołując się na przewijające się w tych siedemdziesięciu dokumentach od rzemieślników postulaty, że chcą kwalifikować te zawody, które mogą narazić na szwank zdrowie, życie lub znacznej wartości mienie klienta, ja zaproponowałem dwadzieścia osiem spośród tych pięćdziesięciu trzech. I to będzie trzecia moja poprawka. Trzeba zacząć od mniejszej liczby tych kwalifikowanych specjalności, później można tę listę rozszerzać. Ale jeżeli ustawa ma w ogóle zaistnieć, a nie wywołać ogromu protestów, to zróbmy coś tam, gdzie to będzie najmniej dyskusyjne, zróbmy to, o czym rzemieślnicy do mnie w tych siedemdziesięciu różnych listach pisali, rzeczywiście ograniczmy te zawody.

Oczywiście, zgadzam się z tym, że prestiż dyplomowanego rzemieślnika powinien być w cenie. Ale trzeba tu zbalansować wolność gospodarczą, to, co jest siłą i napędem III Rzeczypospolitej, pielęgnować. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Lasecki, proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że przysłuchuję się tej debacie z wielką uwagą, bo przed przystąpieniem do niej miałem wiele wątpliwości związanych z tą ustawą. Miałem nadzieję, że te wątpliwości zostaną rozwiane. Muszę powiedzieć, że po kilku godzinach dyskusji moje wątpliwości jeszcze bardziej się nawarstwiły i wzrosły.

Czytam chociażby art. 1 z definicją rzemiosła czy też zawodu rzemieślniczego i mam z tym ogromny problem. Wyobrażam sobie wiele dziesiątków tysięcy młodych ludzi, ludzi, którzy nie skończyli jeszcze pięćdziesięciu lat i którzy od dwudziestu czy od kilkunastu lat wykonują zawód rzemieślniczy. Ci ludzie, którzy stoją dzisiaj przed perspektywą zdawania egzaminów, mimo że są świetnymi fachowcami, być może wyjadą Zachód, być może wyjadą do Anglii, być może wyjadą do Irlandii, i w ciągu najbliższych pięciu lat wzrostu gospodarczego, na który Polska najprawdopodobniej jest skazana, stworzą olbrzymie luki w zatrudnieniu właśnie tutaj, w polskiej gospodarce.

Studiując wnikliwie zapisy tej ustawy, zadałem sobie pytanie: czy krawiec, który od kilkunastu lat jest świetnym krawcem i nauczył się tego zawodu od swojego ojca, jest gorszym krawcem niż ten, który dopiero rok pracuje w tym zawodzie, ale już zdał egzamin, i to egzamin u monopolisty, jakim bezsprzecznie będzie Związek Rzemiosła Polskiego? Czy definicje wszystkich zawodów są dobrze napisane? Czy one są rozsądne?

Dzisiaj podczas dyskusji podnoszone były wątpliwości, czy ta logika jest dobra, czy ta lista nie jest przypadkowa, czy zawody powinny być tylko męskie, czy też żeńskie, dlaczego nie ma bednarza, dlaczego nie ma wikliniarza, czy też już tego przysłowiowego mechooptyka.

Wysoka Izbo, niedobrze się dzieje, że nagle gastronomia staje się rzemiosłem. Bo co powiemy tym wszystkim ludziom, którzy dzisiaj prowadząc własną działalność gospodarczą, sprzedają hot dogi na ulicy czy prowadzą wózek z obwarzankami, czy też tym, którzy sprzedają popcorn w kinie? Czy oni są gastronomami? Czy oni muszą mieć uprawnienia zawodowe? Czy muszą zdawać egzaminy?

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem listy zawodów. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem takiego ograniczenia dostępu do zawodów rzemieślniczych. Dlatego składam wniosek z poprawkami eliminującymi i listę, i taką definicję zawodu rzemieślniczego.

(senator J. Lasecki)

I na koniec, Wysoka Izbo, chciałbym powiedzieć taką rzecz. Najbliższe pięć lat to bezsprzecznie okres wielkiego wzrostu gospodarczego w Polsce. Następne pięć lat to Euro 2012, dobra wiadomość. Jak Bóg da, to może będzie Expo 2012. I nie daj Boże, żeby to był exodus 2012.

Dlatego proszę o przegłosowanie tej poprawki usuwającej listę i modyfikującą definicję zawodu rzemieślniczego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Teraz pan senator Owczarek.
Bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ze względu na późną porę nie chciałbym zbyt długo mówić. Jeśli chodzi o ocenę tej ustawy, to wyraziłem ją podczas głosowania, kiedy głosowałem za odrzuceniem ustawy w całości. Widzę jednak możliwość poprawy tej ustawy, ale pod jednym warunkiem, bardzo trudnym: aby pogodzić działalność rzemieślniczą z działalnością, która jest oparta na ustawie o swobodzie działalności gospodarczej.

Dlatego proponuję zmienić art. 1, w którym będzie mowa o tym, że osoby fizyczne, wspólnicy spółek cywilnych mogą wykonywać tę działalność na zasadach określonych w ustawie o swobodzie gospodarczej, lub z zachowaniem warunków określonych w niniejszej ustawie. Aby była możliwość wyboru. Kto chce być rzemieślnikiem, kto chce mieć dyplom, kto tak jak wspomniany pan profesor Blikle, kto jest dumny z tego, że jest rzemieślnikiem i uważa, że to mu pomoże, niech będzie rzemieślnikiem. Kto chce być tak zwanym partaczem, jak to się złośliwie mówiło w średniowieczu, ale partaczem, u którego ludzie zamawiają usługi i robią to bardzo chętnie, niech będzie takim partaczem. Stwórzmy taką możliwość. Nie ładujmy wszystkich do jednego worka, bo to faktycznie skończy się źle.

Druga sprawa. Ja także jestem zwolennikiem tego, jak któryś z moich poprzedników, zdaje się, że pan senator Michalak, aby przywrócić pkt. 3. Absolutnie nie może być tak, że działalność hotelarska, gastronomiczna jest działalnością rzemieślniczą. Myślę, że chodzi tu po prostu o ilość tych osób i o ilość ewentualnych egzaminów, które będzie można przeprowadzić. Ja niestety mam takie podejrzenie, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze, i w tym przypadku to jest dla mnie sytuacja jasna.

I ostatnia sprawa. Także ta lista i sposób jej przyjęcia dla mnie był dzisiaj wręcz żenujący.

W ciągu trzech minut nie zdążyliśmy jej przeczytać, a zdążyliśmy ją przegłosować. I w związku z tym wnoszę propozycję, aby przywrócić dawny zapis, że listę ustali minister gospodarki w porozumieniu ze Związkiem Rzemiosła Polskiego. Chodzi tu także chyba o inne rzeczy, proszę państwa. Zawody niebezpieczne – tak, ale elektryk musi zdać tyle rozmaitych egzaminów i nie jestem pewien, czy akurat ten egzamin rzemieślniczy jest egzaminem podstawowym. Myślę, że są inne, ważniejsze. I ta lista, jeśli by zrobiło to ministerstwo, które było absolutnie niechętnie takiemu rozwiązaniu, wyraźnie było widać w trakcie prac komisji, że ministerstwo od tego problemu ucieka najdalej jak może, ale gdyby ministerstwo miało czas...

Ostatnia moja propozycja jest taka, aby art. 4 otrzymał brzmienie: ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r. Jest to wystarczający czas, aby wszyscy się porozumieli i aby ta lista była listą faktycznie ważną. Aczkolwiek nie zmienia to mojego poglądu, który wyraziłem w pierwszych słowach swego wystąpienia. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pani senator Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przyznaję, że także i we mnie wzrastała liczba wątpliwości, kiedy słuchałam tej debaty. I tak, po pierwsze, faktem jest, że samorząd gospodarczy, rzemieślniczy nie jest żadnym monopolem, jest samorządem, który zaistniał w Europie w wiekach średnich, w tym i w Polsce. Ma swoją tradycję, ma też swój sposób kształcenia, chociażby egzaminy czeladnicze, egzaminy mistrzowskie – to istniało jeszcze w średniowieczu. Po drugie, inaczej się kształcili ludzie do pracy w rzemiośle, w zakładzie rzemieślniczym, a inaczej do pracy na hali produkcyjnej. I tu, przyznaję, tu się rodzą we mnie wątpliwości. Bo przecież mamy ślusarza, na przykład, i krawca – dwa zawody, które są zawodami rzemieślniczymi, ale zarazem są też zawodami robotniczymi. Można być krawcem i pracować na hali, na której szyje również pięciuset innych krawców, są szwaczki itd. To jest zupełnie inna czynność niż czynność krawca, który w zakładzie rzemieślniczym wykonuje wszystkie czynności, od pobrania miary, proponowania fasonu począwszy, a na wykończeniu danej sztuki odzieży skończywszy. Inaczej się pracuje po prostu, inne są potrzeby. I dlatego uważam, że wyprowadzanie kształcenia przyszłych rzemieślników poza rzemiosło absolutnie nie jest racjonalne. Chodzi o to, by nie kształciła ich tylko firma, która chce na tym kształceniu zarobić, ale by to kształcenie było zor-

(senator E. Tomaszewska)

ganizowane przez samorząd gospodarczy, samorząd rzemieślniczy, który wie, po co to robi i w końcu w rzemiośle, w zakładach rzemieślniczych ci ludzie później znajdą pracę.

Ja pamiętam, że w czasie trzeciej kadencji Sejmu były przyjęte takie rozwiązania, jedne z metod zapobiegania bezrobociu, by w ustalaniu charakteru szkoleń finansowanych przez urząd zatrudnienia uczestniczyli pracodawcy. I faktem jest, że wówczas z takich szkoleń zatrudnianych było niewiele osób, bo ci pracodawcy wiedzieli, czego oczekują od pracownika. W związku z tym szkolenie dla rzemiosła, moim zdaniem, nie powinno być wyprowadzane poza rzemiosło i wobec tego mam co do poprawki siódmej zdanie zdecydowanie negatywne.

Musi być jasne, że to nie jest rzeczywiście monopol, czyli że zawody, te same zawody, ale nie rzemieślnicze, czyli ślusarz, który pracuje w dużym zakładzie przemysłowym, którego praca polega na czym innym niż praca ślusarza, świadczącego usługi w zakładzie rzemieślniczym, może być szkolony inaczej i nie musi mieć tych uprawnień z rzemiosła, bo on pracuje gdzie indziej. Czy też jeśli jest to zakład nie o charakterze rzemieślniczym, ale właśnie samodzielna działalność gospodarcza, mała fabryczka czegoś tam. Musi być wiadomo...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Przepraszam, czy mogę państwa prosić o ciszę? Dziękuję bardzo.
Proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Tomaszewska:

Musi być wiadomo, że w różnych sektorach gospodarki po prostu potrzebne są różne kwalifikacje i różnych wymaga się zaświadczeń. Stąd moja wątpliwość, ponieważ mamy tu w art. 2 ust. 4 ustawy zapis: zawody znajdujące się na liście zawodów rzemieślniczych mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające potwierdzone kwalifikacje zawodowe. Z tego zapisu nie wynika, że te osoby nie muszą mieć potwierdzonych kwalifikacji w sposób, który określa ustawa, jeśli pracują poza rzemiosłem. Ja bym wolała mieć pewność, jak to będzie wyglądało, bo nie jestem pewna, czy z tego zapisu wynika, że oni mogą pracować w tym zawodzie niezależnie od tego, w jakim zakładzie, byle mieli kwit, który potwierdza ich kwalifikacje z rzemiosła. Musi być wiadomo, że można w różny sposób zdobywać zawód, ale jeśli się go zdobywa w rzemiośle, jeśli jest to pod kierunkiem Związku Rzemiosła Polskiego, to wówczas ma się otwartą drogę do zawodów w zakładach rzemieślniczych.

Jeśli zaś tego dyplomu się nie ma, a uzyskało się kwalifikacje w szkole zawodowej, w jakichś innych formach, to ma się możliwość pracy gdzie indziej lub też można uzyskać możliwość pracy w rzemiośle. Chciałabym mieć pewność, jak to wygląda i czy rzeczywiście jest tak, że zapisy są na tyle precyzyjne, by nie ograniczać swobód gospodarczych poza rzemiosłem.

Chciałabym powiedzieć, że bardzo mnie cieszy poprawka ósma, albowiem poprawka ta przywraca stanowisko pomocnika czeladnika. Ta poprawka jest istotna z tego względu, że często taką funkcję wypełnia młodzież niepełnosprawna umysłowo, z problemami rozwojowymi. I jest to niezwykle ważne, by ona mogła takie czynności pomocnicze, na przykład w piekarni czy w innym zakładzie rzemieślniczym, wykonywać. Jest to ważna rzecz. Dawniej taki zapis istniał w prawie. Dziś go nie ma i to ogranicza możliwości zatrudnienia młodzieży niepełnosprawnej. Dlatego chciałabym poprzeć tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.
Pan senator Lisiecki, proszę bardzo.

Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Bardzo wiele było powiedziane na temat tego, że inicjatorzy tej ustawy kierują się dobrem polskiego rzemiosła, dobrem polskich rzemieślników. Ja mam takie wrażenie, że to nasze rzemiosło przez ostatnie kilkanaście lat dobrze się obroniło w realiach wolnego rynku. I mam też takie wrażenie, że nie chodzi o to, żeby mówić o rzemiośle, tylko chodzi o to, żeby polepszyć sytuację organów zarządzających, kontroli, nadzoru, związku rzemiosł różnych, izb rzemieślniczych.

Proszę państwa, projekt ustawy, który został przesłany do nas, do Senatu, zakładał, że wszystkie podmioty gospodarcze, wszystkie osoby, które dzisiaj prowadzą działalność gospodarczą, podmioty gospodarcze będą musiały, wcześniej czy później, uzyskać zaświadczenie rzemieślnicze. Proszę państwa, tak jak pan prezes mówił, dzisiaj jest zrzeszonych trzysta tysięcy podmiotów, jeżeli chodzi o rzemiosło. Dwa miliony podmiotów nie są zrzeszone w związku rzemiosł. I, proszę państwa, sytuacja jest taka, że te wszystkie podmioty gospodarcze, te wszystkie osoby musiałyby kwalifikacje rzemieślnicze uzyskać. To są, proszę państwa, ogromne pieniądze. Pan prezes się łapie za głowę, ale tak jest. To jest w pewnym sensie wprowadzanie monopolu.

Było tu już powiedziane, że jeżeli chodzi o naszą gospodarkę, to ona dobrze się rozwija. Ja myślę, że skoro ta maszyna dobrze pędzi, to nie

(senator: B. Lisiecki)

ma co kombinować, nie ma co jej poprawiać. Mówi się tutaj dużo o Niemczech, wprowadza się tutaj rozwiązania, które są w tym kraju. Ale jeżeli chodzi o na przykład Wielką Brytanię, to tam nie ma żadnych ograniczeń. My, jeżeli chcemy dogonić te kraje najbardziej się rozwijające, to musimy się zastanowić, czy chcemy wprowadzić pewnego rodzaju ograniczenia, czy też pozwolić tej gospodarce, żeby dalej tak dobrze się rozwijała.

Jest jeszcze ta bardzo ważna sprawa, jeżeli chodzi o poprawkę jedenastą, którą my jako Komisja Gospodarki Narodowej żeśmy wprowadzili, a która mówi o tym, że podmioty gospodarcze prowadzące dzisiaj działalność gospodarczą nie będą musiały uzyskiwać odpowiedniego zaświadczenia. To jest bardzo ważna sprawa i chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że kiedy będziemy głosować nad tą całą ustawą, to rzeczywiście powinniśmy tę poprawkę poprzeć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw troszkę o historii tej legislacji, o jej początku. Ten początek to marzec 1989 r., parokszymy legislacyjne, koncepcja wprowadzania wolnego rynku Messnera, zrealizowana przez rząd Rakowskiego, bo to przecież oni dali nam wolny rynek, a nie kto inny, spółki nomenklaturowe i ścisła reglamentacja w legislacji podmiotów gospodarczych tak, żeby z jednej strony można je było wziąć w karby przepisów prawnych, a z drugiej strony kontrolować. Proszę pamiętać, że istniał wówczas pewien dorobek zarówno rzemiosła polskiego, o którym mówiła pani senator, jak i dorobek Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, które były oporem, walką o swobodę gospodarczą w takim zakresie i tak niszowo, jak na to pozwalała totalitarna władza, która usiłowała nałożyć kaganiec również działalności gospodarczej. (*Rozmowy na sali*)

Ja bym prosił, żebyście państwo posłuchali albo wyszli, dobrze? Dziękuję bardzo.

I ta ustawa w zasadzie reglamentowała coś, co nie powinno być reglamentowane, w ogóle nie powinno być przedmiotem ustawy. Ustawa o rzemiośle była bowiem właśnie kontra. Tak jak tworzenie samorządu radcowskiego było kontra w stosunku do niezależnego samorządu adwokackiego, tak samo ta ustawa była kontra w sto-

sunku do Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, zrzeszenia taksówkarzy, bo był pluralizm, od dołu tworzone różne zrzeszenia. Chodziło o to, żeby to uporządkować i kontrolować. W międzyczasie wyszła jednak konstytucja, która pewne rozstrzygnięcia podniosła do zasad wolności konstytucyjnej.

Aktualna ustawa pogarsza ten stan, idzie w kierunku jeszcze gorszym niż ustawodawstwo PRL i narusza podstawowe zasady konstytucyjne. Reglamentując i ograniczając możliwość równoległego funkcjonowania Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług i przenosząc wszystkie usługi i działalność gospodarczą, co prowadzi do absurdu, do działalności rzemieślniczej po to, żeby trzymać je w uścisku swojej własnej, już nie wiem, jak dalece kontrolowanej z zewnątrz, monopolizacji, eliminuje ona pluralizm zrzeszeń działalności gospodarczej.

Na obecnym etapie twórczości legislacyjnej reprezentuję pogląd, że ta nowelizacja narusza w sposób nieuprawniony przepisy art. 12 konstytucji, który mówi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia między innymi stowarzyszeń i organizacji społeczno-zawodowych, zrzeszeń. Proszę pamiętać, że jeśli chodzi o rzemiośle i tę działalność gospodarczą, to nie są to zawody zaufania publicznego, które powinny być regulowane ustawą. Art. 17 wprawdzie mówi o tym, że można tworzyć nie tylko samorządy zawodowe reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, ale również inne rodzaje samorządu, ale rozumiem, że nie może to naruszać pluralizmu zrzeszania się poszczególnych osób prowadzących działalność gospodarczą według swojego wyboru i że nie może to być kaganiec monopolistyczny. Tak jak nie może być jednego związku zawodowego, to było marzenie, i to kontrolowanego z zewnątrz, tak samo nie może być tylko jednej organizacji samorządu gospodarczego. Konstytucja wyraźnie stwierdza, że samorządy te nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej.

Dawniej, w średniowieczu też były cechy, gildie, ale za murami miast partacze mogli sobie funkcjonować, nikt im nie przeszkadzał i nie mówił, że im nie wolno rozkładać straganów i robić wyrobów gorszej jakości, bez tego, co niesie dyplom konkretnego cechu czy gildii. My w tej ustawie mamy do czynienia z nieuprawnioną monopolizacją samorządu zawodowego, z naruszeniem prawa do zrzeszania się, z pozbawieniem reprezentatywności tak zasłużonego dla walki z komunizmem Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, z ograniczeniem pluralizmu związkowego i zawodowej wolności zrzeszania się. Dlatego też ja będę składał wniosek o odrzucenie tej ustawy. To jest mój pierwszy wniosek.

Ale może być taka wola polityczna i taki pęd, żeby wszystko poddać legislacji, nawet to, co nie po-

(senator P. Andrzejewski)

winno być podane rygorom legislacyjnym, że ten wniosek nie zostanie uwzględniony. Dlatego też uważam, słuchając swojego fryzjera, który wzruszał ramionami, innych ludzi, którzy podkreślają z oburzeniem absurdalność przeregulowania tą ustawą, którzy mieli swoich uczniów, którzy mieli swoje praktyki, widząc, że i wizażystka jest wpisana jako rzemieślnik... A słyszę od pana ministra, że będą wpisani kowal podkuwacz, kowal rozpalacz, kowal od ochrony środowiska, kowal od wentylacji i że to wszystko to będą odrębne zawody. To zaczyna pęcznić, to będzie, proszę o tym pamiętać, nowelizowane. Zaczynamy się ocierać o absurd legislacyjny, nie mówiąc już o naruszaniu tych zasad, które gwarantuje nam konstytucja. Polecam też... W Pruszczu Gdańskim jest Akademia Kształtowania Paznokcia, w związku z tym proponuję jeszcze wpisać manikiurzystkę i obowiązek zdawania egzaminu przed izbą rzemieślniczą ze skończenia tego, co proponuje Akademia Kształtowania Paznokcia. I to nie jest śmieszne, wydawało się, że to jest śmieszne, i wydawało mi się, że jesteśmy w punkcie, w którym zakres przeregulowania osiągnął punkt krytyczny i go przekroczył. No, ale wola polityczna może iść i w tym kierunku. Dlatego też proponuję przynajmniej ochronić tych, którzy dotąd wykonywali tę działalność, żeby tym starym ludziom nie proponować, że mogą nie zdawać jakiegось egzaminu czy nie sprawdzać kwalifikacji zawodowej, jak ten mój fryzjer, jeśli mają pięćdziesiąt lat – a jak mają czterdzieści dziewięć, to już nie – i dziesięć lat wykonują zawód, tylko proponuję, gdyby ten wniosek nie został uwzględniony, przepis w art. 3 ust. 2 mówiący, że osoby, które w dniu wejścia w życie przepisów określających listę zawodów rzemieślniczych co najmniej dwa lata wykonywały zawód znajdujący się na tej liście, uważa się za posiadające kwalifikacje zawodowe, o których mowa w art. 2 ust. 4 ustawy w brzmieniu nadanym ustawą. Uważam, że to jest to minimum. Co prawda zachowuję się tu jak trzynasta wróżka z bajki o śpiącej królewnie, którą czytam wnukom, ale widzę, że coraz bardziej i coraz częściej zacierały różnice między racjonalną legislacją a tworzeniem bajkowej sytuacji na użytek wyłącznie czarów, gdzie słowo przekształca się w więzy pętające zasadę wolności i wolności gospodarczej. Składam i ten wniosek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę panią senator Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Nie będę wchodzić w szczegóły, ponieważ nie jestem w tej komisji, ale chciałabym z państwem się

podzielić refleksją, że po raz pierwszy, a jestem w Senacie już drugą kadencję, mam taką ilość listów na ten sam temat; w większości powtarzają się nawet akapity. Proszę, co najmniej siedemdziesiąt listów popierających ustawę o rzemiośle i to z takim zachwytem, że nareszcie doczekaliśmy się, tyle lat oczekiwaliśmy, będziemy w naszych prawach zrównani z lekarzem, z inżynierem, ranga nasza będzie o wiele wyższa. No, wszystko pięknie. Ale otrzymałam też listy krytyczne. Te są z kolei od pokrzywdzonych, a mianowicie od Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług. Dlaczego oni mają nagle się przenosić do cechu, skoro mają swoje stowarzyszenia? Dlaczego jest jakiś przymus? Dlaczego to wszystko się ustanawia? Odnoszę to samo wrażenie, o którym przede mną senatorowie już mówili: im dłużej słucham tej debaty, tym więcej mam wątpliwości.

Przed wszystkim jako prawnik muszę powiedzieć, że ta kazuistyczna wyliczanka, która jest dołączana jako załącznik, jest nie do przyjęcia z prawnego punktu widzenia. Po prostu dlatego, że życie jest bogatsze i często, jak to się mówi, życie przerasta kabaret. I jeżeli już miałyby być wyliczone zawody, to nie ma potrzeby zabezpieczania gazownika czy elektryka, bo to już jest od dawna unormowane, a te zawody, które miałyby być tym objęte, mogą być nawet w zarządzeniu resortowym, niekoniecznie w rozporządzeniu. Ustawa ma być ramowa, a szczegóły są zawarte w tych resortowych zarządzeniach i rozporządzeniach ogłaszanych w „Monitorze Polskim”. Uważam, bo minister skłaniał się do tego, tak nieśmiało kiwał głową, ale nie przeczył, że słuszne byłoby zawarcie delegacji w tej ustawie. Wtedy minister wydałby rozporządzenie, jakie to mają być zawody, oczywiście nie te ośmieszane, tutaj wyliczane, tylko te, które nie są objęte innymi przepisami, bo oczywiście, że te związane z niebezpieczeństwem już dawno są unormowane.

Proszę państwa, ja po prostu mam uczucie jakiegoś nacisku, czegoś, co nie powinno mieć miejsca, uczucie, że jest to coś, z czym nie należy się śpieszyć. Trzeba po prostu nad tym się zastanowić i raczej skłaniałabym się do odrzucenia w ogóle tej ustawy, tak jak to proponował pan senator Andrzejewski. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gałkowski.

Senator Janusz Gałkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Być może przyjdzie mi zakończyć dyskusję na temat tej ustawy. Powiem, że podobnie jak poprzedni senatorowie, którzy mówili o tych rodzajach się w trakcie dyskusji wątpliwościach...

(senator J. Gałkowski)

W tej dyskusji usłyszałem wiele mądrych twierdzeń, z którymi musiałbym się zgodzić, stwierdzeń pana senatorem Laseckiego, pana senatora Lisieckiego, pani senator Kurskiej, pana senatora Andrzejewskiego. Przy czym jeśli chodzi o wniosek pana senatora Andrzejewskiego o odrzucenie tej ustawy, to gdyby można było, bo nie jest to przedmiotem regulacji, tę regulację dotyczącą rzemiosła całą zlikwidować, a nie tylko tę ustawę, bo ta ustawa tylko poprawia czy stara się poprawiać... Proszę państwa, to, co najbardziej celnego usłyszałem dzisiaj na tej sali, to były słowa pani senator Nykiel. One wpisują się również w to, co mówił pan senator Lisiecki, że jeśli rzemieślnicy sami sobie poradzi w tej trudnej sytuacji, to może nie trzeba im ustawą przeszkadzać. Ale wypowiedź pani senator Nykiel miała mniej więcej taki wydźwięk, że wzrost gospodarczy, spadek bezrobocia, wszystkie inne pozytywne zjawiska są, mimo że obecny rząd sprawami gospodarczymi się nie zajmuje. I teraz clou: a może właśnie dlatego.

No właśnie. I, proszę państwa, jak to wszystko wpisuje się w te twierdzenia, że... Jak dyskutujemy nad ustawą lustracyjną, ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, likwidacji WSI czy mówimy, że będziemy dalej dyskutować o innych ustawach dotyczących istotnych kwestii, spraw związanych z rozliczeniem naszej przeszłości, to cały czas słyszymy, że nie zajmujemy się najistotniejszymi problemami, nie zajmujemy się gospodarką. A tak naprawdę to w zakresie ustawodawczej ingerencji w gospodarkę powinniśmy, jak tutaj było już mówione, stworzyć pewne ramy, w sposób ramowy określić zasady prowadzenia działalności gospodarczej, a przedsiębiorczość ludzka i wolny rynek same sobie ze wszystkim poradzą znacznie lepiej niż nawet najlepszy ustawodawca.

Ale właśnie dlatego nawiązuję polemicznie do pewnych wypowiedzi, które padają ze strony, tak się składa, głównie senatorów będących w tak zwanej opozycji politycznej. Oni wypowiadają się właśnie w sposób chyba troszkę demagogiczny. Bo skoro, jak twierdzi pani senator Nykiel, utalentowana osoba może lepiej wykonywać swój zawód niż najlepiej wykształcona teoretycznie, to również można powiedzieć, że utalentowana położna, pielęgniarka czy utalentowany felczer też mogą postawić lepszą diagnozę niż wykształcony młody lekarz, a nawet lekarz z dużym doświadczeniem, ale nieuczący się, zasiedziały w swojej dotychczasowej wiedzy, który ma wyższe wykształcenie. To jednak wcale nie oznacza, że nie należy zupełnie pozbawić regulacji prawnych zawodu lekarza, pielęgniarki czy innych zawodów medycznych.

Szanowni Państwo, bardzo zdziwiła mnie i nawet trochę zbulwersowała wypowiedź pana senatora Motyczki, który z racji swojego doświadcze-

nia i, jak myślę, różnych cech związanych z jego wiekiem powinien bardzo rozważnie formułować swoje stanowisko, ponieważ takie twierdzenie o kryminogennym charakterze składanych poprawek tylko dlatego, że ktoś jest urlopowanym członkiem związku rzemieślniczego, chyba urlopowanym – takiego zwrotu użył... To jest troszkę tak, jak byśmy powiedzieli, że lekarze nie powinni składać poprawek w sprawach dotyczących ustawodawstwa służby zdrowia. Prawnicy, adwokaci, lekarze, sędziowie... W zasadzie sędziów... Ale też mamy ich już w naszym gronie, w Senacie, nie wiem, jak jest w Sejmie. Są to ludzie częstokroć z ogromnym doświadczeniem praktycznym i ich wiedza jest wiedzą bardzo potrzebną.

Oczywiście jest coś na rzeczy w kwestii konfliktu interesów, ale jest to kwestia wsłuchania się w to, jakie znajdują merytoryczne uzasadnienie i jaką wiedzę nam przekazują, a nie twierdzenia o kryminogennych aspektach i wysnuwania takich bardzo daleko idących wniosków tylko z tego powodu, że ktoś jest członkiem jakiegoś zrzeszenia, czy też kwestia twierdzenia, że jeśli ktoś jest lekarzem, to chcąc poprawić sytuację służby zdrowia, działa w sposób kryminogenny, bo składa odpowiednie poprawki. Wydaje mi się, że to są zdecydowanie zbyt daleko idące wnioski.

Reasumując, Wysoka Izbo, uważam, że dobrze, iż ta dyskusja została rozpoczęta, ale podzielam pogląd, że należy się bardzo głęboko zastanowić, czy ona na obecnym etapie jest wystarczająco dobrze sformalizowana w sposób prawny, aby przyjmować te rozwiązania, które budzą tyle kontrowersji. Sądzę, że w związku z tym po dyskusji w komisji i w ciągu dalszych ustaleń należałoby zachować takie ramy, które pozwolą nie ograniczać dotychczasowej swobody działalności rzemieślniczej, a pozwolą na jej poprawianie, i zastanowić się nad tym, czy regulacja zawodów rzemieślniczych, zgodnie z tym, co pan senator Andrzejewski powiedział, jest nam w ogóle potrzebna i czy nie należałoby w tym względzie doprowadzić do deregulacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskusja była długa i wyczerpująca, chciałbym zatem tylko zaapelować o poparcie jednej poprawki i odrzucenie drugiej. Poparcie poprawki zgodnej z wnioskiem Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług, a dążącej do przywrócenia dawnego zapisu art. 2 ust. 4 ustawy o rzemiośle, czyli sformułowania, że do rzemiosła nie zalicza się działalności handlowej, gastronomicznej, transportowej, usług hotelarskich itd.

(senator J. Gałkowski)

Wydaje mi się, że jest to w piśmie uargumentowane, mówiła też o tym pani senator Kurska, był to zapis już funkcjonujący. Wydaje się, że skoro mamy tutaj dwa samorzady i organizacje ogólnopolskie, możemy uwzględnić zarówno uwagi jednych, jak i drugich.

A sprawa druga to apel o odrzucenie poprawki komisji wraz z tą jednak nie najszcześliwiej sformułowaną listą zawodów. Pan prezes powiedział, że nie był jej zwolennikiem, ale ona się pojawiła też w piśmie z logo Związku Rzemiosła Polskiego... Ta dyskusja też długo trwała – nieobecność pewnych zawodów, a jednocześnie obecność zawodów, które nie kojarzą nam się z rzemiosłem, czyli z rękodziełem. W Poznaniu mamy firmę lutniczą Niewczyków, która funkcjonuje od XIX wieku i produkuje instrumenty strunowe... Proszę?

(Głos z sali: Dęte.)

Nie, nie, strunowe. Lutnicy tworzą skrzypce, altówki, kontrabasy, wiolonczele.

Z kolei obecność tych przysłowiowych już i wspominanych często bioenergoterapeutów i radiestetów... Myślę, że tę listę powinniśmy zdecydowanie z ustawy wykluczyć, natomiast minister oczywiście może w szczegółowych rozporządzeniach takie czy inne listy proponować.

Apeluję o przyjęcie pierwszej z wspomnianych poprawek, a odrzucenie drugiej – tej komisyjnej dotyczącej włączenia do ustawy listy zawodów.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Pan senator Szymura.

Senator Jerzy Szymura:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta debata jest długa i wydaje mi się, że mimo wszystko jednak niekompletna, bowiem ustawa została przez nas tutaj dokumentnie skrytykowana, a sędzę, że na koniec przynajmniej warto by zwrócić uwagę na to, co jest w niej bardzo pożyteczne i cenne.

Otóż ta ustawa poniekąd powstała – przynajmniej tak wynika z rozmów z rzemieślnikami – głównie w tym celu, aby wzmocnić system kształcenia rzemieślników. To jest akurat dziedzina, która jest nam bardzo potrzebna, tych zawodów rzemieślniczych bardzo brakuje i trzeba szczerze powiedzieć, że ten tradycyjny system szkolenia rzemieślników jest jednak bardzo przydatny. I choć jest tutaj wiele głosów krytycznych – ja sam się do wielu przyłączałem – to sędzę, że na koniec warto ten fakt podkreślić, bo jest to bardzo ważne, aby teraz, kiedy bardzo silnie rozwija się nasza gospodarka, kiedy rozwija się budownictwo i szereg innych dziedzin, gdzie te zawody rzemieślnicze są potrzebne, tej inicjatywy całkowicie nie zaprzepaścić. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

To – stwierdzam z ulgą – wyczerpuje listę dyskutantów.

(Wesołość na sali)

Proszę państwa, w czasie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli państwo senatorowie: Andrzejewski, Mańkut, Adamczak, Lisiecki, Michalak, Lasecki, Owczarek i Waszkowiak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pan prezes kieruje się tutaj czy ku drzwiom?

(Głosy z sali: Ku drzwiom.)

Ku drzwiom. Pan prezes nie chciał ustosunkować się do przedstawionych wniosków.

(Głos z sali: Nie...)

Nie. Dobrze.

Proszę państwa, w takim razie, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie. Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zaraz zarządę przerwę, ale najpierw komunikaty.

Senator Sekretarz Mieczysław Szyszka:

Komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności w sprawie rozpatrzenia wniosku do ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu 10 maja, w czwartek, o godzinie 9.15 w sali nr 179.

Po zakończeniu tego posiedzenia odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności w sprawie wniosków zgłaszanych w trakcie posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się w dniu jutrzejszym, 10 maja, o godzinie 8.00 w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu 10 maja o godzinie 9.30 w sali nr 217.

Następnie Komisja Gospodarki Narodowej rozpatrzy wnioski do ustawy o zmianie ustawy

(senator sekretarz M. Szyszka)

o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych oraz wnioski do ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest 10 maja, o godzinie 9.30 w sali nr 176 w budynku Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym odbędzie się w dniu jutrzejszym, 10 maja, w sali nr 217 o godzinie 9.00. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do jutra do godziny 11.00.

Dobranoc państwu.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 23)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę o zajęcie miejsc.
Pani Senator, czekamy na panią.
Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: debata nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2008.

Zgodnie z art. 5 ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wiceprzewodniczący Komitetu Europejskiego Rady Ministrów w dniu 5 kwietnia 2007 r. przekazał do Senatu roczną strategię polityczną Komisji Europejskiej na rok 2008, druk senacki nr 426. Marszałek Senatu skierował roczną strategię polityczną Komisji Europejskiej na rok 2008 do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej w tej sprawie odbyło się w dniu 24 kwietnia 2007 r.

Proszę o zabranie głosu przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej, senatora Edmunda Wittbrodta.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie, Panowie Senatorowie!

Przedmiotem tej debaty ma być roczna strategia polityczna na 2008 r. Można powiedzieć, że celem debaty jest przede wszystkim możliwość zapoznania się z zamierzeniami strategicznymi Komisji Europejskiej na przyszły rok. Mamy szansę na zgłoszenie uwag do tej strategii, ale jednocześnie, i tak chyba musimy na to patrzeć, jest to działanie wyprzedzające, które pozwoli Senatowi, Komisji Spraw Unii Europejskiej, a myślę, że także

rządowi lepiej przygotować się do konkretnej dyskusji, która odbędzie się na jesieni i będzie dotyczyła programu pracy Komisji Europejskiej na rok 2008, to po pierwsze. A po drugie, jest to kolejna okazja do przybliżenia wszystkim senatorom problematyki Unii Europejskiej, krótko mówiąc, przybliżenia Unii Europejskiej do państw członkowskich.

Przypomnę, że na posiedzeniach plenarnych mamy cztery takie okazje w roku. Dwa razy dyskutujemy nad informacją rządu na temat poszczególnych prezydencji, to jest szansa dla wszystkich. Jest też debata ogólna na temat rocznego planu pracy Komisji Europejskiej, odbywa się zawsze w końcu roku, bo to jest plan pracy Komisji na kolejny rok. My taką debatę odbyliśmy w grudniu. No i teraz jest czwarte spotkanie, dyskusja na temat rocznej strategii politycznej Unii Europejskiej, odbywająca się na początku roku, w kwietniu, w maju, z tym że tak naprawdę dyskusją nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej zajmujemy się po raz pierwszy, wcześniej tego nie praktykowaliśmy.

Proszę państwa, co to jest roczna strategia polityczna na rok 2008? To jest po prostu uszczegółowienie celów strategicznych Komisji Europejskiej na pięcioletnią kadencję, to jest na lata 2004–2009, które odbywa się co roku. Uszczegółowiamy to, co dotyczy poszczególnych rad, czyli dyskutujemy na temat pewnego odcinka, biorąc pod uwagę cały plan pracy Komisji Europejskiej.

W tym planie pracy za strategiczne cele Unii Europejskiej Komisja przyjęła cztery zasadnicze elementy, a są to kwestie: dobrobytu, solidarności, bezpieczeństwa i wolności oraz partnerstwa Unii Europejskiej w kontekście globalnym. Ponieważ państwo otrzymaliście materiały pisane, ja nie będę tego szczegółowo omawiał, przypomnę tylko niektóre elementy, ale faktem jest, że my dyskutujemy tutaj nad materiałem, którego autorem jest Komisja Europejska – a więc ani Senat, ani rząd – właściwie bez udziału przedstawiciela Komisji Europejskiej, choć już na posiedzeniach komisji odczuwało się czasami potrzebę, żeby o pewnych szczegółach podyskutować, ale wtedy powinien być autor tej strategii.

(senator E. Wittbrodt)

Jeżeli chodzi o dobrobyt, to ja tylko przypomnę, że w tych materiałach pisanych, które państwo macie, jest mowa o Strategii Lizbońskiej na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Ma zostać dokonana ocena przebiegu tej pierwszej fazy realizacji odnowionej Strategii Lizbońskiej w kwestiach związanych z energią i transportem. Można tu wymienić pakiet działań w obszarze energii i zmian klimatu, dalej, co jest niezwykle ważne dla nas, utworzenie europejskiej sieci przesyłowej energii i gazu. W tej strategii jest także mowa o tym, że przywiązuje się wielką wagę do technologii energetycznych, szczególnie w zakresie odnawialnych źródeł energii, chodzi tu też o przyjazną środowisku energetykę węglową i gospodarkę odpadami nuklearnymi. Jest również wymieniona kwestia weryfikacji unijnego systemu zapasów ropy naftowej, kwestie ekologiczne dotyczące transportu, jest tu też mowa o tym, że będzie się przywiązywało wagę do wspólnej europejskiej przestrzeni morskiej służącej wspieraniu transportu morskiego. Dalej, jeśli chodzi o działania w obszarze dobrobytu, mówi się o globalnym podejściu do migracji zarobkowej, o warunkach. Tu wymienia się też kwestie związane z edukacją, badaniami naukowymi i innowacjami. Jest również mowa o tym, o czym my już wielokrotnie tutaj mówiliśmy – o powołaniu Europejskiego Instytutu Technologii. Następnie wskazuje się takie obszary działań jak wspólny rynek, unia gospodarcza i walutowa, zwiększenie zaufania konsumentów i poprawa ich ochrony, polityka morska i nadzór. Myślę, że dla nas ciekawe jest to, że Komisja zamierza w przyszłym roku dokonać przeglądu unii gospodarczej i walutowej, chociażby z tego powodu, że będzie dziesiąta rocznica funkcjonowania tej wspólnoty, ale myślę, że w kontekście debaty, którą my w Polsce toczyliśmy, i w związku z naszą perspektywą wejścia do unii walutowej, będzie to niezwykle ważne. I to byłoby tyle, jeśli chodzi o obszar dobrobytu.

Solidarność. Tu jest mowa o problemach dotyczących zmiany klimatu, o środowisku oraz inicjatywach z tym związanych. Co do szczegółów, to wskazuje się tam na konieczność redukcji emisji dwutlenku węgla do poziomu zrównoważonego, o wprowadzaniu w życie pakietu REACH, o którym już też rozmawialiśmy. Dalej omawiana jest polityka w zakresie rolnictwa i rybactwa. Tutaj ma być dokonana ocena wyników reform Wspólnej Polityki Rolnej przeprowadzonych w latach 2003–2004, mają z tego zostać wyciągnięte wnioski. Mówi się o gruntownych zmianach ram prawnych dotyczących kontroli i egzekwowania przepisów w ramach Wspólnej Polityki Rybackiej. My tutaj bardzo często dyskutujemy właśnie o problemach rybołówstwa, o problemach podnoszonych przez rybaków. Poruszana jest również

kwestia solidarności społecznej, wymienia się zadania, które mają być realizowane poprzez Europejski Fundusz Społeczny i Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji. Myślę, że nas zainteresują inicjatywy, które mają na celu unowocześnienie europejskiego prawa pracy, szczególnie w odniesieniu do modelu elastycznego rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego. Dalej, sprawa równych szans. Jest także podnoszona kwestia polityki spójności. Dalej, wsparcie obywatelstwa europejskiego i ochrona praw podstawowych. Chodzi o opiekę nad obywatelami polskimi sprawowaną przez placówki konsularne Unii Europejskiej i działania na rzecz praw dziecka. Tutaj zapowiadana jest też ciekawa rzecz, uruchomienie programu mającego na celu ochronę dzieci korzystających z internetu i nowych mediów. Pojawia się tu także kwestia wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, mówi się o problemach związanych z narkotykami, problemach dotyczących polityki azylowej albo szczegółowych spraw związanych z dziedziczeniem, testamentami; dotyczy to również kwestii zajmowania rachunków bankowych. Kolejna kwestia to dialog międzykulturowy i wielojęzyczność.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i wolność, to tu będą zawarte wszystkie kwestie związane ze swobodą przemieszczania się i zarządzaniem zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej. W przyszłym roku nastąpi poszerzenie obszaru Schengen, więc jest to niezwykle ważne. Sprawą wielkiej wagi jest kwestia związana z nowymi środkami zarządzania zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej. Będzie też podnoszona kwestia wprowadzenia wizowego systemu informacyjnego w ramach przygotowań do wspólnej polityki wizowej. Mieszczą się tu również kwestie związane ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, mowa jest o utworzeniu centralnej bazy odcisków palców oraz o wzmocnionej współpracy w ramach sieci Eurojust. Mowa jest też o ochronie ludności, poruszane są kwestie zapobiegania klęskom żywiołowym. Podnoszone są też kwestie zdrowia i bezpieczeństwa, w kontekście zaleceń w sprawie bezpieczeństwa pacjentów i jakości usług służby zdrowia. Chodzi tu również o kwestię zapewniania standardów bezpieczeństwa żywności, zdrowia zwierząt, dobrostanu zwierząt i zdrowia roślin. Jest tu też mowa o opracowaniu ram prawnych dotyczących oceny ryzyka w odniesieniu do genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy, która ma być dokonana przez Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności. Mówię o tym, bo w naszej komisji wielokrotnie dyskutujemy o żywności i produktach genetycznie zmodyfikowanych, a kwestia oceny itd. jest sprawą niezwyklej wagi. Mowa jest też o inicjatywie, która ma dotyczyć zastosowania telemedycyny w leczeniu chorób przewlekłych. Chodzi o monitoring domowy, czyli nowy obszar wykorzystania nowych

(senator E. Wittbrodt)

technologii. I wreszcie, na końcu w tym obszarze: Bezpieczeństwo i wolność, mówi się o potrzebie ochrony infrastruktury informatycznej o strategicznym znaczeniu i zwiększeniu zaufania obywateli.

I wreszcie ostatnia kwestia, Europa jako partner na arenie międzynarodowej. Istotna w roku 2008 będzie kontynuacja negocjacji akcesyjnych; mowa jest tu o Chorwacji i Turcji. Sprawa dotyczy również Kosowa, statusu Kosowa, oraz paktu stabilizacji w sprawie Serbii. Jest też sprawa europejskiego sąsiedztwa i Rosji. Mowa jest o umowie z Rosją, o tym, o czym my już wiemy, a co nie zostało dokończzone, z wiadomych powodów, ale będzie to kwestia dużej wagi. Mówi się również o potrzebie zawarcia rozszerzonej umowy z Ukrainą, są też wymienione inne państwa. Na koniec Unia Europejska i reszta świata. Niezwykle istotną pozycją jest tu wdrażanie ustaleń szczytu Unia Europejska – Stany Zjednoczone z roku 2007, mowa jest też o partnerstwie strategicznym Unii Europejskiej z dużymi państwami, Chinami i Indiami. Myślę, że dla nas, z punktu widzenia ciągle podnoszonych kwestii bezpieczeństwa energetycznego, ważne jest też mówienie o potrzebie zacieśniania współpracy z państwami będącymi głównymi producentami, odbiorcami lub krajami tranzytowymi, w tym wspieranie zrównoważonej energetyki i efektywności energetycznej. To jest kwestia niezwykle ważna.

Tak jak pan marszałek na początku powiedział, nasza komisja zapoznała się z tym materiałem szczegółowo, mieliśmy możliwość dyskusji z przedstawicielem ministerstwa, z panem wiceministrem. I generalnie możemy powiedzieć, że do tak ogólnie sformułowanych celów strategicznych, politycznych właściwie nie mamy żadnych zastrzeżeń, wszystkie te cele zaplanowane na rok 2008 leżą w obszarze wcześniej przyjętych działań pięcioletnich, komisja nie zgłaszała żadnych uwag w tym zakresie. Podkreślaliśmy w dyskusji, w wypowiedziach, że niezwykle ważne dla nas są takie sprawy jak przeciwdziałanie zmianom klimatycznym, kwestie bezpieczeństwa energetycznego rozpisywane w różnych obszarach, o których mówiłem, realizacja Strategii Lizbońskiej, utworzenie Europejskiego Instytutu Technologicznego, otwarcie, poszerzenie obszaru Schengen. Jest tu też mowa o lepszym stanowieniu prawa; o tym już wielokrotnie mówiliśmy, bo w tym roku ma nastąpić ocena działania, powołana została Rada do spraw Oceny Skutków wprowadzania nowych regulacji prawnych i ich efektów.

Proszę państwa, powtarza się znów sytuacja, że kiedy rodzą się pytania szczegółowe... Na pewnym stopniu ogólności wszystko jest dobrze, ale kiedy dochodzi do szczegółów, to nie ma kto udzielić odpowiedzi, jak te kwestie będą rozwiązywane

szczegółowo, dlatego że nie ma autora tego opracowania i nikt nie jest nam w stanie odpowiedzieć na pytania. Przypomnę, że pan marszałek wystosował zaproszenie do wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej, pani komisarz Margot Wallström, ale pozostało ono bez odpowiedzi.

Chciałbym jeszcze dodać, że w lutym tego roku mieliśmy spotkanie przewodniczących Komisji Spraw Unii Europejskiej w Berlinie, na którym taki postulat zgłosiłem. Była na nim obecna pani komisarz Wallström i stwierdziła, że to jest dobry postulat, że Komisja Europejska zrobi wszystko, żeby podczas debat plenarnych na temat tego, jaki jest plan pracy czy jakie są zamierzenia związane z działalnością Komisji Europejskiej, przedstawiciel tej komisji był obecny. Ale jak dotąd nie udało się tego postulatu wprowadzić w życie. Liczę na to, że w przyszłości stanie się jednak tak, że będzie autor tego materiału i będziemy mieli do kogo kierować pytania o pewne szczegóły, które będą nas interesowały. Ja mogę państwu odpowiadać na pytania, ale to pewnie będą odpowiedzi w takim zakresie, jaki jest nam dostępny, czyli tego materiału pisanego, który wszyscy mają, on jest zamieszczony w druku senackim nr 426.

To tyle, Panie Marszałku, jeżeli chodzi o krótkie przedstawienie tego, co jest w materiałach, i tego, co się działo na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej 24 kwietnia tego roku.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu przewodniczącemu Wittbrodtowi?

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, przede wszystkim pytanie proceduralne: czy istnieje możliwość zgłoszenia postulatów o uzupełnienie tego, co jest przedmiotem uchwały Komitetu Europejskiego Rady Ministrów z 17 kwietnia 2007 r.?

Dwa zagadnienia. Chciałbym, żebyśmy się może ustosunkowali do nich jako senatorowie, a nawet jako Senat. Pierwsza sprawa: stanowisko partnerów społecznych. Jest napisane w stanowisku rządu, że nie ma potrzeby przeprowadzania z partnerami społecznymi konsultacji dokumentu „Roczna strategia polityczna na rok 2008”. Mamy przeciwne zdanie. Nie wiem, jak koledzy, ale ja myślę, że ta teza formułowana w stanowisku rządu jest bardzo ryzykowna.

Druga kwestia. Nie można tego problemu załatwić tylko formalnie, w sposób urzędniczo-biurokratyczny. Jeżeli mówimy o europejskiej polityce morskiej, strona siódma tego stanowiska Komitetu Europejskiego Rady Ministrów, to trzeba powiedzieć, że piszemy tak na okrągło. Czy nie widzi

(senator P. Andrzejewski)

pan potrzeby, żeby jednocześnie... Jeżeli mówimy o polityce morskiej, tam jest cały zwrot, nie będę go cytował, dlatego że pytanie ma mieć tylko minutę, i jednocześnie zaznaczenie, że jest konieczne ustalenie przez Komisję Europejską celu przywrócenia bezpieczeństwa ekologicznego Morza Bałtyckiego, zwłaszcza że mamy tykającą bombę ekologiczną, która przy budowie tego rurociągu zostanie być może zdetonowana. W związku z tym, mówiąc o zasobach morza, jednocześnie trzeba mówić i o tym zagadnieniu w ramach tego, co ma zrobić Komisja Europejska. Ja podałem tylko wrywkowo dwa zagadnienia. Resztę będziemy już bezpośrednio analizować w wystąpieniach. Chodzi mi o ustosunkowanie się do tych kwestii.

(Senator Edmund Wittbrodt: Można, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Senatorze, to jest tak, że z tego, o czym dzisiaj dyskutujemy, my robimy użytek właściwie dwukierunkowy. Jeden kierunek jest taki, że możemy przekazywać swoje uwagi do tego materiału na zewnątrz, do Komisji Europejskiej. A druga rzecz to to, co jest naszym działaniem wewnętrznym. Pan senator je tutaj przywołuje, i pan minister będzie o tym mówił, jakie jest stanowisko rządu. Jeżeli rząd mówi, że nie ma potrzeby konsultowania tego z partnerami społecznymi, my możemy adresować do rządu i takie postulaty, że jednak potrzeba jest. Z tym, że ja myślę, proszę państwa, że to jest tak: dzisiaj my rozmawiamy na takim dość dużym stopniu ogólności o strategii politycznej, która potem, w przyszłym roku, będzie realizowana, i jeszcze wrócimy do planu, już takiego wykonawczego, realizującego tę strategię, prawdopodobnie w grudniu tego roku. I kiedy będą już konkretne rozwiązania, konkretne, myślę, propozycje, ja nie wyobrażam sobie, żeby nie konsultować tego z partnerami społecznymi. Ja myślę, że jednym z celów, dla których my już dzisiaj o tym mówimy, jest to, żebyśmy przygotowali siebie i swoje otoczenie, żeby podejmować i przyjmować opinie, które są takimi opiniami wyważonymi, uwzględniającymi postulaty środowiskowe. Wobec tego ja widzę w przyszłości taką potrzebę.

Wtedy częściowo na tę europejską politykę morską, o którą pan senator pytał... Myślę, że kwestia bezpieczeństwa ekologicznego Morza Bałtyckiego to będzie problem, który my na pewno będziemy zgłaszali jako komisja, kiedy będziemy o tym rozmawiali. A więc, proszę państwa, to jest tak, że my jako Komisja Spraw Unii Europej-

skiej właściwie regularnie, co tydzień się spotykamy i dyskutujemy już na temat konkretnych propozycji. I tam zgłaszamy swoje postulaty, ale nam jest potrzebna taka debata, żebyśmy wiedzieli, co dla Senatu, dla całej Izby, jest istotne, na co my mamy też w naszej komisji zwracać szczególną uwagę. Ten problem na pewno będzie zauważony.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dzisiejsze posiedzenie dotyczy omawiania kwestii ogólnych odnośnie do strategii Komisji Europejskiej, mnie zaś interesowałoby, w jaki sposób udroźnić ten kanał komunikacji, jakim jest nasza komisja europejska, jako senacka komisja, z Unią Europejską. Mam na uwadze nie tylko zachowania o charakterze retroaktywnym, takie, że już reagujemy na bodźce, które są, i na niepokoje, które się pojawiają, co nam się nie podoba, ale również takie, w których potrafilibyśmy zachować się proaktywnie, czyli inaczej kształtować, a przynajmniej w jakimś stopniu współkształtować to, co się dzieje w Komisji Europejskiej.

Ja bym prosił pana przewodniczącego, senatora, żeby spróbował Wysokiej Izbie, niekoniecznie dzisiaj, to jest sprawa trochę poważniejsza... Może poświęcić temu specjalne posiedzenie komisji, żebyśmy nauczyli się takich sposobów zachowania, żeby nie narzekać, jeśli coś już jest, ale próbować pewne rzeczy wyprzedzać i zachowywać się bardziej twórczo, niż robimy to do tej pory. Dziękuję bardzo.

(Senator Edmund Wittbrodt: Można, tak?)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Można.

Przypominam, że jesteśmy w czasie pytań, w związku z tym proszę formułować pytania.

Pan senator odpowie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Tu pan senator poruszył dwie kwestie. Kwestia udroźnienia kanału. Ja muszę powiedzieć, że dla nas kanał jest drożny, dlatego że wszystkie stanowiska, które my przygotowujemy, tak jak opinujemy stanowiska rządu, wysyłamy do instytucji Unii Europejskiej. Sami też zadajemy sobie pytania i interesuje nas sprzężenie zwrotne, co się z tymi naszymi uwagami dzieje. Nie tylko my zauważamy, że jest taka potrzeba: które postulaty są uwzględniane, które nie, jak to wygląda w różnych krajach. I wobec tego na spotkaniu przewodni-

(senator E. Wittbrodt)

czących Komisji Spraw Unii Europejskiej padł też taki postulat, aby Komisja Europejska przygotowała regularne raporty, roczne czy nawet półroczne, w których byłyby podane informacje, co się dzieje ze zgłaszanymi przez nas postulatami, w jakiej części one są uwzględniane, w jakiej nie, dlaczego są i dlaczego nie są. A więc nas interesuje też to sprzężenie zwrotne.

Muszę powiedzieć, że od września ubiegłego roku mamy taką możliwość działań wyprzedzających. Wszystkie informacje, wszystkie projekty różnych rozwiązań prawnych docierają do nas drogą internetową. My je śledzimy i możemy się zajmować tym, co uważamy, że jest niezwykle ważne, jeżeli uznamy, że jest istotne, już na tym wczesnym etapie tworzenia prawa. Zanim powstanie projekt pisany dyrektywy czy rozporządzenia, pewne postulaty ze strony komisji mogą już na tym etapie być uwzględniane. I dopiero potem przychodzi ten materiał, który my w sposób formalny opiniujemy. A więc jest taki element wyprzedzający naszego oddziaływania na decyzje podejmowane w Unii Europejskiej, jest.

Co do tej aktywności, tak to rozumiem, druga kwestia, inicjowania czy proponowania rozwiązań, które byłyby z naszej strony, to jest tak, że projekty tworzone są na poziomie Komisji Europejskiej. I tutaj parlament nie ma na to bezpośredniego wpływu. My mamy wpływ, jak się dzisiaj spotykamy z przedstawicielem rządu. Wtedy możemy zgłaszać swoje postulaty do przedstawiciela rządu. Ale w Komisji Europejskiej i w tych instytucjach reprezentowane są rządy. Wobec tego poprzez przedstawiciela rządu my możemy być tam bardzo aktywni, możemy zgłaszać swoje postulaty. Tak że taka możliwość, taka furtka, jest. Ja myślę, że pan minister będzie mógł potem też coś na ten temat powiedzieć. Dziękuję bardzo.

(Senator Adam Biela: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Pan senator właściwie już odpowiedział na pytanie, które chciałem zadać, ale może jeszcze uściślijmy, mianowicie: jaki byłby los ewentualnego zastrzeżenia w stosunku do prezentowanego tu przez pana senatora dokumentu? Czy on w ogóle miałby szanse na uwzględnienie przez Komisję Europejską? O ile mi wiadomo, właściwie Komisja Europejska przekazuje polskiemu parlamentowi tylko i wyłącznie materiał, celem, że tak powiem, informacji. I z tamtej strony nie ma żadnych oczekiwań co do dyskusji, co do ewentual-

nego współdecydowania o tym materiale. My po prostu przyjmujemy to do wiadomości i właściwie na tym cała sprawa się kończy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Senatorze, ja myślę, że na podstawie dotychczasowej praktyki trudno powiedzieć, przynajmniej ja nie umiałbym powiedzieć, że nie ma tam oczekiwań co do dyskusji. Takie oczekiwania są.

(Senator Jan Szafraniec: A jaki jest efekt?)

Niektóre postulaty są uwzględniane. Ja nie umiem podać teraz przykładu, bo tego nie przygotowałem, być może pan minister będzie mógł szerzej wypowiedzieć się na ten temat. Jaki może być w ogóle los tego? Proszę państwa, ja już kiedyś mówiłem, że w Unii Europejskiej jest tak: co do różnych spraw decyzje zapadają albo na zasadzie jednomyślności, albo na zasadzie większości kwalifikowanej, i wtedy los może być oczywisty. Jeżeli jest to coś, co kwalifikuje się do obszaru jednomyślności i my to mamy wyszczególnione w dokumentach, to możemy zablokować każdą decyzję. Jeżeli rząd powie, że nie, to wtedy szuka się kompromisu tak długo, aż konsensus zostanie osiągnięty. I wtedy nasze postulaty muszą być uwzględnione, inaczej w ogóle nie da się przyjąć rozwiązania, natomiast kiedy leży to w obszarze podejmowania decyzji kwalifikowaną większością głosów, możemy być przegłosowani. Ale jak pytamy przedstawicieli rządu o poszczególne kwestie, to sprawa wygląda tak, proszę państwa, że w Unii Europejskiej bardzo długo poszukuje się rozwiązań kompromisowych, mimo że wiadomo, że można w końcu głosować i że będzie decydowała większość kwalifikowana. Szuka się porozumień z innymi tak długo, jak to jest możliwe. Ci trochę ustąpią, ci też, i można już przyjąć sprawę właściwie bez większych problemów. A jeżeli nie, to rzeczywiście dochodzi do głosowania. I jeżeli nie znajdziemy tej większości, która się czemuś sprzeciwi, to jesteśmy przegłosowani, tak jak w każdym parlamencie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Potem pan senator.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja to trochę wkomponuję w pytanie pana senatora Andrzejewskiego, ponieważ informacja o go-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

spodarcze morskiej, o zakresie europejskiej polityki morskiej, jest bardzo krótka. Chciałabym, aby pan senator wyjaśnił, czy Unia Europejska, czy komisja, jakoś inaczej pojmuje pojęcie gospodarki morskiej? Z tego tekstu wynikałoby, że planuje się szereg inicjatyw w zakresie europejskiej polityki morskiej, a potem się mówi, że kwestie przekrojowe mają dotyczyć innych obszarów polityki, między innymi takich, jak gospodarka morska, badania morskie, konkurencyjność przemysłu morskiego. Dla mnie jest to pojęcie ogólnie polityki morskiej czy gospodarki morskiej. Być może my popełniamy jakiś błąd w dyskusjach z Komisją Europejską, przedstawiając argumenty broniące naszego przemysłu stoczniowego, rybołówstwa. A są to nader ważne dziedziny gospodarki, które powinny być w Unii Europejskiej wzięte pod uwagę, zwłaszcza gospodarki tak dużego kraju jak Polska i zwłaszcza w kontekście tych problemów, jakie mamy. Już nie mówię o rybołówstwie, gdzie opinie środowiska, zahaczając o konsultacje społeczne, świadczą o tym, że jednak Komisja Europejska czy kraje Unii Europejskiej nie za bardzo przychylają się do podejmowania decyzji, które ułatwiłyby nam życie w kwestii rozwoju gospodarki morskiej. Mówię to dlatego, że rzeczywistość w ramach realizacji planu działań i konsultacji dotyczących zielonej księgi była również konferencja, związana generalnie z zawodem marynarza. Unia Europejska boryka się z problemami przeflagowywania statków – chęć, aby powrócić pod banderę krajów europejskich – jak również, w przyszłości, z bardzo wysokim deficytem kilkunastu tysięcy oficerów i marynarzy.

Czy pan senator nie uważa, że to odniesienie się do tematyki jest bardzo skromniutkie? Czy komisja rzeczywiście rozumie inaczej, chcąc użyć potem argumentu, że nie za bardzo wkomponowaliśmy się w ten czy inny rozdział? Bardzo mi jest potrzebna pana opinia, dlatego że, być może, chcąc osiągnąć swój cel jako państwo morskie z tradycjami, musimy w przyszłości rzeczywiście jeszcze lepiej walczyć o swoje interesy w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Senator Edmund Wittbrodt:

Pani Senator, kiedy dyskutowaliśmy w komisji o kwestiach polityki morskiej, to na tym etapie był jak gdyby dość wysoki stopień ogólności. My nie wchodziliśmy w takie szczegóły, one się pojawiają przy dyskusjach już o konkretach, o planach. Uznaliśmy, że w ogóle z punktu widzenia interesu

Polski, ponieważ mamy kawałek morza, mamy ogromne doświadczenie, i mamy problemy, o których pani senator mówi, to jest to sprawa niezwykle ważna, kluczowa. Opiniując pozytywnie roczny plan strategiczny, plan strategii politycznej pokazującej kierunki działań Unii Europejskiej, uznaliśmy, że jest to niezwykle ważne, i to nam wystarczyło. Te wszystkie zaś kwestie i wątpliwości... My też mieliśmy wątpliwości, one się pojawiają, ale nie ma kto nam na nie odpowiedzieć. Wątpliwości się pojawiają. Tak jak powiedziałem, pan marszałek wystosował pismo do pani wiceprzewodniczącej komisji, ale nie ma dzisiaj nikogo. My to postulujemy. Tak że wtedy byłby ktoś, kto mógłby odpowiadać, kto mógłby się wypowiadać na temat takich szczegółów. One się pojawiają i na pewno do tej kwestii wrócimy, kiedy będziemy rozmawiali o szczegółach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Senatorze, z tego, co pan mówi, rzeczywistość wynika taka sytuacja, że brak jest nam łączności z instytucjami Rady Europy, łączności i Sejmu, i Senatu, parlamentu, są natomiast pewne organiczne połączenia między Radą Europy i Parlamentem Europejskim, Komisją Europejską. Sześć osób z naszej Izby, nie mówiąc o posłach, bywa tam i pewne rzeczy mogą być tam eksponowane. One są w jakiś sposób przekazywane i wzajemnie, że tak powiem, ustalane, uzgadniane, czy, powiedzmy, jakoś ujmowane. Czy nie byłoby warto przekazać niekiedy te trudniejsze kwestie niektórym naszym kolegom, żeby je przedstawili w Radzie Europy? Można powiedzieć, że to będzie jedynie przedpokój, ale i w przedpokoju Komisji Europejskiej taką kwestię czy takie kwestie warto poruszyć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Senatorze, my rozmawiamy o dwóch różnych sprawach. Czymś innym jest Rada Europy, a czymś innym jest Unia Europejska, instytucja Unii Europejskiej.

(Senator Ryszard Bender: Ale one mają związki ze sobą.)

Nie ma takich bezpośrednich związków między Radą Europy i Unią Europejską. Ci senatorowie, o których pan mówi, są w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy.

(Senator Ryszard Bender: Tak jest.)

(senator E. Wittbrodt)

Rady Europy. My natomiast mówimy o Komisji Europejskiej i Unii Europejskiej. Mamy inne przełożenia, nie przez kolegów, którzy tu zasiadają, ale przez naszych eurodeputowanych. I my się spotykamy z tymi, którzy funkcjonują w Unii Europejskiej, a więc z polskimi eurodeputowanymi. Odbywamy spotkania, i to dosyć częste: byliśmy i w Brukseli, i tutaj, w Warszawie, z panią komisarz Danutą Hübner. My się komunikujemy z przedstawicielami rządu, czyli z tymi osobami, które rzeczywiście funkcjonują w instytucjach Unii Europejskiej.

Ten związek, który pan senator pewnie ma na myśli, mówiąc, że mogą być pewne kierunkowe powiązania, nieformalne, nie przekłada się na decyzje, jakie są podejmowane bezpośrednio w Unii Europejskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Arciszewska-Mielewczyk, proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W kontekście kontaktów z parlamentarzystami europejskimi, czy pan senator nie uważa, że oprócz tych kontaktów nieformalnych i oprócz rozmowy państwa komisji z naszymi eurodeputowanymi tam na miejscu, powinien być większy kontakt, jakby ustalanie pewnych strategii tu, w Sejmie czy Senacie? Tak żebyśmy mogli rzeczywiście mieć przełożenie, nawet w sposób oficjalny, pewnych stanowisk, które wypływają z pracy Sejmu czy Senatu; żeby nie było tak, że łącznikiem jest tylko Komisja Europejska, eurodeputowani zaś, jak im się wydaje, mają sygnały li tylko od państwa. Czy to nie powinna być właśnie bardziej skoordynowana praca poprzez oficjalne wręcz kontakty z posłami czy senatorami parlamentu polskiego, jak to czynią eurodeputowani z innych państw? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja myślę, że ta nieformalna współpraca powinna być możliwie szeroka. I muszę pani senator powiedzieć, że my nasze opinie, nasze stanowiska eurodeputowanym z Polski przekazujemy, co więcej, próbujemy też organizować spotkania bezpośrednie z ich udziałem. Na razie jest tak, że udział eurodeputowanych w posiedzeniach naszych ko-

misji czy w spotkaniach nie jest zbyt wielki, ale w najbliższym czasie planujemy też na przykład spotkanie w Strasburgu. Inne państwa bardzo często organizują to tak, że przedstawiciele komisji spotykają się w Brukseli bądź w Strasburgu, czyli tam, gdzie odbywa swoje posiedzenia Parlament Europejski, i dyskutują, przekazują – to są oddziaływania nieformalne.

Jest jeszcze jedna ścieżka, której nie wykorzystujemy. Pani senator zwraca uwagę na ważną rzecz: jest parę osób z Polski, które są zatrudnione nie za pośrednictwem władz polskich, ale prosto, tak jak Piotr Nowina-Konopka, gdzieś tam funkcjonują, one nawet się do nas zwracają, żebyśmy im nieformalnie przekazywali pewne sygnały dotyczące tego, co jest dla nas ważne, a wtedy one będą próbowały lobbować na rzecz tych rozwiązań. Muszę powiedzieć, że ja byłem zaskoczony wtedy, kiedy mieliśmy posiedzenie COSAC w Helsinkach, na którym poruszana była kwestia zablokowania rozmów pomiędzy Unią Europejską a Rosją, a my mówiliśmy o embargu na mięso i o tym, że jest taki problem, zaskoczony tym, że niektórzy przedstawiciele instytucji europejskich mówili, że po raz pierwszy w ogóle o tym słyszą. Dlatego, kiedy Senat podejmuje tutaj odpowiednią uchwałę i my ją tam wysyłamy, to myślę, że pożyteczne jest takie nieformalne działanie, informowanie tych, którzy tam pracują po to, żeby upewniali się, że ten dokument leży na biurku właściwej osoby, że on jest czytany. Po to, żeby ta komunikacja nie była, być może, tylko jednokierunkowa. To jest ważne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Zapisy na stronie 14 i 15 dokumentu pokazują, że problem negocjacji akcesyjnych z Chorwacją wpleciono w pewien konglomerat. Są tam sprawy zachodnich Bałkanów, jest to rozpisane na Kosowo i problemy z Serbią, są też dołączone negocjacje z Turcją. Czy pan przewodniczący uważa to za właściwe?

Wydaje się, że sprawa akcesji Chorwacji jest dość prosta i oczywista. Przynależność Chorwacji do kręgu kultury europejskiej, do cywilizacji łacińskiej jest oczywista. Wiązanie tego zarówno ze sprawą ewentualnej akcesji Turcji, jak i z bardzo trudnym problemem międzynarodowym Kosowa czy stosunkami z Serbią, wydaje się służyć tylko spowolnieniu rokowań akcesyjnych z Chorwacją. Jakie jest stanowisko pana przewodniczącego oraz komisji w tej kwestii?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ja bym tego tak nie odczytywał, to jest tylko zapowiedź. Mnie się wydaje, że taka, a nie inna logika tego, co jest w tym dokumencie, została przyjęta ze względu na formalny status danego państwa. Proszę zauważyć, jak to jest uporządkowane. Jest tam kontynuacja negocjacji, a więc sytuacja rozszerzania negocjacji. I nieistotne jest, czy łatwo jest załatwić sprawę poszerzenia o Chorwację czy Turcję; istotne jest, że jest to kontynuacja negocjacji. One są prowadzone indywidualnie. Potem jest ta grupa, w której jest wymienione Kosovo, ale to jest problem wyjaśnienia w ogóle jego przyszłego statusu, czyli jeszcze inny problem. Tak samo jest, jeżeli chodzi o Serbię. Tutaj jest mowa o realizacji szeregu istniejących układów, tutaj jest mowa o stabilizacji i stowarzyszeniu. Ja widzę w tym zapisie, który pan senator tutaj wymienił, uporządkowanie według fazy czy stanu relacji między Unią Europejską a danym państwem i pogrupowanie w taki sposób, o jakim mówiłem przed chwilą.

Ja nie wiem, czy to może przyspieszyć, czy nie. Ja tyle samo widzę, co pan senator. Oczywiście te negocjacje są indywidualne, to nie jest tak, że jedno państwo może drugie opóźniać. To są zupełnie inne problemy, my wszyscy zresztą o nich wiemy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać, czy takie kwestie, jak zakaz połowów dorsza, który swego czasu był krzywdzący dla naszych rodaków, albo sprawy stoczni, ich opłacalność i reaktywacja, były przedmiotem dyskusji w Unii. Czy w ogóle jakieś szczegółowe sprawy były przedmiotem zainteresowania naszych europarlamentarzystów i czy próbowaliście państwo coś przeforsować?

W tym sprawozdaniu jest takie jedno zdanie: polityka morska i nadzór – realizacja inicjatyw w zakresie polityki morskiej Unii Europejskiej, i to jest roczna strategia polityczna na rok 2008. No więc z tego niewiele wynika. Czy może pan rozwinąć ten temat?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Pani Senator! Rzeczywiście, to co tu mamy, to jest hasłowa zapowiedź pewnych problemów, do których rozwiązania będzie zmierzała Unia. Tu zapowiadamy je krótko, one będą potem rozwijane.

Muszę powiedzieć, że wielokrotnie na posiedzeniach komisji kwestie połowów i limitów połowowych były poruszane, z tym że ostateczne decyzje są podejmowane z udziałem przedstawicieli rządu. My za każdym razem na posiedzeniach naszej komisji wspieramy rząd i próbujemy rozszerzać te limity na tyle, na ile jest to możliwe. Bardzo też często poruszamy kwestię tak zwanej szarej strefy. Ile naprawdę się łowi? Mówi się o tym, że to, co się odławia w szarej strefie, a co nie jest... Często zarzuca się Polakom, że takie praktyki stosują. My próbujemy to odwracać i mówimy: zobaczmy jak wygląda to po stronie szwedzkiej, jak wygląda to po stronie innych państw. My takie sygnały w czasie cotygodniowej działalności naszej komisji zgłaszamy i potem rząd jest wspierany poprzez stanowiska parlamentu, a w tym wypadku Senatu. Te kwestie poruszamy z różnym skutkiem, bo to znowu jest tak, że decyzje w tym obszarze zapadają na ogół większością kwalifikowaną, nie zaś jednoomyślnie, i wtedy różnie z tym bywa.

Tutaj jest zapowiedź, tak to odczytałem, analizy tego, jak to odławianie w rzeczywistości wygląda. Ja wiąże nadzieje z tym, że wtedy wreszcie my wszyscy będziemy mieli przekonanie, że mówimy o limitach połowowych, które są stosowane w praktyce, a nie o jakiejś tam liczbie teoretycznej, podczas gdy rzeczywistość, z powodu szarej strefy, jest zupełnie inna.

Kwestia stoczni. Nie pamiętam, żebyśmy dyskutowali o tym na posiedzeniu komisji. Ale myślę, że przedstawiciel rządu, który bierze udział w bezpośrednich dyskusjach, mógłby na ten temat pewnie coś więcej powiedzieć. Ja, jeżeli można, zostawiłbym to dla pana ministra.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja też chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeszcze jest przedstawiciel rządu, do którego będzie można kierować pytania.

Pan senator Jaroch, proszę bardzo.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący! W obszarze dobrobytu podtrzymano priorytet rozpoczęcia działalności Europejskiego Instytutu Te-

(senator A. Jaroch)

chnologicznego w 2009 r. To zostało wsparte stanowiskiem rządu, który postuluje umiejscowienie rady zarządzającej instytutu w jednej ze wspólnot wiedzy we Wrocławiu.

Chciałbym zapytać pana senatora, czy komisja starała się zgłębić wykonalność harmonogramu, a także, to mnie interesuje w szczególności, w ogóle wykonalność tego postulatu. Jak w stanowisku rządowym oceniane są szanse spełnienia tego postulatu co do terminów i zakresu, zwłaszcza że to się ma odbywać zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii, rozporządzeniem zakładającym szerokie konsultacje, poczynając od państw członkowskich, a na organizacjach biznesowych skończywszy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Ja muszę powiedzieć, że kiedy mówimy o Strategii Lizbońskiej, o problemach nauki, edukacji, badań, zawsze pytamy przedstawiciela rządu, co z Europejskim Instytutem Technologicznym z nadzieją, że tak jak to wszyscy popieraliśmy, będzie to Wrocław. Odpowiedzi nie mamy, nie mamy odpowiedzi pozytywnej, nie mamy odpowiedzi żadnej. Chyba że pan minister wie dzisiaj coś więcej. Ale z moich informacji, pochodzących wprost z rozmów, wynika, że to nie będzie takie proste. Ale nadzieję ja nadal mam i pan senator pewnie też.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Panie Marszałku, Panie Przewodniczący! W tych materiałach wspomniano o zaangażowaniu się w dialog z obywatelami Unii Europejskiej. Rzeczywiście jest to bardzo, bardzo istotne. Chcę jednak zapytać, czy w tych dyskusjach o dialogu są podnoszone kwestie związane z tym, że niestety, przedstawiciele rządów narodowych często podważają wiarygodność Unii Europejskiej, zwalając różne niekorzystne rozwiązania na to, że Unia tego wymaga, Unia tego żąda. A przecież cokolwiek jest wynegocjowane, to jest wynegocjowane jednomyślnie za zgodą ministrów poszczególnych rządów. My też przyjmujemy do naszego porządku prawnego wiele rozwiązań i przedsta-

wianie później Unii jako takiego niedobrego policjanta, który nas tylko gnębi, nie daje wiarygodności i nie podnosi jej wiarygodności w oczach opinii publicznej państw europejskich.

Podam tylko przykład jednostkowy, kiedy minister finansów powiedział, że będziemy musieli zwiększyć akcyzę na gaz płynny, ponieważ wymaga tego Unia Europejska. Kiedy popatrzyłem na stosowną dyrektywę, okazało się, że my już bierzemy tej akcyzy chyba do tony, nie wiem czy w euro... Unia wymaga 40 zł, a my już bierzemy 100 zł, czyli przekroczyliśmy dwa i pół raza wymagany próg, a rząd mówi: niestety my podnosimy akcyzę, bo Unia tego chce. I tak jest w wielu wypadkach, że rząd mówi, że musimy to zrobić, bo Unia tego wymaga. Ciągłe tego typu teksty przedstawiciele rządu, nie tylko polskiego, ale wszystkich innych, słyszymy. Czy ten temat jest w ogóle dyskutowany wśród parlamentarzystów w naszej komisji i na forum europejskim?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Oczywiście, że ja słyszę o tym problemie, zresztą nie tylko w kontekście sytuacji w Polsce na tle Unii Europejskiej. Jak się spotykamy z przedstawicielami innych państw, to jest podnoszone to, że bardzo często zwalamy na Unię Europejską, szukamy kozła ofiarnego i go znajdujemy, a to nie sprzyja budowaniu dobrego klimatu. No bo co to jest Unia Europejska? Przecież Unia Europejska to my, tyle że wspólnie działamy w pewnym obszarze – obszarze kompetencji, które zresztą dobrowolnie przekazaliśmy na rzecz wspólną – i powinniśmy współdziałać. Wobec tego przeciwstawianie czy mówienie – ja nawet zwróciłem na to uwagę u mnie na posiedzeniu komisji – że Unia Europejska to, a my to... To nie jest tak. To my dyskutujemy o przyjmowaniu propozycji nowych dyrektyw, nowych rozporządzeń i to my współdecydujemy o tym, jakie rozwiązania będą przyjęte. Myślę, że gdy wchodziliśmy do Unii, chociaż pewnie nie wszyscy mieli taką świadomość, przyjęliśmy również do wiadomości mechanizmy, które funkcjonują w Unii Europejskiej, tak zresztą jak w każdej demokracji.

Jak ktoś jest w parlamencie i jego stanowisko nie będzie w wyniku głosowania przyjęte, to co to znaczy? Jeżeli jest taki mechanizm, w którym ostateczną decyzję podejmuje się większością kwalifikowaną, to do momentu, kiedy mogę, zgłaszam swoje propozycje, nawet inne niż te, które będą przyjęte większością głosów, ale po podjęciu decyzji ta decyzja jest wspólna. Ona nie jest zgodna z moją propozycją, ale to jest

(senator E. Wittbrodt)

decyzja instytucji Unii Europejskiej podjęta zgodnie z mechanizmami, które w tej instytucji obowiązują. Tak więc ten problem występuje i myślę, że źle służy budowaniu partnerstwa między państwem członkowskim a Unią Europejską. A takie partnerstwo jest, moim zdaniem, pożądane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Pan senator Mańkut, proszę bardzo.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Pano-
wie Senatorowie! Chcę się odnieść dwoma pyta-
niami do stanowiska rządu. Dokument jest bo-
wiem dokumentem ogólnym, stanowisko rządu
natomiast pokazuje, jakie główne działania były-
by podejmowane przez rząd właśnie w ramach tej
przestrzeni czasowej, w 2008 r.

W zapisie dotyczącym zrównoważonej, bezpie-
cznej i konkurencyjnej energii mówi się o tym, że
zdaniem rządu Rzeczypospolitej powinny być po-
dejmowane konieczne działania, które by zabez-
pieczyły konkurencyjność energii, ale również
mówi się o tym, że powinny one mieć na celu zape-
wnienie równych warunków funkcjonowania
podmiotów na rynku w poszczególnych pań-
stwach członkowskich. Wydaje mi się, że zważyw-
szy na fakt, iż do dzisiaj nie jest rozwiązany pro-
blem kontraktów długoterminowych, jak również
na specyfikę naszej energetyki, która jest oparta
głównie na węglu kamiennym i na węglu brunat-
nym, przy bardzo jednoznacznym podejściu do
takiego właśnie stanowiska rządu zaczęliśmy
mieć kłopoty w rozmowach z Unią Europejską co
do terminowości wprowadzenia zmian w zakresie
systemowych rozwiązań w energetyce polskiej.
A wiemy, że niebawem będziemy musieli dokonać
ogromnych nakładów na rewitalizację, odnowie-
nie i budowę nowych źródeł energii elektrycznej,
nie tylko energii elektrycznej – w ogóle energii
w Polsce.

Kolejna sprawa. Czy było dyskutowane i roz-
ważane to, czy ten zapis jest jednoznacznie naj-
lepszy? Tym bardziej że jest tu powołanie na uzgo-
dnienia z Radą Europejską z marca bieżącego ro-
ku. Z tego, co wiem, w tych uzgodnieniach nie
można się doszukać zapisów związanych ze stra-
tegią i planowaniem, chociażby średniotermino-
wym, w zakresie rozwoju energetyki.

I jeszcze sprawa polityki morskiej, niezmiernie
ważna, o czym była już tu dzisiaj mowa. Mówiła
o tym pani senator Kurska i nie tylko, mówiła rów-
nież pani Mielewczyk. Mnie interesuje, a wydaje
mi się, że nie tylko mnie, kwestia swobody żegluga
po Zalewie Wiślanym i zapowiadana przez mini-

stra Wiecheckiego i premiera rządu sprawa budo-
wy kanału przez Mierzęję Wiślaną. Rzeczą bardzo
ważną, bulwersującą, ale również stwarzającą
możliwość bardziej suwerennego dysponowania
obszarami wodnymi Rzeczypospolitej, ważnymi,
jak można by powiedzieć, nie tylko z punktu wi-
dzenia samej Rzeczypospolitej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! W kwestii
energetycznej odpowiem tak, jak to widzę. Mnie
się wydaje, że polityka Unii Europejskiej i patrze-
nie na problemy bezpieczeństwa energetycznego
w ostatnim czasie bardzo szybko się zmieniają
i ewoluują. Unia Europejska jeszcze dwa lata te-
mu mówiła, że bezpieczeństwo energetyczne to
jest właściwie indywidualna sprawa każdego
państwa, że każde państwo powinno niezależnie
podejmować działania i niech jedno drugiemu nie
przeszkadza. Na tym miała polegać różnorod-
ność, ale też i konkurencyjność itd. Miał to być
układ bardziej otwarty, bardziej prorynkowy. Ta-
kie było stanowisko Unii Europejskiej.

Teraz po doświadczeniach ostatniego okresu,
myślę – to widać zresztą w dokumentach, to widać
również w Deklaracji Berlińskiej – że sprawa ener-
getyki staje się jednym z ważniejszych prioryte-
tów. Wobec tego sądzę, że to myślenie w Unii Eu-
ropejskiej pójdzie jednak w kierunku proponowa-
nia rozwiązań systemowych wspólnie, że to bę-
dzie spojrzenie tego typu, że do obszaru Unii Eu-
ropejskiej trzeba by doprowadzić wiele źródeł
energetycznych, powiązać to z jak największą li-
czbą możliwości wykorzystania różnych źródeł
energetycznych zewnętrznych. Mówi się przecież
o budowie systemów, powiązań przesyłowych
tak, żeby można było z każdego miejsca, do które-
go w przyszłości doprowadziłoby się źródło ener-
gii, w dowolnym kierunku i w dowolne miejsce ją
przesłać. Myślę więc, że to idzie w tym kierunku,
o którym pan senator mówi.

Czy tempo jest wystarczające, czy nie? Chcieli-
byśmy, żeby ta wspólna polityka i to bezpieczeń-
stwo energetyczne było jak najszybciej zapewnio-
ne, ale tak się nie dzieje. Nawet w sytuacji gdy był
postulat solidarności, bezpieczeństwa energety-
cznego, sygnały z Unii Europejskiej, świadczące
o tym, że jest to troska Unii Europejskiej, pojawiły
się na przykład rozmowy Rosja – Bułgaria, Rosja –
Grecja i próby podpisywania bilateralnych poro-
zumień albo na przykład rozmowy Rosja – OPEC,
które mogłyby zmienić cały układ, jeżeli chodzi
o źródła energii i możliwości ich wykorzystywa-
nia. A więc problem jest, ale jednocześnie myślę,
że im szybciej nastąpiłoby współdziałanie, tym

(senator E. Wittbrodt)

byłoby lepiej i bezpieczeństwo byłoby większe, i prawdopodobnie szybciej zapewnione.

Jeśli zaś chodzi o kwestie polityki morskiej, temat, o którym mówił pan senator, mierzeja, przepływ i tu otwarcie, to jest już taki szczegół, o którym my na tym poziomie nie dyskutowaliśmy. Być może pan minister mógłby powiedzieć coś więcej na ten temat. Tam jest mowa o otwartości, o czystości, o bezpieczeństwie, jeżeli chodzi o morza, także o dostępności, ale ja uważam, że to pewnie będzie poruszane na odpowiednim etapie jako kwestia szczegółowa. Tak myślę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję bardzo.)

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana Tadeusza Kozka.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tadeusz Kozek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Tak jak już podkreślił pan przewodniczący Wittbrodt, celem dokumentu, nad którym dzisiaj dyskutujemy, a mianowicie rocznej strategii politycznej na rok 2008 Komisji Europejskiej, jest przedstawienie najważniejszych działań komisji planowanych na rok 2008 oraz związanych z nimi potrzeb w zakresie zarówno zasobów ludzkich, jak i finansowych.

Niech mi wolno będzie przypomnieć, o czym zresztą wspominał już pan senator Wittbrodt, że w roku 2004 Komisja Europejska określiła cztery kluczowe cele strategiczne do roku 2010, a są to mianowicie dobrobyt, solidarność, bezpieczeństwo oraz Europa jako partner dla świata. Plan nazwany roczną strategią koncentruje się na realizacji tych celów. Priorytetowym obszarem unijnej polityki nadal jest wzrost gospodarczy, zwiększenie zatrudnienia, a towarzyszą temu wysiłki na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym i zaspokojenia potrzeb energetycznych Unii.

Tak jak już powiedziano, chciałbym to jeszcze raz podkreślić, celem mojego wystąpienia nie jest prezentacja programu komisji na rok 2008, bowiem rząd nie jest autorem tego dokumentu. Chciałbym zapoznać państwa ze stanowiskiem rządu do tego dokumentu, które zostało przyjęte przez Komitet Europejski Rady Ministrów 17 kwietnia bieżącego roku.

Rząd generalnie popiera propozycje działań Komisji Europejskiej, wskazane w rocznej strategii. Odnosząc się do poszczególnych propozycji, rząd zwraca uwagę na następujące najważniejsze elementy, istotne z punktu widzenia interesów naszego kraju. Pierwsza kwestia to kwestia zrównoważonej, bezpiecznej i konkurencyjnej energii. Zdaniem Polski, działania podejmowane przez Komisję Europejską na rzecz zrównoważonej, bezpiecznej i konkurencyjnej energii powinny uwzględniać przede wszystkim trwałe, bezpieczne i konkurencyjne dostawy energii oraz mieć na celu zapewnienie równych warunków funkcjonowania podmiotów na rynkach w poszczególnych państwach członkowskich. Dodatkowo realizacja działań w zakresie polityki energetycznej Unii Europejskiej musi być wsparta przez zewnętrzną politykę energetyczną, opartą na zasadzie solidarności oraz mówienia przez Unię Europejską jednym głosem, co umożliwi uwzględnienie specyfiki poszczególnych państw członkowskich i zapewni poszanowanie ich interesów.

Kolejna kwestia to przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. W tej mierze Polska popiera działania komisji, które zmierzają do zachęcania zarówno krajów rozwiniętych, jak i kluczowych krajów rozwijających się, nieposiadających obecnie żadnych zobowiązań redukcyjnych, do podejmowania zobowiązań do zmniejszania emisji gazów cieplarnianych po roku 2012. Uwzględniając aspekty zewnętrzne, Polska oczekuje podziału przyszłego zobowiązania redukcyjnego Wspólnoty na poszczególne państwa członkowskie w oparciu o zasady ustalone w marcu bieżącego roku przez Radę Europejską.

Następna kwestia to odnowiona Strategia Lizbońska na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Uważamy, że istotnym czynnikiem zapewniającym wzrost liczby miejsc pracy jest stworzenie przedsiębiorstwom przyjaznych warunków funkcjonowania oraz eliminacja zbędnych obciążeń administracyjnych.

Śródk okresowy przegląd Wspólnej Polityki Rolnej. W opinii rządu jest on ogromnym wyzwaniem dla rozszerzonej Unii Europejskiej, bowiem przyszłe priorytety europejskiego modelu rolnictwa będą musiały uwzględniać sytuację tak na rynku rolnym, jak i na obszarach wiejskich we wszystkich regionach Europy. W zakresie projektu jednolitej wspólnej organizacji rynku Polska zwraca uwagę na to, że uproszczenie i harmonizacja przepisów wszystkich sektorów nie może stanowić przesłanki do zmiany zasad funkcjonowania Wspólnej Polityki Rolnej. W przypadku reformy rynku owoców i warzyw poprzemy rozwiązania uwzględniające komplementarny charakter produkcji owoców miękkich w Polsce w stosunku do pozostałych sektorów we Wspólnocie, gdyż produkcja ta jest w równym stopniu z innymi istotna

(podsekretarz stanu T. Kozek)

dla utrzymania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w Unii Europejskiej.

Kolejna kwestia to kwestia migracji do Unii Europejskiej. Popieramy plany komisji, które dotyczą walki z nielegalną migracją, zwalczania handlu ludźmi oraz ochrony granic zewnętrznych. Polska oczekuje, że Unia Europejska osiągnie skuteczność w zwalczaniu i przeciwdziałaniu zagrożeniom związanym z migracjami. Polska dostrzega ponadto potrzebę prowadzenia polityki migracyjnej zarówno na szczeblu Unii Europejskiej, jak i w poszczególnych państwach członkowskich, zgodnie z zawartym w traktatach podziałem kompetencji w tym zakresie. W opinii Polski zasadnicze znaczenie ma zastosowanie zrównoważonego i wszechstronnego podejścia do współpracy w dziedzinie migracji z kluczowymi dla Unii Europejskiej krajami trzecimi, a w szczególności z krajami sąsiedzkimi, i to zarówno na wschodzie, jak i na południu Unii Europejskiej, tak aby opracować całościową strategię wobec kwestii migracyjnych. Polska popiera plany Komisji Europejskiej dotyczące dalszego rozwoju europejskiej agencji do spraw granic, czyli agencji Frontex, z siedzibą w Warszawie, bowiem w opinii Polski ma ona jeszcze znaczny potencjał operacyjny, który powinien zostać uruchomiony na rzecz zapobiegania i rozwiązywania kryzysów migracyjnych.

Kolejna kwestia, do której nawiązano już w dyskusji, to działania przygotowawcze w zakresie utworzenia Europejskiego Instytutu Technologicznego, tak aby mógł on rozpocząć działalność w roku 2009. W interesie Polski leży jak najszybsze zakończenie tychże prac oraz, tak jak wspomniano, umiejscowienie rady zarządzającej instytutu oraz jednej ze wspólnot wiedzy we Wrocławiu.

W zakresie stosunków zewnętrznych opowiadamy się za tym, aby dyskusja nad wzmocnieniem europejskiej polityki sąsiedztwa przyniosła między innymi zainicjowanie współpracy regionalnej ze wschodnimi sąsiadami Unii Europejskiej w postaci utworzenia wymiaru wschodniego tej polityki, który byłby platformą współpracy wielostronnej na wzór partnerstwa eurośródziemnomorskiego.

Potrzeby w zakresie zasobów ludzkich i finansowych, wynikające z realizacji planowanych działań priorytetowych. Polska zwraca uwagę na konieczność przyspieszenia zatrudniania w instytucjach wspólnotowych osób będących lauretami konkursów, wskazując, że największe opóźnienia w tym zakresie dotyczą stanowisk średniego szczebla zarządzania.

Popieramy też inicjatywę dodatkowej alokacji środków finansowych w ramach priorytetu dotyczącego zarządzania zasobami środowiska przeznaczonymi na działania Europejskiej Agencji

Środowiska oraz dodatkowych środków w ramach priorytetu dotyczącego stosunków zewnętrznych wspierających politykę w sprawie energii oraz zmian klimatycznych. I to była ostatnia kwestia, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, tak jak na wstępie nadmieniałem, roczna strategia polityczna na rok 2008 jest autonomicznym dokumentem Komisji Europejskiej, zaś poszczególne inicjatywy, jakie Komisja Europejska przedstawi w roku 2008, oczywiście będą wymagać przedstawienia stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Ddotyczy to zarówno propozycji legislacyjnych, jak i pozalegisłacyjnych.

Troską rządu i zadaniem jest w tym momencie zapewnienie odpowiedniego wpływu na decyzje podejmowane w Unii Europejskiej oraz kształt propozycji przedstawianych przez Komisję Europejską od jak najwcześniejszego etapu. W związku z tym działania, które podejmuje rząd, mają charakter wyprzedzający, tak jak i ten dokument ma charakter wyprzedzający. Zostanie on uzupełniony o konkretne propozycje poszczególnych aktów prawnych, także pozalegisłacyjnych, a w szczególności przez plan prac legislacyjnych Komisji Europejskiej.

W tym momencie chodzi o to, aby jak najlepiej przygotować się do udziału w dyskusjach i do procesu podejmowania decyzji. Zadania rządu w tej mierze obejmują pozyskanie informacji na temat spodziewanej zawartości propozycji Komisji Europejskiej, określenie wstępnej strategii ministerstwa, które odpowiada za problem poruszony w propozycji komisji, wstępne rozeznanie stanowiska partnerów społecznych i gospodarczych, pozyskanie informacji na temat wstępnych stanowisk państw członkowskich, przekazanie odpowiednich sugestii do odpowiedniej dyrekcji generalnej Komisji Europejskiej oraz oczywiście aktywny udział w pracach komitetów i grup eksperckich Komisji Europejskiej, podczas których omawiane są propozycje Komisji Europejskiej. Oczywiście ważnym elementem tego procesu jest współpraca z parlamentem w trybie ustawy z 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej.

Chciałbym jeszcze krótko nawiązać do kwestii, o których dyskutowano po wystąpieniu pana przewodniczącego Wittbrodta, w szczególności chciałbym się odnieść do rangi tego dokumentu i do jego charakteru. Po pierwsze, rzeczywiście jest to dokument o charakterze dość ogólnym. Tak jak podkreślałem, kwestie szczegółowe zostaną ujęte w innych dokumentach komisyjnych. Po drugie, prawdę powiedziawszy, nie mamy specjalnego wpływu na kształt tego dokumentu. Tak jak mówiłem, jest to dokument autonomiczny Komisji Europejskiej. A wszystkie uwagi zgłoszone

(podsekretarz stanu T. Kozek)

w tej dyskusji oraz elementy stanowiska rządu, o których powiedziałem, mogą mieć znaczenie w fazie przygotowywania szczegółowych propozycji bądź planów prac legislacyjnych czy też zmian w budżecie podczas kształtowania budżetu na rok 2008. Tak że z pewnością będzie jeszcze wiele okazji do dyskusji nad poszczególnymi kwestiami, do dyskusji bardziej szczegółowych, jako że – tak jak pan przewodniczący Wittbrodt podkreślił – ten dokument jest nazbyt ogólny, aby można było dyskutować o szczegółowych kwestiach, a poza tym nie ma tu przedstawicieli Komisji Europejskiej, czyli autorów tego dokumentu. To wszystko z mojej strony. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę jeszcze o pozostanie, bo może będą pytania.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi Tadeuszowi Kozkowi?

Pan senator Chmielewski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Czy spotkał się pan z dokumentem albo może częścią jakiegoś dokumentu dotyczącego strategii komisji w odniesieniu do rozwoju usług teleinformatycznych? Pytam, ponieważ widzimy na rynku europejskim, a także w Polsce, duży boom w tych usługach, w Polsce choćby łączenie operatorów telekomunikacyjnych czy wdrażanie najnowszych usług, na przykład usług triple, quadruple, w ramach których konsoliduje się usługi telefonii, telewizyjnej i inne w jedną usługę. Czy Unia Europejska w jakiś sposób wypowiadała się na ten temat? Należy to do zagadnień tak zwanego szeroko pojętego rozwoju społeczeństwa informacyjnego, teleinformatycznego, różnie to można nazywać.

Moje drugie pytanie jest następujące. Czy w tej strategii jest mowa o wpływie demograficznym na sytuację systemu emerytalnego? Oczywiście nie teraz, tylko w nieodległej przyszłości. Czy tego tematu dotyczy jakiś element strategii. Dlaczego zadałem takie pytanie? Niedawno byłem w Berlinie na spotkaniu służącym wstępnemu podsumowaniu okresu Prezydencji niemieckiej w Unii Europejskiej i w tej sprawie odbyła się wręcz cała konferencja, wypowiadali się na ten temat przedstawiciele różnych parlamentów, także przedstawiciele rządu niemieckiego, który teraz przewodzi Unii Europejskiej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tadeusz Kozek:

Z pewnością takie dokumenty istnieją, zresztą chyba nawet dzisiaj, jeśli się nie mylę, komisja zajmująca się sprawami europejskimi dyskutowała nad projektem nowej dyrektywy dotyczącej tak zwanego ładu medialnego. Jeśli zaś chodzi o dokumenty o charakterze strategicznym, to w tej chwili nie jestem w stanie podać przykładów, ale pisemnie poinformuję pana senatora o tym, jakie konkretne dokumenty odnoszą się do tych kwestii.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Ministrze, gdyby pan mi to przesłał, byłbym bardzo wdzięczny, ponieważ interesują mnie te kwestie, a ja czasami zbieram tylko informacje szczerkowe. Chodzi po prostu o to, jak generalnie ujmuje to Unia Europejska, tak w generalny sposób. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tam było jeszcze jedno pytanie.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Senator Jarosław Chmielewski: Drugie pytanie dotyczyło kwestii demograficznych i systemu emerytalnego.)

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tadeusz Kozek:

A tak, rzeczywiście.

Z tego, co pamiętam, ten dokument nie nawiązuje do tych kwestii, ale w perspektywie długofalowej są one brane pod uwagę przez Komisję Europejską i państwa członkowskie, tak że zapewne będą przedmiotem dyskusji, jeśli nie w następnym roku, to w latach kolejnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

To wszystko, Panie Ministrze, tak?

Dziękuję.

Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące żywa, blokady ze strony Związku Radzieckiego, Rosji. Czy Unia Europejska podejmuje tu jakieś intensywne działania? Czy może pan ewentualnie coś o tym powiedzieć, czy ma pan jakieś szczegółowe informacje w tej kwestii, abyśmy mogli ich tu wysłuchać? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

To, co osiągnęliśmy w tej mierze, sukces, który odnieśliśmy, polega na tym, że Komisja Europejska stała się aktywnym uczestnikiem tej debaty, uznając, że jest to sprawa o charakterze unijnym, wspólnotowym. Jednak, jak na razie, istotnego postępu w tej sprawie, o czym zapewne wszyscy wiemy, nie ma. Rosja stawia kolejne warunki. Z drugiej strony, co zresztą też podkreślano w tym dokumencie, oczekujemy, że negocjacje dotyczące przyszłego porozumienia z Rosją nastąpią dopiero wtedy, gdy Rosja wywiąże się z wszystkich dotychczasowych zobowiązań, które znalazły się w poprzednim porozumieniu.

I rzeczywiście Komisja Europejska w aktywny sposób bierze udział w rozwiązywaniu tego problemu. komisarz Kyprianou spotykał się ze stroną rosyjską, ale do porozumienia nie doszło.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Alexandrowicz, proszę bardzo.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zarówno w dokumencie komisji, jak i w dokumencie rządowym jest mowa o wspieraniu wielojęzyczności. Mówi o tym Komisja Europejska, Rzeczpospolita Polska wspiera te działania i jest zadowolona z tego, że tę wielojęzyczność się podkreśla, stwierdza, że ma ona znaczący wymiar w rozwoju rozmaitych dziedzin i stosunków między krajami Wspólnoty Europejskiej.

Jak w tym kontekście wygląda sprawa bardzo bolesnych przypadków dyskryminacji językowej dzieci z rozbitych małżeństw dwujęzycznych? W przypadku Polaków dotyczy to w szczególności skandalicznych działań podejmowanych przez niemieckie urzędy do spraw młodzieży, tak zwane

Jugendamty, które zakazują rodzicom używania języka polskiego w rozmowach z dziećmi, zakazują też dzieciom rozmawiania w języku polskim z rodzicami, dopuszczają rozmowy tylko i wyłącznie w języku niemieckim i w obecności pracownika Jugendamtu.

Muszę powiedzieć, że fakt powstania Jugendamtów w latach trzydziestych budzi złe skojarzenia, a wydaje mi się, że duch lat trzydziestych w działaniach Jugendamtów przejawia się w tej dziedzinie w sposób dość porażający.

Czy w tej kwestii rząd polski podejmuje jakieś działania? Bo ta sprawa stała się między innymi w Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego ze względu na skargi polskich rodziców.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Rząd polski oczywiście odnosi się krytycznie do tej sytuacji. Z tego, co wiemy, jest to przedmiotem rozmów bilateralnych pomiędzy rządem polskim i rządem niemieckim. Na poziomie wspólnotowym ta sprawa chyba nie została dotychczas podniesiona.

Ale jeśli pan senator sobie życzy, to jeszcze zasięgnijmy w tej sprawie opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo jest to kwestia leżąca w domenie działania tego ministerstwa, i odpowiemy bardziej szczegółowo na piśmie.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Drugie pytanie nawiązuje do pytania, które zadałem panu przewodniczącemu, senatorowi Wittbrodtowi. Chodzi o sprawę akcesji Chorwacji. W dokumencie rządowym sprawa negocjacji z Chorwacją jest przedstawiona razem ze sprawą negocjacji z Turcją. Ja rozumiem to, co mówił pan senator, że nie należy tak tego czytać, ale wydaje mi się, że mówienie w jednym zdaniu o negocjacjach akcesyjnych z Turcją i Chorwacją jednak zrównuje dwie rzeczy absolutnie nieporównywalne, ponieważ obszar problemów związanych z ewentualną akcesją Turcji jest ogromny i diametralnie różny od obszaru problemów dotyczących akcesji Chorwacji. Wyrażam tylko nadzieję, iż w praktyce będziemy przede wszystkim wspierać szybkie przyjęcie Chorwacji do Wspólnoty Europejskiej, natomiast spokojnie i bardzo ostrożnie podchodzić do zagadnienia tureckiego, które jest niezwykle złożone, trudne i budzi zarówno wiele

(senator P. Alexandrowicz)

wątpliwości szczegółowych, jak i pewne wątpliwości generalne co do filozofii rozwoju Wspólnoty Europejskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Ja podzielam tę opinię, którą przedstawił pan senator Wittbrodt. Takie sformułowanie rzeczywiście jest pewną niezręcznością, ale stan rzeczywisty oczywiście jest taki, jak powiedział pan senator. Jeśli chodzi o akcesję Chorwacji, to większych kontrowersji nie ma. Może rzeczywiście to nie znalazło odzwierciedlenia w tych konkretnych zapisach, ale myślę, że to ze względu na dość ogólny charakter tego dokumentu. No, tak jest...

(Senator Przemysław Alexandrowicz: Rozumiem, że Polska tę szybką akcesję Chorwacji wspiera.)

Jak najbardziej. Chociaż również opowiadamy się za akcesją Turcji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, prawo tworzone przez Unię Europejską dotyczy konkretnych obszarów, na których działają niezależne podmioty we wszystkich krajach Unii, podmioty gospodarcze, ale także podmioty trzeciego sektora, które odgrywają i będą odgrywać coraz większą rolę w realizacji Strategii Lizbońskiej, chociażby w dziedzinie zabezpieczenia społecznego czy pomocy społecznej, wężej to ujmując.

Chciałbym zapytać, jakie są działania rządu, ażeby w strategii Unii Europejskiej uwzględnić działania na rzecz rozwoju trzeciego sektora w Europie – budowy wspólnej reprezentacji tego sektora w poszczególnych obszarach jako znaczącego partnera w kształtowaniu treści prawa europejskiego.

Ja osobiście w niektórych kwestiach przekonałem się, jak niewielką rolę odgrywają organizacje trzeciego sektora na forum europejskim, nie tylko z winy samej komisji i tamtejszego prawa, ale także ze względu na brak wspólnej reprezentacji. Komisja Europejska, w moim przekonaniu, powin-

na – być może z inspiracji rządu polskiego – wykazywać większą aktywność w celu budowania takiej reprezentacji. Będzie to miało, w moim przekonaniu, wielkie znaczenie dla budowania więzi europejskich.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Ja myślę, że jest to kwestia, której Komisja Europejska oraz kraje członkowskie poświęcają jednak wiele uwagi, między innymi przez poszerzenie w Nowej Perspektywie Finansowej zakresu udziału organizacji pozarządowych w przedsięwzięciach, przede wszystkim rozwojowych, ale nie tylko. Chociaż przyznaję, że w różnych krajach członkowskich sytuacja pod tym względem pewnie jest różna, i myślę, że akurat kraje starej Piętnastki w znacznie większym stopniu wykorzystują potencjał organizacji pozarządowych niż nowe państwa członkowskie, w tym nasz kraj.

Kwestia wspólnej reprezentacji jest to kwestia do rozważenia. Z jednej strony być może byłby to dobry instrument komunikacji między tymi organizacjami a organami władzy publicznej. Zresztą tego rodzaju reprezentacja w naszym kraju też istnieje. Z drugiej strony nie jestem pewien, czy to powinno być w jakiś sposób regulowane na poziomie wspólnotowym, czy to nie powinno powstać przede wszystkim z inicjatywy właśnie organizacji trzeciego sektora. Jest to kwestia do przemyślenia, jak sądzę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Pierwsze wystąpienie do dziesięciu minut.

Proszę bardzo, pan senator Ryszard Bender.
Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Wysoka Izbo!

Zabieram głos w związku z pytaniem, które przedstawiłem panu senatorowi Wittbrodtowi. Ja rozumiem, że pan senator Wittbrodt, z racji komisji, którą kieruje, i z tej racji, że od trzech lat jeste-

(senator R. Bender)

śmy w strukturach Wspólnoty Europejskiej... Nie w Unii Europejskiej, bo ta zaistnieje z czasem, gdy będzie dokument konstytucyjny. I to jakoś skupia jego uwagę.

Ale od 1992 r. uczestniczymy w pracach Rady Europy. I byłoby dobrze, gdybyśmy zgłębili tę sprawę. Rada Europy niedawno, w kwietniu, w czasie ostatniego posiedzenia, miała długą plenarną dyskusję na temat wzajemnych relacji z Parlamentem Europejskim, z Komisją Europejską. W klubach parlamentarnych, chociażby u nas w European Democrats, w konserwatywnym klubie europejskich demokratów tę kwestię omawialiśmy. I rzeczywiście istnieje wiele możliwości przekazywania informacji i decyzji podejmowanych przez Radę Europy do Komisji Europejskiej, która u siebie odpowiednio nadaje bieg w ramach istniejących możliwości jurydycznych.

Chcę państwu powiedzieć, że dzięki inicjatywie naszej koleżanki, senator Urszuli Gacek, i paru innych senatorów oraz posłów w kwietniu udało się podjąć uchwałę, którą przekazano również do wiadomości Komisji Europejskiej, o tej dziwnej pretensji Rosji w sprawie muzeum w Oświęcimiu. To ma ogromne znaczenie. Jest wzajemna relacja, będzie jakieś wzajemne działanie. Z jakim efektem, trudno powiedzieć, bo wiadomo, że to potęga polityczna i ekonomiczna tę sprawę poruszyła.

Ponadto ogromną rolę odgrywa może nie tyle przewodniczący i Prezydium Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, ile Komitet Ministrów. On jest organem wykonawczym i on ma ściśle relacje z Komisją Europejską. Poprzednio na czele tego Komitetu Ministrów stał rosyjski minister Iwanow, obecnie zaś przewodniczącym jest minister z o wiele mniejszego kraju, z San Marino, pan Fiorenzo Stolfi. Zadałem mu pytanie, a to jest ważne, bo odpowiedź przewodniczącego Komitetu Ministrów zobowiązuje organa Rady Europy oraz zobowiązuje do skonsultowania i do jakiegoś wspólnego uzgodnienia działań z Komisją Europejską. Chodziło właśnie o gazociąg, który będzie pod Bałtykiem czy na dnie Bałtyku przez Rosję i Niemcy prowadzony.

Podniosłem tylko kwestię, że to grozi tym krajom katastrofą ekologiczną. Oczywiście, minister spraw zagranicznych tego małego kraju, który kieruje komitetem, starał się jakoś wymigać, ale przewodniczący van der Linden świadomie czy nieświadomie przyszedł mi w sukurs, i zapytał, czy to mnie satysfakcjonuje. Odpowiedziałem, że podziwiam głębię odpowiedzi, ale żądam odpowiedzi na pytanie, czy Rada Europy powinna zwrócić na to uwagę, jak to dzisiaj mówimy, stale monitorować możliwość groźby katastrofy, która niewątpliwie grozi. I w końcu odpowiedział: tak, Rada Europy będzie to monitorowała, bo to dotyczy wie-

lu krajów wokół Bałtyku. I to jest znaczące. Na to może powoływać się dyplomacja polska, jeśli będzie chciała, jeśli będzie na tyle, powiedzmy, zaczepna, jeśli będzie miała śmiałość.

Miało to znaczenie, dlatego że koledzy angielscy później powiedzieli: przecież to jest ważne i dla nas. Przecież Bałtyk, Morze Północne ze sobą się łączą. Katastrofa tam będzie katastrofą również i dla rządu Jej Królewskiej Mości. W związku z tym, że od dawna jesteśmy w Radzie Europy, gdyby udało się na tych dwóch fortepianach grywać, nie tylko na jednym, gdyby udało się zaprogramować, poprzez komisję, której przewodniczący, pan senator Wittbrodt, niekiedy jakieś problemy mógłby przedstawić nam, udającym się do Strasburga na posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, to myślę, że byłoby to z pożytkiem dla Polski, dla naszego kraju, ale i dla innych krajów Wspólnoty Europejskiej, a w przyszłości być może Unii Europejskiej. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Jerzego Szmita o zabranie głosu.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę na część, która dotyczy sprawozdania „Europa jako partner na arenie międzynarodowej. Najważniejsze działania przewidziane na 2008 r.”

Jednym z punktów są podane jako cel istotne postępy na drodze zawarcia lub realizacji nowej umowy z Rosją.

Nie jest moim zamiarem wypowiedzenie się na temat całej umowy z Rosją, między Unią Europejską a Federacją Rosyjską. To jest ogromny temat i nie do poruszenia w takiej sytuacji jak dzisiejsza.

Ale chciałbym zwrócić uwagę na jeden niewielki element tych stosunków, mianowicie na sprawę obwodu kaliningradzkiego. Otóż ta enklawa, dzisiaj otoczona z jednej strony Rzeczpospolitą Polską, z drugiej strony Republiką Litewską, jest integralną częścią Federacji Rosyjskiej i wynikają z tego daleko idące konsekwencje.

Zanim jednak powiem o konsekwencjach, które niedługo też i nas, w pewnym sensie, dotkną jako kraj, warto też poruszyć i przypomnieć taką sprawę. Mianowicie społeczeństwo obwodu kaliningradzkiego jest, jak wykazują wszelkie badania i co możemy naocznie stwierdzić, jest to najbardziej propolska i proeuropejska część społeczeństwa Federacji Rosyjskiej, ze zrozumiałych względów: bliskości, znajomości wielu więzów, współpracy samorządów, współpracy kulturalnej, sportowej, gospodarczej. Notabene kilka dni

(senator J. Szmit)

temu wraz z delegacją kolegów senatorów byliśmy w obwodzie kaliningradzkim. I niestety stwierdziliśmy, że następuje bardzo daleko idące wycofywanie się polskiego kapitału z obwodu kaliningradzkiego, wręcz, można powiedzieć, drastyczne. Wynika to z różnych wewnętrznych warunkowań tam panujących. I też musimy o tym pamiętać.

Ale, Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, dlaczego sprawy Unii Europejskiej są tak niezmiernie istotne w tym zakresie? Otóż pod koniec czerwca zostanie wprowadzony na tym odcinku granicy również reżim wynikający z porozumienia z Schengen. Oznacza to wprowadzenie nowego porządku wizowego. Dotychczasowe wizy wielokrotnego przekraczania granicy, które były wydawane bezpłatnie na okres jednego roku przez polski konsulat, tracą... Może nie tyle tracą ważność, ile będą obowiązywały już nowe warunki wydawania wiz. One będą płatne, one będą jednorazowe. A więc w znaczący sposób zostanie obniżona ta wzajemna dostępność obowiązująca między obwodem kaliningradzkim, Republiką Litewską i Rzeczpospolitą Polską.

Można powiedzieć, że tak ta umowa została wynegocjowana przez stronę rosyjską, bo ona do tego doprowadziła, i nie można winić za to Komisji Europejskiej – znam te fakty. To jest jeden z elementów. Ale proszę przedstawiciela naszego rządu, aby przy każdej okazji zwracał uwagę na to, że ta enklawa, w której mieszka około miliona obywateli Federacji Rosyjskiej, jest tym miejscem, w którym powinniśmy, jako Polska, inwestować i gospodarczo, i politycznie, i kulturalnie. Ale też chodzi o to, aby był to obszar szczególnego zainteresowania Unii Europejskiej, bo warto tam być, warto swoją obecność za każdym razem podkreślać, bo to po prostu nam wszystkim będzie się opłacało. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Wydaje mi się jednak, że najwcześniej w październiku bieżącego roku możemy wejść do strefy Schengen, czyli wizy mogą być od następnego roku. Wiem tylko, że wizy, które strona polska w tej chwili wydaje są ważne tylko do końca tego roku. Tyle gwoli wyjaśnienia.

Proszę bardzo, pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie! Kilka uwag na temat omawianych dokumentów, zarówno dokumentu Komisji Europejskiej, jak i stanowiska rządu.

Jednym z priorytetów Komisji jest skuteczna realizacja Strategii Lizbońskiej. Komisja ma zamiar dokonać pod koniec tego roku podsumowania dotychczasowych efektów realizacji Strategii Lizbońskiej. Jak na razie ta realizacja jest jednak porażką i pozostaje mieć nadzieję, że komisja w swojej analizie to dostrzeże i przedstawi nowe środki dające szansę przewyższenia dotychczasowego impasu w procesie czynienia gospodarki europejskiej bardziej konkurencyjną – przypominam, że w założeniach mieliśmy przegonić Amerykę...

Cieszy fakt, że komisja docenia wagę migracji zarobkowej, zarówno tej wewnątrz Unii Europejskiej, jak i migracji zewnętrznej. Pozytywny wpływ migracji na rozwój gospodarczy Unii Europejskiej jest niewątpliwy. Dobrze zatem, że komisja zamierza ją wspierać i to wspierać zwłaszcza w wymiarze wewnętrznym, wewnątrz Unii Europejskiej. Brakuje jednak charakterystyki konkretnych działań, jakie będą podejmowane w tej dziedzinie.

To dobrze, że Komisja Europejska dostrzega problemy wynikające z niepełnych możliwości wykorzystania Wspólnego Rynku szczególnie na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw. Komisja musi jednak podejmować realne i skuteczne, a nie tylko deklaratywne kroki w celu wyeliminowania patologii negatywnie wpływających na wolną konkurencję wewnątrz Unii Europejskiej. Niestety w przedłożonym dokumencie nie ma projektów takich konkretnych rozwiązań.

Za nieporozumienie należy uznać planowane nowe inicjatywy w zakresie realizacji tak zwanej polityki równych szans. Nie wiadomo, na czym polegać mają „nowe inicjatywy opracowane w celu zapobiegania dyskryminacji poza rynkiem pracy i zwalczania jej przejawów” – to cytat z dokumentu.

Osobiście cieszy mnie deklaracja poparcia Komisji Europejskiej dla promowania wielojęzyczności w Europie. Mam nadzieję, że przy tej okazji komisja będzie interweniować w bolesnych przypadkach dyskryminacji językowej dzieci z rozbitych małżeństw. W odniesieniu do Polaków ma to postać skandalicznych działań podejmowanych w tej sprawie przez niektóre niemieckie urzędy do spraw młodzieży – Jugendamty. Mówiłem już o tym w swoim pytaniu. Mam nadzieję, że Komisja Europejska wykaże się odpowiednią determinacją w rozwiązywaniu tego problemu, tym bardziej że rok 2008 ma być Europejskim Rokiem Dialogu Międzykulturowego.

W zakresie polityki zewnętrznej Unii Europejskiej za pozytywne należy uznać zapowiedzi kontynuowania procesu negocjacji akcesyjnych z Chorwacją – oby te zapowiedzi zostały szybko zrealizowane. Z dużo większą ostrożnością podchodziłbym do sprawy akcesji Turcji, która budzi, jak już mówiliśmy, wiele wątpliwości, często fun-

(senator P. Alexandrowicz)

damentalnych. Nie bardzo natomiast widzę sens, praktyczny sens, w wiązaniu tych procesów z rozwiązywaniem niewątpliwie ważnego, ale zupełnie osobnego problemu Kosowa czy problemu stosunków z Serbią.

Komisja niemal rokrocznie podkreśla w swych politycznych strategiach wagę upraszczania prawa wspólnotowego i procedur wspólnotowych oraz czynienia ich bardziej transparentnymi dla obywateli Unii Europejskiej. Niestety z tych założeń niewiele wynika. Wydaje się, że skutkuje to marginalnym zainteresowaniem Europejczyków obradami organów wspólnotowych – tylko kilkadziesiąt osób śledziło na przykład w Internecie kilka pierwszych upubliczniczonych posiedzeń Rady Unii Europejskiej.

W sumie strategia wydaje się, podobnie jak strategię na ubiegłe lata, raczej zbiorem ogólnych pobożnych życzeń niż receptą na rozwiązywanie problemów w Unii Europejskiej. Dużo zależy oczywiście od aktywności i zaangażowania samej Komisji, i poszczególnych państw, szczególnie państw prezydujących. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że przedłożony dokument to bardzo ogólna – choć zarazem wielowątkowa – wizja, nie zaś konkretny, racjonalny plan działania. Myślę, że dobrze byłoby, żeby te ogólne wizje, z takim oczywiście zastrzeżeniem, że zostaną wcześniej zaakceptowane przez wszystkie kraje Wspólnoty Europejskiej, były przekuwane w konkretne działania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Ja myślałem, że będę zabierał głos już tylko na koniec tej dyskusji, dziękując wszystkim za zgłoszone uwagi, niezależnie od tego, czy one dotyczyły bezpośrednio planu strategicznego, politycznego Unii Europejskiej, czy też tych kwestii bardziej szczegółowych, które będą dopiero w konsekwencji tych zapowiedzi w późniejszym czasie dyskutowane. My te wszystkie uwagi oczywiście wykorzystamy w pracy komisji i w tym sensie one wrócą zapewne tutaj na jakieś nasze kolejne posiedzenie.

Z wieloma uwagami się zgadzam. Kwestia Kaliningradu na przykład – to się będzie zaliczało do polityki ogólnej Unii Europejskiej, polityki dobrego sąsiedztwa, nie budowania murów, lecz przyjmowania takich regulacji prawnych, które umożliwiałyby przekraczanie granic, a jedno-

cznie zabezpieczały przed zjawiskami negatywnymi.

Na Strategię Lizbońską, o której pan senator Alexandrowicz mówił, ja zawsze patrzyłem tak samo, zawsze negatywnie. Na ostatniej konferencji w Brukseli nawet mówiłem, że to jest fiasko itd., itd., ale potem pojawiły się... Oczywiście to zostało potwierdzone, jest ta odnowiona strategia, która ma doprowadzić do tego, że Strategia Lizbońska będzie skuteczniejsza. I ja liczę na to – zwłaszcza w świetle zapowiedzi pana przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, że są sygnały, że jest jakiś ruch do przodu – iż zapowiadana w przyszłym roku ocena odnowionej strategii to potwierdzi. Możliwe, że choć my tego bezpośrednio nie czujemy, jakieś efekty będą.

Transparentne prawo – tak się stało, że w tej chwili mamy dużo lepszy dostęp. Jest to potencjalnie bardziej przejrzyste, ale jak my z tego dostępu skorzystamy, to oczywiście nasza sprawa.

I ostatnia kwestia, Panie Marszałku. Właściwie powodem, dla którego ponownie zabieram głos, jest wypowiedź pana senatora Bendera. Ja nie chciałbym, żeby powstało tutaj mylne wrażenie, że Unia Europejska to jest podmiot, który fizycznie nie istnieje. To jest nieprawda. Jest traktat z Maastricht z 1992 r. i wprawdzie to dopiero od piętnastu lat formalnie pod nazwą Unia Europejska występuje, ale jest. Tu nie ma żadnego związku z traktatem konstytucyjnym i przyszłością. Wspólnoty były do roku 1992, a od roku 1992 jest Unia Europejska, podmiot, który formalnie istnieje. Tak że chciałbym, żeby wszyscy pamiętali o tym i dyskutując tutaj, mieli świadomość, o czym mówimy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo. Panie Senatorze.

Mamy tę świadomość. Rzeczywiście Wielka Brytania istnieje, mimo że nie ma konstytucji. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie!

Przepraszam pana senatora przewodniczącego, bo troszkę zaburzę tok tej debaty. Doszedłem jednak do wniosku, że w tych priorytetach strategicznych, i to zarówno priorytetach Unii Europejskiej, jak i w stanowisku rządu wobec nich, za mało miejsca poświęca się i chyba w nie dość uwypuklony sposób mówi się o podjęciu wielkiego wyzwania, jakim jest w skali Europy stosunek do tego, co się nazywa, publicystycznie czy mniej naukowo, ale jednak nazywa się europejskim modelem społecznym czy europejskim modelem socjalnym.

(senator M. Augustyn)

Unia Europejska jest cennym dobrem dlatego, że w dobie globalizacji liczą się duże rynki. Ale jednocześnie ta globalizacja wywiera, poprzez otwarcie, o którym w programie jest mowa wtedy, kiedy mówi się o stosunku do WTO, o likwidacji ograniczeń celnych itd., ogromny wpływ na koszty, które ponoszą firmy będące lokomotywą rozwoju. Te koszty z kolei, jak wiemy i czujemy, wynikają właśnie z chęci zagwarantowania bezpieczeństwa socjalnego na jak najwyższym poziomie we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Zauważa się, nawet w tej ostatniej walce wyborczej we Francji, że właśnie kwestie społeczne stają się jednym z głównych elementów gry politycznej w poszczególnych krajach Wspólnoty. Ale też coraz bardziej zauważa się, że i w tej kwestii powiązania między krajami, na przykład nowej Unii Europejskiej i starej Unii Europejskiej, mają wpływ na możliwości rozwoju gospodarczego w poszczególnych krajach.

Przyszedł chyba już czas, ażeby zacząć myśleć, i być może Polska powinna taki impuls wysłać silniej, nad tym, żeby starać się określić odpowiednie standardy nie tylko prawa dostępu do niektórych usług, bo o tym w traktatach jest mowa, i w projekcie konstytucji jest mowa, ale zacząć także mówić o standardach w poszczególnych dziedzinach zabezpieczenia społecznego i o harmonizacji niektórych działań. Dlatego że to powoduje dosyć duże zmiany w poziomie kosztów produkcyjnych i usługowych, powoduje także duże napięcia społeczne i przepływ siły roboczej. Ta siła robocza, ze względu na inne warunki edukacji, ze względu na inne warunki leczenia, ze względu na inne warunki w systemach zabezpieczenia społecznego, przepływa. My to odczuwamy. To nie tylko to, że tam lepiej płacą, ale również to, że tam jest lepszy poziom zabezpieczenia społecznego, przyciąga Polaków do innych krajów. To musi zacząć w skali Unii być harmonizowane. Musimy dążyć do odpowiedniej standaryzacji tych usług, a nie tylko mówić o samych prawach, bo to sprawia, że niektóre zapisy stają się powodem dosyć istotnych, powiedziałbym nawet aksjologicznych, wątpliwości, czy nie jest to udawanie czegoś, gwarantowanie czegoś, czego dać nie można. A będzie można dawać w tych warunkach, niestety, nie coraz więcej, tylko coraz mniej, jeżeli w skali Europy harmonijnie nie podejmiemy się reformy systemów zabezpieczenia społecznego. Każdy kraj w pojedynkę będzie tutaj osłabiał pozycję innego kraju. Jeśli gdzieś będzie się przechodzić na emeryturę wcześniej, a gdzieś indziej później, jeśli poziom świadczeń w takiej czy innej dziedzinie będzie diametralnie zróżnicowany, to możemy tworzyć napięcia w tych sferach, które Unia Europejska zdaje się uważać za podstawowe, to znaczy w sferach gospodarczych, w sferach wykorzystania zasobów ludzkich

itd. To trzeba widzieć całościowo. To nadchodzi i uważam, że powinniśmy na to zwrócić uwagę.

I chciałbym jeszcze tylko dwa słowa o roli trzeciego sektora. W skali Unii Europejskiej zauważa się kryzys w rozwoju trzeciego sektora, czyli społeczeństwa obywatelskiego. A przecież we wszystkich dokumentach Unii Europejskiej na ten aspekt budowy europejskiego społeczeństwa obywatelskiego kładzie się duży nacisk. I warto by było także w tej dziedzinie pomyśleć o wzmocnieniu działań, które budowałyby siłę trzeciego sektora w poszczególnych krajach, pamiętając jednocześnie, żeby także zachowywać się aktywnie, progresywnie w zakresie budowy transeuropejskiej reprezentacji w poszczególnych dziedzinach dla tego sektora. Rozbicie europejskich organizacji socjalnych jest ogromne. I właściwie trudno jest określić, kto w interesie jakiej społeczności mówi. To sprawia, że ten głos się nie przebija i jest marginalizowany w sferze, o której przed chwilą mówiłem, która wydaje mi się tak istotna.

Uważam, że z dwóch powodów, z powodu budowy prawdziwie europejskich więzi oraz z powodu zapewnienia wpływu obywateli, tego bezpośredniego wpływu na działania prawodawcze Unii Europejskiej, warto na trzeci sektor w polityce Unii postawić. To prawda, Panie Ministrze, że nie brak takich elementów, ale one nie są wystarczająco, jak widać, skuteczne. Wobec tego trzeba myśleć nad ich modernizacją i trzeba myśleć nad ich wzmocnieniem. Polska mogłaby, moim zdaniem, wnieść do programu działań Unii Europejskiej ten bardzo pozytywny, wspólny dla całej Europy element. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Teraz chciałbym udzielić głosu sobie.

Senator Bogdan Borusewicz:

W Unii Europejskiej, w tej swobodnej grze sił, która się toczy wewnątrz Unii Europejskiej, przodują ci, którzy mają pomysły i z tymi pomysłami występują, którzy organizują się w grupy regionalne w ramach Unii Europejskiej. Myślę, że Polska może mieć dużo do powiedzenia w tym, co w Unii Europejskiej nazywa się i kształtuje jako politykę wschodnią Unii Europejskiej. Polska jest w tej kwestii słuchana, my mamy znacznie więcej do powiedzenia w tej sprawie i znacznie więcej mówimy. Nasi parlamentarzyści, nasi eurodeputowani mówią znacznie więcej o Białorusi, o Ukrainie, także o Rosji. To bardzo dobrze.

Jest w Unii Europejskiej obecny wymiar północny, który kształtuje Finlandia, ale wymiar północny to tylko wymiar polityki Unii Europejskiej w stosunku do Rosji. My jesteśmy tym oczywiście zainteresowani, ale znacznie bardziej interesuje nas

(senator B. Borusewicz)

wymiar wschodni, czyli polityka nie tylko w stosunku do Rosji, ale także w stosunku do Białorusi i Ukrainy, do naszych sąsiadów na wschodzie. W tej kwestii mamy sojuszników. Mamy sojuszników w postaci Litwy i państw bałtyckich, myślę, że po części także w układzie Czwórki Wyszehradzkiej – mówię o Czechach. Tylko że w kształtowaniu polityki wschodniej powinniśmy iść krok za krokiem. Takim krokiem było dla mnie, chcę to państwu powiedzieć, wspólne posiedzenie parlamentów Litwy i Polski. Przypomnieliśmy, że mamy wspólną historię, ale i pokazaliśmy, że mamy wspólne interesy. Tak rzeczywiście jest.

Uważam, że w kwestii polityki wschodniej, którą powinniśmy kształtować w Unii Europejskiej, mieści się sprawa Kaliningradu, o której była tutaj mowa, a także sprawa Białorusi. Wchodzimy do strefy Schengen. Istnieje możliwość wynegocjowania w ramach Unii Europejskiej swobody ruchu przygranicznego. Wiem, że takie rozmowy z Białorusią podjęła Litwa. Wiem, że Rosja chce rozmawiać na temat Kaliningradu. My powinniśmy rozmawiać na ten temat niewątpliwie z Ukrainą, bo w naszym interesie jest, aby ten ruch przygraniczny był i aby był traktowany inaczej niż ruch normalny, w którym jest potrzebna wiza, paszport itd. Takie możliwości w Unii Europejskiej są.

Jeżeli chodzi o Rosję i Ukrainę, to co do tego nie mam orientacji. Jeżeli chodzi o Białoruś, to nie prowadzimy w tej kwestii żadnych rozmów. Ja rozumiem, że Łukaszenka nie jest dla nas takim partnerem politycznym, z którym powinniśmy nawiązać kontakt. Niemniej jednak rozmowy, które i Polakom, i Białorusinom, i Ukraińcom, i Rosjanom, a także mieszkającym na Białorusi Polakom i innym narodom – bo zwracam uwagę, że na Białorusi, akurat w tym pasie, mieszka pożądana mniejszość polska – umożliwią swobodne poruszanie się, jak uważam, powinny być podjęte. Ale mamy na to niewiele czasu. Jeżeli wejdziemy do Schengen, podpiszemy to gdzieś w październiku, to w zasadzie mamy na wszystko niewiele czasu. Zwracam się o to, żeby takie rozmowy podjąć, także z Białorusią. Można to zrobić na poziomie wiceministrów, niezależnie od tego, jak oceniamy władzę Łukaszenki, reżim Łukaszenki.

Trzeba też myśleć o stworzeniu pewnej instytucji polityki wschodniej. Dobrym krokiem było wspólne posiedzenie parlamentów Polski i Litwy 2 maja. Miało ono znaczenie przede wszystkim historyczne – bo pretekst był taki – ale nie wyłącznie historyczne. To był dobry ruch, ale w tej kwestii trzeba myśleć też o kontynuacji i trzeba mieć koncepcję tej kontynuacji.

Jeśli chodzi o południe Europy, to jest ten wymiar południowy, który promuje Francja, promują Włochy – to jest wymiar śródziemnomorski. Od dłuższego już czasu funkcjonuje Eurośródziemnomorskie

Zgromadzenie Parlamentarne, w którego skład wchodzi kraje Unii Europejskiej, ale także kraje Maghrebu. I to jest, jak myślę, pewien kierunek, w którym my też powinniśmy podążać – powinniśmy próbować stworzyć w odniesieniu do tego wymiaru wschodniego takie zgromadzenie parlamentarne Europy Środkowej. To da nam lepszą możliwość wpływania na politykę unijną, a także perspektywę znacznie głębszą niż ta, jaką mamy w tej chwili.

Kwestia ostatnia. Mnie jednak trochę zaniepokoił ten brak zapisu i w ogóle brak odniesienia się do ekologii, jeżeli chodzi o morze, o politykę morską. To nie jest według mnie bez przyczyny. Oczywiście z punktu widzenia unijnego jest różnica zdań między nami a Niemcami, niemniej jednak powinniśmy się starać o to, aby w takim dokumencie taki – nawet ogólny – zapis dotyczący ekologii, zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do obszarów morskich był. Bo powtarzam: brak takiego zapisu nie jest spowodowany tym, że autorzy tego raportu o tej kwestii zapomnieli. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ponieważ nie ma już więcej chętnych do zabrania głosu, zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Senat zakończył debatę nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na 2008 r.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedynastego porządku obrad: wybór członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że zgodnie z art. 15 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Senat wybiera bezwzględną większością głosów dwóch spośród jedenastu członków kolegium na siedmioletnią kadencję.

Informuję, że zgodnie z art. 93 ust. 1 i 3 oraz art. 94 ust. 1 Regulaminu Senatu zostali zgłoszeni na członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej następujący kandydaci: pan Benedykt Czuma, pan Andrzej Gwiazda i pan Marek Kazimierz Kamiński.

Informuję, że zgłoszeni kandydaci spełniają kryteria dotyczące członków Kolegium IPN wynikające z ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz złożyli oświadczenia lustracyjne zgodnie z art. 56 ust. 4 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów.

W dniu 9 marca 2007 r. marszałek Senatu, zgodnie z art. 94 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował do Komisji Praw Człowieka i Praworządności wnioski dotyczące przedstawionych kandydatów.

(marszałek B. Borusewicz)

Komisja w dniu 15 marca 2007 r. przeprowadziła przesłuchania zgłoszonych kandydatów i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 401.

W tej chwili muszę ogłosić przerwę techniczną. Nie mamy... Dobrze.

Ogłaszam więc pięciominutową przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 07
do godziny 13 minut 21)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

I ogłaszam przerwę do godziny 14.00.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 21
do godziny 14 minut 00)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca.

Wznawiam obrady.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na swoim posiedzeniu rozpatrywała przedłożone kandydatury. Były to kandydatury: pana Benedykta Czumy, pana Andrzeja Gwiazdy oraz pana Marka Kazimierza Kamińskiego.

Proszę państwa, do naszej uchwały dołączone są biografie kandydatów. Nie sądzę, żebym musiał je odczytywać, państwo sami mogą się z nimi zapoznać.

My z kandydatami rozmawialiśmy i ostatecznie ustaliliśmy, że kandydatury zostały zgłoszone w sposób prawidłowy. Wszyscy zgłoszeni kandydaci zostali zaopiniowani przez nas pozytywnie, przy czym pan Benedykt Czuma uzyskał 4 głosy, pan Andrzej Gwiazda uzyskał 4 głosy, a pan Marek Kazimierz Kamiński – 3 głosy. I właściwie to jest wszystko, co możemy państwu przekazać. Jeśli państwo zapoznają się z biografiami, to właściwie wszystko stanie się jasne.

Jeżeli są pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Proszę bardzo, pan senator. Pan senator Boroń. Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Boroń:

Mam prośbę o wyjaśnienie trybu oddawania głosów. Wynik 4:4:3 znaczy, że...

Senator Zbigniew Romaszewski:

To znaczy, że wszyscy członkowie mogli głosować, wydać opinię pozytywną, negatywną lub wstrzymać się od zaopiniowania w odniesieniu do wszystkich trzech kandydatur. Tak że ktoś mógł oddać trzy głosy negatywne, ktoś mógł oddać trzy pozytywne, a mógł też oddać głos zarówno pozytywny, jak i negatywny na poszczególnego...

(Senator Piotr Boroń: Ale pan senator wspominał tylko o pozytywnych.)

Tak, bo było czterech senatorów, 4 głosy pozytywne zostały oddane na pana Benedykta Czumę, 4 głosy pozytywne – na pana Andrzeja Gwiazdę, a w wypadku pana Mariana Kazimierza Kamińskiego 3 głosy były pozytywne, 1 głos był negatywny.

(Senator Piotr Boroń: Jeden negatywny. Dziękuję.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana senatora sprawozdawcy?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie ma.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że zgodnie z art. 95 ust. 1 Regulaminu Senatu Senat przed podjęciem uchwały w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej może wezwać kandydatów do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać jakieś pytanie kandydatowi na członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, panu Benedyktowi Czumi?

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Moje pytanie to jest właściwie prośba o wyjaśnienie stosunku pana Benedykta Czumy do istniejącej w tej chwili sytuacji związanej z ustawą lustracyjną i do toczących się wydarzeń.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak, ja bym poprosił pana tutaj.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Moje stanowisko co do ustawy lustracyjnej w tej chwili rozszerzam. Mianowicie moim zdaniem funkcjonowanie Instytutu Pamięci Narodowej – które jest w tej chwili oczywiście ściśle

(kandydat B. Czuma)

związane z obiema obecnymi ustawami, szczególnie z jedną, lustracyjną... Otóż jego rolę widzę głównie w dziedzinie edukacji narodowej. To jest pierwsza podstawowa sprawa. Z tym oczywiście związane są dalsze kwestie, takie jak funkcjonowanie archiwum i jak, niestety, funkcja, którą można nazwać policyjną, a której dzisiaj nie da się w żaden sposób ominąć albo zlikwidować, czyli kwestia lustracji.

Jeśli chodzi o kwestię lustracji, to ja uważam, że ona oczywiście musi być dokonana. Nie ma w tej chwili dobrego rozwiązania tego problemu. Każde rozwiązanie jest złym rozwiązaniem. W związku z tym cokolwiek ustawodawca zdecyduje, na pewno będą sytuacje konfliktowe. Powtarzam: nie ominiemy tego. Ja nie jestem ustawodawcą, a jeśli będę członkiem Kolegium IPN, to będę miał wpływ najwyższy na opiniowanie ustawy – i to będzie jedyne zadanie, jakie członek Kolegium IPN będzie mógł wypełnić. Tak że ta sprawa to jest rola ustawodawcy. Ale powtarzam jeszcze raz: problemu lustracji nie ominiemy, a każde rozwiązanie dotyczące lustracji będzie rozwiązaniem bolesnym. Im szybciej jednak ten problem będzie rozwiązany, tym lepiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

No dobrze. Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(Głos z sali: Jeszcze senator Rau.)

Proszę bardzo, pan senator Rau.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Był pan uprzejmy wspomnieć o takim statutowym zadaniu stojącym przed Instytutem Pamięci Narodowej jak edukacja narodowa. Za zwolennika jakiego typu edukacji w ramach edukacji narodowej by pan siebie postrzegał? Czy byłaby to edukacja bliska temu, co nazywamy umownie w debacie publicznej polityką historyczną, czy byłaby to jakaś wizja alternatywna wobec niej? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Tutaj są dwa, że tak powiem, obszary. Jeden obszar to ten, o którym pan mówi – edukacja dotycząca polityki historycznej, której jestem zwolennikiem.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Mikrofon jest chyba wyłączony.)

Tu się włącza mikrofon?

(Głos z sali: Jest włączony.)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Mikrofon jest włączony, tylko prosimy mówić głośniej.)

(Głos z sali: Albo podejść bliżej do niego.)

...To jest jeden obszar, który popieram jak najbardziej, chyba dlatego, że sam przez olbrzymią część swojego życia starałem się to robić. I drugi obszar, obszar funkcjonowania Biura Edukacji Publicznej, który jest dla mnie nie do przecenienia. I jeszcze raz mówię: dla mnie, moim zdaniem, ta rola IPN to rola najważniejsza.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę bardzo, pani senator Sauk.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja chciałabym pana zapytać... Rozumiem, że pan osobiście – niezależnie od tego, że oczywiście decyduje ustawodawca – ma jakiś osobisty stosunek do pewnych zagadnień i osobiste zdanie na ich temat. Czy więc pana zdaniem lepsze jest otwarcie, pełne otwarcie archiwów, czy też ustawa, która będzie w jakiś sposób to regulowała? Choćby ta ustawa, o której w tej chwili mówimy, że ma wiele błędów... No, nieważne. W każdym razie regulacja ustawowa czy też po prostu otwarcie archiwów? Dziękuję.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Ja jestem zwolennikiem ustawy, która jest jak najkrótsza i jak najprostsza, bo takiego prawa jest najłatwiej przestrzegać i najłatwiej jest realizować takie przepisy prawne. Takie jest moje ogólne zdanie.

Co zaś się tyczy tej ustawy, to można dyskutować na ten temat, ile ona ma błędów, ilu nie ma. Skoro to jest kilkudziesięciostronicowa ustawa, to błędy na pewno ma. Na szczęście to nie jest mój problem, ale w tej chwili jest to problem Trybunału Konstytucyjnego i będzie to prawdopodobnie problem państwa. Na pewno jakieś błędy tam są. Nie chciałbym w tej chwili wyliczać tych błędów, bo to mnie ma sensu...

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ale to nie o to – przepraszam – chodzi. Ja nie chcę, żeby pan to wyliczał. Wiemy wszyscy, że mogą tam być błędy. Chodzi o to, czy pan jest raczej

(senator E. Więclawska-Sauk)

za otwarciem akt, czy też za ustawowym uregulowaniem tego zagadnienia?

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Określenie „otwarcie akt” jest określeniem dość dwuznacznym. Takie otwarcie akt, jakie proponuje SLD, na pewno nie jest takim otwarciem, jakiego ja osobiście bym sobie życzył.

Ja jestem jak najbardziej przeciwnikiem zamykania archiwów. Jestem przeciwnikiem zamykania archiwów, ale są sytuacje – wielokrotnie o takich mówiono – dotyczące sfery osobistej ludzi... Dotyczy to szczególnie nie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, ale akurat ludzi, którzy w tamtym czasie zrobili najwięcej, ponieważ Służba Bezpieczeństwa pracownicy zbierała rozmaite dowody – prawdziwe czy nieprawdziwe – słabych stron ich życia. Ja sądzę, że akurat ochrona tego obszaru powinna być w jakiś sposób zagwarantowana. To jest jeden z przykładów na to, że otwarcie, pełne otwarcie archiwów nie jest sprawą łatwą, nie mówiąc już o tym, że gdyby po pełnym otwarciu archiwum mówiło się, że na przykład jakiś działacz opozycji pił czy też robił całą masę innych niewłaściwych rzeczy, to wiązałoby się to z kolei z dalszymi konsekwencjami – i w Trybunale Konstytucyjnym, i w sądach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Proszę bardzo, pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję bardzo.

Zdarzały się do tej pory przypadki udostępniania zasobów archiwalnych mediom czy też upowszechniania ich drogą internetową, udostępniania pozaustawowego, na przykład w wypadku arcybiskupa Wielgusa. A IPN nie był w stanie przekazać tych materiałów na zlecenie Sądu Lustracyjnego, przed którym wszczęto proces. Chodziło o te same materiały, które wcześniej były w obiegu internetowym i medialnym, spokojnie sobie krążyły, a IPN nie wywiązał się... Minęły już dwa miesiące, a senatorowie nie uzyskali odpowiedzi na swoje oświadczenie w przedmiotowej sprawie. Dlaczego stało się tak, że przez ponad tydzień IPN nie był w stanie tych materiałów dostarczyć do Sądu Lustracyjnego? W konsekwencji tenże, zgodnie z ustawą, zakończył swoje postępowanie.

Czy nie sądzi pan, że w wypadku braku ustawy, problemy tego typu pojawiają się w sposób nawet trudny do opisanego, że będzie po prostu monstrualny zamęt? Co pan o tym sądzi jako przyszły członek kolegium?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Być może problem jest dlatego, że nie ma Kolegium IPN, które ma prawo dowiedzieć się szczegółowo, dlaczego procedura przebiega tak, a nie inaczej. Nie chcę wchodzić w sferę konkretnego przykładu arcybiskupa Wielgusa, bo to jest temat delikatny, a ponieważ ja jestem człowiekiem w jakiś sposób związanym w przeszłości z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, nie chciałbym się na ten temat wypowiadać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Adam Biela:

A druga część mojego pytania?

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma: Dotycząca?)

Dotycząca całej tej sprawy, bo to jest tylko wierzchołek góry lodowej.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Czy to, że ustawy nie ma, to jest... Sądzę, że nie. IPN w tej chwili funkcjonuje jednak dość swobodnie i jeszcze raz mówię: jeżeli kolegium będzie, to moim zdaniem powinno ono doprowadzić do przyspieszenia rozwiązania tego typu problemów, bo ma do tego ustawowe prawo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Tak, ale ja zgłaszałem się do zadania pytania następnemu kandydatowi.)

Pytanie do następnego kandydata, dobrze.

To jeszcze pan senator Szmit.

Senator Jerzy Szmit:

Ja chciałbym poznać pana opinię odnośnie do rozbudowy struktur IPN, szczególnie poza Warszawą, poza centralą.

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma: Przepraszam, ale nie usłyszałem. Odnośnie do?)

Odnośnie do rozbudowy struktur IPN poza Warszawą, w mniejszych ośrodkach, gdzie wiedza historyczna, wiedza, którą ma krzewić IPN, jest szczególnie potrzebna. Czy pan będzie wspierał rozbudowę mniejszych ośrodków, struktur?

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Ja mam od pięciu lat kontakty z łódzkim IPN i jestem jak najbardziej zainteresowany tym, żeby ośrodki regionalne funkcjonowały wydajnie i sprawnie.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja mam do pana pytanie. Prezes IPN, zwłaszcza prezes IPN, w świetle tej ustawy, a także, jeżeli ona będzie, tej krótkiej ustawy o otwarciu archiwum w ogóle, pozyskuje władzę. Jest tak, że kiedy ręcznie wyszukuje się archiwalia, to jedne się szybciej wyszuka, inne wolniej, dzieje się tak ze względów naturalnych albo innych... Czy pan nie uważa, że zamiast zatrudniać archiwistów, którzy będą ręcznie przeszukiwać te archiwalia, lepiej byłoby zdigitalizować te zasoby i potem wyszukiwać? Czy pan zdaje sobie sprawę, że kolegium instytutu będzie miało możliwość nadzoru, bardzo ważnego nadzoru, nad działalnością prezesa i w ogóle instytutu?

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma:

Teoretyczną, ustawową możliwość ma, więc niewątpliwie powinno to robić, z tym że w tej chwili sytuacja jest taka, że archiwa nie są jeszcze w całości zweryfikowane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni prze-

ciwko Narodowi Polskiemu Benedykt Czuma: Dziękuję.)

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie kandydatowi na członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, panu Andrzejowi Gwieździe?

Poproszę pana do mównicy.

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja pytam nie tylko dla równowagi, ale także dlatego, że jestem ciekawy: jaki pan Andrzej Gwiazda ma stosunek do dzisiejszej ustawy lustracyjnej?

I drugie pytanie: jakie ma pan zdanie na temat szerokiego otwarcia całej dokumentacji IPN bez specjalnych dodatkowych ograniczeń lustracyjnych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Obecna ustawa, niezależnie od zastrzeżeń, które, jak się zdaje, mają wszyscy, rzeczywiście otwiera zupełnie nowy etap działania państwa – to musimy sobie powiedzieć, to przyznają zarówno ludzie, którzy są bardzo krytyczni wobec tej ustawy, jak też i ci, którzy są mniej krytyczni, ta ustawa otwiera nowy etap w działaniach państwa. Od dnia wejścia tej ustawy w życie możemy mówić, że wkroczyliśmy na drogę demokracji. Trudno nazywać demokracją system, w którym wyborcy nie wiedzą, kogo wybierają, i nie mają żadnej gwarancji, że ten, który w kampanii wyborczej głosi jakiegoś poglądy, nie jest sterowany z zewnątrz, i że nie będzie, gdy otrzyma już funkcję, postępował dokładnie przeciwnie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to jestem za szerokim otwarciem dostępu w imię chociażby demokracji. Prawda nie może być zarezerwowana dla nielicznego grona, bo to demokrację przekreśla. *(Oklaski)*

Może jeszcze, żeby uprzedzić inne pytania, powiem, że uważam, że błędem filozoficznym jest twierdzenie, że prawda jest bolesna. Nie, proszę państwa, bolesne jest kłamstwo, w którym byliśmy do tej pory utrzymywani. Otwarcie archiwum i zapoznanie się z faktami, z prawdą, tę bolesność będzie likwidować. Ja po każdym ujawnieniu agenta odczuwam po prostu ogromną ulgę, nie radość, nie można tak powiedzieć, ale ulgę, bo jeden ciężar spadł z pleców. Im bardziej informacja

(kandydat A. Gwiazda)

jest zaskakująca, a okazało się, że dotyczyło to wielu ludzi, których uważałem za przyjaciół, tym większą czuję ulgę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Nykiel.

Senator Mirosława Nykiel:

Chciałabym zadać pytanie o rok 1981. Jako przewodnicząca komisji zakładowej byłam za strajkiem generalnym – pytam o sytuację tuż sprzed stanu wojennego – cały mój region też, czekaliśmy tylko na pana decyzję. I wtedy pan Andrzej Gwiazda był za strajkiem generalnym, a pan Wałęsa nie. Wystąpiliście wówczas obydwaj panowie w telewizji. Pan Lech Wałęsa dopuścił pana, żeby pan wtedy wytłumaczył, że jednak nie idziemy w strajk generalny. Jakie argumenty zdecydowały wtedy o tym pana ustępstwie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani Senator, to nie było w grudniu 1981 r. To był marzec, początek roku.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

To był marzec 1981 r.

Odpowiem tak krótko, jak się da. Tę propozycję odczytania złożył nie Wałęsa, tylko Bronisław Geremek. O okolicznościach nie chciałbym mówić, bo to jakby wykracza poza temat. Jeśli chodzi o procesy, jakie tam zachodziły, to polecam książkę Janiny Jankowskiej pod tytułem „Portrety niedokończone”, wywiad z Andrzejem Celińskim. Celiński bez żenady odsłania tam kulisy tej całej afery.

(Senator Mirosława Nykiel: Ja chciałam usłyszeć pana zdanie, pana argumenty.)

Proszę pani, myślę, że to będzie za długo. Ja bardzo, jeżeli państwo...

(Senator Mirosława Nykiel: Krótko. Jeśli można, Panie Marszałku.)

Jeżeli panie i panowie senatorowie sobie życzą, to ja mogę to opowiedzieć. Ja to zresztą opisałem w ostatniej „Niezależnej Gazecie Polskiej”, właśnie opierając się na wywiadzie Andrzeja Celińskiego, jak wtedy wyglądała sprawa. Krótko mówiąc, ja się wtedy też wystraszyłem, ale tego, że my przychodzimy na obrady w ostatnim dniu, kiedy tak zwana strona rządowa stoi pod ścianą. Bo

odbywają się manewry Układu Warszawskiego na terenie Polski, a wiadomo, że jeżeli następuje interwencja, to Moskwa zawsze wymienia ekipę rządzącą w danym kraju. Nie było innego przypadku. Czyli jeżeli nawet mieliby stracić stołki wskutek strajku generalnego, to z całą pewnością by je stracili wskutek interwencji. Czyli to nie nam, tylko im bardziej zależy na podpisaniu porozumienia. Naszą intencją było zwołanie komisji krajowej, która mogła złagodzić to ostre stanowisko bydgoskie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Myśmy nie mogli złagodzić...)

Dziękuję.

(Senator Mirosława Nykiel: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Panie Andrzeju, cieszę się z tej deklaracji, że jeżeli zaistnieje konieczność otwarcia wszystkich archiwów, to pan tak ocenia sytuację, że to poszerzy obszar wolności i prawdy. Chodzi mi jednak o krótką własną refleksję i ocenę na podstawie dotychczas ujawnionych dokumentów. Jak pan z tej perspektywy już dwudziestu sześciu lat ocenia niektórych swoich kolegów, to, co się wydarzyło? Na ile ta determinacja pana kolegów jeszcze bardziej poważnie wygląda, jeśli mówimy o tych, którzy byli przyczynkiem złamania systemu totalitarnego?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Jeżeli chodzi o złamanie systemu, to mam wrażenie, że jest to sprawa znacznie bardziej skomplikowana, niż się wydaje, dlatego że uważam, że ten aparat Służby Bezpieczeństwa miał w tym złamaniu systemu bardzo istotny udział. Oni łamali ten system, nie my. My mieliśmy być tylko wykorzystani jako parawan do tego, ażeby prominentów tego systemu komunistycznej totalitarnej władzy, sekretarzy i generałów, przekształcić we właścicieli Polski. My mieliśmy być tylko tym parawanem i to się w dużej części udało. Nawet ci, którzy

(kandydat A. Gwiazda)

zdawali sobie sprawę z tego procesu, a była to 0,1% społeczeństwa... Reszta zupełnie nieświadomie ulegała tej pięknej, ale naiwnej bajce, że „Solidarność” obaliła władzę na Kremlu. To widać, jeżeli dostrzeżemy sposób, w jaki się to odbyło. Bo upadek komunizmu liczy się od Okrągłego Stołu. Pamiętamy, że generał Kiszczak wygłosił wtedy bardzo treściwy referat, który na dobrą sprawę trzeba było trzy razy przeczytać, żeby wyłuskać wszystkie sprawy. Lech Wałęsa, jako reprezentant przeciwnej strony Okrągłego Stołu, powiedział: przyjmuję. Bez zastanowienia powiedział: przyjmuję wszystko, co pan generał powiedział. Tak upadł w Polsce komunizm. Wydaje mi się – to nie jest na pewno sprawa najbliższej przyszłości – że ujawniając kolejno tajemnice, dojdziemy również do wyjaśnienia i tej sprawy. Tu nie ma co robić sporu, czy to „Solidarność” obaliła komunizm, czy runięcie muru berlińskiego przysypało komunizm. Te spory są niesłychanie naiwne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Romaszewski.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Nie?

To pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie, mam takie dwa pytania. Ma pan w życiorysie bardzo piękną kartę walki z totalitaryzmem w minionym systemie, ale pański udział w sprawie Doliny Rospudy to też jest jakaś walka, pokazanie, że obecny rząd, obecne państwo również są totalitarne. Czy dobrze to rozumiem?

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Proszę państwa...)

I drugie pytanie...

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: ...bardzo trudno jest na ten temat...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Moment, może jeszcze pan zada drugie pytanie. Będą dwa pytania.)

Jeszcze drugie pytanie. Chodzi mi o ocenę słów, wystąpień byłego prezydenta Lecha Wałęsy przeciwko obecnym prezydentowi i premierowi. Jak pan ocenia te bardzo krytyczne, surowe wypowiedzi Wałęsy wobec obecnych przywódców?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

No więc odpowiedź na pierwsze pytanie. Trudno mówić o problemie Rospudy bez mapy, ale proszę państwa, muszę. Mamy trasę Suwałki – Augustów – Grajewo – Warszawa, po drodze jest Łomża, po drodze jest Ostrów Mazowiecka. Wracalem z operatorem filmowym znad Rospudy między tirami. No i te tiry prawie się ocierają o okiennice domów tych setek czy dziesiątek wiosek, przez które przejeżdżają. Według mnie, jeżeli Polska się zgadza na to, żeby transport tirami, transport kołowy szedł przez Polskę – a jesteśmy w europejskim węzle komunikacyjnym – to muszą powstać drogi łączące ten transport z normalnej lokalnej sieci, którą się komunikują obywatele. Otóż projektowana obwodnica nad Rospudą idzie w poprzek tej trasy, która musi być zbudowana w przyszłości. Prawdopodobnie za kilka, może – nie daj Boże – za kilkanaście lat okaże się, że za 500 milionów zł zrobiliśmy promenadę dla turystów, którzy z góry, z estakady podziwiają piękno doliny, i że ewentualnie odbywa się tam lokalny ruch samochodów osobowych. Nikt nie pomyślał o Suwałkach, gdzie cały ten transport idzie przez środek miasta, i o tych dziesiątkach wiosek. Nie wiem, czy estakada rzeczywiście zniszczy dolinę – może nie zniszczy, przyroda się odbudowuje – ale według mnie jest to inwestycja irracjonalna, a niesłychanie kosztowna, realizowana za pieniądze nas wszystkich. No a jeżeli chodzi o ludzi, którzy mają chyba definitywny głos w tej sprawie, to radzę zajrzeć do raportu o WSI. Są tam wymienieni.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Natomiast...)

Aha, jest jeszcze jedno pytanie, na które pan nie odpowiedział.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Już od wielu, wielu lat, od chyba prawie trzydziestu, bo powiedziałem to już za czasów „Solidarności”, nie podejmuję się komentować wypo-

(kandydat A. Gwiazda)

wiedzi tego pana. Wydaje mi się, że jest błędem przywiązywanie do tego jakiegokolwiek wagi. Tym bardziej że są to często wypowiedzi niecenzuralne. W zasadzie co druga wypowiedź nadaje się do wytoczenia procesu. Uważam, że słusznie są traktowane tak, że się tego procesu nie wytacza. Po prostu nie należy się tym zajmować. Są dużo poważniejsze wypowiedzi, dużo poważniejszych ludzi, krytyczne, którymi warto by się zająć, którymi można by się zająć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Sauk.

Senator Elżbieta Więclawska-Sauk:

Ja chciałam panu zadać to pytanie, które zadałam poprzedniemu kandydatowi, ale ponieważ praktycznie zadał je już pan senator Szaleniec, zadam panu może trochę bardziej osobiste pytanie, jednak bardzo związane z pana pracą, bo przecież chodzi o to, żebyśmy mówili o tym, co się będzie wiązało z pana przyszłą pracą. Proszę powiedzieć, czy pana przeżycia, bolesne, można rzec: traumatyczne, w okresie systemu totalitarnego w jakiś sposób pomogą panu w tej pracy, a jeśli tak, to dlaczego i w jaki sposób. Dziękuję bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Pani Senator, chyba nie określiłbym tych moich przeżyć jako traumatycznych. Po tylu latach na wesoło to traktuję i spotykam się nawet z zarzutami, że to tylko ubecy mówią, że w więzieniu było fajnie, a tymczasem i ja też opowiadam anegdoty. Nie mam również specjalnie pretensji do tych, co mnie zamknęli. Była wojna, my przegraliśmy, więc siedziałem w więzieniu. Gdybyśmy my wygrali, na pewno siedzieliby ci, którzy nas zamknęli. Jeżeli mam do tego okresu stosunek, można powiedzieć, wrogi, to nie dlatego, że siedziałem w więzieniu, tym bardziej że mi specjalna krzywda się nie działa: pięć miesięcy siedziałem w piwnicy bez światła dziennego, ale to nie jest znowu... to tak jakby siedzieć za kręgiem polarnym. Ale uważam, że generał Jaruzelski za to, że wydzielał dzieciom kaszkę mannę i masło, powinien mieć proces i ciężki wyrok, ciężki wyrok właśnie za to.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Rau.

Senator Zbigniew Rau:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proszę pana, dla ludzi mojego pokolenia, którzy znaleźli się po stronie „Solidarności” w tych latach, w roku 1980, w roku 1981, należał pan do grupy... powiem tak: ikon moralno-politycznych, filarów naszych oczekiwań, naszych nadziei. Wiele osób porównywalnego kalibru po 1989 r. znalazło się w życiu publicznym. Jak mi się wydaje, pana w tym życiu publicznym zabrakło w taki spektakularny sposób. Teraz będzie pan pełnił urząd publiczny. Czy mógłby pan w sposób pogładowy przedstawić powody tej swojej nieobecności w życiu publicznym w okresie po 1989 r.?

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Powód jest jeden i prosty: uważałem, że ostrzeżenie społeczeństwa jest... że społeczeństwu cały ten układ władzy, transformacji jest przekazywany w sposób fałszywy i nie chciałem brać w tym udziału. Pomijam to, czy bym mógł, dlatego że Jacek Kuroń, pytany, dlaczego mnie nie ma, powiedział: bo Gwiazda jest za uczciwy do tej gry. Więc może był to konsensus: ani strona okrągłostołowa, ani ja nie chcieliśmy współpracować.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym przede wszystkim wyrazić moje zadowolenie z faktu, iż jest pan zwolennikiem przejrzystości i otwarcia wszelakich archiwów. Myślę, że to może służyć umocnieniu demokracji.

Moje pytanie jest zaś następujące: czy nie sądzi pan, iż obecnie w wyniku splotu wielu zdarzeń prawnych i funkcjonalnych jedynym źródłem prawdy o czasach minionych, czasach PRL, ludziach, stosunkach międzyludzkich pozostają teczki czy archiwa peerelowskich służb specjalnych? Czy nie jest to... No właśnie, czy nie jest to traumatyczny paradoks ręcznie sterowanej historii? Będzie pan jedną z ważnych osób decydujących o tym, jak ma wyglądać podejście do historii, do służb, które były, jak się okazało, niekoniecznie za pełną demokratyzacją życia w Polsce...

(senator W. Mańkut)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo...)

...a teraz ich źródła mają być demokratycznym źródłem prawdy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Jeżeli będę odpowiadał trochę nie na temat, to dlatego, że nie wszystko zrozumiałem, niestety, trochę słuch nawala. Pan senator pytał, jak rozumiałem, o kwestię rozliczenia tych służb specjalnych PRL, tak?

(Senator Władysław Mańkut: Bardziej mi chodzi o to, czy te źródła dzisiaj...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Wiarygodność tych źródeł.)

(Senator Władysław Mańkut: ...są wiarygodne, czy są to źródła prawdy bezwzględnej. Bo są jakby tylko te.)

Otóż, proszę państwa, jeśli chodzi o wiarygodność archiwów bezpieki i służb specjalnych, to mam do nich duże zaufanie, które bazuje na tym, że w moim przekonaniu służby te składały się w znakomitej większości, czy z wyjątkami, z ludzi nieuczciwych. A więc, żeby w ogóle działać jako organizacja – musimy przyznać, sprawna organizacja – musiały one stworzyć taki system rejestracji, który poszczególnym nieuczciwym członkom odebrałby ich nieuczciwość wobec tych służb, wobec tej organizacji, odebrałby możliwość nieuczciwego działania. I temu służyło stworzenie archiwów, które można porównać do hologramu, bo jeżeli z zapisu holograficznego odetniemy kawałek, to tylko zmiękczymy zarysy, ale informacja pozostanie. I tak były robione, na tej zasadzie były robione archiwa. Dlatego Sławomir Cenckiewicz archiwum na temat agentury w Polonii odnalazł w Przasnyszu w komendzie powiatowej.

Co do pytania, które jeszcze nie padło, na temat otwarcia archiwów, to ja też mówię: nie jestem za otwarciem. Proszę państwa, jest oczywiste, że gdybyśmy te archiwa skopiowali do internetu, to nawet najwięksi zapaleńcy po miesiącu by padli. Dlatego, że powiedziałbym, 90% tych archiwów, które czytałem, tego, co ja dostałem do czytania, tego, co dostali znajomi, to są rzeczy bezwartościowe. Ale, niestety, trzeba to czytać zdanie po zdaniu, uważnie, dlatego że na dwadzieścia czy czterdzieści arkuszy trafia się taka informacja, która może mieć istotne

znaczenie, może w tej chwili już nie państwowe, ale istotne znaczenie dla wyjaśnienia sprawy. Czytam na przykład w Sosnowcu... Koleżanka mi mówi: masz, przeczytaj moje papiery. A ja mówię: ja z Gdańska mam czytać papiery z Sosnowca, przecież żadnych informacji na temat agentury... Ale z grzeczności przerzucam kartki i naraz czytam zapis z 20 grudnia 1980 r. z rozmowy kapitana... przepraszam, podporucznika Graczyka z szefem Instytutu Automatyki i Sterowania – odkąd komuna się przeprosiła z cybernetyką, było to stanowisko wysoce nomenklaturowe – który pisze raport: mój rozmówca sądzi, że gdyby Wałęsa naprawdę chciał naprawić polską gospodarkę, straciłby poparcie Zachodu. Proszę państwa, w innych dokumentach czytam instrukcję wiceministra spraw wewnętrznych – chodzi o operację „Renesans”, czyli tworzenie w podziemiu ubeckich struktur przyszłej „Solidarności” – „do grup inicjatywnych nie należy kierować wartościowych, dobrze zakonspirowanych źródeł, gdyż należy się liczyć, że mogą je przejąć inne inicjatywy lub wykorzystać do likwidacji podziemia NSZZ „Solidarność”. Proszę państwa, trudno jest takie notatki... z jednej takiej notatki zrobić widły. Ale być może takie rozproszone notatki znajdują się wszędzie, notatki, które ujawniają niesłychanie ważne operacje.

I ja tu odpowiem również na pytanie, które dostał pan Czuma, pytanie na temat wprowadzenia tego w formie elektronicznej. Jest to konieczne. Jest to konieczne dlatego, że w tych archiwach pojawia się tyle wątków, wątków dotyczących poszczególnych agentów i takich problemów, jakie te dwa cytaty mogą sygnalizować, że archiwistom, którzy nie wiedzą, że na przykład w Sosnowcu jest cegiełka informacji – a nie są w stanie tego wszystkiego zapamiętać – wiele informacji prawdopodobnie umyka, umyka ich uwadze dlatego, że trzeba mieć uwagę skupioną na wyszukanie tego problemu. Nie wiadomo, kto to napotka, kto to przeczyta, i jeżeli nie wie, że to jest klocek do łami-główki, to go nie odnajdzie.

A więc na pewno elektroniczna i na pewno, jeżeli chodzi o powszechny... to znaczy, jeżeli wchodziłoby to w strefę edukacji, jeżeli mielibyśmy to wykładać ludziom przejawiającym normalne zaufanie, czyli gotowych poświęcić średnią ilość czasu na śledzenie tych problemów, to uważam, że one muszą być opracowane. Jest tylko podstawowy problem, czy zostaną opracowane dobrze, czy zostaną wychwycone te wątki, które wciąż jeszcze w tych archiwach się kryją. I to, że ich jeszcze nie znamy, powoduje to, że mamy strzępy informacji, których jeszcze nie potrafiliśmy powiązać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Powiedział pan już dzisiaj wielokrotnie, że jest pan za pełnym otwarciem archiwów. Takie pełne otwarcie archiwów spowodowałoby, że ustawa lustracyjna stałaby się, tak de facto, bezprzedmiotowa, bo każdy miałby dostęp do tych informacji, które tam są zawarte. Jeżeli jednak nie nastąpi otwarcie archiwów, to co pan sądzi na temat lustracji duchownych, co pan sądzi na temat lustracji w Kościele? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, ja jeszcze bym uzupełnił to pytanie, bo też chciałbym o to zapytać...

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

To reguluje prawo, jest konkordat. Wiemy, że ksiądz prymas dostał całe archiwum IV Wydziału i jest ono tylko w dyspozycji księdza prymasa. Świeckie odpryski współpracy duchownych z bezpieczeństwem znajdujemy w archiwach innych wydziałów, które również korzystały z tych usług, w archiwach wywiadu, kontrwywiadu itd.

Co ja sądzę o lustracji duchownych? Proszę państwa, nie ma na świecie osoby większego zaufania niż ksiądz, do którego idzie penitent i wyznaje mu grzechy. A więc jest to funkcja społeczna nieporównywalna z żadną inną. I to nie jest tylko funkcja religijna, to jest również funkcja społeczna, bo penitent spowiada się nie tylko z tego, że nie przestrzegał postu w piątek albo że wątpił w któreś z przykazań czy w któryś z dogmatów, ale spowiada się również z tego, że ukradł, zabił itd. Tak więc jest to funkcja najwyższego zaufania i uważam, że to najwyższe zaufanie powinni księża odzyskać. I to jest niesłychanie ważne, żeby księża odzyskali pełne zaufanie.

A jak to jest ważne? Otóż widziałem dokument pokazujący, że spowiednik napisał raport, że kolega ksiądz spowiadał mu się ze współpracy z bezpieczeństwem, czym złamał tajemnicę służbową. Więc nie jest to naprawdę sprawa błaha. Bo trzeba pamiętać i o tym, że na spowiedzi ksiądz nie tylko udziela lub nie udziela rozgrzeszenia – a przy nieświadomości spowiadającego się, jak twierdzą znawcy, nawet nieprawne rozgrzeszenie zostanie uwzględnione w niebie – ale udziela też nauk, takich bezpośrednich nauk. I tutaj niebezpieczeństwo wadliwej nauki jest ogromne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Najpierw takie odniesienie do pana wspomnień z więzienia. Bardzo mi się podobało takie stwierdzenie, że regulaminy więzienne są pisane pod psychopatów, a proces resocjalizacji więziennej polega na tym, żeby wszyscy więźniowie dojrżeli do regulaminu więziennego. Chciałbym za to stwierdzenie podziękować. Zawsze było to przedmiotem naszego ogromnego rozbawienia.

Ale mam też poważne pytanie. Otóż jeśli chodzi o mechanizm historii, który pan tutaj ujawnia, to jest pan zwolennikiem tezy o pewnej roli prowokacji czy spisku w dziejach. Na przykład w dosyć niezawołowany sposób mówi pan o tym, że to w gruncie rzeczy SB zaplanowała przemiany. A ja znam szerszą tezę, że to jest w ogóle manewr KGB. I chciałbym zadać pytanie, jak to pogodzić z pewną pedagogiką społeczną, zgodnie z którą chcielibyśmy mieć aktywnych obywateli, ufających, że angażowanie się w dobro wspólne jest czymś, co buduje historię, co buduje jakąś racjonalność.

I drugie pytanie. Otóż w tych pana cytatach z kwerendy w archiwach dopatruję się pewnego szukania potwierdzenia tej tezy. Czy to nie jest ryzykowne? Ja czytając na przykład artykuły Michnika, po przeczytaniu trzeciego ich zdania już wiem, jaka będzie selekcja faktów, ponieważ on ma z góry założoną tezę i do niej wybiera z bogatej faktografii to, co mu pasuje. Więc jest pytanie, czy nie jest ryzykowne robienie tego w drugą stronę, stawianie takiej tezy, że jednak... Ja przeżywałem to osobiście. To moje pytanie trochę przekracza minutę, ale wybaczą państwo, to jest dla mnie bardzo poważna sprawa. W wypadku wydarzeń marcowych też się mówi o mechanizmie prowokacji, o tym, że to wewnętrzna gra partyjna powodowała, iż uruchomione zostały pewne procesy społeczne. Dalibóg, jeśli nawet był mechanizm prowokacji, to jest z tym tak, jak z pytaniem, czy ten, kto ruszył kamień, odpowiada za lawinę, którą wywołał. Czy podobnie nie było z Okrągłym Stołem i z innymi wydarzeniami? Czy, krótko mówiąc, nie przecenia pan roli spisku w przebiegu zdarzeń historycznych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Może zacznę od końca. Otóż praca jest naukowa czy twierdzenie jest naukowe wtedy, kiedy jest weryfikowalne. Podejmując jakiś temat, przystę-

(kandydat A. Gwiazda)

puje się do pracy nad nim z pewną tezą, a następnie tę tezę się weryfikuje i ta teza albo się potwierdza w faktach, albo upada. Są fakty, które świadczą o spisku, i te fakty są na tyle silne, że jak dotychczas przez osiemnaście lat nie dało ich się zakrzyczyć wielkim wrzaskiem propagandowym. I trzeba to sprawdzić.

Czy jestem wyznawcą teorii spiskowej? Trudno nie być wyznawcą teorii spiskowej po doświadczeniu „Solidarności”, Panie Senatorze, kiedy wiadomo – co do tego nie mam żadnych wątpliwości, bo to sprawdziłem – że strajk sierpniowy był prowokowany i że wyszło im to, że o mało nie pozbyli się funkcji i stał się... A więc jakby wracamy tu do motywu ucznia czarno-księżnika. Wywołali społeczeństwo na scenę, tak jak kilka razy za komuny już im się zdarzało, i tym razem społeczeństwo powiedziało: a my nie zejdziemy. I zostali na scenie, i przejęli częściowo rolę reżysera.

A teraz wrażliwość społeczna. Otóż w 1979 r., przed rocznicą Grudnia, w naszym mieszkaniu, że tak powiem, na bezczelnego zrobiliśmy spotkanie na około czterdzieści osób; wszyscy siedzieli sobie na podłodze, na butach. W zasadzie w stu procentach byli to robotnicy. I tematem dyskusji było to, czy strajk w 1970 r. był sprowokowany. Po dwóch godzinach dyskusji zebrani doszli do wniosku, że jest to nieważne, bo jeżeli ludzie nie chcą strajkować, to żaden prowokator ich do tego nie skłoni, jeśli natomiast są gotowi do strajku, to jest obojętne, czy to „stajemy!” krzyknie kolega, czy prowokator. I wydaje mi się, że po prostu tak było. Niezależnie od tego, na ile było tak, że „Solidarność” powstawała w spisku i jakie spiski kotłowały się w środku, cały bunt „Solidarności”, cały związek zawodowy „Solidarność”, był absolutnie autentyczny, autentyczny do tego stopnia, że agenci i prowokatorzy musieli powtarzać nasze tezy, bo gdyby próbowali lansować inne, to ich żywot w gremiach kierowniczych byłby dwudniowy.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ale teraz ja muszę zadać pytanie, ponieważ ja podjąłem decyzje o strajku sierpniowym. Osobiście. I tę decyzję wprowadziłem w życie. W związku z tym chcę zadać pytanie panu Andrzejowi Gwieździe: czy uważa, że ja byłem prowokatorem?

(Senator Czesław Ryszka: Nigdy w życiu!)

(Głos z sali: Nie w tym sensie.)

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Pewne te... wskazują na to...

(Senator Bogdan Borusewicz: No tak, to...)

(Wesołość na sali)

(Senator Władysław Sidorowicz: To moje pytanie o pedagogikę społeczną.)

(Senator Bogdan Borusewicz: Rozumiem.)

Ale mam nadzieję, że to zostanie wyjaśnione i nie będzie...

(Wesołość na sali) (Poruszenie na sali)

Senator Bogdan Borusewicz:

Nie, to ja rozumiem, że pan stwierdza, że byłem prowokatorem, tak? No nie, no...

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Że pewne... pewne rzeczy na to wskazują i mam nadzieję, że to się wyjaśni.

Senator Bogdan Borusewicz:

Dobrze. A byłem prowokatorem KGB, SB czy może Mosadu?

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Proszę?)

Jakiej służby byłem prowokatorem? KGB, Mosadu czy SB?

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Nie wiem.

(Senator Czesław Ryszka: Nieświadomym narzędziem.)

Nie wiem, absolutnie nie podejmuję się...

(Senator Bogdan Borusewicz: Czy światowym agentem?)

(Senator Czesław Ryszka: Nieświadomym narzędziem.)

Naprzód... Zaraz, zaraz, chwileczkę, zachowajmy pewną logiczną ciągłość. Naprzód musiałbym mieć potwierdzenie...

(Głos z sali: Na pewno światowej masonerii.)

...a potem mógłbym... moglibyśmy dyskutować.

Senator Bogdan Borusewicz:

Rozumiem. To ma pan potwierdzenie, Panie Andrzeju Gwiazdo, czy nie ma pan tego potwierdzenia?

**Kandydat na Członka Kolegium
Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Andrzej Gwiazda:**

Nie mam.

Senator Bogdan Borusewicz:

No to dlaczego pan mówi tego typu tezy, które są wysuwane w stosunku do mnie?

**Kandydat na Członka Kolegium
Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Andrzej Gwiazda:**

Dlatego, że dostałem takie pytanie. (*Wesołość na sali*)

No cóż...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ja myślę, że nie jest to rzecz śmieszna.

Pani senator Kurska.

(*Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Nie jest śmieszna, ale nauczyliśmy się z tym żyć przez tyle lat.*)

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Panie Andrzeju, chciałabym, żeby pan przypomniał taki jeden wycinek ze swojego życiorysu z 1970 r., kiedy udało się panu zorganizować na politechnice strajk wspólnie... To znaczy, po prostu zaprosił pan robotników i w czasie buntu studenckiego udało się panu zorganizować pierwszy wspólny wiec, co było wtedy osiągnięciem, bo robotnicy ze studentami, jak wiadomo, nie szli. To jest jedno pytanie.

I drugie. Jak udało się panu powstrzymać zarządzenie czy też już właściwie rodzaj rozkazu Wałęsy, który po trzech dniach strajku uznał, że skoro Anna Walentynowicz została przywrócona do pracy, a robotnicy dostali podwyżki, to strajk może się zakończyć? Wówczas, kiedy pan osadził na tych trzech bramach trzy kobiety, w tym Alinę Pieńkowską, Ossowską i Płońską, które zatrzymały falę wychodzących ze stoczni robotników? To były takie, powiedzmy, majstersztyki z pana strony w owych czasach. Chciałabym, żeby pan o tym wspomniał.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka Kolegium
Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Andrzej Gwiazda:**

Pierwsze pytanie dotyczy 1968 r. Tutaj moje zasługi nie przybliżyły... No, nie przeceniam ich, dlatego że już wiedzieliśmy... Gdańsk się trochę spóźnił w stosunku do Warszawy, a nawet trochę w stosunku do Krakowa i już wiedzieliśmy, że i w Warszawie, i w Krakowie udało się władzy napuścić robotników przeciwko studentom; bananowa młodzież itd., itd. I było oczywiste, że jest to niebezpieczeństwo; tej inicjatywie studenckiej i wolnościowej żądającej demokracji, żądającej zniesienia cenzury, ewidentnie najbardziej zagrażał podział społeczny. W związku z tym na którymś z zebrań studenckich – to było, zdaje się, we wtorek – zaproponowałem, żeby zrobić wspólny wiec z robotnikami. Na politechnikę przyszedłem z przemysłem. Robotników znałem i wiedziałem, że będą zachwyceni takim wiecem, jeżeli zostaną zaproszeni. Skończyło się to tym, że w Gdańsku milicja nie biła studentów, tylko robotników, którzy szli do studentów. Zaowocowało to na przykład tym, gdyby wyrazić to w liczbach, że ze Stoczni Gdańskiej znikło tysiąc sześćset kg nakrętek, którymi rzucano w milicję. A więc to jedno... I te wydarzenia w Gdańsku na naradzie wierchuszki partyjnej zostały potem określone przez towarzysza Olszowskiego jako jedyne naprawdę niebezpieczne. Z kolei w 1980 r. w sobotę – wtedy mój zakład miał drugi dzień strajku – zaczęły już strajkować inne zakłady i delegacje tych zakładów przyszły do stoczni właśnie z takim zamiarem, żeby jakoś wspólnie ustalić front, listę żądań itd., ale wtedy Wałęsa nas na salę obrad komitetu strajkowego nie wpuścił. A więc czekaliśmy, aż się skończy posiedzenie, żeby przystąpić jakoś do tych działań integracyjnych. I usłyszeliśmy przez głośniki, że Wałęsa ogłasza zakończenie strajku i wzywa do tego, by wyteżoną pracą nadrobić spowodowane straty. Jeśli państwo pamiętają, za komuny przebywanie na terenie zakładu przemysłowego bez przepustki, czyli bez zgody, groziło sankcjami karnymi. A więc z chwilą ogłoszenia zakończenia strajku na stoczni byliśmy nielegalnie i uciekaliśmy przez boczną bramę do Elmoru. Akcja Aliny Pieńkowskiej, Ani Walentynowicz i Ewy była spontaniczna, ja się o tym dowiedziałem dopiero po kilkunastu godzinach.

Myśmy w Elmorze przeprowadzili... Przepraszam, że zajmę czas, ale wydaje mi się, że mojej załodze należy się kilka słów sprawiedliwości. Ja wtedy powiedziałem... Zwołaliśmy załogę, dwa ty-

(kandydat A. Gwiazda)

siące dwieście ludzi, przed dyrekcją, i przedstawiłem im sytuację. I powiedziałem, że ponieważ Stocznia Gdańska, jak wtedy wszyscy mówili, zdradziła, zerwała strajk, jedyną formą utrzymania strajku jest porozumienie się wszystkich strajkujących zakładów i utworzenie wspólnego komitetu strajkowego. Ale powiedziałem, że ja nie mogę do nikogo jechać z taką propozycją, bo dostanę takie odpowiedzi: tak, a wy nas zostawicie tak jak Stocznia Gdańska. Mówiłem, że trzeba się liczyć z represjami, z zamknięciem zakładu, wilczym biletem, bezrobociem przez pół roku, ale to jedyna forma, jedyny sposób, żeby ten strajk uratować. Panie i Panowie Senatorowie, na dwa tysiące dwieście ludzi tylko dwie osoby wstrzymały się od głosu. Wszyscy byli gotowi, cała załoga była gotowa przyjąć w razie przegranej to uderzenie represji, tej całej nienawiści systemu na siebie, byle tylko uratować strajk. Myśmy wtedy po prostu wzięli samochód, żuka, i objechaliśmy – na tyle, na ile było benzyny w baku – najważniejsze zakłady komunikacji, porty oraz inne stocznie. Myśmy zwoływali posiedzenie MKZ, delegatów do Elmoru, a wracając zobaczyliśmy, że na płocie stoczni siedzą chłopcy w kombinezonach z flagami. Podjechaliśmy, a oni mówią: zostało nas bardzo mało, wszyscy siedzimy na płotach, żeby miasto widziało, że strajk trwa. I wtedy zmieniliśmy decyzję i przenieśliśmy siedzibę do stoczni. I ci delegaci, którzy przychodzili do Elmoru, byli odprowadzani do stoczni. Tak że to nie był jakiś jednostkowy pomysł. To pokazuje też właśnie tę solidarność – ludzie działali bez porozumiewania się ze sobą, a robili to, co trzeba było zrobić. Ania Walentynowicz z Aliną zatrzymały stoczniovców, myśmy zwołali inne zakłady. W sumie to się w nocy zakończyło, zaowocowało Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. I jak tutaj mówiłem, rzeczywiście można to przedstawić jako dowód działania Bożej Opatrzności, bo wszystkie dywersje wychodziły nam na dobre.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Dobrze, że dowód Opatrzności, a nie działalności SB.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łyczywek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja bym chciał przejść od tej historii sprzed trzydziestu, czterdziestu lat do przedmiotu dzisiejszej debaty, bo trochę od niego odbiegliśmy.

Mam do pana jako kandydata dwa pytania, jednocześnie z hipotezami.

Proszę pana, gdyby ustawodawca zdecydował się otworzyć wszystkie archiwa, to czy pan jest zdania, że należy utrzymać ten monstrualnych rozmiarów zasób zastrzeżony? To znaczy pozostawić go do dalszej gry politycznej? To jest pierwsze moje pytanie.

Drugie moje pytanie. Gdyby jednak ustawodawca nie zdecydował się na otwarcie archiwów, to jak pan skomentuje... To jest takie trochę pytanie retoryczne, ale chciałbym usłyszeć pański komentarz. A więc jak pan skomentuje dwa fakty: jeden podany przez pana senatora Bielę, który powiada, że sąd w przeciągu dwóch miesięcy nie otrzymał od IPN akt sprawy, oraz drugi – wczorajsze jednonocne dostarczenie posłowi Mularczykowi informacji o, że tak powiem, zaszłościach związanych z sędziami Trybunału Konstytucyjnego. Czy IPN, pańskim zdaniem, to służba publiczna, czy agenda rządowa?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Jeżeli chodzi o to drugie, ostatnie pytanie, to jest trudne. I trudno jest mi się w tej chwili wypowiadać. Pod tym kątem nie rozpatrywałem ustaw, a w końcu ustawy to regulują. Pytanie pana senatora łączy się również z pytaniami innych państwa, czy jestem za otwarciem archiwów. Nie ja o tym decyduję i nie ja o tym będę decydował, gdyby mnie państwo wybrali. To państwo zadecydowali, zadecydował tak Senat i Sejm. I to jest ta granica, do której, przy najlepszych chęciach, przy chęciach dokonania jak największego otwarcia, możemy się tylko zbliżyć, ale przekroczyć jej nie możemy.

Tak samo dotyczy to zbioru zastrzeżonego. Jest to podobno zbiór niewyobrażalnie ogromny. Wielu ludzi myśli, że to jedna czy dwie szafy, natomiast jest to podobno ogromny zbiór. No i żeby dyskutować o tym, musielibyśmy jakby publicznie wrócić do tego, jak został utworzony, bo niewątpliwie pierwszą informacją na temat utworzenia tego zbioru jest komisja Adama Michnika, który przez miesiąc...

(Senator Włodzimierz Łyczywek. Ale moje pytanie brzmi inaczej. Czy jest pan za likwidacją tego zbioru, czy też nie?)

Nie, tego nie wiem. Pierwszą informacją było, że generał Kiszczak zgodził się, ażeby w supertajnych archiwach bezpieki grzebało trzech opozycjonistów. Przecież oni nie wynosili tych teczek w plecakach. Przypuszczam, że oni tworzyli pod-

(kandydat A. Gwiazda)

waliny zbioru zastrzeżonego, natomiast mamy następne... Z tego, co wiemy o tym, jak został stworzony, służby specjalne, czyli SB, wywiady, jeszcze komunistyczne, zastrzegały pewne partie dokumentów. I to dalej trwa. Ale to naprawdę nie jest w mojej gestii. Przeglądałem również pod tym kątem ustawę; członkowie kolegium nawet nie mają tam wstępu, nie mogą sobie tam pobuszczać i wyciągać informacji. A więc rozstrzygnięcie kwestii, w jakim stopniu zostaną otwarte archiwa i jaki będzie los zbioru zastrzeżonego oraz możliwości korzystania z tego zbioru, jest w gestii państwa senator i państwa senatorów oraz państwa posłów. My jesteśmy tutaj, niezależnie od naszych chęci czy niechęci, bezradni. Musimy się po prostu zastosować do waszych decyzji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Janina Fetlińska, proszę bardzo.

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Sekundę, Panie Marszałku...)

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Ale wie pan, może jeszcze na...)

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Na drugie pytanie w ogóle mi pan nie odpowiedział, na pierwsze też nie udzielił mi pan odpowiedzi.)

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Panie Senatorze, to może jeszcze na ostatnie pytanie...)

Panie Senatorze, przepraszam bardzo. Była odpowiedź na pytanie i jeżeli nawet nie jest wyczerpująca...

(Senator Włodzimierz Łyczywek: Ale na drugie w ogóle ani słowa...)

To proszę powtórzyć to drugie pytanie, Panie Senatorze.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Czy uważam, że IPN jest służbą publiczną, czy urzędem?

(Senator Włodzimierz Łyczywek: W aspekcie komentarzy do tych dwóch zdań.)

Zaskoczyło mnie rozróżnianie tych dwóch rzeczy, ale może rzeczywiście ma pan rację, że jest to różnica. Moim jakby życzeniem by było, ażeby nie było tej różnicy i żeby każdy urząd państwowy był służbą publiczną, dlatego że każdy urząd, jako stanowiący przez władzę ustawodawczą, czyli re-

prezentantów publiczności, jest... Jeżeli są takie różnice, jeżeli trzeba podkreślać różnice między służbą publiczną a urzędem, to wydaje mi się, że jest to raczej rys patologiczny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę pana, chciałabym przedstawić taką tezę. Patrzę z punktu widzenia mieszkańca małego miasta. W czasach, kiedy działała „Solidarność”, patrzyliśmy na „Solidarność” z wielką atencją, działaliśmy też w miarę możliwości w mniejszych grupach. Ale patrzyliśmy też na liderów „Solidarności” jak w tęczę, nie chciałabym powiedzieć, że jak w gwiazdy. Ale potem, jak myślę, patrzyliśmy też na nich z pewnym zdumieniem i bólem, z uwagi na fakt, że nasi liderzy coraz bardziej się różnili. Chciałabym zapytać, co to spowodowało, pana zdaniem, bo pan jest jednym z ważnych reżyserów i aktorów tego czasu. Czy bardziej te nasze wady narodowe, ten egoizm, indywidualizm czy swarliwość, czy też może bardziej te wszystkie oddziaływania służb specjalnych, ubecji czy innych, które miały taki cel, żeby liderów, naszych najwspanialszych, poróżnić? I to było takie trochę historyczne pytanie.

Drugie będzie trochę idealistyczne, ale to wynika też z mojej natury. Czy pan jako osoba, która zrobiła wiele i wiele różnych miejsc poznała, widzi szansę albo jakąś ideę, która by mogła połączyć tych wszystkich wspaniałych ludzi? Są mniej lub bardziej wspaniali, z wadami, ale jednak wspaniali. Czy jest szansa, żeby ich połączyć w tym wspólnym dziele, właśnie znając początki tej działalności? Czy jest taka możliwość? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Proszę pani, taką ideą, można powiedzieć, jest „Solidarność” – przepraszam, że się trzymam swojego koryta. Ale przecież w „Solidarności” nie było jednakowych poglądów, a mimo to, wydaje mi się, przez półtora roku potrafiliśmy działać właśnie zgodnie, z nielicznymi przypadkami manipulacji, w poczuciu, które jednoczyło, że działamy we wspólnej sprawie. Być może różniliśmy się. Jedni uważali, że należy we wspólnej sprawie zrobić to, a drudzy, że naprzód to, ale jednak to przekonanie, że wszyscy działają zgodnie ze swoim przekonaniem, pozwalało na to zaufanie.

(kandydat A. Gwiazda)

Czemu, pyta pani senator, jak to się, można powiedzieć, rozpadło. Oczywiście działały oba te czynniki. Nie można nie docenić działania służb specjalnych, donosicieli, prowokatorów, byłoby to absolutnym błędem, ale uważam też, że nie można wszystkiego zwalić na ich barki, dlatego że oni w swoim działaniu wykorzystywali przede wszystkim ludzkie przywary, a poza tym naturalne tendencje. Działacz, który nie ma ambicji, który nie jest przekonany do własnego zdania, jest marnym działaczem. Wydaje mi się, że w tej sytuacji, jeżeli służby miały wpływ, to właśnie na podsycanie ambicji, na skłócanie, ale był to proces naturalny.

Jednak ja chciałbym powiedzieć o zjawisku, które uważam za ważniejsze. Otóż solidarność, stan solidarności społecznej, a nawet solidarności grupowej, nie jest takim prostym stanem. Jest to stan, można powiedzieć, szczególny, który wymaga przynajmniej pewnego ośrodka krystalizacyjnego. „Solidarność” powstała na tej zasadzie, że Władek wiedział, że jeżeli on się upomni o Kazika, to Kazik się upomni o Władka. Komitety strajkowe stały się takim moralnym gwarantem solidarności, prawda? W latach 1980–1981 stwierdzenie, że ktoś zachował się niesolidarnie, było najcięższą karą.

A co się stało w 1989 r.? Autorytety, którym cały naród przypisywał niejako prawo reprezentowania właśnie solidarnych postaw, powiedziały: solidarność się skończyła, liczy się siła przebicia. Pierwszy milion trzeba ukraść. Więcej ma ten, ten przeżyje, kto potrafi słabszemu zabrać ostatnią kromkę chleba. Wobec takich oświadczeń z ust ludzi, którzy byli postrzegani jako autorytety solidarnych zachowań... Okazało się, że ten, kto zachowa się solidarnie, przegra, przegra, bo podzieli się ostatnią kromką chleba, zamiast wyrwać kiedze jego kromkę i mieć dwie.

Wróciłbym do tego, że wydaje mi się, że ten proces już się zakończył i następuje odwrót. W społeczeństwie widać coraz więcej chęci powrotu do zachowań solidarnych. To nie znaczy, że nigdy tego nie było, większość ludzi tęskniła za solidarnością, za czasem, kiedy każdy mógł każdemu zaufać. Ale w tej chwili ludzie zaczynają to odtwarzać.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Stefan Niesiołowski.

(Senator Piotr Boroń: Panie Marszałku, w sprawie formalnej.)

Tak?

Senator Piotr Boroń:

Panie Marszałku, ja w kwestii formalnej. Otrzymaliśmy informację, że za chwilę ma się odbyć posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Odczuwamy to jako kon-

flikt z tak ważnym posiedzeniem, które w tej chwili się odbywa. Prosiłbym pana marszałka o ustosunkowanie się do tego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Za chwilę, za pół godziny odbędą się także posiedzenia dwóch innych komisji. Są jeszcze trzy osoby, które będą zadawały pytania, w związku z tym dokończymy ten punkt i państwo udacie się na posiedzenia komisji.

Czy ktoś jeszcze zgłasza się do zadania pytania?

Nie widzę. W związku z tym są trzy osoby.

Pan senator Niesiołowski, proszę bardzo.

I prosiłbym o zwięzłe odpowiedzi.

Senator Stefan Niesiołowski:

Proszę pana, ja nie sędzę, żeby pańskie sensacje, żeby pańskie rewelacje i insynuacje, właściwie nikczemne, na temat strajku 15 sierpnia były powodem do śmiechu. To nie jest powód do śmiechu i tego, co pan tu powiedział, tak zostawić nie można.

Pytania są dwa. Być może jeszcze wróć do tego wystąpienia, do tego spektaklu, do tego, co pan był tu uprzejmy na ten temat powiedzieć. Pytanie pierwsze. Czy należał pan kiedykolwiek do organizacji o nazwie PZPR, ZMS lub ZMP?

Pytanie drugie. Pan tu sformułował pewną tezę, że to właśnie pana gruntowna nieobecność w Polsce demokratycznej, nieobecność – poza pewnymi wystąpieniami poświęconymi właściwie jednej osobie, co pan notorycznie powtarza – jest spowodowana tym, że ta rzeczywistość była na tyle niedemokratyczna, właściwie na tyle zła, że pan w niej udziału brać nie chciał, a ludzie – i tu się pan powołał na Jacka Kuronia – a ludzie... Właściwie chodzi o uczciwość, o to, że pan jest zbyt uczciwy, żeby w tej rzeczywistości w jakikolwiek sposób publicznie funkcjonować. Czy z tego wynika, czy pan uważa – proszę o jasną odpowiedź – że ci ludzie, którzy brali udział w tej rzeczywistości, posłowie, ministrowie, byli nieuczciwi i akceptowali złą rzeczywistość? Logicznie wydaje się, że tak teza... W każdym razie mniej uczciwy odpada. Czy tak to należy rozumieć?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Panie Senatorze, to nie do mnie to pytanie. Niestety, odpowiedzi już nie dostaniemy, bo Jacek Kuroń nie żyje. Ja po prostu zacytowałem jedną z wypowiedzi, które do mnie dotarły.

Senator Stefan Niesiołowski:

A jak pan uważa?! Jak pan uważa?! Udaje pan, że nie rozumie pytania. Było jeszcze pierwsze pytanie, o tę pana ewentualną przynależność do organizacji.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Panie Senatorze, ja uważałem, że Okrągły Stół jest błędem, Okrągły Stół jest błędem i przyniesie złe skutki. To po prostu zadecydowało o tym, że nie podjąłem starań, ażeby mnie do tego stołu, do tych obrad dopuszczono. Ja się po prostu...

(*Senator Stefan Niesiołowski:* W ogóle pan nie rozumie...)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Nie, nie, to...)
Chodzi mi o to, że...

Senator Stefan Niesiołowski:

Ja nie pytałem pana o to, czy pan był przy Okrągłym Stole, ja spytałem, czy należał pan do PZPR, ZMS lub ZMP. Drugie pytanie też nie dotyczyło tego, czy pan był przy Okrągłym Stole, nie o to pytałem – mnie też nie było, wiem, że pana nie było – tylko pytałem o to, czy ludzie, którzy funkcjonowali publicznie w demokratycznej Polsce po roku 1989, byli w jakiś sposób gorsi od pana. Pan się nie włączył, bo ta rzeczywistość była tak marna i tak niegodna, jak rozumiem. O to pytam i chyba jasno pytam.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Panie Senatorze, niezbyt jasne dla mnie, a w zasadzie całkowicie niejasne jest to, na jakiej podstawie pan mnie pyta, czy ja uważam, że byłem lepszy od tych osób. Nie uważam. Nie uważam. Postąpiłem zgodnie z własnymi przekonaniami. Nie jestem sędzią i wyroków nie wydawałem.

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Dobrze. Było jeszcze pierwsze pytanie o przynależność do organizacji.)

Odpowiedź na pierwsze pytanie. W roku 1953 należałem do ZMP, dlatego że w IV Liceum w Nowym Porcie byłem jedynym niezrzeszonym i po prostu pod naciskiem złamałem się i zapisałem się przed maturą. Wyrzucili mnie z ZMP od razu na pierwszym roku. Okazało się, że przewodni-

czącym ZMP na Wydziale Elektrycznym jest przewodniczący ZMP z I Liceum, a w czasie głosowania nad szkołą TPD, to były szkoły bez religii, w całej szkole nas dwóch, Bolek Piliczewski i ja, głosowało przeciw. Gdy zobaczyłem, że pan Pietrzak jest przewodniczącym ZMP na politechnice, to wiedziałem, że mój los jest przesądzony.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Trybuła. Zapraszam. Pan senator Trybuła, potem pan senator Szaleniec i kończymy tę serię pytań.

(*Senator Aleksander Bentkowski:* Ja się przedtem zgłaszałem.)

Tak, zgłaszał się pan, nie został pan zapisany. Tak.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie, wiadomo, że jest ponad 85 km akt w IPN. Czy pan, będąc członkiem Kolegium IPN, będzie zabiegał i w jaki sposób o to, żeby wzmocnić i kadrowo, i sprzętowo IPN? Oczywiście jest to nie tylko rola Kolegium IPN, to zależy od parlamentu, bo to my decydujemy o pieniądzach, ale chciałbym wiedzieć, jakie zabiegi w ramach Kolegium IPN będzie pan czynił. Wiadomo, że tyle jest akt, tyle jest pracy i im szybciej to się robi w systemie informatycznym i praca będzie postępowała, tym mniej będzie spekulacji czy politycznego wykorzystywania tego, co tam jest. A trzeba to zrobić rzetelnie, nie mogą tego robić przypadkowi ludzie, muszą to robić historycy, ludzie, którzy się po prostu na tym znają. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szaleniec, proszę o zadanie...

(*Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:* Oczywiście...)

Chwileczkę, jeszcze kilka pytań i będziemy musieli, niestety, kończyć.

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan ma być wybranym przez Senat przedstawicielem w Kolegium IPN.

Tutaj, tutaj jestem.

My byśmy chcieli, żeby naszymi kandydatami były osoby o wspaniałej historii, ale również osoby rzetelne, osoby odpowiedzialne za słowo. Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, zwracam się tu do

(senator Z. Szaleniec)

pana oczywiście z pełnym szacunkiem, ale powiem szczerze, że pana wypowiedzi wzbudziły moje poważne wątpliwości co do rzetelności i odpowiedzialności za słowo. Na tej sali padły kalumnie wobec pana marszałka i stwierdził pan, że nie ma pan żadnych podstaw do tego, żeby wiarygodnie mówić takie rzeczy. A w kolegium trzeba prezentować większą odpowiedzialność za słowo niż każdy przeciętny człowiek. Prosiłbym o kilka słów ustosunkowania się do tych pana stwierdzeń, bo uważam, że w Senacie, na tej sali, wobec naszego marszałka takie słowa paść nie powinny, chciałbym to głośno i wyraźnie powiedzieć.

Druą sprawą. Chciałbym, żeby powiedział pan jeszcze kilka słów na temat obecnej rzeczywistości. Czy uważa pan, że w tej chwili w Polsce demokracja jest zagrożona? A pytanie zadaję dlatego, że w jednej ze swoich odpowiedzi stwierdził pan również, że dzisiaj w Polsce została tylko jedna wolna gazeta, a jednym z podstawowych atrybutów demokracji są wolne media. Mnie się wydaje, że w Polsce są wolne media. Prosiłbym, aby ustosunkował się pan również do tej kwestii.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

I jeszcze pan...

(Senator Stefan Niesiołowski: Mogę zadać pytanie?)

Moment, jeszcze pan senator Bentkowski. Proszę bardzo.

(Senator Stefan Niesiołowski: Ja jeszcze...)

A nie, w takim razie, przepraszam, ale zamknęliśmy listę, tak że...

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Panie Senatorze, przede wszystkim...)

Moment, pan senator Bentkowski jeszcze zada pytanie.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

...dotychczas nie pełnię żadnej funkcji ani nie piastuję żadnego urzędu, który by mi nakładał knebel. Uważam, że poważnym minusem zostania członkiem IPN jest to, że nie będę mógł swobodnie mówić wszystkiego, co myślę. Na razie mogę, aż do głosowania, a być może i potem. Dlatego, jeżeli odrzucicie państwo moją kandydaturę, to się nie zmartwię, bo nadal będę mógł mówić to, co myślę. Jeżeli się nie chce usłyszeć odpowiedzi, to nie trzeba zadawać pytań, na które taka odpowiedź paść musi. Mało tego, dotyczy to nie tylko

pana marszałka, dotyczy to każdego obywatela w Polsce dopóty, dopóki lustracja nie zostanie zakończona. Każdego. Każdy jest podejrzany.

(Poruszenie na sali)

Uważam, że właśnie tego balastu powinniśmy się pozbyć.

Teraz odniosę się do pytania pana senatora. Oczywiście sprawą jest, że nie miałem w tej sprawie żadnego głosu, ale we wszystkich dyskusjach sejmowych o przyznaniu lub obcięciu budżetu dla IPN byłem po stronie jak największego budżetu. Jeżeli będę mógł się do zwiększenia tego budżetu przysłużyć, to będę szczęśliwy.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Panie Marszałku, było jeszcze jedno pytanie. Czy są w Polsce wolne media?)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A, tak.)

Nie przypominam sobie, żebym teraz tak stwierdził, pan senator pewnie myli tę wypowiedź z moją wypowiedzią sprzed ponad roku. Jeżeli tu coś takiego padło, to albo było to przejęzyczenie, albo zbitka słów, ale naprawdę w ogóle nie miałem... Nie poruszaliśmy tematu, w którym takie stwierdzenie mogłoby paść.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Powiedział pan, że ostatnia wolna polska gazeta to „Gazeta Polska”.)

Powiedziałem, że ostatnio pisałem o tym w „Niezależnej Gazecie Polskiej”, jest taki tytuł, jest taki miesięcznik. Tam właśnie pisałem na te tematy, o które pytała pani senator, właśnie tam. I rzeczywiście to jest jedna gazeta, która drukuje mnie regularnie, ale nie nazywa się ona „wolna”, lecz „niezależna”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Ja bym poprosił o zwięzłe pytania i zwięzłe odpowiedzi, bo czekają dwie komisje.

Pan senator Bentkowski. A pan senator Niesiołowski chciał uzupełnić, tak?

(Senator Stefan Niesiołowski: ...nie odpowiedział.)

Dobrze.

Pan senator Bentkowski, proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Ja dokładnie słuchałem pańskiej wypowiedzi, wprawdzie na korytarzu, ale cały czas słuchałem uważnie, i z jednej pańskiej wypowiedzi, deklaracji wynika pana przeświadczenie o zupełnej uczciwości, rzetelności i prawdziwości pracy funkcjonariuszy SB. Złożył pan taką deklarację w momencie, kiedy pan stwierdził, że akta IPN powinny być udostępnione, czyli tym samym powinny być udostępnione akta wytworzone wyłącznie przez funkcjonariuszy SB, na których nie ma śladu, podpisu bądź jakiegokolwiek znaku pochodzącego od osoby, której te akta dotyczą. Sam pan dob-

(senator A. Bentkowski)

rze wie, że esbecy najczęściej pisali relacje w oparciu o swoje przemyślenia, o swoje takie czy inne kontakty. Czy pan jest także zdania, że wszystkie dokumenty napisane przez esbeków, tak jak powiedziałem, tylko i wyłącznie przez nich, są dokumentami w pełni wiarygodnymi i w pełni prawdziwymi?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Panie Senatorze, trzeba rozróżnić dwie sprawy. Jedna to archiwa bezpieki, o których mówiłem, zaś druga, zupełnie inną sprawą, są poszczególne raporty. Panie Senatorze, jeżeli bezpiece zdarzało się, że trzy czy cztery razy dziennie uciekałem, to jestem przekonany, że oni nie pisali pokornie, że im uciekłem, tylko wypisywali jakieś bajeczki. Kolejna sprawa. Z archiwów bezpieki wiemy też o tym, że rozwiązano współpracę z wieloma donosicielami, ponieważ okazało się, że konfabulują. Wiemy, że zawsze w każdym środowisku starano się umieścić przynajmniej dwóch agentów, żeby móc ich raporty zestawić i właśnie takie konfabulacje wykryć. Czyli jest rzeczą oczywistą, że jeżeli podporucznik czy TW „Krysia” pisze, że figurant „Mańka” ma kochankę, to nic to nie znaczy, jeśli pisze, że była u tego a tego, to też niewiele znaczy.

Jednak sprawa rejestracji agentów wygląda zupełnie inaczej. Znamy procedurę: najpierw kandydat, rozpracowanie kandydata, dobór metod pozyskania i najdziwniejsza, a ważna, metoda na patriotyzm, kiedy to agentowi zwerbowanemu na patriotyzm nie płacono, nie dawano pieniędzy, bo to by zaprzeczało tej tezie. Zatem tutaj kwestia takiej weryfikacji, tego, że muszą być kwity – jak się okazuje – zawodzi. Jeżeli przeczytamy książkę księdza Zaleskiego, to okaże się, że metoda podpisu zawodzi, bo wysoki funkcjonariusz kościelny w Watykanie... Tak się zaczyna. I praktyka pokazała, że niepostawienie kropki nad „i” powoduje dopływ, pozyskanie cenniejszych informacji niż w przypadku formalizowania współpracy. Zatem trzeba to odróżnić.

Jeżeli powiedziałem, że zaufanie do archiwów bezpieki opieram na braku zaufania do funkcjonariuszy, to chyba jest oczywiste, że uważam, że te dwie sprawy zdecydowanie należy odróżnić, trzeba odróżnić poszczególne raporty od całego zapisu, od archiwów, od działania służby, która mu-

siała to robić na tyle rzetelnie, żeby nieuczciwi członkowie tej służby nie mogli tego zmienić.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Niesiołowski, proszę.

Senator Stefan Niesiołowski:

Króciutko wracam do pytania. Pan mi odpowiedział, że należał pan do ZMP, ale ja pytałem też o PZPR, bo mam informację, że pan był członkiem tej organizacji. Chcę od pana usłyszeć jasną odpowiedź.

Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda:

Przez około pół roku należałem do ZMP i do żadnej innej organizacji, z wyjątkiem „Solidarności”, nie należałem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań. Dziękuję bardzo.

(Kandydat na Członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Gwiazda: Dziękuję.)

Powinienem teraz zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zadać jakieś pytanie panu Markowi Kazimierzowi Kamińskiemu, ale zdaje się, że go nie ma na sali. Został powiadomiony przez Senat, tak? Został powiadomiony przez administrację?

W związku z tym, Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że głosowanie w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia, razem z pozostałymi głosowaniami.

Teraz poproszę o komunikaty.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Mieczysław Szyszka:

Uprzejmie informuję, że posiedzenie klubu Prawa i Sprawiedliwości odbędzie się dzisiaj, to jest 10 maja, o godzinie 16.30 w sali nr 217.

(Senator Anna Kurska: Ale co się odbędzie?)

Posiedzenie klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę powtórzyć.)

(senator sekretarz M. Szyszka)

Uprzejmie informuję, że posiedzenie klubu Prawa i Sprawiedliwości odbędzie się dzisiaj, to jest 10 maja, o godzinie 16.30 w sali nr 217.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Poproszę o drugi komunikat.

Senator Sekretarz Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Ogłaszam przerwę do godziny 20.00. O godzinie 20.00 rozpoczynamy blok głosowań.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 31
do godziny 20 minut 01)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: wybór członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że przed przerwą w obradach Senat wezwał kandydatów do złożenia wyjaśnień oraz wysłuchał odpowiedzi na pytania senatorów.

Przystępujemy do wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 oraz art. 92 ust. 3 Regulaminu Senatu Senat podejmuje uchwałę w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym na podstawie art. 53 ust. 1 złożyć wniosek formalny wraz z uzasadnieniem. Wnoszę...

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Może poczekać jeszcze chwilę.)

Panie Marszałku, mogę chyba poczekać, aż wszyscy zajmą miejsca, prawda?

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Niech pan przypomni, który to artykuł.)

Art. 53 ust. 1.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę bardzo.)

Wnoszę o skreślenie z listy kandydatów do Kolegium IPN pana Andrzeja Gwiazdy, który dzisiaj na tej sali wygłaszał oszczercze twierdzenia wobec marszałka naszej Izby, Bogdana Borusewicza, choć przyznał, że nie ma na to dowodu. Niezależnie od świetlanej przeszłości, niewątpliwych zasług pana Andrzeja Gwiazdy zgłaszam wątpliwość prawną, czy w świetle art. 15 ust. 1 ustawy o IPN pan Andrzej Gwiazda wyróżnia się wysokimi wartościami moralnymi, tak aby mógł być członkiem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

Na koniec uzasadnienia – myślę, że nie tylko w imieniu senatorów Platformy Obywatelskiej – pragnę wyrazić oburzenie z powodu tego incydentu i wyrazić solidarność z panem marszałkiem Bogdanem Borusewiczem, na którego wszyscy zgodnie głosowaliśmy. (Oklaski)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Jest oczywiste, że wyrażamy solidarność z marszałkiem Borusewiczem, ale wniosku nie mogę uznać. Nie ma podstawy do jego przyjęcia, nie będzie nawet głosowania, po prostu, to nie jest podstawa prawna...

(Senator Czesław Ryszka: Zgłaszam wniosek przeciwny.)

Ale ten wniosek nie będzie poddany pod głosowanie.

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ale wniosek przeciwny może być.)

(Senator Stanisław Kogut: Dajcie spokój.)

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam senatorów sekretarzy: senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk, senatora Mieczysława Szyszkę, senatora Waldemara Kraszę.

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Marszałku!)

Jeszcze raz mówię: nie mamy żadnej podstawy, bez względu na to, jak oceniamy wypowiedź Andrzeja Gwiazdy, do tego, żeby w tym momencie dokonać skreślenia kandydatury i nie przystępować do głosowania. A więc przystępujemy do głosowania zgodnie z zapowiedzią i z porządkiem obrad.

(Poruszenie na sali)

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Marszałku!)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku, ja podstawę prawną podałem.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Panie Senatorze, to, na co się pan powołuje, to nie jest podstawa prawna do tego, żeby dokonać skreślenia kandydata zgłoszonego w sposób prawidłowy przez senatorów.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do głosowania tajnego w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

Przypominam, że zgodnie z art. 53 ust. 7 Regulaminu Senatu głosowanie tajne przeprowadza się przy użyciu opieczetowanych kart do głosowania.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania tajnego.

Na karcie zostały umieszczone nazwiska wszystkich zgłoszonych kandydatów.

Informuję, że na karcie do głosowania tajnego można postawić co najwyżej dwa znaki „x”. Karta, na której postawiono więcej niż dwa znaki „x”, będzie traktowana jako głos nieważny. Senator może wstrzymać się od głosu albo być przeciwko wszystkim kandydatom, wtedy pozostawia kartę pustą i nie stawia żadnego znaku „x”. Karta taka będzie liczona jako głos ważny.

Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego państwo senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

Proszę rozdać karty.

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

(Rozmowy na sali)

Proszę senatora sekretarza Mieczysława Szyszkę o odczytanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów po wyczytaniu ich nazwisk proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Mieczysław Szyszka:

Mirosław Jan Adamczak
Franciszek Adamczyk
Przemysław Józef Alexandrowicz
Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
Dorota Irvina Arciszewska-Mielewczyk
Mieczysław Augustyn
Dariusz Jacek Bachalski
Ryszard Janusz Bender

Aleksander Bentkowski
Przemysław Berent
Adam Biela
Krystyna Bochenek
Piotr Marian Boroń
Bogdan Michał Borusewicz
Margareta Budner
Jarosław Chmielewski
Ryszard Ciecierski
Jerzy Mieczysław Chróścikowski
Krzysztof Piotr Cugowski
Janina Fetlińska
Urszula Józefa Gacek
Janusz Piotr Gałkowski
Andrzej Maria Gołaś
Jarosław Gowin
Dariusz Maciej Górecki
Ryszard Józef Górecki
Henryk Górski
Andrzej Stanisław Jaroch
Stanisław Karczewski
Andrzej Jerzy Kawecki
Stanisław Kogut
Bronisław Jan Korfanty
Waldemar Jerzy Kraska
Janusz Kubiak
Anna Maria Kurska
Kazimierz Julian Kutz
Jarosław Waclaw Lasecki
Ryszard Antoni Legutko
Tadeusz Stefan Lewandowski
Bogdan Lisiecki
Roman Edward Ludwiczuk
Andrzej Łuczycki
Józef Mikołaj Łyczak
Włodzimierz Łyczywek
Tadeusz Maćkała
Władysław Mańkut
Adam Massalski
Mieczysław Stanisław Maziarz
Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz
Paweł Michalak
Marian Miłek
Tomasz Wojciech Misiak
Antoni Andrzej Motyczka
Stefan Konstanty Niesiołowski
Mirosława Nykiel
Michał Okła
Władysław Ortyl
Andrzej Owczarek
Maria Pańczyk-Pozdziej
Andrzej Person
Krzysztof Marek Piesiewicz
Stanisław Piotrowicz
Maciej Płażyński
Lesław Paweł Podkański
Krzysztof Jakub Putra
Elżbieta Rafalska
Zbigniew Włodzimierz Rau
Marek Dariusz Rocki

(senator sekretarz M. Szyszka)

Zbigniew Romaszewski
 Jadwiga Julia Rudnicka
 Czesław Rybka
 Czesław Wincenty Ryszka
 Sławomir Sadowski
 Jacek Sauk
 Władysław Sidorowicz
 Radosław Tomasz Sikorski
 Robert Maciej Smoktunowicz
 Jan Szafranec
 Zbigniew Marian Szaleniec
 Jerzy Szmit
 Antoni Szymański
 Jerzy Marek Szymura
 Mieczysław Szyszka
 Rafał Józef Ślusarz
 Ewa Tomaszewska
 Zbigniew Andrzej Trybuła
 Piotr Wach
 Marek Waszkowiak
 Kazimierz Wiatr
 Roman Władysław Wierzbicki
 Elżbieta Więclawska-Sauk
 Mariusz Sebastian Witczak
 Edmund Kazimierz Wittbrodt
 Michał Józef Wojtczak
 Jacek Władysław Włosowicz
 Ludwik Zalewski
 Piotr Benedykt Zientarski
 Marek Ziółkowski
 Kosma Tadeusz Złotowski
 Czesław Marek Żelichowski

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy?
(Rozmowy na sali)

Dziękuję.

Proszę teraz wyznaczonych do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania tajnego.

Zarządzam przerwę w obradach.

O godzinie 20.30 wznawiamy obrady.

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 13 do godziny 20 minut 32)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenaścigo porządku obrad: wybór członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania tajnego.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

Odczytam protokół.

„Protokół głosowania tajnego z dnia 10 maja 2007 r. w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania tajnego sekretarze: senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, senator Mieczysław Szyszka, senator Waldemar Kraska stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oddano głosów 88, głosów nieważnych nie było. Wymagana bezwzględna większość głosów wynosi 45. Za wyborem Benedykta Czумы głosowało 44, za wyborem Andrzeja Gwiazdy głosowało 51, za wyborem Marka Kazimierza Kamińskiego głosowało 43 senatorów. Wymaganą bezwzględną liczbę głosów uzyskał Andrzej Gwiazda.” *(Oklaski)*

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat dokonał wyboru tylko jednego członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej i podjął uchwałę następującej treści.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 2007 r. w sprawie wyboru członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 15 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wybiera Andrzeja Gwiazdę do składu Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

Poproszę pana Andrzeja Gwiazdę. *(Oklaski)*

Ponieważ nie dokonano wyboru wymaganej liczby członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, przypominam, że zgodnie z art. 95 ust. 3 Regulaminu Senatu senatorom przysługuje prawo ponownego zgłaszania kandydatur w terminie siedmiu dni od daty głosowania.

Informuję, że wnioski w sprawie wyboru członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu można składać do marszałka Senatu od dnia dzisiejszego do dnia 17 maja 2007 r. do godziny 24.00.

Przypominam, że zgodnie z art. 93 w związku z art. 95 ust. 3 Regulaminu Senatu wniosek w sprawie wyboru może zgłosić grupa co najmniej siedmiu senatorów. Senator może udzielić poparcia jednemu kandydatowi.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Aleksandra Bentkowskiego, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Proszę bardzo.

Senator Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja po posiedzeniu w dniu dzisiejszym akceptuje siedemnaście spośród dwudziestu dziewięciu zgłoszonych poprawek i wnioskuje o ich przyjęcie. Ale zasadniczy będzie wniosek pierwszy zgłoszony przez pana senatora Zientarskiego, bo jest to wniosek o odrzucenie ustawy. Ten wniosek musi być rozpatrywany jako pierwszy. Dopiero potem można przystąpić do rozpoznania pozostałych wniosków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senator wnioskodawca Piotr Zientarski przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy, Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Piotra Zientarskiego o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”, podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 85 obecnych 27 głosowało za, 54 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do wyrażenia wprost, że czynności egzekucyjne wykonuje wyłącznie komornik.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i dwudziestą dwiema głosujemy łącznie. Mają one na celu przyznanie komornikowi uprawnień do prowadzenia negocjacji w celu dobrowolnego spełnienia świadczenia pieniężnego. Za skuteczne negocjacje komornikowi będzie przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 10% wartości spełnionego świadczenia, uiszczane po połowie przez dłużnika i wierzyciela.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby nałożony na organy i instytucje obowiązek udzielania komornikowi niezbędnych informacji ograniczyć do informacji o dłużniku od dnia wszczęcia postępowania egzekucyjnego albo zabezpieczającego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Na 85 obecnych 34 głosowało za, 50 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowującej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

86 obecnych, 86 za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta eliminuje przepis uniemożliwiający komornikowi odmówienie przyjęcia wniosku o podjęcie czynności egzekucyjnych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 32 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta ma na celu zwolnienie z trzech obowiązków warunkujących powołanie na stanowisko komornika, to jest: odbycia aplikacji, złożenia egzaminu i pracy w charakterze asesora, osób posiadających stopień doktora nauk prawnych. W ustawie uchwalonej przez Sejm zwolnienie to obejmuje dopiero doktorów habilitowanych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmienia przesłanki zwolnienia z wymogu odbycia aplikacji komorniczej w ten sposób, że zamiast wymogu wykonywania przez pięć lat pracy związanej z zastosowaniem lub tworzeniem prawa lub prowadzenia działalności gospodarczej obejmującej świadczenie pomocy prawnej, wprowadza wymóg pięcioletniej pracy u adwokata, radcy prawnego lub notariusza, polegającej na wykonywaniu wymagających wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej lub bezpośrednio związanych z czynnościami wykonywanymi przez notariusza.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 61 głosowało za, 5 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki ósma i jedenasta mają na celu przywrócenie obecnie obowiązujących przepisów warunkujących praktyczne wykonywanie przez komorników obowiązku lustracyjnego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 81 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki dziewiąta i dziesiąta mają charakter doprecyzowujący.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

88 obecnych, 88 za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przyjęcie poprawki dwunastej wyklucza głosowanie nad poprawką trzynastą. Poprawka dwunasta eliminuje wprowadzoną zasadę, że jeżeli wyegzekwowane należności pieniężne zgromadzone zostały na oprocentowanym rachunku bankowym, dochody uzyskane z tego tytułu należą się wierzycielowi. Jednocześnie skraca z siedmiu do czterech dni termin, w ciągu którego komornik powinien bez konsekwencji finansowych przekazać uprawnionemu wyegzekwowane należności.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 58 głosowało za, 26 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta doprecyzowuje przepis.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych 80 głosowało za, 4 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do tego, aby osoba ubiegająca się o wpis na listę aplikantów komorniczych, podobnie jak osoba ubiegająca się o powołanie na stanowisko komornika, była powiadomiona przed wpisem na listę o informacjach zebranych o niej przez policję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 84 głosowało za, 2 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta ma charakter językowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

88 obecnych, 88 za. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta koryguje odesłanie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

86 obecnych, 86 za. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki osiemnasta i dziewiętnasta znoszą zwolnienie Skarbu Państwa z obowiązku uiszczenia zaliczki na pokrycie wydatków w sprawach egzekucji o zabezpieczenie niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

88 obecnych, 87 – za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przyjęcie poprawki dwudziestej wyklucza głosowanie nad poprawkami dwudziestą pierwszą i dwudziestą szóstą. Poprawka dwudziesta zmierza do wprowadzenia takich samych zasad pobierania opłaty stosunkowej w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela, jakie obowiązują w przypadku skutecznego egzekwowania przez komornika należności pieniężnych, czyli proporcjonalnie do wysokości wyegzekwowanych kwot.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 31 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza eliminuje przepis stanowiący o trybie pobierania opłat stosunkowych w przypadku umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela oraz pozwala pobrać opłatę stosunkową od niewyegzekwowanej części świadczenia w przypadku umorzenia postępowania z innych przyczyn niż na wniosek wierzyciela.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 28 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki dwudziesta druga i dwudziesta siódma znoszą zwolnienie Skarbu Państwa z obowiązku uiszczenia opłaty stałej i stosunkowej w sprawach egzekucji o zabezpieczenie niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 25 głosowało za, 59 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do tego, aby podjęcie czynności egzekucyjnych lub zabezpieczenie roszczenia było związane z uiszczeniem przez wierzyciela opłaty stałej w wysokości 50 lub 100 zł w zależności od wartości egzekwowanego roszczenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 59 głosowało za, 25 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta zwiększa opłatę stosunkową z 10 do 11% wartości wyegzekwowanego świadczenia w przypadku skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego lub wynagrodzenia za pracę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 29 głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta zmniejsza opłatę stosunkową z 10 do 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia w przypadku skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego lub wynagrodzenia za pracę.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 50 głosowało za, 37 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta skraca z czterestu do siedmiu dni termin, w ciągu którego powinna zostać uiszczona opłata stosunkowa.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 84 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma wprowadza możliwość pobrania od dłużnika opłaty stałej w przypadku zabezpieczenia lub egzekucji świadczeń niepieniężnych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych 1 głosował za, 83 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 59 głosowało za, 14 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Obecnych 88 senatorów, 86 głosowało za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 26**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

(wicemarszałek M. Płażyński)

ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

(Senator Ryszard Bender: Panie Marszałku, można prosić o głos w tej materii?)

Proszę.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Senatorskiego Klubu Narodowego proszę o dziesięć minut przerwy.

(Poruszenie na sali)

Chcemy się zastanowić nad tym dokumentem.

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziesięć minut wystarczy, Panie Senatorze?

(Senator Ryszard Bender: Dwanaście.)

(Wesołość na sali)

Dwanaście minut przerwy.

(Senator Ryszard Bender: Dziękuję za szczodropliwość.)

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 52 do godziny 21 minut 04)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawia swoje sprawozdanie w druku nr 419Z.

Złożone zostały dwa wnioski: pana senatora Andrzejewskiego oraz mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej o odrzucenie ustawy oraz o wprowadzenie dwudziestu sześciu poprawek, które zostały umieszczone w tym druku.

Komisja Gospodarki Narodowej spotkała się w przerwie obrad i przyjęła wniosek o odrzucenie ustawy. Dalszych wniosków nie rozpatrywała.

Dla ścisłości chciałbym państwa senatorów poinformować, że w druku na stronie 2, przy poprawce trzeciej, brakuje cyfry 4, wskazującej, że przyjęcie poprawek: trzeciej, siódmej, jedenastej, dwudziestej pierwszej, powoduje wykluczenie z głosowania poprawek: czwartej, szóstej, ósmej, dziewiątej, siedemnastej itd.

(Senator Czesław Ryszka: Jak brakuje, to...)

Po prostu jest to błąd drukarski, o tym chciałem państwa poinformować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub senator sprawozdawca mniejszości komisji chcą zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: mniejszość Komisji Gospodarki Narodowej oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o odrzucenie ustawy, Komisja Gospodarki Narodowej oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej oraz senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

87 obecnych, 59 głosowało za, 18 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 27)**

(Oklaski)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony

(wicemarszałek M. Płażyński)

Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą głos zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Marka Waszkowiaka, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Senator Marek Waszkowiak:

Panie Marszałku!

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska zebrały się w przerwie i swoje sprawozdanie zamieściły w druku nr 430Z.

Oprócz poprawek, które poprzednio zgłosiła Komisja Gospodarki Narodowej, w czasie debaty dwie poprawki zostały zgłoszone przez senatora Chróścikowskiego. W trakcie prac nad ustawą Komisja Gospodarki Narodowej poparła dodatkowo, prócz swoich poprzednich, poprawkę drugą zgłoszoną przez senatora Chróścikowskiego oraz poprawkę trzecią zgłoszoną także przez senatora Chróścikowskiego.

Proszę o poparcie tej ustawy wraz z załączonymi, popartymi przez połączone komisje, poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Jerzy Chróścikowski chce zabrać głos?

(Senator Jerzy Chróścikowski: Dziękuję, wszystko już jest w zasadzie...)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Przyjęcie poprawki pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą i trzecią. Poprawka pierwsza skreśla z ustawy o podatku akcyzowym definicje biokomponentów i biopaliw polegające na odesłaniu do definicji tych określeń w ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych 85 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga doprecyzowuje definicję biopaliw ciekłych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

87 obecnych, 87 za. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia, wobec zachowania w ustawie definicji biokomponentów i biopaliw, skreśla dookreślenia pojęcia „biokomponent”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

88 obecnych, 88 za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta wyraźnie wskazuje, iż akcyzie będą podlegać wyłącznie biokomponenty oraz biopaliwa wykorzystywane do celów napędowych lub opałowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

87 obecnych, 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą ma charakter porządkujący.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 85 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu uporządkowanie mechanizmu obliczania wysokości kary za sprzedaż biopaliw przeznaczonych na własny użytek

(wicemarszałek M. Płażyński)

wytwórcy oraz wytwarzania biopaliw ponad dopuszczalny limit.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 88 było za. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma doprecyzowuje przepisy pozwalające wypłacać rolnikom pomoc do upraw rzepaku.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 84 było za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dziewiąta i dziesiąta mają na celu wykluczenie techniki legislacyjnej dopuszczającej uzależnienie wejścia ustawy w życie od zdarzenia przyszłego, którego termin wystąpienia może budzić wątpliwości, od ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej. Jednocześnie poprawki dopuszczają niestosowanie niektórych przepisów ustawy do czasu notyfikacji pomocy publicznej przyznanej tymi przepisami.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 było za. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 65 było za, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 36**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta. Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Janusza Kubiaka, o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak, podczas wspólnych obrad przedstawiono wnioski i zostało wprowadzonych osiemnaście poprawek. Wysoki Senat raczy poprzeć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą i osiemnastą. Jednocześnie wnoszę, aby nad poprawkami od czwartej do ósmej i od dziesiątej do siedemnastej głosować łącznie, jeżeli jest taka wola senatorów. Dziękuję.

(Głos z sali: Tak.)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że senator Ryszard Ciecierski wycofał swój wniosek zawarty w pkt 9 druku 420Z. Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu, każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji łącznego głosowania nad poprawkami od czwartej do ósmej i od dziesiątej do siedemnastej?

(wicemarszałek M. Płażyński)

(Głosy z sali: Nie ma.)

Nie ma sprzeciwu wobec tego wniosku.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski wprowadzenia poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza i druga zmierzają do wprowadzenia nowego rodzaju wizy pobytowej wydanej w celu udziału w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej albo w programie pomocy humanitarnej lub programie wakacyjnej pracy studentów, przy czym wiza ta może być wydana zarówno jako krótkoterminowa, jak i długoterminowa.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 było za. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia zmierza z jednej strony do rezygnacji z unormowania, zgodnie z którym cudzoziemcowi, który przybywa lub przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu podjęcia lub kontynuacji stacjonarnych studiów wyższych lub stacjonarnych studiów doktoranckich, odmawia się udzielenia kolejnego zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony z tego tytułu, jeżeli wykonywał pracę niezgodną z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy lub wykonywał działalność gospodarczą niezgodną z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, z drugiej zaś – do utrzymania regulacji uchwalonej przez Sejm, w myśl której cudzoziemcowi temu odmawia się udzielenia tego zezwolenia, gdy nie zaliczył roku studiów i nie uzyskał warunkowego wpisu na następny rok lub semestr studiów.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Na 86 obecnych senatorów 85 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami od czwartej do ósmej głosujemy łącznie. Odczytać je po kolei, tak? Odczytuje-

my? Nie będą mieli państwo pretensji, że nie będę odczytywał wszystkich poprawek, nad którymi będziemy głosowali blokiem?

(Głos z sali: Nie.)

Dobrze.

W takim razie głosujemy nad poprawkami od czwartej do ósmej.

(Głos z sali: I od dziesiątej do siedemnastej, razem, blokiem.)

Tak, i od dziesiątej do siedemnastej. Zatem nad poprawkami od czwartej do ósmej i od dziesiątej do siedemnastej głosujemy łącznie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 było za. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka osiemnasta zmierza do wprowadzenia w ustawie regulacji prawnej umożliwiającej zalegalizowanie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemców przebywających na tym terytorium co najmniej od dnia 1 stycznia 1997 r., którzy nie skorzystali z unormowań abolicyjnych wprowadzanych w 2003 r. i spełniają inne wymagania określone w dodawanym artykule.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 było za. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

(wicemarszałek M. Płażyński)

ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk senacki nr 416A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny. Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga poszerza zakres zadań dowódcy wojsk specjalnych o obowiązek szkolenia podległych mu jednostek wojskowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 85 było za. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia doprecyzowuje przepis, odsyłając do ustawy, która reguluje zagadnienia dotyczące Rady SAR.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 86 było za. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów 82 było za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter stylistyczny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta określa uprawnienia dowódcy operacyjnego Sił Zbrojnych oraz szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych do wyznaczania żołnierzy zawodowych na określone stanowiska i zwalniania ich z tych stanowisk.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 było za. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma przesuwa na dzień 1 lipca 2008 r. czas wejścia w życie niektórych przepisów ustawy dotyczących zadań dowódcy operacyjnego Sił Zbrojnych RP w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Na 87 obecnych senatorów 87 było za. (**Głosowanie nr 48**)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 87 było za. (**Głosowanie nr 49**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która ustosunkowała się do przedstawionych wniosków.

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona. Głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Tadeusza Maćkała, o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Tadeusz Maćkała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trakcie debaty nad ustawą o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych senator Marek Rocki złożył wniosek o odrzucenie w całości ustawy. Komisja na swoim posiedzeniu rozpatrzyła ten wniosek negatywnie i równocześnie uchwaliła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy senator wnioskodawca Marek Rocki chce zabrać głos?

(Senator Marek Rocki: Nie, dziękuję.)

Nie. Dobrze.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski. Senator Marek Rocki przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy, a Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie w przypadku odrzucenia tego wniosku nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Marka Rockiego o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 29 było za, 55 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych bez poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 56 było za, 28 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie

(wicemarszałek M. Płażyński)

ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta. Głos może zabrać sprawozdawca i wnioskodawca.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senatora Antoniego Szymańskiego, o zabranie głosu.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Połączone komisje, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, rekomendują państwu poprawki drugą, czwartą i piątą, nie rekomendują poprawki pierwszej, zaś poprawka trzecia została wycofana. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senator sprawozdawca chcą zabrać głos? Nie ma chętnych.

Przypominam, że senator Antoni Szymański wycofał swój wniosek, pkt 3 druku 418Z.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza dodaje do ustawy o świadczeniach rodzinnych definicję pojęcia „nieznany ojciec dziecka”, wskazując, że pojęcie to oznacza ojca dziecka, które zostało poczęte w wyniku czynu zabronionego i nie ma możliwości ustalenia ojcostwa.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 6 było za, 76 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga zmienia zasady przyznawania prawa do zasiłku rodzinnego przy przekroczeniu kryterium dochodowego w ten sposób, że dochód brany pod uwagę przeliczany będzie na osobę w rodzinie. Dotychczas przepis stanowił o dochodzie rodziny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 84 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta wydłuża z trzech do dwunastu miesięcy od dnia narodzin dziecka termin, w którym należy złożyć wniosek o wypłatę jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 80 było za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta wprowadza w miejsce fakultatywności obligatoryjność przekazywania należnego świadczenia rodzinnego w całości lub części w formie rzeczowej osobie uprawnionej lub jej przedstawicielowi, którzy marnotrawią wypłacane świadczenia rodzinne lub wydatkują je niezgodnie z przeznaczeniem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 82 obecnych senatorów 82 było za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym w całości, ze zmianami wynikającym z przyjętych poprawek.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 82 senatorów, 82 głosowało za. (**Głosowanie nr 56**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dzielnego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i zobowiązał te komisje do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Komisje w przerwie w obradach na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do zgłoszonych w toku debaty wniosków i przedstawiły sprawozdanie.

Wobec przygotowania przez połączone komisje dodatkowo sprawozdania Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Przypominam, że trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje: przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senator Ewę Tomaszewską, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Poprawki, trzy poprawki zgłoszone przeze mnie, stanowią właściwie opis jednej zmiany merytorycznej, czyli przyznania trzech dni wolnego z tytułu ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego ojcu w związku z urodzeniem się dziecka. Poprawki zostały przyjęte: 6 senatorów głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Komisja zgłasza propozycję, by poprawki przegłosować łącznie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

(Senator Ewa Tomaszewska: To znaczy obie komisje zgłaszają.)

Przypominam, że zgodnie z art. 52 ust. 6, w związku z art. 82 ust. 2 Regulaminu Senatu, teraz głos mogą zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy pani senator Ewa Tomaszewska, chce zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(Senator Ewa Tomaszewska: Już wszystko powiedziałam.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić pytanie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmiany ustawy – Kodeks pracy.

Za chwilę przeprowadzimy głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem projektu w całości w brzmieniu proponowanym przez komisje, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami. Poprawki te należy przegłosować łącznie.

Poprawki pierwsza, druga i trzecia wprowadzają do systemu prawa urlop ojcowski w wymiarze trzech dni. W myśl poprawek za czas tego urlopu będzie przysługiwał zasiłek ojcowski w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 82 senatorów, 58 głosowało za, 22 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawki zostały przyjęte.

Informuję, że wszystkie wnioski zgłoszone w trakcie dyskusji zostały podane pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy w całości w brzmieniu proponowanym przez komisje, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przypominam, że komisje proponują, aby Senat upoważnił senator Ewę Tomaszewską do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu ustawy oraz projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Obecnych 82 senatorów, 67 głosowało za, 15 wstrzymało się od głosu*. (**Głosowanie nr 58**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Ewę Tomaszewską do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję, że porządek obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Najpierw Mirosława Nykiel.)

Tak, tak, tylko niech się trochę uspokoją.

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, pani senator Nykiel.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę o ciszę.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Senatorowie Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej protestują przeciwko wypowiedziom członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, pana Andrzeja Gwiazdy, który zasugerował, że marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz, ogłaszając strajk w Stoczni Gdańskiej w 1980 r., był inspirowany przez służby bezpieczeństwa.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Pani Senator, niestety...)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Nie wolno, nie można, zresztą tego nie powiedział.)

(Głos z sali: Ciszej!)

Dla senatorów RP...

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę...)

...niezależnie od przynależności partyjnej, Bogdan Borusewicz i ogłoszony przez niego strajk to były...

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Pani Senator...)

...i są symbole odwagi, początek drogi do wolności i demokracji.

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Łamie pani regulamin, Pani Senator.)

W związku z tym wyrażamy ubolewanie, iż z trybuny senackiej wypowiedziano pod adresem marszałka Bogdana Borusewicza oskarżenia...

(Głos z sali: Panie Marszałku, nie wolno...)

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Ja wiem o tym, ale pani senator nie chce przyjąć do wiadomości, że łamie regulamin.)

...które naszym zdaniem są nieprawdziwe...

(Wicemarszałek Maciej Płażyński: Proszę nie wygłaszać tego oświadczenia.)

...i uwłaczają godności marszałka Senatu RP i wielkiemu ruchowi „Solidarności”. Podpisali senatorowie Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pani Senator, muszę panią upomnieć, ponieważ nie ma możliwości wygłaszania oświadczenia dotyczącego punktu, który był w porządku obrad. W związku z tym...

(Senator Stefan Niesiołowski: To nie dotyczyło punktu, ale zachowania Gwiazdy...)

...pani wyszła poza regulamin.

(Senator Stefan Niesiołowski: ...chamstwa Gwiazdy.)

Pani senator Rafalska, proszę bardzo.

(Rozmowy na sali)

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra budownictwa, pana Andrzeja Aumillera.

Proszę ministra o pomoc i wyjaśnienie trudnej sytuacji finansowo-kadrowej organów nadzoru budowlanego województwa lubuskiego.

(Rozmowy na sali)

Najpierw koledzy z Platformy Obywatelskiej składają nieproceduralne oświadczenie, a teraz przeszkadzają w wygłoszeniu mojego oświadczenia, które jest zgodne z procedurą, więc bardzo proszę kolegów o to, żeby mi nie przeszkadzali.

A więc moje oświadczenie...

(Senator Mirosława Nykiel: Słusznie, ważne są procedury, nie człowiek.)

Nie, człowiek jest oczywiście ważny, ale proszę o uszanowanie faktu, że ja też wygłaszam w tej chwili oświadczenie.

Ono dotyczy sytuacji finansowo-kadrowej organów nadzoru budowlanego województwa lubuskiego.

Otóż przeprowadzona analiza budżetów tych organów – mówię o szczeblach wojewódzkim i po-

*Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 15 głosowało przeciw.

(senator E. Rafalska)

wiatowym – od roku 1999 wskazuje na ewidentne niedofinansowanie tych służb. Porównanie sytuacji w województwach zblizonych pod względem liczby wydawanych decyzji, zatrudnienia, jak również powierzchni i liczby powiatów, to jest województwa lubuskiego, gdzie jest czternaście powiatów, województwa opolskiego, gdzie jest dwanaście powiatów, i województwa świętokrzyskiego, gdzie jest identyczna jak w lubuskim liczba powiatów, czyli czternaście, świadczy o nierównym traktowaniu i stworzeniu różnych warunków wykonywania zadań przez te jednostki. Ta sytuacja nie gwarantuje należytego poszanowania przepisów prawa budowlanego, a obywatelom nie daje poczucia przyjaznej administracji.

Przyznawane środki nie zapewniają pełnej realizacji zadań nałożonych przepisami ustawy – Prawo budowlane, która ciągle zmieniając się, powoduje zwiększenie zakresu obowiązków. Województwo lubuskie corocznie dysponuje najniższym budżetem i najniższym zatrudnieniem w skali całego kraju. W załączniku dla przykładu podaję dotacje na jeden powiatowy inspektorat nadzoru budowlanego w trzech porównywalnych województwach, a więc województwach lubuskim, opolskim i świętokrzyskim, wydatki bieżące wojewódzkich inspektoratów nadzoru budowlanego w tych trzech województwach oraz zatrudnienie w wojewódzkich inspektoratach nadzoru budowlanego w tych trzech porównywalnych województwach*.

Stan ten nie zapewnia skuteczności, rzetelności oraz terminowości wykonywania zadań i uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie jednostek nadzoru budowlanego, a także nie może w wystarczającym stopniu poprawić bezpieczeństwa wykonywania robót budowlanych i użytkowania obiektów budowlanych.

Sukcesywne wystąpienia o zwiększenie środków na działalność organów nadzoru budowlanego nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, a wspomniane uwarunkowania wpływają na skuteczność działania i publiczną ocenę tych organów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Ewa Tomaszewska.

Senator Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Szkoda, że tak niewielu senatorów już zostało.

Chciałabym poinformować, że w dniach 11–13 maja w Warszawie odbędzie się IV Światowy Kongres Rodzin. Historia kongresów jest

taka, że najpierw, w 1997 r. odbył się kongres w Pradze, w 1999 r. – w Genewie, w 2004 r. – w Meksyku. Kongres będzie się zajmował problemami rozwoju rodziny, problemami socjalnymi, edukacyjnymi, zdrowotnymi. Jest to wielkie wydarzenie. Będzie około trzech tysięcy osób z całego świata. Temu kongresowi będzie towarzyszyć organizowana przez nasz parlament konferencja, rozpoczynająca się w sobotę o godzinie 9.00, na którą zapraszamy przedstawicieli parlamentów innych krajów, przybyłych na kongres. Konferencja będzie poświęcona rozwojowi rodziny i działaniom legislacyjnym związanym z jej potrzebami, ze wspieraniem rozwoju rodzin. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Komunikaty są?

(Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze sprawa formalna.)

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ponieważ złożone oświadczenie odnoszące się do zastrzeżeń dotyczących odpowiedzi wybranego Andrzeja Gwiazdy na pytanie jednego z senatorów, marszałka Senatu, i wymiany zdań nie mieści się w uprawnionych oświadczeniach, wnoszę o wykreślenie tego oświadczenia z protokołu albo przekazanie go do protokołu następnego posiedzenia. Panią senator proszę o powtórzenie go. Oświadczenia, jak mówi art. 49, nie mogą bowiem dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Tak że prosiłbym, żeby przesunąć ewentualnie całą tę kwestię. Być może będzie to jeszcze wymagało analizy stenogramu. Sprawa na pewno będzie miała jakieś dla nas znaczenie i będziemy ją oceniać *sine ira et studio*, już nie na bieżąco i nie na gorąco. Nie może ona jednak być przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję.

(Senator Mirosława Nykiel: Bardzo dziękuję.)

(Rozmowy na sali)

Oczywiście jest wniosek o wykreślenie, bo nie powiedziałem...

(Senator Antoni Szymański: Nie było to wyrażenie...)

Pan senator Szymański i pani senator Tomaszewska prosili mnie jeszcze, żeby uzupełnić, że w związku z tym wnoszę, żeby wykreślić je z protokołu. A panią senator proszę o ewentualnie powtórzenie go na następnym posiedzeniu, już zgodnie z regulaminem, jeżeli oczywiście po analizie będzie pani je podtrzymywała.

(Senator Mirosława Nykiel: Dziękuję bardzo.)

*Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Szanowni Państwo, zgodnie z art. 46 pkt 4 oświadczenie to zostanie wykreślone z protokołu jako niezgodne z regulaminem.

To, co pani senator zrobi na następnym posiedzeniu, oczywiście zależy od decyzji pani senator.

(*Senator Mirosława Nykiel:* Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, również za to upomnienie.)

(*Senator Mieczysław Szyszka:* Pani Rafalska chciałaby wygłosić jeszcze jedno oświadczenie.)

Pani senator Rafalska, proszę bardzo.

Senator Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku, jedno krótkie oświadczenie, które chciałabym skierować do pana ministra zdrowia. Jest ono związane z niezwykle trudną, dramatyczną sytuacją finansową szpitala wojewódzkiego w Gorzowie.

Jest to jeden z najbardziej zadłużonych szpitali w Polsce, z długami sięgającymi 300 milionów zł. Otóż w tym miesiącu zajęcie komornicze dotyczyłoby całej kwoty wynikającej z kontraktu z Naro-

dowym Funduszem Zdrowia. W tej sytuacji byłyby zagrożone wypłaty dla pracowników tego szpitala, co nie jest bez znaczenia w sytuacji, w której lekarze szykują się do ogólnokrajowej akcji protestacyjnej. Myślę, że jest to niezwykle cenna informacja. O tej sytuacji powinien wiedzieć minister zdrowia. Myślę, że jest to również ważna informacja dla MSWiA. Liczę na to, że w tej sytuacji do tego szpitala wojewódzkiego będą skierowane jakieś nadzwyczajne środki.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Informuję, że protokół trzydziestego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam trzydzieste trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 46*)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
3 P. Alexandrowicz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
4 P.Ł. Andrzejewski	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	#	+	+	+	+	+	+	+	-
7 D.J. Bachalski
8 R.J. Bender	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+
9 A. Bentkowski	-	+	+	-	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
11 A. Biela	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
13 P.M. Boroń	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
15 M. Budner	?	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
17 J.M. Chróścikowski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
21 U.J. Gacek
22 J.P. Gałkowski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	-
24 J. Gowin
25 D.M. Górecki	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	-
27 H. Górski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
28 A.S. Jaroch	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
29 S. Karczewski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
30 A.J. Kawecki
31 S. Kogut	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
32 B.J. Korfanty	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
33 W.J. Kraska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
34 J. Kubiak	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
35 A.M. Kurska	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
36 K.J. Kutz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?
37 J.W. Lasecki	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
40 B. Lisiecki	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+
41 R.E. Ludwiczuk
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
44 W. Łyczywek	+	+	+	.	+	+	+	-	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
46 W. Mańkut	+	?	?	+	+	+	+	?	?	+	-	?	+	+	+	+	+	?	?	?
47 A. Massalski	-	+	+	-	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
48 M.S. Maziarz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	-	+
50 P. Michalak	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
51 M. Miłek	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	#	-
57 W. Ortyl	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	-
62 S. Piotrowicz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
63 M. Płażyński	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
64 L.P. Podkański	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
65 K.J. Putra	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	.	.	+	+	+	-	-	-	+	
66 E. Rafalska	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
67 Z.W. Rau	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
69 Z. Romaszewski	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
70 J.J. Rudnicka	-	.	+	.	+	-	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	-	-	-	+
71 C. Rybka	?	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
72 C.W. Ryszka	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
73 S. Sadowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
74 J. Sauk	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
76 R.T. Sikorski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
78 J. Szafraniec	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
80 J. Szmit	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
81 A. Szymański	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
82 J.M. Szymura	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
83 M. Szyszka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
84 R.J. Ślusarz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
85 E. Tomaszewska	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
86 Z.A. Trybuła	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
87 P. Wach
88 M. Waszkowiak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	-	+
89 K. Wiatr	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	?	#	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	-
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
94 J.W. Włosowicz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-
96 L. Zalewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
98 M. Ziółkowski
99 K.T. Złotowski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
100 C.M. Żelichowski	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+
Obecnych	85	87	88	85	86	86	87	88	88	88	86	86	87	88	86	88	88	87	88	88
Za	27	86	87	34	86	32	86	61	81	88	58	80	84	88	86	87	31	28	25	59
Przeciw	54	0	0	50	0	54	1	5	1	0	26	4	2	0	0	1	56	57	59	25
Wstrzymało się	4	1	1	1	0	0	0	22	5	0	2	1	0	0	0	0	1	2	3	3
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	1	0	0	0	0	0	1	1

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	?	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski
8 R.J. Bender	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	-	-	+	?	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
11 A. Biela	-	-	+	-	?	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	-	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	-	+	+	-	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	?	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	-	+	+	-	+	+	+	.	.	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek
22 J.P. Gałkowski	-	-	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
24 J. Gowin
25 D.M. Górecki	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
27 H. Górski	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Karczewski	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.J. Kawecki
31 S. Kogut	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	?	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	-	+	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 J.W. Lasecki	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 W. Łyczywek	+	-	-	-	-	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
45 T. Maćkała	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	+	?	?	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Massalski	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	-	+	.	-	+	+	-	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 S.K. Niesiołowski	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
56 M. Okła	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
57 W. Ortyl	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	.	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	.	?	+	+	+	+
60 A. Person	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
62 S. Piotrowicz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	-	+	+	-	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	-	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	-	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+
78 J. Szafraniec	-	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
80 J. Szmit	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	-	-	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	-	+	+	-	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach
88 M. Waszkowiak	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	+	?
93 E.K. Wittbrodt	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
96 L. Zalewski	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	?	-	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski
99 K.T. Złotowski	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	-	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	88	88	87	88	88	88	87	87	87	88	87	86	88	86	87	88	86	86	87	87
Za	29	50	84	1	59	86	59	0	87	88	86	85	88	84	87	65	86	85	87	86
Przeciw	57	37	2	83	14	2	18	85	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	2	1	1	4	15	0	8	1	0	0	0	1	0	1	0	23	0	1	0	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	2	1	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	#	+	+	+	-	?
7 D.J. Bachalski
8 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	.	+	-	?
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
19 K.P. Cugowski
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
24 J. Gowin
25 D.M. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+
27 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
29 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
30 A.J. Kawecki
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	?	+
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
37 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
38 R.A. Legutko
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk
42 A. Łuczycki
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
46 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	?
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	.	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	.	.	.
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
61 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra
66 E. Rafalska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	.	+	.	-	+	+	+	+	-	-	+	#	+	+	-	?
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	?
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
98 M. Ziółkowski
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	87	85	86	83	87	87	87	87	86	87	85	85	82	82	82	82	82
Za	87	86	85	86	82	86	87	87	87	29	56	6	84	80	82	82	58	67
Przeciw	0	1	0	0	0	1	0	0	0	55	28	76	0	1	0	0	22	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	3	3	0	0	0	0	2	15
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 33. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wyrazić swoje zaniepokojenie w związku z nowelizacją ustawy o rzemiośle.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z konieczności dokonywania zmian, jednak zmiany te powinny być krokiem naprzód, a nie wstecz. Dodatkowe regulacje zawodów rzemieślniczych wydają się całkowicie zbędne. Dotychczas takie kwalifikacje potwierdzał rynek, a regulacja w postaci szkoleń, zdobywania kolejnych stopni – od wykwalifikowanego robotnika do czeladnika – wprowadza tylko korporacjonizm wśród rzemieślników. Obecne zmiany pociągną za sobą bardzo wiele dodatkowych kosztów, z którymi wielu nie będzie w stanie sobie poradzić, co niechybnie zmusi ich do zaprzestania działalności. Ta bariera w dostępie do zawodów rzemieślniczych może wpłynąć znacząco również na wzrost bezrobocia. Zachodzi bowiem duże prawdopodobieństwo, że robotnicy, którym utrudnia się dostęp do wykonywania zawodu, wybiorą zagraniczne rynki bardziej im przyjazne, stwarzające lepsze możliwości wykonywania zawodu.

Niewłaściwy jest również brak projektu rozporządzenia określającego listę zawodów rzemieślniczych oraz jasnych kryteriów ich doboru. Nie wiadomo zatem, ile zawodów i jakich zostanie na takiej liście zawartych.

Niepokojący jest przepis mówiący o obowiązku zrzeszania izb rzemieślniczych w Związku Rzemiosła Polskiego w celu przeprowadzania i potwierdzania egzaminów kwalifikacyjnych, wydawania świadectw czeladniczych i dyplomów mistrzowskich. Jest to dyskryminacja małych izb, które nie chcą być członkami ZRP. Takie tworzenie swoistego rodzaju monopolu jest sprzeczne z ideą otwarcia wszelkiego rodzaju korporacji zawodowych przyjętą przez rząd i istotnie ograniczy swobodę gospodarczą w Polsce.

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarska

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora – DzU z 2003 r. nr 221, poz. 2199 z późniejszymi zmianami – zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o udzielenie mi informacji na temat przebiegu prac nad nowelizacją przepisów ustawy o broni i amunicji. Zgodnie z posiadanymi przeze mnie informacjami prace takie są prowadzone przez Komendę Główną Policji pod nadzorem MSWiA.

Przy okazji opisanych prac chciałbym zwrócić uwagę na jeden z przepisów obecnie obowiązującej ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, DzU z 2004 r. nr 52, poz. 525 z późniejszymi zmianami, mianowicie na art. 15 ust. 4. Zgodnie z tym przepisem „osoba posiadająca pozwolenie na broń wydane w celu określonym w art. 10 ust. 3 pkt 1 – to jest osoba posiadająca broń w celu ochrony osobistej lub ochrony bezpieczeństwa innych osób oraz mienia – obowiązana jest raz na pięć lat przedstawić właściwemu organowi Policji aktualne orzeczenia lekarskie i psychologiczne, o których mowa w art. 3.”

To uregulowanie, unormowane w obecnym kształcie ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o Biurze Ochrony Rządu, należy co do zasady uznać za słuszne. Pozwala ono na okresową kontrolę predyspozycji zdrowotnych i psychologicznych posiadacza broni po wydaniu mu na nią pozwolenia i na ewentualne wyeliminowanie osób, których stan zdrowia po upływie kilku lat od wydania pozwolenia może uniemożliwiać im sprawne i bezpieczne posługiwanie się bronią.

Trudno jednak nie zauważyć poważnej niekonsekwencji ze strony ustawodawcy. Obowiązek przeprowadzania cyklicznych badań lekarskich i psychologicznych przewidziano jedynie dla posiadaczy broni palnej, którym została ona przydzielona na potrzeby ochrony osobistej. Z niezrozumiałych względów pominięto poważną grupę osób, którym wydano pozwolenia na broń do celów łowieckich, sportowych czy też szkoleniowych. Osoby takie podlegają badaniom lekarskim i psychologicznym tylko podczas procedury wydawania im pozwolenia na broń. Później mogą zostać poddane takim badaniom wyłącznie na wniosek Policji, po uzyskaniu przez nią informacji wskazujących na potrzebę powtórzenia badań.

W moim przekonaniu, nie jest to wystarczająca ochrona w razie wystąpienia sytuacji, gdy stan zdrowia fizycznego lub psychicznego danej osoby – uprawiającej łowiectwo lub strzelectwo sportowe – nie będzie dawał rękojmi bezpiecznego użytkownika broni palnej. Powzięcie przez organy ścigania wiadomości o konieczności przeprowadzenia badań może na przykład nastąpić już po wystąpieniu tragicznego wypadku z udziałem posiadacza broni. O podobnych sytuacjach w ostatnim czasie nieraz donosiły media.

Optymalne według mnie byłoby objęcie wszystkich kategorii osób wymienionych w art. 10 ust. 1 ustawy o broni i amunicji obowiązkiem wykonania cyklicznych badań lekarskich i psychologicznych. Z tego też względu chciałbym zasugerować uwzględnienie w pracach prowadzonych nad nowelizacją ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji mojej propozycji rozszerzenia obowiązku przeprowadzania co pięć lat obowiązkowych badań w przypadku wszystkich kategorii osób, którym wydano pozwolenie na broń. Nie można uznać takiej zmiany za przejaw nadmiernego rygoryzmu ze strony ustawodawcy, a z pewnością będzie to miało pozytywny wpływ na poziom bezpieczeństwa publicznego.

Z wyrazami szacunku
Mirosław Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Mimo oburzenia niektórych przedstawicieli rządzącej koalicji, wyrażających dezaprobatę dla skutków obciążania podatkiem VAT darowizn przekazywanych organizacjom pozarządowym, wciąż nie ma rządowych rozwiązań likwidujących ten absurdalny stan prawny. Nie może przecież być tak, że darczyńca traktowany jest jak sprzedający z zyskiem, a obdarowany jak nabywca konsument. W relacji darowujący – organizacja charytatywna nie powstaje żadna wartość dodana, od której należy płacić podatek VAT. Niedorzecznością jest sytuacja, że w Polsce jak się żywność utylizuje, nie płaci się podatku od towarów i usług, a kiedy się żywność darowuje, to za swoją wrażliwość trzeba jeszcze zapłacić podatek.

Dlaczego w przeciwieństwie do wielu innych krajów, bałamutnie i niesłusznie podpierając się prawem UE, w Polsce Ministerstwo Finansów blokuje korzystne dla podopiecznych organizacji charytatywnych rozwiązania? Jakie są przypadki i dowody dokonywania nadużyć związanych z przekazywaniem darowizn, przede wszystkim żywności?

Proszę o podanie szacunkowych danych dotyczących tego, jak wiele traci państwo z powodu ograniczenia stowarzyszeniom możliwość pozyskiwania żywności na przykład na dożywianie dzieci, na co budżet przekazuje bardzo duże kwoty.

Proszę o podanie rzeczywistych powodów utrzymywania przepisów o VAT hamujących rozwój społecznej odpowiedzialności biznesu oraz organizacji pozarządowych służących najbiedniejszym.

Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Panie Ministrze!

Przed chyba kilkunastu laty spadkobiercy rodziny książąt Czartoryskich sprzedali Hotel Lambert w Paryżu panu Guy de Rothschild.

Jest powszechnie wiadome, iż Hotel Lambert był w XIX wieku, za czasów księcia Adama Czartoryskiego i księcia Władysława Czartoryskiego, głównym ośrodkiem działań niepodległościowych Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym i emigracji po powstaniu styczniowym 1863/1864 r. Nazywany był Zamkiem, w analogii do Zamku Królewskiego w Warszawie.

Obecnie pan Guy de Rothschild ogłosił sprzedaż Hotelu Lambert w Paryżu. Powiadomił podobno władze rządowe w Warszawie o swoich zamierzeniach, nie otrzymał jednak dotąd odpowiedzi, czy i kto z Polski zechciałby odkupić od niego Hotel Lambert. Wieść niesie, że pan Guy de Rothschild dałby polskiej propozycji pierwszeństwo, nawet gdyby strona polska oferowała niższą cenę.

Istnieje prawdopodobieństwo, że Hotel Lambert zakupi ktoś z krajów arabskich. Następstwem tego może być przebudowa pałacu i utrata dawnego, z czasów polskich, wystroju wewnętrznego i zewnętrznego budynku.

Panie Ministrze, stawiam pytanie: czy nie mógłby Pan sprawić, żeby Hotel Lambert w Paryżu powrócił do rąk polskich?

Ryszard Bender

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi

Szanowna Pani Minister!

Dzięki słusznej polityce MSZ dokonują się jakże znaczące zmiany w polskich placówkach dyplomatycznych i konsularnych za granicą. Powoli dzieje się to również w Ameryce Południowej, gdzie w takich placówkach do niedawna licznie byli reprezentowani ludzie dawnego, komunistycznego systemu władzy.

Za ważny należy uznać fakt odwołania z Kurytyby w stanie Parana – który zamieszkuje kilkaset tysięcy Polaków – dotychczasowego konsula, pana Jacka Perlina. Człowiek ten w odczuciu brazylijskiej Polonii uczynił niemało zła. Za zło szczególne należy uznać odwołanie przez konsula Perlina z funkcji tłumacza przysięgłego w konsulacie RP w Kurytybie księdza Jorge Morkisa, od wielu lat pełniącego tam tę funkcję, gorącego patrioty polskiego, wiceprezesa Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej – USOPAL.

Pani Minister, niebawem ma przybyć do Kurytyby nowy konsul RP. Już urzęduje tam wicekonsul, pan Jacek Szczeniowski. Pragnę zapytać, czy wymieniony wicekonsul lub nowy konsul mógłby umożliwić księdzu Jorge Morkisowi ponowne podjęcie funkcji tłumacza przysięgłego w konsulacie RP w Kurytybie.

Będę niezmiernie wdzięczny Pani Minister za łaskawe przychylenie się do propozycji, którą, z racji elementarnej sprawiedliwości, ośmielam się Pani Minister przedstawić.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Ryszard Bender

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Chodzi o głośną sprawę wyprowadzenia znacznych środków finansowych ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie oraz o przedłużające się postępowanie dochodzeniowe. Ponad dwa lata temu, a dokładnie 10 listopada 2004 r., postanowieniem Komendy Głównej Policji Wydziału III Zarządu CBS w Lublinie wszczęte zostało śledztwo w sprawie przywłaszczenia powierzonego mienia w kwocie 2 milionów 500 tysięcy zł na szkodę Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie, to jest o czyn z art. 284 § 2 k.k., w związku z art. 294 § 1 k.k., prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Lublinie (sygnatura VDS-36/04/6). Po ponad roku pierwsze zarzuty przedstawiono członkom zarządu i dwóm członkom rady nadzorczej.

Niestety, śledztwo jest ciągle przedłużane. Osoby odpowiedzialne za nadużycia korzystają ze wszystkich przywilejów, jakie daje życie na wolności. Należy podkreślić, iż sprawa dotyczy małego miasta, gdzie brak kary za poczynione przewinienia budzi gniew i uzasadnione pretensje do organów ścigania, które naszym zdaniem pracują zbyt wolno.

W imieniu nowych władz statutowych spółdzielni proszę o stosowną pomoc, która pozwoliłaby zakończyć postępowanie wyjaśniające w przedmiotowej sprawie.

Podkreślam, że nowy zarząd oraz nowa rada nadzorcza współpracują z Prokuraturą Okręgową w Lublinie. Regularnie interweniują i domagają się zakończenia postępowania. Reprezentanci prokuratury w zeszłym roku obiecali, iż sprawa zakończy się w pierwszym półroczu 2007 r. Już wiadomo, że tak się nie stanie.

Wstępna kwota strat spółdzielni to 5 milionów 600 tysięcy zł. Dużo siły i wyrzeczeń kosztowało nowy zarząd wyprowadzenie spółdzielni na prostą. Owe wyrzeczenia dotknęły ponad trzy tysiące dwustu członków, a pośrednio ponad dziewięć i pół tysiąca osób, które mieszkają w spółdzielczych zasobach. Dla lepszego zobrazowania skali problemu informuję, że w Lubartowie mieszka dwadzieścia pięć tysięcy osób.

Mieszkańcy Lubartowa, obserwując od ponad dwóch lat opisaną wyżej sytuację, stracili wiarę w wymiar sprawiedliwości, dlatego konieczne są szybkie i zdecydowane działania. Nie może być tak, żeby ci, którzy odpowiadają za wyprowadzenie milionów, bezkarnie chodzili po ulicy i śmiali się z nowego zarządu, który chce uleczyć sytuację finansową spółdzielni.

W tej sytuacji bardzo proszę o podjęcie stosownych kroków, które pozwoliłyby przyspieszyć prace organów prokuratury.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do ministra nauki i szkolnictwa wyższego Michała Seweryńskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dotarły do mnie liczne sygnały dotyczące kontrowersji, jakie wzbudzają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, DzU nr 164, poz. 1365, w odniesieniu do sytuacji zawodowej pracowników bibliotecznych oraz pracowników dokumentacji i informacji naukowej, zatrudnionych na stanowiskach: kustosza bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty. Głównym źródłem konfliktu jest kwestia urlopu wypoczynkowego bibliotekarza niebędącego bibliotekarzem dyplomowanym. W myśl nowych przepisów wymiar tego urlopu określa się zgodnie z przepisami kodeksu pracy, co jest o wiele mniej korzystne niż urlop wypoczynkowy w wymiarze trzydziestu sześciu dni, jaki gwarantowała im stara ustawa. W szczególności chodzi tu o art. 264 ust. 7 cytowanej ustawy, w myśl którego „osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowiskach: starszego kustosza i starszego dokumentalisty dyplomowanego, kustosza i dokumentalisty dyplomowanego, adiunkta bibliotecznego i adiunkta dokumentacji i informacji naukowej, asystenta bibliotecznego i asystenta dokumentacji i informacji naukowej, kustosza bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty na podstawie mianowania pozostaje mianowana na tym stanowisku i na tych samych zasadach”.

Wątpliwości w praktyce budzi ogólne sformułowanie: „na tych samych zasadach”, gdyż nie doprecyzowano statusu prawnego bibliotekarzy wymienionych w treści ustawy. W efekcie bibliotekarzom zatrudnionym po dniu 31 sierpnia 2006 r. odebrano prawo do dotychczasowego, znacznie korzystniejszego wymiaru czasu urlopu wypoczynkowego. Wyjątkiem mogą być jedynie stosunki pracy zawarte w układzie zbiorowym lub gdy regulamin pracy zawiera odmienne przepisy.

Warto zaznaczyć, iż wyższy wymiar czasu urlopowego miał ścisły związek z uciążliwym charakterem pracy bibliotekarzy, którzy z uwagą i poświęceniem dbają o skarbnicę wiedzy uczelnianej. W dobie rozprzestrzeniającej się komputeryzacji i wobec wciąż wzrastającej liczby użytkowników bibliotek uczelnianych automatycznie rośnie również liczba obowiązków, jakie muszą być spełniane przez bibliotekarzy, by zapewnić należyty, powszechny i szybki dostęp do zasobów bibliotecznych. Jednocześnie wciąż zmniejsza się liczba etatów bibliotecznych, co nieuchronnie prowadzi do wzrostu i tak wysokiego poziomu uciążliwości pracy. Bardzo wysokim i niedostrzeżanym często kosztem tych działań jest, niestety, poziom usług świadczonych przez bibliotekarzy, którzy mimo szczególnej staranności ze swojej strony nie są w stanie sprostać wymaganiom standardom.

Kluczowym zagadnieniem jest w tym przypadku zatrudnienie na podstawie mianowania, które stanowi wyjątek od reguły ustawowej. Na mocy ustawy starsi bibliotekarze i kustosze biblioteczni, zatrudnieni przed dniem wejścia w życie nowych przepisów, mogą zachować przysługujące im dotychczas uprawnienia, jakie wynikają z zaliczenia ich w poczet nauczycieli akademickich, w tym prawo do zwiększonego urlopu, jednakże tylko i wyłącznie wtedy, gdy uczelnia zgodzi się na to w statucie lub aneksie do indywidualnej umowy o pracę. Sądzę, że takie rozwiązanie byłoby najkorzystniejsze dla obydwu stron, gdyż dawałoby możliwość indywidualnego rozpatrzenia każdego przypadku.

Będę niezmiernie wdzięczna za pochylenie się przez Pana Ministra nad tym zagadnieniem i wyrażenie opinii w przedstawionej sprawie. Liczę na znalezienie rozwiązania satysfakcjonującego wszystkich zainteresowanych.

Z poważaniem i wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Boroń

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Niniejszym oświadczeniem pragnę zainteresować przede wszystkim pana ministra Zbigniewa Ziobrę, ponieważ sprawa dotyczy podejrzenia o niegospodarność oraz działań prokuratorskich.

Jako senator wybrany z okręgu dwunastego zostałem poinformowany pisemnie przez wójta gminy Czernichów o bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się wspólnota gminna w związku z nieprawidłowym wykonaniem (lub wręcz niewykonaniem) oczyszczalni ścieków w Przegini Duchownej w poprzedniej kadencji oraz kłopotami finansowymi gminy, jakie zaistniały w związku z niniejszą inwestycją.

W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa obecne władze Gminy Czernichów wystąpiły do prokuratora o zbadanie okoliczności sprawy. Jestem poważnie zaniepokojony kłopotami gminy, ponieważ oczyszczalnia de facto nie została uruchomiona, a odbiór prac nastąpił już dawno i prace te zostały rozliczone.

Pozwalam sobie do oświadczenia dołączyć zestaw dokumentów, które otrzymałem od pana wójta, a są to obok pisma przewodniego: kopia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z 10 marca 2006 r.; postanowienie o umorzeniu śledztwa z 14 lipca 2006 r.; zażalenie na postanowienie prokuratora rejonowego Kraków-Krowodrza z dnia 14 lipca 2006 r. o umorzeniu postępowania, datowane 2 sierpnia 2006 r.; postanowienie o umorzeniu śledztwa datowane 9 lutego 2007 r.; zażalenie na postanowienie Prokuratury Rejonowej w Krakowie-Krowodrzy z dnia 9 lutego 2007 r. o umorzeniu postępowania, datowane dnia 12 marca 2007 r.

Z wyrazami szacunku
Piotr Boroń

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Boronia wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowni Państwo!

Pozwalamy sobie złożyć niniejsze oświadczenie zainteresowani losem Wojewódzkiego Szpitala Okulistycznego w Krakowie, chcąc zwrócić na ten szpital uwagę władz, które mogą wpłynąć pozytywnie na ten los.

Szpital jest dziś zagrożony, mimo swojej stuletniej tradycji działania, olbrzymich osiągnięć zawodowych, z uwagi na stanowisko UJ, właściciela terenu, na którym zgodnie z wolą fundacji Książęco-Biskupiego Komitetu z Księciem Kardynałem Adamem Stefanem Sapiehą na czele miał istnieć szpital, i może zniknąć z mapy szpitalnictwa polskiego.

W okresie powojennym, od 1958 roku do chwili obecnej, szpital, powszechnie nazywany szpitalem „Witkowice”, znany jest w Polsce jako ośrodek leczenia zeza i niedowidzenia u dzieci i dorosłych. Niezależnie od działalności leczniczej prowadzi działalność szkoleniową dla lekarzy z całej Polski oraz zajęcia praktyczne jako placówka dydaktyczna.

Jest to jedyny w Polsce szpital tej specjalności w randze szpitala wojewódzkiego. W szpitalu funkcjonują trzy oddziały i pięć wyspecjalizowanych poradni, co pozwala w trybie hospitalizacji i ambulatoryjnym otoczyć opieką pacjentów wymagających pomocy oraz prowadzić profilaktykę schorzeń oczu.

Potwierdzeniem wysokiej oceny tutejszego szpitala są słowa uznania wypowiedziane przez Jego Eminencję Kardynała Stanisława Dziwisza w trakcie wizyty potwierdzającej jego zainteresowanie szpitalem i jego losem.

Rocznie w oddziałach okulistycznych wykonuje się zabiegi operacyjne u ponad pięciu tysięcy pięciuset pacjentów (w roku 2006 u pięciu tysięcy sześciuset dwudziestu pacjentów) oraz udziela ponad dwadzieścia pięć tysięcy specjalistycznych porad w trybie ambulatoryjnym. Oddział Leczenia Zeza i Niedowidzenia jako jedyny wyspecjalizowany ośrodek, roczna liczba zabiegów operacyjnych sięga dwóch tysięcy (50% to reoperacje), usuwa dysfunkcje gdzie indziej nieleczone.

Szpital funkcjonuje w sieci placówek, które wykorzystując nowoczesne środki przekazu informacji, współpracują z podobnymi jednostkami zarówno w Europie, jak i w USA. Ciągłe wprowadzane są nowe procedury leczenia schorzeń oka. Zgodnie z projektem zmian w strukturze szpitalnictwa opracowanym przez Ministerstwo Zdrowia w załączniku nr 6 w województwie małopolskim Witkowicki Szpital Okulistyczny zabezpiecza ponad 2/5 łóżek okulistycznych województwa.

Nazwa Szpital w Witkowicach stała się już wręcz znakiem handlowym. Opinia o szpitalu, zwłaszcza na forach internetowych, daje jednoznaczną gwarancję realizacji kontraktów i pozwala widzieć z ekonomicznego punktu widzenia nie tylko jego istnienie, ale i rozwój. Stan finansów szpitala, brak jakichkolwiek zobowiązań zarówno wobec kontrahentów zewnętrznych, jak i pracowników, pozwala mieć pewność istnienia mimo kłopotów z finansowaniem służby zdrowia, natomiast brak własnej bazy lokalowej stawia w bardzo niekorzystnej sytuacji. Osiągnięte wyniki oceniane według projektu rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia dotyczącego sieci szpitali, według załączników do tego aktu są takie, że punktacja wojewody, którą uzyskalaby jednostka, byłaby niemalże maksymalna.

Ostatnimi czasy właściciel terenu – Uniwersytet Jagielloński – w ramach swojej polityki żąda wydania użytkowanej nieruchomości. Podstawą istnienia tutejszego ośrodka jest władanie stosowną nieruchomością bądź zmiana lokalizacji, która umożliwiłaby kontynuację tradycji lecznictwa okulistycznego. Likwidacja szpitala, jego rozczłonowanie doprowadzi do olbrzymiego pogorszenia dostępności procedur leczniczych dla pacjentów, zwłaszcza w leczeniu zaćmy, gdzie czas oczekiwania na odzyskanie możliwości widzenia wynosi średnio dwa lata. Brak możliwości kontynuacji działania, likwidacja społecznej placówki o unikalnej specjalności, likwidacja specjalistycznych zespołów medycznych i w konsekwencji wyjazd lekarzy za granicę pozbawi społeczeństwo możliwości prawidłowego leczenia. Likwidacja dwustu pięćdziesięciu miejsc pracy to ostatni istotny element. Wszystko to stanowi podstawę naszego wystąpienia.

Z poważaniem
Piotr Boron
Czesław Ryszka
Anna Kurska
Adam Massalski

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Ciecierskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

Szanowny Panie Premierze!

Z informacji, które uzyskałem od opolskiej Okręgowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, wynika, że mimo fundamentalnego znaczenia inspekcji weterynaryjnej dla zdrowia i życia, realna płaca nie jest rewaloryzowana od około dziesięciu lat, a średnia płaca inspektora weterynaryjnego wynosi 1 tysiąc 200 zł do 1 tysiąca 600 zł netto.

Z tego głównie powodu z inspekcji weterynaryjnych odchodzą na stałe dobrze wykształceni specjaliści, szczególnie młodzi. Zaniżony od lat poziom płac staje się też barierą dla nieodzownych zmian w tym dziale administracji publicznej i jest hamulcem w wypełnianiu przez nasze państwo obowiązków wynikających z przyjętych regulacji wewnętrznych i unijnych. Jak sądzę, dziś, w warunkach dynamicznych zmian na rynku pracy, problem staje się bardziej odczuwalny.

W związku z tym proszę Pana Ministra o wyjaśnienie, czy istnieje plan prowadzący do harmonizowania relacji między rolą inspekcji weterynaryjnej i koniecznością materialnego motywowania pracowników odpowiedzialnych za zdrowie i bezpieczeństwo żywności. Dodatkowo pracownicy skarżą się na brak środków na zabezpieczenie warsztatu pracy, przeważnie zdekapitalizowanego.

Łączę wyrazy szacunku
Ryszard Ciecierski

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

Pani Wicepremier! Panie Wicepremierze!

Rada Powiatu w Płocku uchwałą nr 32/VI/2007 z dnia 28 marca 2007 r. zwraca uwagę, iż sytuacja na rynku trzody chlewnej staje się dramatyczna. Obecne ceny ukształtowały się 18–20 % poniżej kosztów opłacalności. Zapowiadany skup na zapasy okazał się w powiecie płockim nieodczuwalny, a trudna sytuacja ekonomiczna wielu gospodarstw pogłębia się.

Podobna ocena dotyczy sytuacji dotyczącej wprowadzenia zwiększenia uprawy rzepaku w związku z przewidywaną produkcją biopaliw – nałożony podatek zniweczył cele, dla których uchwalono ustawę.

Wygaszenie produkcji cukru w Cukrowni Mała Wieś doprowadziło także do likwidacji wielu miejsc pracy, dlatego coraz bardziej jest artykułowane przekonanie o konieczności zagospodarowania majątku i zasobów ludzkich.

W tej sytuacji zwracam się z zapytaniem: jakie działania będą podjęte w najbliższej przyszłości, aby doprowadzić do poprawy na rynku trzody chlewnej, przyspieszenia prac nad ustawą kontraktacyjną, wprowadzenia sensownego skupu wieprzowiny na zapasy oraz stworzenia takich mechanizmów, aby zapewnić opłacalność produkcji biopaliw?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera, do ministra środowiska Jana Szyszki oraz do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Na całym świecie coraz bardziej rozbrzmiewa dyskusja nad negatywnymi efektami wprowadzanej w wielu krajach produkcji roślin genetycznie modyfikowanych. Jak wykazuje doświadczenie USA, Kanady, Brazylii, Paragwaju, Argentyny, Meksyku, Indii, Indonezji, Kolumbii czy państw afrykańskich, zamiast zwiększenia plonów i poprawienia ich jakości, zmniejszenia zabiegów ochrony roślin poprzez zredukowanie ilości koniecznych pestycydów i poprawy jakości środowiska, uzyskano, po początkowym wzroście produkcji, znaczny jego spadek, wielokrotną wyżkę zużycia pestycydów i herbicydów, a także masowe wylesienia, erozję gleby (w Argentynie, Brazylii), wyginięcie pszczół, zwiększenie i przyspieszenie efektu cieplarnianego wskutek zwiększenia użycia chemicznych środków ochrony roślin. Stwierdzono zdecydowanie negatywny wpływ na zdrowie spożywania genetycznie modyfikowanej żywności – to jest zwiększenie przypadków zachorowań alergicznych, osłabienia immunologicznego organizmu, działania antykoncepcyjnego – a nawet przypadki śmierci. Jak twierdzi profesor Stanisław Więckowski, opatentowane GMO mogą zagrozić istniejącej od ponad dwunastu tysięcy lat produkcji rolnej, bioróżnorodności i bogactwu naturalnej przyrody.

Fakty te stały się przyczyną ogłaszania się strefami wolnymi od GMO przez przezorne i dbające o swój naród i środowisko kraje, takie jak: Filipiny, Tajlandia, Wietnam, Nowa Zelandia, Iran, Francja, Rumunia.

W Polsce zaś w pojedynczych gospodarstwach mniej lub bardziej legalnie wprowadzana jest produkcja roślin genetycznie modyfikowanych.

W tej sytuacji pragnę zapytać: jakie jest stanowisko rządu RP w tej sprawie i czy odpowiednie ministerstwa zamierzają zająć stanowcze stanowisko, tak aby w odpowiednim czasie zapobiec nieszczęściom, jakie miały już miejsce w krajach, które uległy argumentacji nie do końca opartej na rzetelnie zweryfikowanych badaniach naukowych?

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Państwa członkowskie Unii Europejskiej, zgodnie z „Decision N° 2119/98/EC of the European Parliament and of the Council of 24 September 1998, setting up a network for the epidemiological surveillance and control of communicable diseases in the Community”, są zobowiązane do sprawowania nadzoru nad chorobami zakaźnymi na swoim terenie. Jednym z elementów nadzoru jest możliwość szybkiej identyfikacji niebezpiecznych czynników zakaźnych, co jest uwarunkowane posiadaniem odpowiedniego zaplecza laboratoryjnego.

O ile mi wiadomo, Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, który od 2001 r. nie podjął działań mających na celu modernizację bazy laboratoryjnej i nie posiada ani jednego pracującego dla potrzeb ludności cywilnej laboratorium mającego trzeci poziom bezpieczeństwa biologicznego (BSL-3).

Jedynie tego typu laboratorium wojskowe w Puławach nie jest w pełni zdolne, by prowadzić badania nieznanymi i groźnymi czynnikami zakaźnymi, polegające na pełnej identyfikacji wirusów, bakterii lub innych czynników zakaźnych przy pomocy metod izolacji, mikroskopii elektronowej oraz metod molekularnych – badania kwasów nukleinowych, czyli informacji genetycznej zarazków.

Potrzeba stworzenia takiego laboratorium wynika zarówno z realnej możliwości przywleczenia do kraju (wskutek zaistniałej sytuacji międzynarodowej oraz szybkości i skali przemieszczania się ludności) groźnych chorób zakaźnych niewystępujących obecnie na terenie Polski, jak i z konieczności monitorowania chorób zoonotycznych oraz patogenów potencjalnie zoonotycznych (SARS, wirusowe gorączki krwotoczne, grypa ptasia oraz inne patogeny o potencjalności wywołania zakażeń u ludzi). Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska z dnia 29 listopada 2002 r. (DzU 02.212.1798 z dnia 16 grudnia 2002 r.), prace z czynnikami wysoko zakaźnymi powinny być wykonywane w laboratoriach o odpowiednim poziomie bezpieczeństwa biologicznego. Niezbędne jest więc, aby w Państwowym Zakładzie Higieny, centralnej placówce prowadzącej nadzór epidemiologiczny na potrzeby Państwowej Inspekcji Sanitarnej, funkcjonowały laboratoria klasy BSL-3.

PZH w maju 2005 przystąpił do realizacji, dzięki środkom uzyskanym z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, inwestycji budowlanej „Adaptacja i modernizacja pomieszczeń IV piętra budynku AB w celu utworzenia laboratorium trzeciego poziomu bezpieczeństwa biologicznego (BSL-3)”. Konieczne są dodatkowe fundusze w celu doprowadzenia rozbudowy laboratorium do stanu pozwalającego na wykonywanie badań diagnostycznych w kierunku identyfikacji czynników wirusowych i bakteryjnych, które stanowią potencjalne zagrożenie dla populacji, a praca z nimi wymaga laboratorium BSL-3.

Zastanawiający jest fakt, dlaczego – pomimo licznych wystąpień ze strony Państwowego Zakładu Higieny oraz wyznaczenia przez głównego inspektora sanitarnego w roku 2003 tej jednostki do wykonywania badań w kierunku wysoce zakaźnych czynników stanowiących duże zagrożenie dla całego społeczeństwa – nie wyasygnowano środków niezbędnych na dokończenie inwestycji i wyposażenie laboratorium.

Polska przystąpiła do kierowanych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) programów wykorzenia chorób takich jak polio, odra i różyczka. W Państwowym Zakładzie Higieny znajdują się akredytowane przez WHO laboratoria wykonujące badania referencyjne dla inspekcji sanitarnej oraz placówek medycznych z terenu całej Polski, jednak nie są one wyznaczone przez ministra zdrowia jako jednostki referencyjne, co wiązałoby się z częściowym finansowaniem ich działalności.

Programy eradykacji – wykorzenia chorób zakaźnych – wprowadzą wymóg wykonywania badań wirusologicznych w laboratoriach trzeciej klasy bezpieczeństwa biologicznego. Państwowy Zakład Higieny jest jedyną znajdującą się w gestii Ministerstwa Zdrowia jednostką, która włączona jest w centralny system bezpieczeństwa państwa – jest jednostką ważną dla obronności kraju.

Laboratoria trzeciego i czwartego poziomu bezpieczeństwa biologicznego nie stanowią tylko narzędzia diagnostycznego, ale, usytuowane w instytutach naukowo-badawczych, stanowią dla naukowców i wynalazców miejsce bezpiecznej pracy z organizmami modyfikowanymi genetycznie lub też, przykładowo, pracy nad szczepionkami przeciwnowotworowymi. Usytuowanie tego typu laboratoriów w takich ośrodkach umożliwi ich ciągle wykorzystanie, co w pełni zrekompensuje koszty budowy, wyposażenia i eksploatacji.

Problem ten staje się jeszcze bardziej aktualny z uwagi na nasze zaangażowanie wojskowe poza granicami kraju oraz planowane na rok 2012 mistrzostwa Europy w piłce nożnej.

Ze względu na ogromny ruch osobowy przez granice naszego państwa, na zwiększającą się liczbę wyjazdów Polaków daleko poza granice naszego kraju oraz na niezadowalający stan systemu bezpieczeństwa biologicznego, zwracam się z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie i proszę o przedstawienie planu szybkiej naprawy tej zatrważającej sytuacji.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w ratowaniu zamku książąt mazowieckich w Liwie (województwo mazowieckie, powiat węgrowski), jednego z najcenniejszych zabytków Mazowsza.

Zespół zamkowo-dworkowy w Liwie ma w polskiej architekturze pozycję wyjątkową – w tej części Polski jest to jedyny zamek średniowieczny na wschód od Warszawy, na ogromnym obszarze pomiędzy Mazurami a Lublinem. Wielokrotnie niszczone, zawsze podnosił się z upadku. Wielkim dokonaniem polskich konserwatorów w czasie II wojny światowej była skuteczna obrona zamku przed rozbiórką przez Niemców i ocalenie go jako rzekomo krzyżackiej warowni (!).

Godna uwagi jest też późniejsza renowacja zamku i utworzenie w 1963 r. Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie – ważnej placówki kultury posiadającej w swoich bogatych zbiorach między innymi dużą kolekcję dawnego uzbrojenia, z wieków od XV do XX, oraz unikalną galerię malarstwa sarmackiego.

Zamek w Liwie pełni też rolę centrum kultury, i to nie tylko lokalnej, jest także największą atrakcją turystyczną pogranicza mazowiecko-podlaskiego. Wielotysięczne tłumy widzów przyciągają między innymi coroczne imprezy masowe: festyn archeologiczny i Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Anny.

Niestety, dalsza egzystencja muzeum jest obecnie poważnie zagrożona wskutek złego stanu technicznego całego obiektu. Złe przeprowadzona w latach 1955–1961 renowacja spowodowała poważne zagrożenie dla substancji zabytkowej. Najwięcej obaw budzi stan dworu barokowego, który zapada się w głąb sztucznego wzgórza, co powoduje poważne spękania ścian i fundamentów, grożące zawaleniem się budynku w niedalekiej przyszłości.

Powiat węgrowski, właściciel obiektu, wystąpił o dotację na wzmocnienie fundamentów dworku w ramach programów operacyjnych MKiDN, w priorytecie ochrony dziedzictwa narodowego. To dopiero początek drogi, ponieważ remontu wymaga dosłownie cały obiekt: spękane ściany, dachy, instalacje itp.

Znane jest zaangażowanie i pietyzm, z jakim Pan Minister odnosi się do spraw związanych z dziedzictwem kulturowym i historycznym naszej ojczyzny. Dlatego też zwracam się z gorącą prośbą o pomoc w uzyskaniu niezbędnych funduszy na ratowanie zespołu zamkowego w Liwie i na dofinansowanie opracowania dokumentacji technicznej.

Mam nadzieję, że nasze starania odniosą pozytywny skutek, a muzeum i zamek, który cudem przetrwał straszliwe kataklizmy, jakich historia nie szczędziła Polsce, nie ulegnie destrukcji, także obecnie.

Z poważaniem
Henryk Górski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kaweckiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

W dniu 18 kwietnia 2007 r. o godzinie 17.00 w „Teleexpressie” w TVP1 podano informację, że policjant i strażnik miejski podstępnie wywabili z mieszkania dwie młode dziewczyny, które wywieźli za miasto i zgwałcili.

Jeżeli te dane są prawdziwe, to policjant i strażnik, zobligowani do pilnowania przestrzegania prawa przez innych obywateli, sami dopuścili się szczególnie rażących i groźnych przestępstw, łamiących przepisy konstytucji, kodeksu karnego i konwencji międzynarodowych.

W imię poszanowania godności obywateli Polski, praw pokrzywdzonych kobiet, dobrego imienia państwa, Policji i prokuratury apeluję do Pana Ministra o spowodowanie objęcia przedmiotowej sprawy nadzorem Prokuratury Krajowej, szybkie zakończenie śledztwa i niezwłoczne skierowanie aktu oskarżenia przeciwko sprawcom tego wyjątkowo ohydneho moralnie przestępstwa.

Proszę Pana Ministra o podjęcie wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych i komendantem głównym Policji stosownych działań, które natychmiast zapobiegną tego rodzaju przestępczości wśród funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej.

Tym bardziej iż – w świetle doniesień mediów – nie jest to pierwszy przypadek wykorzystywania seksualnego kobiet na komisariatach Policji.

Proszę Pana Ministra sprawiedliwości o podanie informacji, ilu policjantów i strażników miejskich zostało objętych aktami oskarżenia za gwałty i inne przestępstwa o podłożu seksualnym od 1989 r. i ilu zostało prawomocnie skazanych.

Proszę podać, czy policjant i strażnik miejski, których dotyczy informacja TVP1 z 18 kwietnia 2007 r., nadal pracują, są zawieszani lub zostali zwolnieni ze służby.

W „Teleexpressie” podano, że obaj wymienieni funkcjonariusze zaprzeczyli dokonania gwałtu.

Oczywiste jest, iż nie ma żadnego przepisu, który zobowiązywałby prokuratorów lub sędziów do dawania wiary policjantom, strażnikom, innym służbom umundurowanym, ochroniarzom itp. tylko z tego powodu, iż wykonują wymienione zawody. Automatyzm w uznawaniu każdego zeznania lub wyjaśnienia funkcjonariusza Policji byłby szczególnie groźny dla prawidłowości orzecznictwa wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak taka ocena w śledztwie lub dochodzeniu.

Z poważaniem
Andrzej Kaweckie

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kaweckiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarska

„Tygodnik Siedlecki” z 11 marca 2007 r. w informacji prasowej pod tytułem „Oficer prasowy mińskiej KPP wyjaśnia” z podtytułem „W Mińsku aż huczy od plotek” podaje, że w lutym 2007 r. pomiędzy szóstym a siedemnastym dniem tego miesiąca zamordowano aż pięć osób!

„Tygodnik Siedlecki” podaje: „Tragiczne zdarzenia w mieście i w powiecie mińskim spowodowały falę plotek. Pojawiły się doniesienia o tym, że w Mińsku Mazowieckim działają tajemniczy gwałciciele i zabójcy. (...) oficer prasowy mińskiej policji (...) wydał oświadczenie (...) przypadki celowych zabójstw ludzi i pobierania ze zwłok organów nigdy nie miały miejsca w Mińsku Mazowieckim i w powiecie mińskim”.

Media donoszą ostatnio o gwałtownie spadającej liczbie transplantacji narządów wewnętrznych, co budzi zaniepokojenie osób oczekujących na przeszczepę i lekarzy, którzy skarżą się na brak dawców.

W tym kontekście alarmująco brzmi treść cytowanej wyżej informacji z „Tygodnika Siedleckiego”, mimo zaprzeczeń KPP w Mińsku, że odnaleziono zwłoki wskazanych na wstępie pięciu zamordowanych osób, pozbawionych organów wewnętrznych.

Proszę Pana Ministra o udzielenie w terminie ustawowym odpowiedzi na adres Senatu i podanie, jak zakończyły się śledztwa w sprawie pięciu osób wymienionych w „Tygodniku Siedleckim”. Czy znaleziono ich zwłoki bez organów wewnętrznych?

Czy MSWiA, KSP w Warszawie i KPP w Mińsku Mazowieckim podjęły w tym rejonie wzmoczone działania Policji eliminujące możliwość dokonywania seryjnych zabójstw, a jeśli tak to jakie? Dokonanie pięciu zabójstw w ciągu jedenastu dni powinno zmobilizować Policję do maksymalnego wzmoczenia działań prewencyjnych.

W świetle okoliczności wskazanych w cytowanym materiale prasowym i oświadczeniu KPP w Mińsku Mazowieckim, proszę Pana Ministra o podanie, ile w okresie od 1989 r. do dziś popełniono zabójstw w związku z przestępczym pobieraniem narządów wewnętrznych do transplantacji, a ile ofiar pozbawionych narządów przeżyło. W jakich okolicznościach ofiary trafiły w ręce handlarzy narządami? Ilu sprawców tych przestępstw oskarżono przed sądem, z jakim wynikiem, a w ilu sprawach umorzono śledztwo i z jakich przyczyn?

Czy w związku z tym groźnym procederem wyodrębniono specjalistyczne grupy policjantów na szczeblu MSWiA lub w poszczególnych komendach wojewódzkich? Jakie metody zwalczania tej przestępczości opracowano w MSWiA i czy są one realizowane w praktyce?

Proszę o szczegółowe opracowanie odpowiedzi także z uwagi na ogromne zainteresowanie mediów problematyką transplantacji.

Z poważaniem
Andrzej Kaweckki

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

9 maja 1987 r., przed dwudziestu laty, na Las Kabacki pod Warszawą spadł Il 62-M. „Tadeusz Kościuszko”. Zginęli wszyscy pasażerowie i cała załoga. Po starciu z Warszawy koło Grudziądza rozerwała się turbina silnika. Pół godziny kapitan walczył o życie osób na pokładzie. Przegrał tę walkę, ale determinacja i odwaga kapitana Zygmunta Pawlaczyka, udokumentowane zarejestrowanymi rozmowami z kontrolą lotów, zasługują na najwyższy szacunek. Wiedział, jak małe mają szanse, lecz do końca próbował uratować samolot i ludzi na jego pokładzie.

Na przypomnienie zasługuje również odwaga cywilna członków badającej wypadek komisji technicznej, którą kierował płk dr inż. Antoni Milkiewicz. Nie poddali się oni naciskom i ujawnili prawdziwe przyczyny katastrofy – wadliwość silników radzieckich maszyn.

Ta straszna katastrofa pokazała, że w konformistycznym, zakłamanym systemie było też miejsce na działania zdeterminowane poczuciem służby i zwykłej przyzwoitości. Pokazujemy te przykłady. Dziś też potrzeba takich ludzi, nie tylko w godzinie próby.

A dla nas, ludzi transportu, ta katastrofa sprzed lat to ważne ostrzeżenie – na bezpieczeństwie nie wolno oszczędzać, los karze za błędy, przymykając oczu na niedociągnięcia. Próbujemy odwlekać konieczne wydatki na infrastrukturę, na modernizację krwiociągów społeczeństwa, mówiąc: jakoś to będzie, jeszcze potrwa. Potem przychodzi katastrofa.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarska

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, proszę o informację i wyjaśnienie w przedstawionej sprawie.

W związku z wydarzeniami dotyczącymi porwania przez wiatr dmuchanego zamku, uszkodzone zostały bawiące się w tym zamku dzieci. Do porwania dmuchanego zamku doszło około dwa lata temu w pobliżu jednego z centrów handlowych w Pile. Zostały uszkodzone bawiące się dzieci.

W tym roku, 21 kwietnia, w Trzciance koło Nowego Tomyśla również wiatr porwał dmuchany zamek. Ponownie ucierpiały dzieci. Trafiły do szpitala, jedno z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, jakie środki zostały podjęte dla bezpieczeństwa dzieci oraz czy zostały dopełnione wszystkie procedury przez podmiot posiadający zamek i nim dysponujący, a także czy toczyły się postępowania w związku z zaistniałymi zdarzeniami.

Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, proszę o informację i wyjaśnienie w przedstawionej sprawie.

Sprawa dotyczy udziału samorządu terytorialnego w finansowaniu oświetlenia ulic. Dotychczas istniała możliwość porozumienia pomiędzy samorządem terytorialnym (gminą) a zakładem energetycznym co do formy, zakresu i sposobu realizacji modernizacji oświetlenia ulicznego na terenie gmin. Można było montować lampy na istniejących słupach energetycznych i następnie przekazać oświetlenie. W chwili obecnej, w związku ze zmianami w prawie energetycznym, a przede wszystkim regulacją Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, zakazane jest udzielanie przedsiębiorcom pomocy publicznej, rozumianej jako wsparcie pochodzące z szeroko pojętych zasobów publicznych.*

Koszty modernizacji oświetlenia, to znaczy lamp na słupach, są pięciokrotnie niższe niż wykonanie nowego oświetlenia obok słupów linii energetycznych itp.

Obowiązek w zakresie wykonania i utrzymania oświetlenia spoczywa na samorządzie gminnym. Koszty spowodowane przez niewykorzystanie istniejącej infrastruktury sprawiają, iż wykonanie zadań związanych z oświetleniem ulic będzie co najmniej pięciokrotnie mniejsze.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na pytania: czy istnieje możliwość realizacji tego zadania na zasadach dotychczasowych porozumień? Jakie przedsięwzięto środki, aby można było wykonać jak najwięcej modernizacji oświetlenia ulic?

Janusz Kubiak

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Kubiaka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, proszę o informację i wyjaśnienie w sprawie stacji paliw PKP w Krzyżu Wielkopolskim.

Stacja była budowana od roku 1998 do roku 2000, kiedy to zakończono budowę. Jej koszt wyniósł około 4 milionów 600 tysięcy zł.

Podano wtedy informację, że jest to najnowocześniejsza stacja paliw kolei. Jednak do dziś nie działa, bo brak tylko dystrybutora i czytnika karty czipowej do kontrolowania, a koszt montażu nowego to około 300 tysięcy zł.

Lokomotywy tankowane są na stacji paliw w Pile lub Kostrzynie nad Odrą. Są to stacje stare, przedwojenne. Ponożone są z tego tytułu koszty przejazdu lokomotywy z Krzyża Wielkopolskiego do wymienionych stacji paliw, które wynoszą miesięcznie około 250 tysięcy zł. Z uzyskanych informacji wynika, że w okresie od roku 2000 do chwili obecnej straty poniesione przez PKP Cargo z tytułu przejazdów lokomotyw na tankowanie wyniosły około 18 milionów zł.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o wyjaśnienie, do kogo należy grunt, nieruchomości, na której stoi stacja paliw w Krzyżu Wielkopolskim: czy do PKP Cargo, czy do Polskich Linii Kolejowych, czy też do innego podmiotu, a jeżeli tak, to do jakiego.

Czy istnieje możliwość zamontowania dystrybutora i wyposażenia w karty, tak aby uruchomić tankowanie na stacji w Krzyżu Wielkopolskim, który to węzeł jest ważny dla połączeń w kierunku Szczecina, Poznania, Gorzowa Wielkopolskiego czy też Piły?

Dlaczego przez tyle lat od wybudowania „nowoczesnej stacji paliw” nie jest ona czynna?

Janusz Kubiak

Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Szanowny Panie Ministrze!

15 marca 2007 r. skierowałem do Pana oświadczenie w sprawie miejscowości Sławka w sołectwie Łęgi, której nazwa zniknęła z urzędowego spisu nazw miejscowości w Polsce. W odpowiedzi z 24 kwietnia 2007 r. pan minister Jarosław Zieliński potwierdził fakt, że formalna likwidacja miejscowości Sławka nie została przeprowadzona, ja zaś w swoim oświadczeniu z 15 marca bieżącego roku wskazałem przykład posłużenia się tą nazwą w dokumentach urzędowych. Pan minister Zieliński zakończył swoją odpowiedź konkluzją, że jeśli nazwa miejscowości Sławka powinna być przywrócona, to powinno to nastąpić w trybie ustawy z 23 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. Ustawa ta przewiduje z kolei, że urzędowa nazwa może być ustalona również z inicjatywy ministra właściwego do spraw administracji publicznej – art. 8 ust. 3.

W tych okolicznościach zwracam się do Pana Ministra o podjęcie takiej inicjatywy i przywrócenie nazwy miejscowości Sławka.

Z poważaniem
Paweł Michalak

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickiej

Oświadczenie w sprawie lokalizacji regionalnych ośrodków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Regionalne ośrodki szkoleniowe Europejskiego Funduszu Społecznego stanowią infrastrukturę administracyjną wspierającą projektodawców w aplikowaniu o środki Europejskiego Funduszu Społecznego. Organizowanie oraz dobór merytoryczny szkoleń zostały powierzone Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w ramach której działa Krajowy Ośrodek Szkoleniowy Europejskiego Funduszu Społecznego. PARP podpisuje umowy także z uczestnikami sieci regionalnej.

Od grudnia 2005 r. do sierpnia 2006 r. Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS z siedzibą w Rybniku pełniło funkcję ROSzEFS. Nowy konkurs i jego wytyczne ogłoszone przez PARP uniemożliwiły jednak kontynuację działań w zakresie bezpłatnego udzielania pomocy organizacjom pozarządowym, jednostkom samorządu terytorialnego, szkołom, uczelniom wyższym i wielu innym potencjalnym projektodawcom Europejskiego Funduszu Społecznego. Nowe zasady konkursu spowodowały, iż w województwie śląskim mogły powstać wyłącznie trzy ROEFS z siedzibą w Bielsku-Białej, Katowicach i Częstochowie jako byłych miastach wojewódzkich. Nie uwzględniono jednak specyficznego charakteru terenu dawnego województwa katowickiego, które jest zamieszkiwane przez ponad trzy miliony ludzi. Dla porównania – było województwo chełmskie, według danych sprzed reformy administracyjnej kraju z 1998 r., liczyło dwieście czterdzieści osiem tysięcy mieszkańców, białkopodlaskie trzysta dziewięć tysięcy, a łódzkie trzysta pięćdziesiąt dwa tysiące. Wynika z tego jasno, iż na obszarze katowickim istnieje proporcjonalnie większa liczba różnych instytucji i podmiotów potrzebujących ofert i usług ROEFS. Można już teraz stwierdzić, że ROEFS w Katowicach nie będzie w stanie obsłużyć ogromnej liczby potencjalnych beneficjentów i trudno będzie zmienić niekorzystne wskaźniki pozyskiwania środków unijnych na terenie województwa śląskiego.

Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS w Rybniku jest pozarządową organizacją wspierającą. Zostało utworzone w 2002 r. przez ludzi, dla których ważne było pomaganie innym w rozwiązywaniu ich problemów. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przekazała na działalność CRIS już około 400 tysięcy zł. Od grudnia 2005 r. organizacja ta oferowała pomoc szkoleniową, doradczą, konsultacyjną i informacyjną w zakresie możliwości i sposobów wykorzystania środków EFS, zdobyła duże doświadczenie, stworzyła profesjonalną kadre i zbudowała sieć współpracy między wieloma instytucjami niekomercyjnymi na obszarze województwa śląskiego. Dlatego uważam, iż należy dokonać dodatkowego podziału obszaru katowickiego na dwie części i wyodrębnić jeszcze jeden ROEFS o obszarze zbliżonym do subregionu zachodniego województwa śląskiego.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratura generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócił się do mnie przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, pan Tadeusz Kowalczyk, z prośbą o interwencję w sprawie planowanych działań Ministerstwa Sprawiedliwości ograniczających właściwości Sądu Okręgowego w Kielcach.

Wystąpienie przewodniczącego sejmiku jest konsekwencją uchwały sejmiku z dnia 24 kwietnia 2007 r. stanowczo sprzeciwiającej się tego typu planom.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o informacje na temat stanu prac, jak i tego, czy Ministerstwo również podtrzymuje stanowisko samorządu wojewódzkiego.

Z poważaniem
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Oświadczenie dotyczy obszarów chronionych Natura 2000 na terenie gmin powiatu stalowowolskiego.
Szanowny Panie Ministrze!

Rada powiatu stalowowolskiego zwróciła się do Pana z apelem o ograniczenie terytorialnego zasięgu Obszaru Specjalnej Ochrony Ptaków – Puszcza Sandomierska, jako obszaru w sieci Natura 2000 na terenie tego powiatu. W wersji zaproponowanej przez Ministerstwo Środowiska zakres sieci Natura 2000 – Puszcza Sandomierska wręcz uniemożliwi, według radnych powiatu, rozwój gospodarczy takich gmin jak Gmina Bojanów, która niemal w całości ma znaleźć się w obszarze Natura 2000. Radni domagają się również zwiększenia subwencji ogólnej dla gmin. Byłaby to rekompensata za utracone korzyści wynikające z inwestycji i działalności gospodarczej.

Panie Ministrze, stanowczo popieram stanowisko radnych powiatu stalowowolskiego. W istocie obostrzenia ekologiczne utrudnią czy wręcz uniemożliwią aktywność biznesową inną niż rekreacyjna i turystyczna, której dobroczynnego wpływu na zasobność portfeli osobiście bym nie przeceniał. Zdaję sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma ochrona dziedzictwa narodowego w aspekcie przyrodniczym. Wiem, że trzy unijne inicjatywy regionalnej ochrony dziedzictw przyrodniczego i kulturowego: Zielone Płuca Europy, Zielony Pierścień Bałtyku, Zielone Serce Europy, dotyczą obszaru Polski. Doceniam trendy filozoficzne, które lansują nowy styl życia, nie mogę się jednak zgodzić z takim podejściem, które uniemożliwia obywatelowi aktywność gospodarczą, zaś wspólnotę samorządową pozbawia szansy na rozwój infrastruktury. Rodzi to przecież fatalne konsekwencje, z napięciami społecznymi włącznie. Ci ludzie muszą z czegoś żyć, a lokalne społeczności powiatu stalowowolskiego nie mogą egzystować i rozwijać się dzięki ptakom z Puszczy Sandomierskiej.

Jedno z dwojga, Panie Ministrze: albo rewizja ministerialnej wersji obszaru Natura 2000, albo radykalne zwiększenie subwencji ogólnej dla tych gmin, które znajdują się w granicach obszaru specjalnej ochrony ptaków.

Zdaję sobie sprawę, jak trudne jest wyważenie racji i znalezienie złotego środka między ochroną środowiska a poziomem i jakością życia, proszę Pana Ministra o refleksję i pomoc w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Województwo podkarpackie jest poruszone możliwością przejęcia Galerii Dąbskich, obecnie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, przez wrocławskie Ossolineum. Marszałek województwa podkarpackiego złożył na Pańskie ręce stosowne wyjaśnienia, które wieloaspektowo argumentują za pozostawieniem Galerii w Rzeszowie. Osobiście popieram to stanowisko i chciałbym zwrócić Pańską uwagę na kulturową stronę zagadnienia.

Województwo podkarpackie to, w przeciwieństwie do Dolnego Śląska, obszar pozbawiony tak dużego i znaczącego ośrodka metropolitalnego, jakim jest Wrocław. Nie mamy średniowiecznych zabytków architektury, jakimi szczyli się historyczna stolica Śląska. Nie mamy też zbiorów sztuki, które przybliżyłyby nam dorobek nowożytnej zachodniej Europy. Rzeszowa i Wrocławia nie da się w tym wymiarze porównać. Galeria Dąbskich – zbiór 201 grafik i obrazów – jest wyjątkową pod tym względem kolekcją od zawsze związaną z obszarem Małopolski. Lwów, Kraków i w końcu Rzeszów stał się dlań nader gościnnym domem. Najpierw magistrat, a potem Muzeum Okręgowe wypełniały obowiązki jej depozytariusza, ponosząc olbrzymie koszty, wykonując jednocześnie swą cichą pracę na polu oświecenia publicznego.

Ufam, Panie Ministrze, że ambicje nadodrzańskiego grodu, który aspiruje do roli jednego z naczelných miast polskich – i słusznie, podkreślę to raz jeszcze – i szczyli się swoim przebogatym dziedzictwem, nie będą realizowane naszym kosztem, a status quo zostanie utrzymany.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Starożytna sentencja łacińska głosi, że nieznajomość prawa szkodzi. Ale należałoby się zastanowić, w jaki sposób przeciętny obywatel ma czerpać wiedzę prawniczą tak potrzebną mu w codziennym życiu.

Na myśl przychodzą środki masowego przekazu. Faktem jest, że istnieje szereg publikacji, ale nie jest to wiedza przekazywana w sposób przystępny dla przeciętnego obywatela. Moi współpracownicy z Zespołu do spraw Porad Obywatelskich w swej praktyce wielokrotnie spotykają się z tym problemem. Wiedza społeczeństwa w jakiegokolwiek prawniczej kwestii jest znikoma lub żadna. Dlatego też obywatele nie są w stanie rozwiązać swoich problemów sami. Stoją więc przed dylematem, czy udać się po fachową, najczęściej kosztowną, pomoc prawną, czy zachować bezczynność. Znaczna część pozostawia sprawy własnemu biegowi.

Niektórzy trafiają do Zespołu do spraw Porad Obywatelskich, gdzie chętnie korzystają z pomocy. A czasem są to elementarne sprawy. I tutaj widoczny jest brak świadomości prawnej naszego społeczeństwa, które nie potrafi zadbać o swoje interesy.

Chciałbym zapytać, w jaki sposób państwo wychodzi naprzeciw potrzebom obywateli, by być bliżej ich spraw i problemów, i służyć im pomocą w ich rozwiązywaniu.

Receptą na to może być szerszy dostęp do wiedzy prawniczej, tym bardziej że zauważalne jest nieustające dążenie do edukacji prawniczej.

Nie milkną dyskusje na temat „otwarcia” zawodów prawniczych. Dajmy młodym szansę. Stwórzmy im możliwość osiągnięcia wytyczonego przez nich celu, a dzisiejsza inwestycja z pewnością zaprocentuje. Należałoby przeanalizować obecne ustawodawstwo w tym zakresie. Może poprzeczka postawiona młodym adeptom prawa w toku zmagania egzaminacyjnych jest zbyt wysoka. Nie można wymagać od nich wiedzy, którą zdobędą w trakcie aplikacji prawniczych.

Dostęp do wiedzy prawniczej nie powinien być zbyt kosztowny, zarówno jeśli chodzi o usługi prawnicze, jak i wiedzę prawniczą (pomoc naukowe), tak by każdy obywatel mógł bez uszczerbku w domowym budżecie z tego skorzystać.

Nie możemy pozwolić na nieznajomość prawa w społeczeństwie.

Liczę na podjęcie przez Pana Ministra skutecznych działań w tej sprawie.

Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie!

Ostatnio, 17 kwietnia 2007 r. w godzinach wieczornych, we Włocławku na skutek burzy uruchomił się alarm systemu wczesnego ostrzegania na włocławskiej zaporze. Panika powstała w wyniku alarmu pokazuje, jak mieszkańcy Włocławka i Nieszawy reagują na groźbę katastrofy.

W grudniu 2000 r. Sejm RP podjął uchwałę zobowiązującą rząd do zabezpieczenia włocławskiego stopnia wodnego przed katastrofą budowlaną. Do tej pory jedynym efektem jest wykonanie w latach 2002–2004 prac projektowych pod nazwą „Budowa stopnia wodnego w Nieszawie-Ciechocinku. Koncepcja programowo-przestrzenna z wariantowym studium wykonalności”. Niestety, w konsekwencji nie zostały podjęte działania zmierzające do realizacji budowy stopnia wodnego. Resort środowiska zawiesił prace projektowe.

Dlaczego inwestycji „Budowa stopnia wodnego w Nieszawie-Ciechocinku” odebrano rangę priorytetu? Jeszcze w ubiegłym roku wszyscy parlamentarzyści regionu kujawskiego występujący z interpelacjami i zapytaniami w sprawie włocławskiej zapory byli zapewniani o realizacji zadania z Funduszu Spójności w ramach planu na 2007–2013. Tymczasem w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i Środowisko”, przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 29 listopada 2006 r., projekt „Ekologiczne bezpieczeństwo stopnia wodnego Włocławek” ujęto jako zadanie rezerwowe (poz. 123), a nie wśród zadań podstawowych.

Zdaniem specjalistów stan techniczny stopnia wodnego we Włocławku ulega dramatycznemu pogorszeniu, mimo kosztownych działań doraźnych. Splot niekorzystnych, ekstremalnych zjawisk meteorologicznych może doprowadzić do katastrofy budowlanej obiektu, a w konsekwencji – do zagrożenia życia mieszkańców doliny Wisły od Włocławka aż do Torunia oraz katastrofy ekologicznej w dolinie Wisły do basenu Morza Bałtyckiego.

Na podstawie dyskusji odbytych na licznych konferencjach i seminariach można stwierdzić, iż realizacją inwestycji budowy stopnia wodnego Nieszawa-Ciechocinek zainteresowane są krajowe i zagraniczne koncerny energetyczne, które posiadają odpowiednie środki i mają motywację do zwiększenia produkcji energii odnawialnej.

W imieniu mieszkańców Włocławka i Nieszawy oraz wszystkich rejonów zagrożonych skutkami katastrofy budowlanej włocławskiej zapory proszę o: po pierwsze, pilne skierowanie do realizacji projektu inwestycyjnego dotyczącego budowy w Nieszawie stopnia wodnego na Wiśle; po drugie, przywrócenie właściwej rangi temu zadaniu, potraktowanie go jako priorytetowej inwestycji krajowej na lata 2007–2013.

Sytuacja związana ze stanem technicznym stopnia wodnego we Włocławku wymaga działań zdecydowanych i pilnych. Dalsza zwłoka w ich podjęciu może zrodzić trudne do przewidzenia, katastrofalne skutki, z utratą życia przez wiele istnień ludzkich włącznie.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senator Jadwigę Rudnicką

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Po dokonaniu analizy zachorowalności i umieralności na nowotwory złośliwe w województwie śląskim przedstawiam analizę porównawczą zachorowalności i umieralności na nowotwory złośliwe w okresie dziesięciolecia, to jest od roku 1993 do roku 2003. Analiza została dokonana na podstawie danych zebranych przez Zakład Epidemiologii Nowotworów w Centrum Onkologii – Instytucie w Gliwicach, którym to zakładem kieruje prof. dr hab. n. med. Brunon Zemła.

Wybrane okresy wynikają z założenia wzrostu zachorowań i umieralności po transformacji ustrojowej, ze szczególnym uwzględnieniem danych epidemiologicznych dotyczących raka jelita grubego i odbytnicy.

W okresie analizowanego dziesięciolecia nastąpił ważny wzrost zachorowalności na nowotwory złośliwe wśród ludności województwa śląskiego.

Analiza współczynników surowych CR (ilość zachorowań na sto tysięcy ludności) obrazuje wzrost zachorowań wśród mężczyzn: w 1993 r. było to 252,3 zachorowań, w 2003 r. – 379,2. Stanowi to wzrost zachorowań na nowotwory złośliwe u mężczyzn w ciągu dziesięciolecia o 50,3%, czyli 5% rocznie. Umieralność wśród mężczyzn na nowotwory złośliwe wzrosła z 230,7 na sto tysięcy ludności w 1993 r. do 274,8 w 2003 r., co daje 45%, czyli 4,5% w ciągu roku. Wskaźnik zgonów w stosunku do zachorowań u mężczyzn wynosił 60%.

Sytuacja epidemiologiczna wśród kobiet na Śląsku jest następująca: zachorowalność w roku 1985 r. to 219,1 na sto tysięcy mieszkańców, a w 2003 r. – 328,6; zachorowalność w ciągu dziesięciolecia wzrosła o 66%, to jest 6,6% rocznie; umieralność wśród kobiet wzrosła z 176,1 na sto tysięcy ludności w 1993 r. do 199,8 w roku 2003 i wynosi 26%, czyli 2,6% rocznie; wskaźnik zgonów w stosunku do zachorowań u kobiet wynosił 70%.

Powyższa analiza może być próbą do oceny sytuacji w Polsce, gdyż wszystkie wskaźniki osiągnięte przez wysoce sprawny system rejestrowy województwa są jedynie nieznacznie wyższe niż ogólnokrajowe.

Analiza porównawcza w stosunku do danych międzynarodowych wskazuje, że mamy w Polsce okres znacznego wzrostu ilości zachorowań na nowotwory ogółem i że nasze wskaźniki przewyższają nieco średnie wskaźniki charakterystyczne dla Europy Wschodniej. Wzrost zachorowań na raka jelita grubego, zwłaszcza u młodych mężczyzn, jest niepokojącym zjawiskiem i sięga progresywnie 10,8% rocznie. Wysoki jest również wzrost ich umieralności, który wynosi 4,5% rocznie.

W Polsce wykrywa się jeszcze zbyt często nowotwór złośliwy jelita grubego w dużym stopniu inwazyjności, stąd efekty leczenia są znacznie gorsze. W związku z tym pierwotna profilaktyka zdrowotna wymaga specjalnej troski. Ponadto zwiększanie wydatków na screening w zakresie jelita grubego, uruchomienie progresywne pracowni endoskopowych oraz usprawnienie działalności szpitali miejskich i powiatowych w zakresie zabiegów operacyjnych jelita grubego pozwoli na większą wyleczalność chorych.

Proszę Pana Ministra o udostępnienie senackiej Komisji Zdrowia opracowań strategicznych w przedmiotowym temacie.

Z wyrazami szacunku
Jadwiga Rudnicka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Panie Ministrze!

Białowieski Park Narodowy jest najcenniejszym polskim obiektem przyrodniczym, który został wyróżniony w 1977 r. przez społeczność międzynarodową uznaniem za rezerwat biosfery (w 2005 r. status ten został rozszerzony na całą Puszcę Białowieską), wpisaniem w 1979 r. na listę światowego dziedzictwa UNESCO (wpis rozszerzony w 1992 r. na część przylegającego białoruskiego Parku Narodowego „Puszcza Białowieska”); oraz przyznaniem Dyplomu Europy w edycjach 1997 r. i 2002 r. Jest to nasz jedyny obiekt przyrodniczy, który znalazł się na liście światowego dziedzictwa. Tak wyjątkowy i wysokiej rangi obiekt zasługuje na najlepszą kadrę i szczególną uwagę resortu środowiska, co dotychczas – niestety – nie miało miejsca.

Nowelizacja ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. wprowadziła pięcioletnie kadencje sprawowania funkcji dyrektora parku narodowego oraz obsadzanie stanowiska dyrektora poprzez konkurs. Na początku 2005 r. odbyły się dwadzieścia trzy konkursy na dyrektorów wszystkich polskich parków narodowych. W większości parków mianowani zostali dyrektorzy, którzy tę funkcję sprawowali poprzednio, mimo często niższej od kontrkandydatów liczby punktów uzyskanych w konkursie. Z prawnego punktu widzenia wszystko było zgodne z przepisami, gdyż w ustawie zapisano, że minister mianuje dyrektora spośród kandydatów wyłonionych przez komisję konkursową. Po co więc był konkurs, skoro po komisyjnym wyłonieniu najlepszego merytorycznie kandydata mianowany był gorszy lub – jak w przypadku Białowieskiego Parku Narodowego – najgorzej oceniony uczestnik konkursu, gdyż wszyscy trzej kandydaci zostali przedstawieni ministrowi przez komisję?

W kilku parkach narodowych – Babiogórskim, Białowieskim, Drawieńskim, Karkonoskim – mianowani dyrektorzy przeprowadzili akcję usuwania ze stanowisk i zwalniania pracowników, którzy odważyli się podjąć wyzwanie i stanęli do konkursu. W większości przypadków byli to najwyższej rangi specjaliści, których jedynym przewinieniem była chęć poprawy funkcjonowania parków narodowych. W przypadku Białowieskiego Parku Narodowego osoba, która wygrała konkurs – zastępca dyrektora do spraw udostępniania parku – zrezygnowała z pracy w BPN po ogłoszeniu decyzji ministra. Drugi w rankingu uczestnik konkursu – zastępca dyrektora do spraw ochrony przyrody – po czterech miesiącach od rozstrzygnięcia konkursu został przesunięty na niższe stanowisko.

Mianowany w wyniku politycznych nacisków dyrektor, Józef P., po dwóch latach sprawowania funkcji został zatrzymany do dyspozycji prokuratora przez funkcjonariuszy wydziału antykorupcyjnego Wojewódzkiej Komendy Policji w Białymstoku. Zgodnie z prasowymi doniesieniami, opartymi na oświadczeniu prokuratury, byłemu dyrektorowi postawiono między innymi zarzuty: uzależniania przyznania premii pracownikom od otrzymania łapówek; udzielenia zamówienia bez zastosowania przepisów prawa zamówień publicznych na kwotę 120 tysięcy zł oraz wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w dokumencie. Po przesłuchaniu i przyznaniu się do części zarzutów Józef P. został zwolniony z aresztu. Postawione zarzuty i zatrzymanie przez Policję spowodowały odwołanie Józefa P. ze stanowiska dyrektora przez ministra środowiska. Pokłosiem nieprawidłowego zarządzania BPN przez Józefa P. jest utrata zaufania społecznego i wiarygodności w oczach lokalnych mieszkańców, jak też znaczne skutki na arenie międzynarodowej: nieprzyznanie Białowieskiemu Parkowi Narodowemu kolejnej edycji Dyplomu Europy – 2007 r. oraz zagrożenie przez UNESCO wpisaniem obiektu na listę obiektów zagrożonych.

Panie Ministrze, po doświadczeniach z poprzedniego konkursu wydaje się, że takie rozstrzygnięcie konkursów poważnie podważa społeczne zaufanie do tej formy wyłaniania najlepszego kandydata na jakiegokolwiek stanowisko. Zwłaszcza w przypadku tak cennego obiektu jak Białowieski Park Narodowy mianowanie dyrektora w tak nieprzejrzysty i zdecydowanie pozamerytoryczny sposób, podyktowane polityczną potrzebą chwili, stawia pod znakiem zapytania intencje i uczciwość całego ówczesnego resortu środowiska.

Panie Ministrze, uprzejmie proszę o szczególne przyjrzenie się ogłoszonemu właśnie konkursowi na stanowisko dyrektora Białowieskiego Parku Narodowego, aby w przyszłości nie było podobnych przypadków jak obecnie.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Oświadczenie dotyczy zasad finansowania ZAZ.

Pani Minister!

Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i polityki społecznej koszty działalności obsługowo-rehabilitacyjnej ZAZ finansowane są ze środków PFRON w formie dotacji celowej przekazywanej przez urzędy marszałkowskie. Od tego roku współczynnik dofinansowania wynosi 95% dotychczasowych dotacji. Obecne przepisy nie wskazują jednoznacznie, skąd ma pochodzić brakująca kwota.

Obowiązujące przepisy zakazują pokrywania kosztów z działalności gospodarczej prowadzonej przez ZAZ. Niejasna jest także kwestia zakupu wyposażenia i narzędzi; obecnie przepisy nie przewidują możliwości wykorzystania na to środków z działalności gospodarczej.

W tej sprawie zwróciły się do mnie w ramach dyżuru senatorskiego zazy z Dolnego Śląska.

Z poważaniem
Władysław Sidorowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Panie Ministrze!

Do senackiej Komisji Zdrowia zwrócili się przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskiego Związku Pielęgniarek i Położnych, siedemdziesięciu ośmiu podpisanych imiennie pracowników*, z prośbą o pomoc w rozwiązaniu konfliktu pomiędzy nimi a Zarządem Województwa Podkarpackiego.

Z przedstawionych informacji wynika, że odwołano dobrego dyrektora, zasłużonego dla rozwoju szpitala, o wysokich kwalifikacjach zarządczych w ochronie zdrowia, popieranego przez załogę, a powołano osobę z klucza politycznego. Przedstawiona w piśmie sytuacja daje niepokojący obraz ignorowania racji załogi przekonanej, iż podjęte przez zarząd działania godzą w poczucie prawa i sprawiedliwości oraz zagrażają funkcjonowaniu placówki.

Wydaje się, że w tej sytuacji zasadna byłaby ocena legalności działań podejmowanych przez Zarząd Województwa Podkarpackiego i zaangażowanie administracji rządowej w sprawiedliwe rozwiązanie opisanego konfliktu społecznego.

Z poważaniem
Władysław Sidorowicz

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąca

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W roku 2005 znany powszechnie aktor i reżyser, Andrzej Łapicki, odszedł z teatru, motywując swoją decyzję utratą wiary w teatr, który stał się dla niego czymś obcym, którego on nie jest w stanie zrozumieć ani się w nim odnaleźć. W odejściu tak znakomitej postaci ze sceny polskiego teatru można rozpoznać postawę sprzeciwu wobec zdewaluowanej twórczości teatralnej, która jak kornik draży polski teatr.

W otwartym liście do Pana Ministra (2006 r.) sygnalizowałem, na przykładzie jednego z prywatnych teatrów, uprawianie bluźnierczej twórczości godzącej w wartości ewangeliczne i ogólnoludzkie. Mimo społecznych protestów, w tym sprzeciwu grupy senatorów i posłów, podjął Pan Minister decyzję o współfinansowaniu tego teatru, nadając mu tym samym rangę sceny narodowej.

Niestety, nie był to odosobniony przypadek tolerancji dla twórczości teatralnej pozostającej w zdecydowanej kolizji z powszechnie przyjętymi standardami moralnymi, estetycznymi, obyczajowymi. Coraz częściej pojawiają się niepokojące recenzje dotyczące fatalnej wręcz kondycji polskiego teatru, w którym króluje wulgarna, bezrozumna, nieudolna i żalosna karykatura sztuki, na przykład „Leonce i Lena” Georga Büchnera w reżyserii M. Borczucha (Teatr Dramatyczny w Warszawie, 2007 r.), będąca także żalosną karykaturą aktorstwa.

Kolejny spektakl to „Pasja” (Teatr Studio, Warszawa, 2007 r.) na kanwie której pani redaktor T. Staniewicz-Podhorecka pisze: „Jakaś histeria antyklerykalna opanowała dziś teatry. [...] Nie trzeba ani dużo wiedzieć, ani dużo umieć, wystarczy skarykaturować Kościół, a najlepiej unurzać w błocie postać symbolizującą samego Pana Jezusa” („Nasz Dziennik”, 18 kwietnia 2007 r.). We wspomnianej „Pasji” pojawiają się prześmiewcze sceny z kościelnych śpiewów i nabożeństw, parodiowanie kapłańskiej stuy i naśmiewanie się z Eucharystii.

Kolejnym przykładem jest „Fedra” według Eurypidesa, Seneki, Enquista, Tasnádiego (Teatr Narodowy, 2007 r.). Na deskach, tym razem Teatru Narodowego, prezentowane są sceny wulgarne, ordynarne, wręcz dewiacyjne. „Nie ma to nic wspólnego z uczuciem miłości. Wszystko bowiem jest zbrukane, zaprawione brudem, człowiek zaś zdegradowany do roli zwierzęcia podporządkowanego instynktowi kopulacji”. Więcej o tym spektaklu w „Naszym Dzienniku”, nr 26 (2739), 31 stycznia 2007 r. Nie pierwszy już raz sygnalizuję Panu Ministrowi prezentowaną obscenę i bluźnierstwa na deskach polskich teatrów.

W odpowiedzi na moje interwencje Pan Minister i Pana podsekretarza stanu, J. Sellin, T. Merta, posługują się frazesami w rodzaju „z dużą uwagą zapoznałem się z Pańskim pismem”, „pragnę zapewnić, iż podzielam Pańską troskę”, „uprzejmie dziękuję za osobiste zaangażowanie”, itd. itd., które są czytelnym przykładem pozorowanych reakcji, kiedy interlokutora traktuje się niepoważnie czy wręcz ironicznie. Ustawicznie posługujecie się Panowie pospolitą argumentacją, która wskazywać ma na zasadność takich przedstawień z uwagi na przysługującą „twórcom” wolność wyrażania ekspresji artystycznych. Argumentacja taka wydaje się być kpina i drwiną z wartości, jaką jest wolność słowa, której nieodłącznym atrybutem zawsze była i jest odpowiedzialność.

W jednej z odpowiedzi na moją interwencję pisze Pan Minister, że twórcy mają „niezaprzeczalne prawo” do swobody wypowiedzi, instruując mnie przy tym, że przekroczenie przez twórców norm kulturowych i religijnych bywa nawet uznawane (przez kogo?) za przejaw awangardy.

Czyżby scena z papieżem wjeżdżającym w supermarketowym wózku i rozrzucającym na widownię poświęcone (!) prezerwatywy była przejawem tolerowania przez resort kultury i dziedzictwa narodowego nowej awangardy w sztuce („Podróż do wnętrza pokoju”, Teatr Stefana Jaracza w Olsztynie)? Czyżby obrzydliwa scena kopulacji księcia idioty z telewizorem była przykładem artystycznego nowatorstwa („Leonce i Lena”, Teatr Dramatyczny, Warszawa)? Czyżby naśmiewanie się z Eucharystii było odkrywczym kierunkiem w sztuce („Pasja”, Teatr Studio, Warszawa)? Czyżby grany swego czasu spektakl teatralny, epatujący sadystycznym okrucieństwem, wulgarnym językiem, brutalnym seksem, mógł być akceptowany i dotowany za artystyczny wizerunek tak zwanego nowego brutalizmu w sztuce („Oczyszczeni”, Teatr Współczesny, Wrocław, 2001 r., Teatr Polski, Poznań, 2002 r., Teatr Rozmaitości, Warszawa, 2002 r.)?

Żeby nie zranić i nie urazić twórczej swobody „awangardowych artystów”, zbulwersowanym odbiorcom proponuje Pan Minister zamanifestowanie braku akceptacji, która wydaje się być – Pana zdaniem – najskuteczniejszą metodą walki z nadużyciami w obszarze działalności artystycznej. Jeden z poprzedników Pana Ministra, A. Celiński, radził ponadto, aby niezadowoleni obywatele kierowali swoje protesty bezpośrednio do organizatorów imprez artystycznych, nie zaś do resortu, który nie zamierza przyjmować roli cenzora. Były rzecznik praw obywatelskich, A. Zoll, wskazał w przypadku „nadużyć artystycznych”

na społeczną dezaprobatę jako na właściwe antidotum w tym względzie. Obecny zaś rzecznik praw obywatelskich, J. Kochanowski, na fakt kpín i szyderstw z kapłaństwa i religii (w jednej ze sztuk teatralnych) odpowiada, że „wolność słowa i swoboda przekazu, w tym artystycznego, to niewątpliwie istotne wartości świadczące o poszanowaniu demokracji w kraju”, po czym stwierdza, że piastowany przez niego urząd nie ma ustawowej kompetencji do interwencji w zasygnalizowanej sprawie (RPO-538295-1/06/PK).

Niestety, także i Pan Minister proponuje sfrustrowanym widzom jedynie dezaprobatę „dla niektórych poczynań twórców”. W tej sytuacji zbulwersowani obywatele miotają się we własnej bezradności, nie znajdując stosownej ochrony ich uczuć i wyznawanych przez nich wartości.

Nie od dzisiaj przypisuje się im funkcjonowanie na niskim poziomie rozumienia „sztuki” i wbija się im do głowy stereotypowe werbalizmy, utarte slogany, jałową argumentację po to tylko, by zracjonalizować i uzasadnić artystyczne nadużycia. Posługiwanie się argumentem wolności słowa w kontekście czytelnym artystycznych prowokacji i tak zwanych kolizji między wolnością wyrazu a poczuciem dobrego smaku jest przysłowiowym biciem piany.

Nie pierwszy już raz dla uzasadnienia moralnie relatywnego przedstawienia przywoływane są argumenty „wybitnego dzieła”, „uznanego znawcy”, „intelektualnej stymulacji”, „pedagogicznej perswazji”, które mają oświecić przyćmione umysły, by te wyzwoliły się z zaściankowości i zrozumiały wreszcie „artystyczną awangardę”. W jednym z polskich teatrów protest widza dotyczący kpín z Ojca Świętego uznany został przez „teatralnych znawców” za problem widziany z wysokości drabiny, podczas gdy autor i reżyser bliźniaczej sztuki postrzegali go z wysokości wielometrowego wysięgnika.

W wywiadzie radiowym (Program 3 Polskiego Radia, 15 lutego 2001 r.) pani Monika Markowska oznajmiła wręcz, że „trzeba popracować nad społeczeństwem, aby wreszcie zrozumiało prezentowaną mu sztukę”, poprzez wykształcenie w nim przychylności dla jej ekspozycji. I rzeczywiście, przychylność taką można uzyskać poprzez tak zwany efekt częstej ekspozycji (David Aronson i współpracownicy). Polega on na „polubieniu” bodźców często powtarzanych, które na początku wywoływały sprzeciw i opór. Z biegiem czasu wszelkie protesty, sprzeciwy, interwencje, skutkiem częstego epatowania kiczowatą sztuką, sprowadzają się do agonalnych reakcji będących efektem utraconej wrażliwości. W miejscu początkowej dezaprobaty pojawiają się oklaski. Tym sposobem kicz staje się awangardą.

Mając nadzieję na merytoryczną dyskusję, zaprosiłem Pana Ministra na zorganizowaną z mojej inicjatywy przez senacką Komisję Kultury i Środków Przekazu konferencję w Senacie, zatytułowaną „Sacrum i profanum a współczesna kultura” (25 kwietnia 2006 r.). Niestety, nie tylko nie zaszczylił Pan uczestników konferencji swoją obecnością, ale nie wydelegował nawet swojego przedstawiciela. Nie zareagował Pan także na wysłane do ministerstwa materiały z konferencji, wydane przez Kancelarię Senatu (Warszawa, 2006 r.). Zapewne z nich dowiedziałyby się Pan, że współczesne młode pokolenie Polaków „karmione jest wulgarnym językiem, skandalicznym, obscenicznym, bliźniaczym wytworem chorej wyobraźni różnej maści pseudoartystów [...] którzy jeszcze dostają pieniądze i pełne zezwolenie decydentów, decydujących także o obsadach funkcji dyrektorów artystycznych poszczególnych placówek. Kto zechce wziąć wreszcie odpowiedzialność za duchowy los młodego pokolenia, zarówno młodzieży artystycznej, jak i całego społeczeństwa? Na zohydzaniu wartości i wyszydzeniu młode pokolenie nie zbuduje swojego poczucia godności i dumy narodowej, gdyż nie wie, na jakim wzorcu kulturowym ma się oprzeć, będąc nieświadome, jak wspaniałej spuścizny religijnej i kulturowej jest spadkobiercą” – to był głos w dyskusji.

Zapewne zyskałby Pan Minister świadomość, że w teatrach podejmowane są próby „podważania i zde-montowania modelu kultury wywodzącego się z korzeni chrześcijańskich. Środowiska lewicowo-liberalne najchętniej przemodelowałyby kulturę w kierunku nieograniczonej wolności pojmowanej na sposób libertyński” – to inny głos w dyskusji.

Pan Minister usłyszałby także, że funkcjonują na scenie naszej narodowej kultury artyści, „ponieważ mają na to pozwolenie, pozwala na to władza, pozwala im na to dyrektor, ktoś to finansuje. [...] Jeśli ktoś otrzyma informacje, że nie zrealizuje sztuki czy nie napisze scenariusza filmowego ze stękiem przekleństw, ponieważ nie dostanie pieniędzy, tylko na własny koszt będzie musiał to zrobić, wtedy tego nie zrealizuje. To musi dotrzeć do tych, którzy decydują” – to kolejny głos w dyskusji.

Skoro jest Pan Minister dysponentem publicznych pieniędzy, niech weźmie Pan pod uwagę te dramatyczne w swojej wymowie głosy, tak bardzo zatroskane o naszą narodową kulturę, i przestanie traktować ideowo niepoprawnych frazesami o wolności słowa i swobodzie pseudoartystycznych ekspresji. Oczekuję na Pańską odpowiedź.

Jan Szafranec

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Trybułę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pozytywne rozpatrzenie wniosku złożonego na początku kwietnia 2007 r. przez proboszcza parafii świętego Marcina w Jarocinie, księdza Dariusza Matusiaka, o uzyskanie dotacji na przeprowadzenie prac konserwatorskich – remont dachu i elewacji kościoła świętego Marcina wraz z zabytkowymi krużgankami.

Wniosek ten, złożony w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe”, dotyczy sumy 700 tysięcy zł. Całość prac oceniono na 1 milion zł. Pokrycie pozostałej kwoty zadeklarowały lokalne samorządy i parafia świętego Marcina w Jarocinie.

Historia kościoła świętego Marcina sięga siedmiuset pięćdziesięciu lat i związana jest z powstaniem miasta Jarocina. Zapisane to zostało w dyplomie księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego dla protoplasty jarocińskiej linii rodu Zarębów, komesa Janka Zaręby, z dnia 30 listopada 1275 r.

Jesienią 2007 r. zarówno miasto Jarocin, jak i parafia świętego Marcina będą obchodzić wspólnie jubileusz siedemsetpięćdziesięciolecia. Zarówno samorząd jarociński, jak i parafia świętego Marcina poczyniły już olbrzymie nakłady finansowe na wykonanie prac mających na celu przygotowanie do uroczystych obchodów. Kościół został wyremontowany wewnątrz, odrestaurowano ratusz miejski, kilka kamienic w centrum. Obecnie remontowane są uliczki w obrębie rynku.

Dzięki wsparciu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego prac konserwatorskich dachu i elewacji krużganków kościoła świętego Marcina jedna z najpiękniejszych świątyń w Wielkopolsce zostałyby zabezpieczona przed zniszczeniami.

Pragnę dodać, że parafia świętego Marcina w Jarocinie posiada już wszystkie potrzebne uzgodnienia i pozwolenia, co oznacza, że po przyznaniu dotacji może zostać wyłoniony wykonawca i prace się rozpoczną.

Proszę więc raz jeszcze Pana Ministra o przychylne potraktowanie mojej prośby.

Z poważaniem
Zbigniew Trybuła

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickej

Szanowna Pani Minister!

Przedmiotem mojego oświadczenia pragnę uczynić kwestie związane z ujęciem w Indykatorywnym wykazie projektów dużych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko następujących projektów: w osi priorytetowej VII „Transport Przyjazny Środowisku” – modernizację linii kolejowej nr 202 Gdańsk–Stargard Szczeciński, w osi priorytetowej VIII „Bezpieczeństwo transportu i krajowe sieci transportowe” – modernizację drogi ekspresowej S6 Goleniów–Koszalin–granice województwa (kierunek Gdańsk), modernizację odcinka drogi krajowej nr 10 granica RP–Szczecin–Wałcz–granica województwa (kierunek Warszawa), modernizację odcinka drogi krajowej nr 11 Kołobrzeg–Szczecinek–granica województwa (kierunek Poznań).

W odniesieniu do pierwszego z projektów pragnę zaznaczyć, iż aktualnie odcinek wskazanej trasy kolejowej pomiędzy Wejherowem a Stargardem Szczecińskim ma bardzo niskie parametry techniczne. W wyniku przeprowadzenia modernizacji możliwe stałoby się kursowanie pociągów z prędkością do 160 km/h. Podkreślić należy, iż konieczność modernizacji linii w ostatnim czasie nabiera dodatkowego znaczenia ze względu na przyznanie Polsce i Ukrainie prawa do organizacji mistrzostw Euro 2012. Bez dyskusyjny jest fakt, iż Polska do 2012 r. musi posiadać sprawną sieć komunikacyjną, której nieodłącznym elementem powinno być połączenie kolejowe umożliwiające szybki przejazd z miast niemieckich, w tym przede wszystkim z Berlina, do Gdańska – jednego z miast mistrzostw. Ten wymóg do roku 2012 spełniać musi linia kolejowa nr 202. Ponadto przedmiotowa linia kolejowa jest częścią europejskiej nadbałtyckiej linii kolejowej, rozciągającej się od Berlina do Kaliningradu i państw nadbałtyckich, a wraz z autostradą A6 oraz drogą krajową nr 6 stanowić będzie fragment międzynarodowego korytarza transportowego wzdłuż południowego Bałtyku, z czego państwo polskie będzie czerpać korzyści jeszcze przez wiele lat po zakończeniu mistrzostw Euro 2012.

W odniesieniu do inwestycji drogowych pragnę podkreślić, iż rozwój sieci drogowej województwa zachodniopomorskiego stanowi konieczny element dla wykorzystania potencjału tego regionu. Istniejące w dniu dzisiejszym dysproporcje w zakresie sieci drogowej na terenie kraju wyraźnie wskazują, iż obszar województwa zachodniopomorskiego nie może odgrywać ważnej roli w życiu gospodarczym kraju, a także Europy. Stworzenie nowoczesnej i zintegrowanej sieci komunikacyjnej umożliwi temu regionowi zaistnienie na arenie międzynarodowej, co ma duże znaczenie ze względu na przygraniczne położenie województwa. Równie istotny jest społeczny aspekt sprawy – w dobie dużej mobilności społeczeństwa tworzenie infrastruktury, która pozwoli zapewnić mieszkańcom korzystne warunki życia, staje się konieczne. Jest to niezwykle istotne w przypadku małych i średnich miast, takich na przykład jak Koszalin, Wałcz, Kołobrzeg czy Szczecinek, w których już dzisiaj obserwujemy znaczący odpływ młodych mieszkańców. Stworzenie dogodnych połączeń zarówno kolejowych, jak i drogowych z najbliższymi aglomeracjami – Berlinem, Gdańskiem, Szczecinem i Poznaniem – wpłynie na wzrost poziomu atrakcyjności wskazanych przede mną miast regionu i w konsekwencji będzie jednym z czynników pozwalających przyciągnąć nowych inwestorów, a także stworzyć dogodne warunki życia w regionie.

Podsumowując, pragnę zaapelować o uwzględnienie przedmiotowych projektów w Indykatorywnym wykazie projektów dużych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 33. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie wyboru członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 15 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016, z 1999 r. Nr 38, poz. 360, z 2000 r. Nr 48, poz. 553, z 2002 r. Nr 74, poz. 676 i Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 139, poz. 1326, z 2005 r. Nr 64, poz. 567, Nr 167, poz. 1398 i Nr 222, poz. 1914, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 218, poz. 1592 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162), wybiera:

Andrzeja Gwiazdę

do składu Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych
i egzekucji oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w ust. 1 w zdaniu pierwszym po wyrazie „wykonuje” dodaje się wyraz „wyłączenie”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 dodaje się lit. b w brzmieniu:
„b¹) w ust. 4 dodaje się pkt 3 w brzmieniu:
„3) na zlecenie uprawnionego i za zgodą zobowiązanego – prowadzić negocjacje zmierzające do dobrowolnego spełnienia świadczenia pieniężnego, w oparciu o dokument stwierdzający istnienie świadczenia.”;
- 3) w art. 1 w pkt 4, w art. 7 w ust. 5 w zdaniu drugim po wyrazie „podziału” dodaje się wyraz „spraw”;
- 4) w art. 1 w pkt 7, w art. 10 ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Wymogi, o których mowa w ust. 1 pkt 8–10, nie dotyczą sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, starszych radców Prokuraturii Generalnej oraz osób posiadających stopień doktora nauk prawnych.”;
- 5) w art. 1 w pkt 7, w art. 10 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Wymóg, o którym mowa w ust. 1 pkt 8, nie dotyczy:
 - 1) osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawniczych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego wykonywały w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o której mowa w art. 4a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, z późn. zm.), lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.), na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego;
 - 2) osób, które po ukończeniu wyższych studiów prawniczych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego wykonywały w kancelarii notarialnej, na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane z czynnościami wykonywanymi przez notariusza;
 - 3) osób, które przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego zatrudnione były na stanowisku asystenta sędziego.”;
- 6) w art. 1 w pkt 10:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„w art. 12 ust. 1 otrzymuje brzmienie:”;
 - b) art. 12 oznacza się jako ust. 1;
- 7) w art. 1:
 - a) w pkt 13, w art. 15 w ust. 1 w pkt 1,
 - b) w pkt 14, w art. 15a w ust. 1 w pkt 4,
 - c) w pkt 26:
 - w art. 30a w ust. 1 w pkt 1,
 - w art. 30b w ust. 1 w pkt 3,
 - d) w pkt 30:
 - w art. 32a w ust. 1 w pkt 1,
 - w art. 32b w ust. 1 w pkt 4,
 - e) w pkt 56, w ust. 1 w zdaniu drugim
– wyrazy „przestępstwo skarbowe” zastępuje się wyrazami „umyślne przestępstwo skarbowe”;
- 8) w art. 1:
 - a) w pkt 13, w art. 15 w ust. 2 w pkt 2,

- b) w pkt 14, w art. 15a w ust. 2,
c) w pkt 26:
– w art. 30a w ust. 2 w pkt 2,
– w art. 30b w ust. 2,
d) w pkt 30:
– w art. 32a w ust. 2 w pkt 2,
– w art. 32b w ust. 2
– wyrazy „przestępstwo skarbowe” zastępuje się wyrazami „nieumyślne przestępstwo skarbowe”;
- 9) w art. 1 w pkt 14, w art. 15a w ust. 1 dodaje się pkt 8a w brzmieniu:
„8a) złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu;”;
- 10) w art. 1 pkt 19 otrzymuje brzmienie:
„19) art. 22 otrzymuje brzmienie:
„Art. 22. Komornik ma obowiązek w terminie 4 dni przekazać uprawnionemu wyegzekwowane należności, a jeżeli dopuści do opóźnienia, jest obowiązany zapłacić uprawnionemu odsetki od kwot otrzymanych i nierozliczonych w terminie.”;”;
- 11) w art. 1 w pkt 24, w art. 29 ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Prezes właściwego sądu apelacyjnego albo rada właściwej izby komorniczej może zobowiązać komornika do zatrudnienia wskazanego aplikanta komorniczego.”;
- 12) w art. 1 w pkt 24, w art. 29 w ust. 7 dodaje się zdanie trzecie w brzmieniu:
„Przepis art. 11 ust. 5a stosuje się odpowiednio.”;
- 13) w art. 1 w pkt 25, w art. 29c w ust. 2 wyraz „, cywilnego” zastępuje się wyrazami „, prawa cywilnego” oraz wyraz „gospodarczego” zastępuje się wyrazami „prawa gospodarczego”;
- 14) w art. 1 w pkt 33, w ust. 2 wyrazy „art. 29 ust. 2” zastępuje się wyrazami „art. 29 ust. 3–6” oraz wyrazy „art. 32 ust. 6” zastępuje się wyrazami „art. 32 ust. 6 i 7”;
- 15) w art. 1 w pkt 37, w art. 40 skreśla się ust. 2;
- 16) w art. 1 w pkt 39, w art. 42 w ust. 2 skreśla się zdanie drugie;
- 17) w art. 1 w pkt 42, art. 45a otrzymuje brzmienie:
„Art. 45a. Komornik podejmuje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku wierzyciela, czynności niezbędne do skutecznego przeprowadzenia egzekucji lub zabezpieczenia roszczenia i wzywa wierzyciela do uiszczenia opłaty stałej, jako części należnej opłaty, w wysokości:
1) 50 zł – w przypadku, gdy wartość egzekwowanego roszczenia wynosi do 50.000 zł;
2) 100 zł – w przypadku, gdy wartość egzekwowanego roszczenia wynosi powyżej 50.000 zł.”;
- 18) w art. 1 w pkt 45, w art. 49 w ust. 1 w zdaniu drugim wyrazy „10%” zastępuje się wyrazami „8%”;
- 19) w art. 1 w pkt 45, w art. 49 w ust. 3 i 4 wyrazy „14 dni” zastępuje się wyrazami „7 dni”;
- 20) w art. 1 dodaje się pkt 49a w brzmieniu:
„49a) po art. 60 dodaje się art. 60a w brzmieniu:
„Art. 60a. Za prowadzenie negocjacji określonych w art. 2 ust. 4 pkt 3 komornikowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości 10% wartości spełnionego świadczenia, które dłużnik i wierzyciel uiszczają po połowie, chyba że zawarta ugoda stanowi inaczej.”;”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu 20 poprawek.

Senat przyjmując poprawkę 1 postanowił doprecyzować przepis stanowiący o zastrzeżeniu tylko dla komornika kompetencji do wykonywania czynności egzekucyjnych (z wyjątkami ustawowymi) tak, aby wyrażone było wprost, że czynności te wykonuje wyłącznie komornik. Ma to na celu jeszcze większe podkreślenie niedopuszczalności tzw. dzikiej windykcacji.

Senat, mając na względzie główny cel przyświecający uchwaleniu ustawy jakim jest zwiększenie sprawności i skuteczności egzekucji, postanowił przyznać komornikom uprawnienie do prowadzenia negocjacji w celu dobrowolnego spełnienia świadczenia pieniężnego. Za skuteczne negocjacje komornikowi będzie przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 10% wartości spełnionego świadczenia, uiszczane po połowie przez dłużnika i wierzyciela, chyba że umówią się inaczej (poprawki 2 i 20).

Senat ocenił jako właściwe dotychczasowe rozwiązanie zwalniające z obowiązku odbycia aplikacji komorniczej i złożenia egzaminu komorniczego osób posiadających stopień doktora nauk prawnych. W ustawie uchwalonej przez Sejm statuującej na nowo przesłanki powołania na stanowisko komornika zwolnienie z obowiązku odbycia aplikacji komorniczej, złożenia egzaminu komorniczego i pracy w charakterze asesora objęło dopiero doktorów habilitowanych. Przyjmując poprawkę 4 Senat powrócił do obecnych zasad w powyższym zakresie.

Zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm zwolnione z odbycia aplikacji komorniczej zostały osoby, które wykazując się odpowiednim stażem pracy były zatrudnione na stanowiskach związanych ze stosowaniem lub tworzeniem prawa, wykonywały osobiście w sposób ciągły, na podstawie umów, do których stosuje się przepisy o zleceniu, usługi polegające na stosowaniu lub tworzeniu prawa lub prowadziły działalność gospodarczą, której przedmiot obejmował świadczenie pomocy prawnej. Identyczne regulacje wprowadzone do ustaw korporacyjnych - adwokackiej i radcowskiej zostały zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny wyrokami z dnia 19 kwietnia 2006 r. (Sygn. akt K 6/06) i z dnia 8 listopada 2006 r. (Sygn. akt K 30/06). Przepisy te zostały uznane za niezgodne między innymi z art. 2 Konstytucji - Trybunał Konstytucyjny podniósł zarzut niespełniania przez te przepisy wymogu dostatecznej określoności. Mając na uwadze te zastrzeżenia Senat zaproponował inne przesłanki warunkujące zwolnienie z odbycia aplikacji komorniczej. Zgodnie z poprawką 5 zwolnieniu będą podlegały osoby, które po ukończeniu wyższych studiów prawnych przez okres co najmniej 5 lat w okresie nie dłuższym niż 8 lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu komorniczego pracowały w kancelarii adwokackiej, w kancelarii radcy prawnego, w spółkach z udziałem adwokatów lub radców prawnych lub w kancelarii notarialnej wykonując wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej lub z czynnościami wykonywanymi przez notariusza.

Przyjmując poprawki 6 i 9 Senat przywrócił obecnie obowiązujące przepisy warunkujące praktyczne wykonanie przez komorników obowiązku lustracyjnego. Zmiana ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów z dnia 14 lutego 2007 r. wprowadziła wymóg składania oświadczeń lustracyjnych przez komorników. Jednocześnie dokonała stosownej nowelizacji ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Po pierwsze, do wniosku o powołanie na stanowisko komornika zainteresowany urodzony przed dniem 1 sierpnia 1972 r. miał dołączać oświadczenie lustracyjne albo informację o złożeniu takiego oświadczenia. Po drugie, jako przesłankę obligatoryjnego odwołania komornika uznano złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu. W ustawie uchwalonej przez Sejm zmiany te zostały pominięte, a Senat uznał za niezbędne usunięcie powstałej luki.

Poprawką 10 Senat wyeliminował wprowadzoną omawianą nowelizacją zasadę, że jeżeli wyegzekwowane należności pieniężne zgromadzone zostały na oprocentowanym rachunku bankowym, dochody uzyskane z tego tytułu należą się wierzycielowi. Jednocześnie Senat skrócił z tygodniowego, oceniając go jako zbyt długi, do 4 dni termin w ciągu którego komornik powinien bez konsekwencji finansowych przekazać uprawnionemu wyegzekwowane należności.

Przyjmując poprawkę 12 Senat zdecydował, że osoba ubiegająca się o wpis na listę aplikantów komorniczych, podobnie jak osoba ubiegająca się o powołanie na stanowisko komornika, będzie zawiadomiona przed wpisem na listę o informacjach zebranych o niej przez Policję.

Poprawki 15 i 16 znoszą zwolnienie Skarbu Państwa z obowiązku uiszczania zaliczki na pokrycie wydatków w sprawach o egzekucję i o zabezpieczenie niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Oprócz podniesionych wątpliwości natury konstytucyjnej, które ostatecznie nie przesądziły o przyjęciu tych poprawek (propozycja zniesienia zwolnienia Skarbu Państwa z obowiązku uiszczania opłaty przy zabezpieczeniu roszczeń pieniężnych, zabezpieczeniu i egzekucji roszczeń niepieniężnych w sprawach o egzekucję i o zabezpieczenie niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie spotkała się ostatecznie z akceptacją Senatu), Senat zwrócił uwagę, że przy rozszerzeniu prawa wyboru

komornika na obszar całego kraju, z którego będzie mógł korzystać również Skarb Państwa – komornik powinien mieć prawo żądania zaliczki na pokrycie wydatków związanych z podjęciem czynności egzekucyjnych potencjalnie na obszarze całego kraju.

Zdaniem Senatu podjęcie czynności egzekucyjnych lub zabezpieczenie roszczenia powinno być związane z uiszczeniem przez wierzyciela opłaty stałej w wysokości 50 lub 100 zł w zależności od wartości egzekwowanego roszczenia (poprawka 17).

Uznając, że w przypadku skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego lub wynagrodzenia za pracę nakład pracy komornika nie uzasadnia pobierania opłaty w wysokości 10% wartości wyegzekwowanego świadczenia, Senat poprawką 18 zmniejszył tę opłatę do 8%.

Senat ocenił jako zbyt długi termin, w ciągu którego dłużnik (w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela) albo wierzyciel (w przypadku niecelowego wszczęcia egzekucji) powinni uiścić opłatę stosunkową. Został on skrócony z 14 dni do 7 dni od dnia wydania postanowienia wzywającego do zapłaty (poprawka 19).

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny – doprecyzowują przepisy, korygują błędne odesłania (poprawki 3, 7, 8, 11, 13 i 14).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 10 maja 2007 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle, odrzuca tę ustawę.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle, podjął uchwałę o jej odrzuceniu.

Decyzja ta została podjęta po wnikliwym rozważeniu prawnych i faktycznych argumentów przemawiających zarówno za przyjęciem regulacji, jak i za jej odrzuceniem. Senat wziął w szczególności pod uwagę liczne opinie i stanowiska organizacji samorządu gospodarczego, które wskazywały na braki noweli oraz niebezpieczeństwa wiążące się z jej wejściem w życie i praktycznym stosowaniem.

Według Izby poważne wątpliwości co do zgodności z Konstytucją budzi już sama definicja rzemiosła, na nowo sformułowana w ustawie uchwalonej przez Sejm.

Przyjęta w zmienionym art. 2 konstrukcja, w swej istocie zamykająca katalog profesji rzemieślniczych, godzi w wyrażoną w art. 22 Konstytucji zasadę swobody działalności gospodarczej. Zgodnie z powołaną normą konstytucyjną, ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.

Art. 2 ust. 4 w brzmieniu nadanym przez analizowaną ustawę stanowi, że zawody znajdujące się na liście zawodów rzemieślniczych mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające potwierdzone kwalifikacje zawodowe, a listę zawodów ustalać ma minister właściwy do spraw gospodarki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, po zasięgnięciu opinii Związku Rzemiosła Polskiego, w drodze rozporządzenia.

Ustanowienie listy zawodów rzemieślniczych, ograniczającej w stosunku do obecnego stanu prawnej wolność działalności gospodarczej w sferze rzemiosła, w akcie rangi podustawowej, nie spełnia standardów wyznaczonych w art. 22 Konstytucji. Sama delegacja jest przy tym niezgodna z art. 92 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie określa wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego.

Nie wiadomo ponadto, jaki ważny interes publiczny, o którym mowa w art. 22 Konstytucji, miałby przemawiać za wprowadzeniem reglamentacji w dostępie do zawodów rzemieślniczych.

W opinii Senatu, w świetle przyjętej w noweli koncepcji, pojęcie rzemiosła ograniczać się będzie tylko do zawodów, które znajdują się na liście ustalonej w rozporządzeniu. Spowoduje to dodatkowo konflikt z wynikającymi z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawa, zasadami ochrony praw słusznie nabytych oraz ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Poza argumentami stricte konstytucyjnymi, nowa definicja rzemiosła powoduje wątpliwości dotyczące spójności ustawy z regulacjami dotyczącymi rzemiosła, zawartymi w przepisach dotychczas obowiązujących.

Argumentem przemawiającym za odrzuceniem ustawy była ponadto przyjęta przez Sejm w trzecim czytaniu poprawka do art. 11 ust. 3 ustawy, w myśl której za uprawnione do przeprowadzania egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł zawodowy czeladnika lub mistrza określonego rzemiosła uznane zostały tylko izby rzemieślnicze zrzeszone w Związku Rzemiosła Polskiego. Rozwiązanie to, zdaniem Senatu, pozbawia prawa do określonego rodzaju działalności inne organizacje rzemiosła, naruszając w ten sposób wynikającą z art. 32 Konstytucji zasadę równości. Wspomniana zasada nie zezwala bowiem na tworzenie uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu względem innych podmiotów o takim samym statusie prawnym.

Biorąc pod uwagę powyższe racje Senat uznał, że przyjęcie zaproponowanej ustawy mogłoby - zamiast przewidywanych przez wnioskodawców pozytywnych skutków dla polskiego rzemiosła - przynieść efekt odwrotny, choć niezamierzony przez twórców.

W opinii większości Senatorów głosujących za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy, zmiana prawa dokonywana bez ważnego powodu jest złą praktyką. Tym bardziej wątpliwa wydaje się zmiana modelu funkcjonowania polskiego rzemiosła w sytuacji, gdy brak jest przesłanek wskazujących na konieczność zmian, istnieją za to istotne argumenty przemawiające za tym, że sytuacja prawna adresatów zmieniających przepisów może się pogorszyć.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w pkt 20 po wyrazach „art. 2 ust. 1 pkt 11” dodaje się wyrazy „i ust. 2”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w ust. 1b w pkt 2, 4 i 5 skreśla się wyrazy „w rozumieniu odrębnych przepisów.”;
- 3) w art. 1 w pkt 3, w tabeli w kolumnie 3 i 5 na końcu dodaje się wyrazy „, wykorzystywane do celów napędowych lub opałowych”;
- 4) w art. 2, ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1. Wprowadzanie na rynek krajowy paliw silnikowych oraz gazu, z wyłączeniem biokomponentów w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych (Dz.U. Nr 169, poz. 1199 oraz z 2007 r. Nr 35, poz. 217), stanowiących samoistne paliwa, wykorzystywanych do napędu pojazdów w rozumieniu art. 2 pkt 31 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, podlega opłacie, zwanej dalej „opłatą paliwową”.”;
- 5) w art. 3 pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie:
 - „2) ust. 7 otrzymuje brzmienie:
 - „7. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 9 lit. b, kara pieniężna wynosi:
 - 1) 10.000 zł – gdy wydajność instalacji do wytwarzania biopaliw ciekłych przez rolnika jest mniejsza niż 200 litrów na dobę;
 - 2) 20.000 zł – gdy wydajność instalacji do wytwarzania biopaliw ciekłych przez rolnika wynosi od 200 litrów na dobę do 400 litrów na dobę;
 - 3) 30.000 zł – gdy wydajność instalacji do wytwarzania biopaliw ciekłych przez rolnika jest wyższa niż 400 litrów na dobę– powiększone o iloczyn ilości sprzedanych lub zbytych w innej formie biopaliw ciekłych i stawki podatku akcyzowego dla oleju napędowego.”;
 - 3) ust. 8 otrzymuje brzmienie:
 - „8. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt 9 lit. c, kara pieniężna wynosi:
 - 1) 5.000 zł – gdy wydajność instalacji do wytwarzania biopaliw ciekłych przez rolnika jest mniejsza niż 200 litrów na dobę;
 - 2) 10.000 zł – gdy wydajność instalacji do wytwarzania biopaliw ciekłych przez rolnika wynosi od 200 litrów na dobę do 400 litrów na dobę;
 - 3) 15.000 zł – gdy wydajność instalacji do wytwarzania biopaliw ciekłych przez rolnika jest wyższa niż 400 litrów na dobę– powiększone o iloczyn ilości biopaliw ciekłych wytworzonych ponad limit określony w art. 21 ust. 2 lub 3 i stawki podatku akcyzowego dla oleju napędowego.”.”;
- 6) w art. 4, art. 7a otrzymuje brzmienie:

„Art. 7a.

 1. Rolnikowi, któremu została przyznana płatność do upraw roślin energetycznych do powierzchni uprawy rzepaku, przysługuje dodatkowa krajowa płatność do tej powierzchni, zwana dalej „pomocą”.
 2. Stawka pomocy wynosi 176 zł za 1 ha powierzchni uprawy rzepaku.
 3. Wysokość pomocy oblicza się zgodnie z art. 7 ust. 4.
 4. Pomoc jest przyznawana łącznie z płatnością, o której mowa w art. 7 ust. 3.
 5. Pomoc ma charakter pomocy de minimis w rolnictwie i jest udzielana zgodnie z przepisami Unii Europejskiej w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy w ramach zasady de minimis dla sektora rolnego i sektora rybołówstwa.”;
- 7) po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:

„Art. 4a. Przepisy art. 1 i 2 stosuje się od dnia ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności pomocy publicznej przewidzianej w tych przepisach ze wspólnym rynkiem.”;
- 8) art. 5 otrzymuje brzmienie:

„Art. 5. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Senat postanowił wprowadzić do jej treści osiem poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1, Senat stanął na stanowisku, iż jeżeli ustawodawca zdecydował się na technikę legislacyjną polegającą na odesłaniu do definicji zawartych w innej ustawie to należy je uzupełnić, tak aby zakres tych definicji nie budził wątpliwości. Poprawka powoduje, iż definicja biopaliw ciekłych obejmie również wszelkie inne biopaliwa produkowane z biomasy i stanowiące paliwa samoistne.

Poprawka nr 2 usuwa wątpliwości co do zakresu używanych w ustawie pojęć „biokomponent“ oraz „samoistne paliwa“, ponieważ pierwsze z nich jest już zdefiniowane w ustawie a drugie nie jest definiowane w żadnych innych „odrębnych przepisach“, a ponadto pojęcie to w tym kontekście należy uznać za całkowicie zrozumiałe.

Poprawka nr 3 ma na celu usunięcie wątpliwości, iż opodatkowaniu akcyzą będą podlegały biokomponenty i biopaliwa wyłącznie wykorzystywane do celów napędowych lub opałowych.

Poprawka nr 4 ma charakter porządkowy a jej uzasadnienie jest identyczne jak uzasadnienie poprawki nr 2 w zakresie pojęcia „samoistne paliwa“.

Poprawka nr 5 ma na celu uporządkowanie mechanizmu obliczania wysokości kary za sprzedaż biopaliw przeznaczonych na własny użytek wytwórcy oraz wytwarzania biopaliw ponad dopuszczalny limit. Zdaniem Senatu, celem ustawodawcy było uzależnienie wysokości kary nie tylko od wydajności instalacji ale również od ilości sprzedanych wyrobów, a nie ustanawianie dwóch obligatoryjnych kar za jeden czyn karalny.

Przyjmując poprawkę nr 6, Senat stanął na stanowisku, iż dodatkową płatność do powierzchni uprawy rzepaku należy traktować jak pomoc de minimis w rolnictwie i można jej udzielać jedynie zgodnie z art. 87 i 88 Traktatu WE.

Poprawki nr 7 i 8 mają na celu wykluczenie techniki legislacyjnej dopuszczającej uzależnienie wejście ustawy w życie od zdarzenia przyszłego, którego termin wystąpienia może budzić wątpliwości: od ogłoszenia pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej. Jednocześnie poprawki dopuszczają niestosowanie niektórych przepisów ustawy do czasu notyfikacji pomocy publicznej przyznanej tymi przepisami. Poprawki te powodują także usunięcie wymogu notyfikacji pomocy udzielanej w postaci dodatkowej płatności do powierzchni uprawy rzepaku.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 16 w lit. b w tiret trzecim:
 - a) po lit. p dodaje się lit. p¹ w brzmieniu:
„p) udziału w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej albo programie pomocy humanitarnej lub programie wakacyjnej pracy studentów,”;
 - b) w lit. r wyrazy „lit. a–p“ zastępuje się wyrazami „lit. a–p¹”;
- 2) w art. 1 po pkt 18 dodaje się pkt 18a w brzmieniu:
„18a) w art. 31 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Wiza pobytowa długoterminowa może być wydana w celu wjazdu i pobytu, o którym mowa w art. 26 pkt 4 lit. b i d–j oraz p, jeżeli okoliczności tego pobytu wymagają, aby trwał on dłużej niż 3 miesiące.”; ”;
- 3) w art. 1 w pkt 31 w lit. b, ust. 1a otrzymuje brzmienie:
„1a. udzoziemcowi odmawia się udzielenia kolejnego zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na podstawie art. 53 ust. 1 pkt 16 także w przypadku, gdy nie zaliczył roku studiów i nie uzyskał warunkowego wpisu na następny rok lub semestr studiów.”;
- 4) w art. 1 w pkt 33, w art. 60a w ust. 5 wyrazy „ustawy o zasadach finansowania nauki” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki”;
- 5) w art. 1 w pkt 33, w art. 60a ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. Aktualna lista zatwierdzonych placówek naukowych publikowana jest w dzienniku urzędowym ministra właściwego do spraw nauki.”;
- 6) w art. 1 w pkt 33, w art. 60b w ust. 2 wyrazy „Decyzje, o których mowa w ust. 1,” zastępuje się wyrazami „Prawomocne decyzje o odmowie przedłużenia lub o cofnięciu zatwierdzenia placówki naukowej”;
- 7) w art. 1 w pkt 33, w art. 60b w ust. 3 wyrazy „ust. 1 pkt 2–3” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 2 i 3”;
- 8) w art. 1 w pkt 33, w art. 60b w ust. 3 wyrazy „od dnia publikacji decyzji” zastępuje się wyrazami „od dnia uprawomocnienia się decyzji”;
- 9) w art. 1 w pkt 38 skreśla się lit. d;
- 10) w art. 1 w pkt 42, w art. 96 w ust. 2 w pkt 2 skreśla się wyrazy „(Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1695)”;
- 11) w art. 1 w pkt 49 w lit. c, w ust. 3a wyrazy „data decyzji” zastępuje się wyrazami „data wydania decyzji”;
- 12) w art. 1 w pkt 56 wyrazy „art. 130 w ust. 1–3” zastępuje się wyrazami „art. 130”;
- 13) po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:
„Art. 4a. W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) w art. 298 pkt 6a otrzymuje brzmienie:
„6a) wojewodzie i Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców - w zakresie prowadzonych postępowań dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
”.”;
- 14) po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:
„Art. 6a. W ustawie z dnia 6 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych oraz o Krajowym Systemie Informatycznym (Dz. U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1585 i Nr 220, poz. 1600) w art. 37c w ust. 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
„7) Szefowi Urzędu do Spraw Cudzoziemców; ”.”;
- 15) w art. 10 po wyrazach „zm.)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany: ”, pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 i dodaje się pkt 2 w brzmieniu:
 - „2) w art. 91 w ust. 6 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie:
 - „1) decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców lub decyzji Rady do Spraw Uchodźców o nadaniu statusu uchodźcy;
 - 2) dokumentu podróży przewidzianego w Konwencji Genewskiej, wydanego przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców; ”.”;
- 16) po art. 11 dodaje się art. 11a w brzmieniu:

„Art. 11a. W ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 179, poz. 1842) w art. 1 w pkt 12, w art. 37b w ust. 1:

1) w pkt 1 lit. f otrzymuje brzmienie:

„f) co do których istnieje obowiązek przekazywania danych, o których mowa w art. 99 ust. 4 konwencji wykonawczej do układu zawartego w Schengen w dniu 14 czerwca 1985 r. dotyczącego stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, uzyskanych w wyniku kontroli prowadzonej przez Komendanta Głównego Policji, Komendanta Głównego Straży Granicznej, Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wojewodów oraz organy celne;”;

2) w pkt 2 lit. i otrzymuje brzmienie:

„i) co do których istnieje obowiązek przekazywania danych, o których mowa w art. 99 ust. 4 konwencji wykonawczej do układu zawartego w Schengen w dniu 14 czerwca 1985 r. dotyczącego stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, uzyskanych w wyniku kontroli prowadzonej przez Komendanta Głównego Policji, Komendanta Głównego Straży Granicznej, Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, wojewodów oraz organy celne.”;

17) po art. 14 dodaje się art. 14a w brzmieniu:

„Art. 14a.

1. Cudzoziemcowi przebywającemu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nieprzerwanie co najmniej od dnia 1 stycznia 1997 r., którego pobyt na tym terytorium w dniu wejścia w życie ustawy jest nielegalny, wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca udzieli zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na okres 1 roku, o ile nie spowoduje to zagrożenia dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, albo obciążenia dla budżetu państwa lub nie naruszy interesu Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli cudzoziemiec spełnia łącznie następujące warunki:

1) złoży wniosek o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy;

2) wskaże lokal mieszkalny, w którym zamierza przebywać i przedstawi tytuł prawny do jego zajmowania;

3) posiada przyrzeczenie wydania zezwolenia na prace na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo pisemne oświadczenie pracodawcy o zamiarze zatrudnienia go lub powierzenia mu wykonywania innej pracy zarobkowej, lub pełnienia funkcji w zarządach osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą, jeżeli zezwolenie na prace nie jest wymagane, lub posiada dochody lub mienie wystarczające na pokrycie kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na jego utrzymaniu w tym kosztów leczenia, bez potrzeby korzystania ze wsparcia materialnego ze środków pomocy społecznej przez okres 1 roku;

4) nie złożył wniosku o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na podstawie art. 154 ustawy, o której mowa w art. 1.

2. Do ustalenia, czy pobyt cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest nieprzerwany, stosuje się art. 64 ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1.

3. W postępowaniu w sprawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony nie stosuje się art. 53 – 57 ustawy, o której mowa w art. 1.

4. Cudzoziemcowi, który złożył wniosek, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, oraz osobom objętym wnioskiem, wojewoda wydaje wize pobytowe na okres pobytu do czasu wydania decyzji ostatecznej w sprawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony.

5. Przed wydaniem decyzji o udzieleniu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony cudzoziemcowi, którego dane znajdują się w wykazie, wojewoda jest obowiązany zwrócić się o przekazanie informacji w zakresie niezbędnym do ustalenia, czy pobyt cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanowi zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa albo bezpieczeństwa i porządku publicznego także do Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

6. W decyzji o odmowie udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony określa się termin, w którym cudzoziemiec jest obowiązany opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Do decyzji tej stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu w sprawie zobowiązania do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

7. W przypadku gdy cudzoziemiec opuści terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w decyzji, o której mowa w ust. 6, jego danych nie umieszcza się w wykazie,

chyba że wymagają tego względy obronności lub bezpieczeństwa państwa albo bezpieczeństwa i porządku publicznego.

8. W przypadku gdy cudzoziemiec, który otrzymał na podstawie przepisu ust. 4 wizę pobytową na okres pobytu do czasu wydania decyzji ostatecznej w sprawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony, złoży wniosek o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na podstawie art. 53 lub 53a ustawy, o której mowa w art. 1, zezwolenia na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, wniosek taki pozostawia się bez rozpoznania.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw Senat uznał za stosowne wprowadzenie do niej 17 poprawek.

Motywy uchwalenia poprawek nr 1 i 2 było przekonanie o potrzebie wprowadzenia nowego rodzaju wizy pobytowej wydawanej w celu udziału w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej albo programie pomocy humanitarnej lub programie wakacyjnej pracy studentów, która mogłaby być wydawana zarówno jako krótkoterminowa, jak i długoterminowa.

Celem poprawki nr 3 jest rezygnacja z unormowania, zgodnie z którym cudzoziemcowi, który przybywa lub przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu podjęcia lub kontynuacji stacjonarnych studiów wyższych lub stacjonarnych studiów doktoranckich, odmawia się udzielenia kolejnego zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony z tego tytułu, jeżeli wykonywał pracę niezgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy albo wykonywał działalność gospodarczą niezgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej. Uznając powołane unormowanie za zbyt restrykcyjne, Senat utrzymał jednocześnie regulację uchwaloną przez Sejm, w myśl której cudzoziemcowi temu odmawia się udzielenia tego zezwolenia, gdy nie zaliczył roku studiów i nie uzyskał warunkowego wpisu na następny rok lub semestr studiów.

Poprawka nr 4 zmierza do przywołania tytułu ustawy w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

W dodawanym art. 60a ust. 7 ustawa przewiduje obowiązek publikowania w biuletynie wydawanym przez ministra właściwego do spraw nauki aktualnej listy zatwierdzonych placówek naukowych. Przyjmując, że intencją ustawodawcy jest zapewnienie powszechnej dostępności do listy zatwierdzonych placówek naukowych, właściwszym miejscem publikacji tych danych byłby dziennik urzędowy ministra, zgodnie bowiem z art. 12 ust. 2 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych w dzienniku tym mogą być publikowane informacje, komunikaty, obwieszczenia i ogłoszenia organu wydającego dziennik. Mając to na uwadze Senat uchwalił poprawkę nr 5.

Przepisy art. 60b ust. 2 i 3 budzą wątpliwości natury prawnej oraz mogą powodować trudności w ich praktycznym stosowaniu. Po pierwsze, z treści ust. 2 nie wynika, iż publikacji podlegają wyłącznie decyzje ostateczne, ewentualnie prawomocne. Przekłada się to bezpośrednio na stosowanie treści ust. 3, który zakazuje ubiegania się o ponowną decyzję zatwierdzającą placówkę naukową przed upływem 5 lat od dnia publikacji decyzji. Po drugie, wątpliwe jest, czy bieg 5-letniego terminu, w którym nie można ubiegać się o wydanie decyzji zatwierdzającej należy powiązać z datą publikacji decyzji w dzienniku urzędowym (biorąc dodatkowo pod uwagę, iż minister nie został związany żadnym terminem ich publikacji), czy raczej ze stwierdzeniem jej ostateczności lub prawomocności. W związku z tym Senat uchwalił poprawki nr 6 i 8.

Poprawka nr 7 i 11 mają charakter redakcyjny.

Poprawka nr 9 zmierza do skreślenia przepisu, który nie ma charakteru normatywnego – w art. 65 ust. 6 dodano wyraz, który nie zmienia meritum przepisu.

Poprawka nr 10 zmierza do prawidłowego przywołania tytułu ustawy.

Poprawka nr 12 zmierza do zapewnienia prawidłowego przywołania artykułu.

W związku z przejściem zadań Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców należy dokonać zmian we wszystkich ustawach, które dotychczas wskazywały ten pierwszy organ. Znaczna część ustaw została zmieniona, nie uwzględniono jednak ustawy o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych oraz o Krajowym Systemie Informatycznym, ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy o pomocy społecznej. W związku z tym Izba uchwaliła poprawki nr 13–16.

Senat uznał za zasadne wprowadzenie w ustawie regulacji prawnej umożliwiającej zalegalizowanie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemców przebywających na tym terytorium co najmniej od dnia 1 stycznia 1997 r., którzy nie skorzystali z unormowań abolicyjnych wprowadzonych w 2003 r. i spełniają inne wymagania określone w dodawanym artykule (poprawka nr 17).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony
Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit a, w ust. 4 wyrazy „ze związków organizacyjnych i jednostek wojskowych” zastępuje się wyrazami „z jednostek wojskowych i związków organizacyjnych”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 13a w ust. 4 po pkt 2 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...) szkolenie podległych związków organizacyjnych i jednostek wojskowych; ”;
- 3) w art. 1 w pkt 2, w art. 13b w ust. 2 w pkt 2 po wyrazach „Radzie SAR” dodaje się wyrazy „, o której mowa w art. 47 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim (Dz. U. z 2006 r. Nr 99, poz. 693)”;
- 4) w art. 1 w pkt 2, w art. 13c w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „pełnienia funkcji „państwa-gospodarza” i państwa wysyłającego (HNS)” zastępuje się wyrazami „pełnienia funkcji państwa gospodarza (HNS) i państwa wysyłającego”;
- 5) w art. 1 w pkt 2, w art. 13c w ust. 2 w pkt 4 wyrazy „w sprawach operacyjno-obronnych i rządowej administracji niezespólonej” zastępuje się wyrazami „i rządowej administracji niezespólonej w sprawach operacyjno-obronnych”;
- 6) w art. 6 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) w art. 44 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) dowódca rodzaju Sił Zbrojnych, Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych, Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych i Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej – w odniesieniu do stanowisk służbowych do stopnia etatowego podpułkownika (komandora porucznika) włącznie w podległych jednostkach wojskowych, z zastrzeżeniem pkt 4–6; ”; ”;
- 7) art. 7 otrzymuje brzmienie:
„Art. 7. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem:
1) art. 4, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r.;
2) art. 1 pkt 2 w zakresie art. 13b ust. 2 pkt 2 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 2 i art. 5, które wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2008 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu siedem poprawek.

W poprawce nr 1 Senat proponuje przestawienie szyku wyrazów w zdaniu, ze względu na to, że jednostka wojskowa jest podstawową komórką w strukturze Sił Zbrojnych a związek organizacyjny jest złożoną formą organizacyjną jednostek wojskowych. Ponadto kolejne, nie zmieniane przepisy nowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej tj. art. 3 ust. 5 i 6 oraz art. 3a, stosują szyk wyrazów zaproponowany przez Senat.

Poprawka ograniczona została tylko do art. 3 ust. 4 (pomimo występowania tego odwróconego szyku w innych przepisach ustawy nowelizującej) ze względu na fundamentalne znaczenie przepisów art. 3 z punktu widzenia wykładni i rozumienia całej ustawy.

Poprawka nr 2 poszerza zakres zadań Dowódcy Wojsk Specjalnych o obowiązek szkolenia podległych mu jednostek wojskowych, podobnie jak stanowią przepisy określające zakresy zadań Dowódców pozostałych rodzajów Sił Zbrojnych.

Poprawka nr 7 przesuwa, na dzień 1 lipca 2008 r., czas wejścia w życie niektórych przepisów ustawy dotyczących zadań Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych w zakresie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej. Tak wydłużony okres *vacatio legis* pozwoli na płynne przekazanie obowiązków pomiędzy Dowódcami poszczególnych rodzajów Sił Zbrojnych a Dowódcą Operacyjnym Sił Zbrojnych.

Pozostałe poprawki mają na celu uporządkowanie i doprecyzowanie zmienianych przepisów ustawy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów
i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych
oraz ustawy o podatku rolnym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 po pkt 2 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„...”) w art. 5 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W przypadku gdy dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie lub dochód osoby uczącej się przekracza kwotę uprawniającą daną rodzinę lub osobę uczącą się do zasiłku rodzinnego, o kwotę niższą lub równą kwocie odpowiadającej najniższemu zasiłkowi rodzinnemu przysługującemu w okresie, na który jest ustalany, zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli przysługiwał w poprzednim okresie zasiłkowym. W przypadku przekroczenia dochodu w kolejnym roku kalendarzowym zasiłek rodzinny nie przysługuje.”; ”;

2) w art. 1 w pkt 7, w ust. 3 wyrazy „w terminie 3 miesięcy” zastępuje się wyrazami „w terminie 12 miesięcy”;

3) w art. 1 w pkt 9, w art. 17a wyrazy „może przekazywać” zastępuje się wyrazem „przekazuje”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 10 maja 2007 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym i uchwalił do niej 3 poprawki.

Poprawka nr 1 zmienia zasady przyznawania prawa do zasiłku rodzinnego w sytuacji, gdy dochód rodziny lub dochód osoby uczącej się przekracza kwotę uprawniającą daną rodzinę lub osobę uczącą się do zasiłku rodzinnego, o kwotę niższą lub równą kwocie odpowiadającej najniższemu zasiłkowi rodzinnemu przysługującemu w okresie, na który jest ustalany, w ten sposób, że dochód brany pod uwagę przeliczany będzie na osobę w rodzinie. Zdaniem Senatu obecne rozwiązanie dyskryminuje i różnicuje rodziny wielodzietne przy obliczaniu ich dochodu w stosunku do rodzin posiadających tylko jedno dziecko.

Poprawka nr 2 ma na celu wydłużenie z 3 do 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka terminu, w którym należy złożyć wniosek o wypłatę jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka. Mając na uwadze, że złożenie wniosku o wypłatę zapomogi po terminie skutkuje pozostawieniem takiego wniosku bez rozpoznania (brak możliwości przywrócenia terminu), Senat uznał, że konieczne jest wydłużenie terminu. Przyjmując tą poprawkę Senat kierował się przede wszystkim dobrem osób uprawnionych do zapomogi, które ze względu na różne sytuacje losowe nie są w stanie złożyć stosownych wniosków w terminie, a tym samym pozbawiane są prawa do zapomogi. Senat wziął pod uwagę również, że w przypadku gdy wniosek dotyczy dziecka objętego opieką prawną, opieką faktyczną albo dziecka przysposobionego wniosek o wypłatę jednorazowej zapomogi składa się w terminie 12 miesięcy od dnia objęcia dziecka opieką albo przysposobienia.

Poprawka nr 3 wprowadza w miejsce fakultatywności obligatoryjność przekazywania należnego świadczenia rodzinnego w całości lub części w formie rzeczowej, w przypadku gdy osoba uprawniona lub jej przedstawiciel marnotrawią wypłacane świadczenia rodzinne lub wydatkują je niezgodnie z przeznaczeniem. Obowiązek przekazywania świadczenia w formie rzeczowej pozwoli, zdaniem Senatu, skuteczniej eliminować patologie w zakresie gospodarowania przez uprawnionych wypłaconymi świadczeniami rodzinnymi oraz zwiększy racjonalność wydatkowania środków publicznych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 maja 2007 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy
oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych
z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Jednocześnie upoważnia senator Ewę Tomaszewską do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

projekt

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych
z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**

Art. 1.

W ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.¹⁾ wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 180:

a) § 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„§ 1. Pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze:

- 1) 20 tygodni przy pierwszym porodzie,
- 2) 22 tygodni przy każdym następnym porodzie,
- 3) 30 tygodni w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

§ 2. Pracownicy, która wychowuje dziecko przysposobione lub która przyjęła dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem, przysługuje urlop macierzyński w wymiarze 22 tygodni również przy pierwszym porodzie.”,

b) po § 2 dodaje się § 2a w brzmieniu:

„§ 2a. Pracownikowi – ojcu po urodzeniu się dziecka przysługuje urlop ojcowski w wymiarze 3 dni. Za czas tego urlopu przysługuje zasiłek ojcowski na zasadach i warunkach określonych odrębnymi przepisami.”;

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 99, poz. 1152, z 2000 r. Nr 19, poz. 239, Nr 43, poz. 489, Nr 107, poz. 1127 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 11, poz. 84, Nr 28, poz. 301, Nr 52, poz. 538, Nr 99, poz. 1075, Nr 111, poz. 1194, Nr 123, poz. 1354, Nr 128, poz. 1405 i Nr 154, poz. 1805, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 135, poz. 1146, Nr 196, poz. 1660, Nr 199, poz. 1673 i Nr 200, poz. 1679, z 2003 r. Nr 166, poz. 1608 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252 i Nr 240, poz. 2407, z 2005 r. Nr 10, poz. 71, Nr 68, poz. 610, Nr 86, poz. 732 i Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 71, Nr 133, poz. 935, Nr 217, poz. 1587 i Nr 221, poz. 1615 oraz z 2007 r. Nr 64, poz. 426.

2) art. 183 otrzymuje brzmienie:

„Art. 183.

§1. Pracownik, który przyjął dziecko na wychowanie i wystąpił do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia dziecka lub który przyjął dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem, ma prawo do 20 tygodni urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 7 roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10 roku życia. Przepisy art. 180 § 5–7 stosuje się odpowiednio.

§2. Jeżeli pracownik, o którym mowa w § 1, przyjął dziecko w wieku do 7 roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, do 10 roku życia, ma prawo do 10 tygodni urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267, z 2006 r. Nr 221, poz. 1615 oraz z 2007 r. Nr 47, poz. 318) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 2 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:

„5a) zasiłek ojcowski;

2) po rozdziale 6 dodaje się rozdział 6a w brzmieniu:

„Rozdział 6a

Zasiłek ojcowski

Art. 31a. Zasiłek ojcowski przysługuje ubezpieczonemu, któremu w okresie ubezpieczenia chorobowego urodziło się dziecko.

Art. 31b. Do ustalenia wysokości zasiłku stosuje się 100% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.”.

Art. 3.

Wymiar urlopu macierzyńskiego, o którym mowa w art. 180 § 1 i 2 oraz w art. 183 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się także do pracowników i pracowników korzystających z takiego urlopu w dniu 1 stycznia 2008 r.

Art. 4.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2008 r.

Treść

33. posiedzenia Senatu w dniach 9 i 10 maja 2007 r.

(Obrady w dniu 9 maja)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołu trzydziestego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw senator Jerzy Chróścikowski	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Aleksander Bentkowski	4
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Andrzej Duda	5
Zapytania i odpowiedzi senator Stefan Niesiołowski	6
podsekretarz stanu Andrzej Duda	6
senator Antoni Szymański	7
podsekretarz stanu Andrzej Duda	7
senator Rafał Ślusarz	8
podsekretarz stanu Andrzej Duda	9
senator Janusz Kubiak	9
podsekretarz stanu Andrzej Duda	9
senator Janusz Gałkowski	10
podsekretarz stanu Andrzej Duda	10
senator Antoni Szymański	11
podsekretarz stanu Andrzej Duda	11
senator Jarosław Lasecki	11
podsekretarz stanu Andrzej Duda	12
senator Bogdan Borusewicz	12
podsekretarz stanu Andrzej Duda	12
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	13
podsekretarz stanu Andrzej Duda	13
senator Jadwiga Rudnicka	13
podsekretarz stanu Andrzej Duda	13
senator Mirosław Adamczak	14
podsekretarz stanu Andrzej Duda	14
senator Tadeusz Lewandowski	14
podsekretarz stanu Andrzej Duda	14
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	15
podsekretarz stanu Andrzej Duda	15
Otwarcie dyskusji senator Piotr Zientarski	16
senator Aleksander Bentkowski	18
senator Zbigniew Romaszewski	19
senator Janusz Kubiak	19
senator Janusz Gałkowski	20
senator Jerzy Szmit	21
senator Rafał Ślusarz	21
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw	

Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Stanisław Kogut	22
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Bogdan Lisiecki	23
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu	
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	23
Zapytania i odpowiedzi	
senator Antoni Szymański	23
podsekretarz stanu	
Piotr Stomma	23
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Marek Waszkowiak	24
Zapytania i odpowiedzi	
senator Janina Fetlińska	25
senator sprawozdawca	
Marek Waszkowiak	25
senator Paweł Michalak	25
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Finansów	
Jacek Dominik	25
senator Zbigniew Trybuła	26
podsekretarz stanu	
Jacek Dominik	26
senator Zbigniew Trybuła	27
podsekretarz stanu	
Jacek Dominik	27
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak	27
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Andrzej Jarocho	28
Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Alexandrowicz	29
senator sprawozdawca	
Janusz Kubiak	29
Wystąpienie prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	
prezes Piotr Stachańczyk	30
Zapytania i odpowiedzi	
senator Elżbieta Rafalska	30
senator Janina Fetlińska	30
prezes Piotr Stachańczyk	30
senator Przemysław Alexandrowicz	31
senator Jadwiga Rudnicka	31
prezes Piotr Stachańczyk	32
senator Jarosław Lasecki	32
senator Elżbieta Rafalska	32
prezes Piotr Stachańczyk	33
senator Andrzej Jarocho	33
senator Ryszard Bender	34
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	34
prezes Piotr Stachańczyk	34
Otwarcie dyskusji	
senator Ryszard Ciecierski	35
senator Przemysław Alexandrowicz	35
senator Elżbieta Rafalska	36
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie prezesa Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców	
prezes Piotr Stachańczyk	36
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Ludwik Zalewski	37
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej	
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	37
Zapytania i odpowiedzi	
senator Franciszek Adamczyk	38
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	38
senator Zbigniew Trybuła	39
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	39
senator Adam Massalski	39
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	39
senator Piotr Andrzejewski	39
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	40
senator Przemysław Alexandrowicz	40
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	40
senator Piotr Andrzejewski	41
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	41
senator Przemysław Alexandrowicz	41
podsekretarz stanu	
Bogusław Winid	41
Otwarcie dyskusji	

senator Franciszek Adamczyk	42	senator Elżbieta Rafalska	50
Zamknięcie dyskusji		senator Antoni Szymański	50
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko		senator Jerzy Szymura	51
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy		Zamknięcie dyskusji	
o ochronie konkurencji i konsumentów		Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko	
i ustawy o państwowym zasobie kadrowym		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
i wysokich stanowiskach państwowych		wy o rzemiośle	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Tadeusz Maćkała	42	Marek Waszkowiak	51
Zapytania i odpowiedzi		Zapytania i odpowiedzi	
senator Aleksander Bentkowski	43	senator Czesław Ryszka	52
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Tadeusz Maćkała	43	Marek Waszkowiak	52
Otwarcie dyskusji		senator Tomasz Misiak	52
senator Marek Rocki	43	senator sprawozdawca	
Wznowienie obrad		Marek Waszkowiak	53
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		senator Paweł Michalak	53
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko		Marek Waszkowiak	53
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator Tomasz Misiak	53
wy o świadczeniach rodzinnych oraz usta-		senator sprawozdawca	
wy o podatku rolnym		Marek Waszkowiak	53
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		senator Mirosława Nykiel	53
Środowiska		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Marek Waszkowiak	53
Jerzy Chrościkowski	44	senator Jarosław Lasecki	54
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		senator sprawozdawca	
Społecznej		Marek Waszkowiak	54
senator sprawozdawca		senator Przemysław Alexandrowicz	54
Antoni Szymański	45	senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Marek Waszkowiak	54
sterstwie Pracy i Polityki Społecznej		senator Mirosława Nykiel	55
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Joanna Kluzik-Rostkowska	46	Marek Waszkowiak	55
Zapytania i odpowiedzi		senator Elżbieta Rafalska	55
senator Mieczysław Augustyn	46	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Marek Waszkowiak	55
Joanna Kluzik-Rostkowska	46	senator Zbigniew Rau	55
senator Mieczysław Augustyn	47	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Marek Waszkowiak	56
Joanna Kluzik-Rostkowska	47	senator Maria Pańczyk-Pozdziej	56
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Marek Waszkowiak	56
Wznowienie obrad		senator Czesław Ryszka	56
Punkt dziewiąty porządku obrad: drugie		senator sprawozdawca	
czytanie projektu ustawy o zmianie usta-		Marek Waszkowiak	56
wy – Kodeks pracy		senator Edmund Wittbrodt	56
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		senator sprawozdawca	
sji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny		Marek Waszkowiak	57
i Polityki Społecznej		senator Edmund Wittbrodt	57
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Ewa Tomaszewska	48	Marek Waszkowiak	57
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Przemysław Alexandrowicz	57
sterstwie Pracy i Polityki Społecznej		senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Marek Waszkowiak	57
Joanna Kluzik-Rostkowska	49	senator Piotr Andrzejewski	57
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Ewa Tomaszewska	49	Marek Waszkowiak	58
senator Mieczysław Augustyn	49		

senator Zbigniew Rau	58	senator Elżbieta Rafalska	66
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marek Waszkowiak	58	Marcin Korolec	66
senator Maria Pańczyk-Pozdziej	58	senator Jarosław Lasecki	66
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marek Waszkowiak	59	Marcin Korolec	66
senator Mariusz Witczak	59	senator Jarosław Lasecki	66
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marek Waszkowiak	59	Marcin Korolec	67
senator Zbigniew Trybuła	59	senator Ryszard Górecki	67
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marek Waszkowiak	59	Marcin Korolec	67
senator Janina Fetlińska	60	senator Przemysław Alexandrowicz	67
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marek Waszkowiak	60	Marcin Korolec	67
senator Ryszard Bender	60	senator Mariusz Witczak	68
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Marek Waszkowiak	60	Marcin Korolec	68
senator Elżbieta Rafalska	61	senator Mariusz Witczak	68
senator sprawozdawca		prezes Jerzy Bartnik	68
Marek Waszkowiak	61	senator Mirosława Nykiel	69
senator Mariusz Witczak	61	prezes Jerzy Bartnik	70
senator sprawozdawca		senator Elżbieta Rafalska	70
Marek Waszkowiak	61	prezes Jerzy Bartnik	70
Wystąpienie prezesa Zarządu Związku Rze-		senator Paweł Michalak	71
miósł Polskiego		prezes Jerzy Bartnik	71
prezes Jerzy Bartnik	62	senator Przemysław Alexandrowicz	71
Zapytania i odpowiedzi		prezes Jerzy Bartnik	71
senator Andrzej Owczarek	63	Otwarcie dyskusji	
senator Tomasz Misiak	63	senator Janina Fetlińska	72
podsekretarz stanu		senator Mirosława Nykiel	74
w Ministerstwie Gospodarki		senator Tomasz Misiak	75
Marcin Korolec	64	senator Antoni Motyczka	77
senator Tomasz Misiak	64	senator Paweł Michalak	78
podsekretarz stanu		senator Jarosław Lasecki	79
Marcin Korolec	64	senator Andrzej Owczarek	80
senator Jerzy Szymura	64	senator Ewa Tomaszewska	80
podsekretarz stanu		senator Bogdan Lisiecki	81
Marcin Korolec	64	senator Piotr Andrzejewski	82
senator Przemysław Alexandrowicz	65	senator Anna Kurska	83
podsekretarz stanu		senator Janusz Gałkowski	83
Marcin Korolec	65	senator Przemysław Alexandrowicz	84
senator Zbigniew Rau	65	senator Jerzy Szymura	85
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
Marcin Korolec	65	Komunikaty	

(Obrady w dniu 10 maja)

Wznowienie posiedzenia		senator Edmund Wittbrodt	90
Punkt dziesiąty porządku obrad: debata		senator Adam Biela	90
nad roczną strategią polityczną Komisji		senator Edmund Wittbrodt	90
Europejskiej na rok 2008		senator Jan Szafraniec	91
Wystąpienie przewodniczącego Komisji		senator Edmund Wittbrodt	91
Spraw Unii Europejskiej		senator	
senator Edmund Wittbrodt	87	Dorota Arciszewska-Mielewczyk	91
Zapytania i odpowiedzi		senator Edmund Wittbrodt	92
senator Piotr Andrzejewski	89	senator Ryszard Bender	92

senator Edmund Wittbrodt	92	kandydat na członka	
senator		Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	93	– Komisji Ścigania Zbrodni	
senator Edmund Wittbrodt	93	przeciwko Narodowi Polskiemu	
senator Przemysław Alexandrowicz	93	Benedykt Czuma	107
senator Edmund Wittbrodt	94	senator Zbigniew Rau	108
senator Anna Kurska	94	kandydat Benedykt Czuma	108
senator Edmund Wittbrodt	94	senator Elżbieta Więclawska-Sauk	108
senator Andrzej Jaroch	94	kandydat Benedykt Czuma	108
senator Edmund Wittbrodt	95	senator Elżbieta Więclawska-Sauk	108
senator Franciszek Adamczyk	95	kandydat Benedykt Czuma	109
senator Edmund Wittbrodt	95	senator Adam Biela	109
senator Władysław Mańkut	96	kandydat Benedykt Czuma	109
senator Edmund Wittbrodt	96	senator Adam Biela	109
Wystąpienie podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej		kandydat Benedykt Czuma	109
podsekretarz stanu		senator Jerzy Szmit	110
Tadeusz Kozek	97	kandydat Benedykt Czuma	110
Zapytania i odpowiedzi		senator Bogdan Borusewicz	110
senator Jarosław Chmielewski	99	kandydat Benedykt Czuma	110
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Szaleniec	110
Tadeusz Kozek	99	kandydat na członka	
senator Franciszek Adamczyk	100	Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej	
podsekretarz stanu		– Komisji Ścigania Zbrodni	
Tadeusz Kozek	100	przeciwko Narodowi Polskiemu	
senator Przemysław Alexandrowicz	100	Andrzej Gwiazda	110
podsekretarz stanu		senator Mirosława Nykiel	111
Tadeusz Kozek	100	kandydat Andrzej Gwiazda	111
senator Przemysław Alexandrowicz	100	senator Paweł Michalak	111
podsekretarz stanu		kandydat Andrzej Gwiazda	111
Tadeusz Kozek	101	senator Czesław Ryszka	112
senator Mieczysław Augustyn	101	kandydat Andrzej Gwiazda	112
podsekretarz stanu		senator Elżbieta Więclawska-Sauk	113
Tadeusz Kozek	101	kandydat Andrzej Gwiazda	113
Otwarcie dyskusji		senator Zbigniew Rau	113
senator Ryszard Bender	101	kandydat Andrzej Gwiazda	113
senator Jerzy Szmit	102	senator Władysław Mańkut	113
senator Przemysław Alexandrowicz	103	kandydat Andrzej Gwiazda	114
senator Edmund Wittbrodt	104	senator Jarosław Lasecki	115
senator Mieczysław Augustyn	104	kandydat Andrzej Gwiazda	115
senator Bogdan Borusewicz	105	senator Władysław Sidorowicz	115
Zamknięcie dyskusji		kandydat Andrzej Gwiazda	115
Punkt jedenasty porządku obrad: wybór		senator Bogdan Borusewicz	116
członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni		kandydat Andrzej Gwiazda	116
przeciwko Narodowi Polskiemu		senator Bogdan Borusewicz	116
Wznowienie obrad		kandydat Andrzej Gwiazda	117
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		senator Bogdan Borusewicz	117
Wznowienie obrad		kandydat Andrzej Gwiazda	117
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		senator Bogdan Borusewicz	117
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka		senator Anna Kurska	117
i Praworządności		kandydat Andrzej Gwiazda	117
senator Zbigniew Romaszewski	107	senator Włodzimierz Łyczewek	118
Zapytania i odpowiedzi		kandydat Andrzej Gwiazda	118
senator Piotr Boroń	107	kandydat Andrzej Gwiazda	119
senator sprawozdawca		senator Janina Fetlińska	119
Zbigniew Romaszewski	107	kandydat Andrzej Gwiazda	119
Wyjaśnienia i pytania		senator Piotr Boroń	120
senator Zbigniew Romaszewski	107	senator Stefan Niesiołowski	120
		kandydat Andrzej Gwiazda	120
		senator Stefan Niesiołowski	121
		kandydat Andrzej Gwiazda	121

senator Zbigniew Trybuła	121	senator Ryszard Bender	131
senator Zbigniew Szaleniec.	121	Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
kandydat Andrzej Gwiazda	122	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Aleksander Bentkowski	122	senator sprawozdawca	
kandydat Andrzej Gwiazda	123	Marek Waszkowiak	131
senator Stefan Niesiołowski	123	Głosowanie nr 27	131
kandydat Andrzej Gwiazda	123	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle	
Komunikaty		Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Wznowienie obrad		Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca	
senator Mieczysław Augustyn	124	Marek Waszkowiak	132
Tajne głosowanie		Głosowanie nr 28	132
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 29	132
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 30	132
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania		Głosowanie nr 31	132
Podjęcie uchwały w sprawie wyboru członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu		Głosowanie nr 32	132
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 33	133
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności		Głosowanie nr 34	133
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 35	133
Aleksander Bentkowski	127	Głosowanie nr 36	133
Głosowanie nr 1.	127	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 2.	127	Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 3.	127	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
Głosowanie nr 4.	128	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 5.	128	Janusz Kubiak	133
Głosowanie nr 6.	128	Głosowanie nr 37	134
Głosowanie nr 7.	128	Głosowanie nr 38	134
Głosowanie nr 8.	128	Głosowanie nr 39	134
Głosowanie nr 9.	128	Głosowanie nr 40	134
Głosowanie nr 10	128	Głosowanie nr 41	134
Głosowanie nr 11	128	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 12	129	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 13	129	Głosowanie nr 42	135
Głosowanie nr 14	129	Głosowanie nr 43	135
Głosowanie nr 15	129	Głosowanie nr 44	135
Głosowanie nr 16	129	Głosowanie nr 45	135
Głosowanie nr 17	129	Głosowanie nr 46	135
Głosowanie nr 18	129	Głosowanie nr 47	135
Głosowanie nr 19	129	Głosowanie nr 48	136
Głosowanie nr 20	130	Głosowanie nr 49	136
Głosowanie nr 21	130	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 22	130	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 23	130	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
Głosowanie nr 24	130	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 25	130	Tadeusz Maćkała	136
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw			
Punkt drugi porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 26	130		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw			
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)			
Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy			

Głosowanie nr 50	136	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 51	136	przez senatora Piotra Boronia	160
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych		Oświadczenie złożone	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		przez senatora Piotra Boronia	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska		wspólnie z innymi senatorami	161
senator Antoni Szymański	137	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 52	137	przez senatora Ryszarda Ciecierskiego	162
Głosowanie nr 53	137	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 54	137	przez senator Janinę Fetlińską	163
Głosowanie nr 55	137	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 56	138	przez senator Janinę Fetlińską	164
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym		Oświadczenie złożone	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)		przez senator Janinę Fetlińską	165
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy		Oświadczenie złożone	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		przez senatora Henryka Górskiego	167
senator sprawozdawca		Oświadczenie złożone	
Ewa Tomaszewska	138	przez senatora Andrzeja Kaweckiego	168
Głosowanie nr 57	138	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 58	139	przez senatora Andrzeja Kaweckiego	169
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy		Oświadczenie złożone	
Oświadczenia		przez senatora Stanisława Koguta	170
senator Mirosława Nykiel	139	Oświadczenie złożone	
senator Elżbieta Rafalska	139	przez senatora Janusza Kubiaka	171
senator Ewa Tomaszewska	140	Oświadczenie złożone	
senator Piotr Andrzejewski	140	przez senatora Janusza Kubiaka	172
senator Elżbieta Rafalska	141	Oświadczenie złożone	
Zamknięcie posiedzenia		przez senatora Pawła Michalaka	174
Wyniki głosowań		Oświadczenie złożone	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 33. posiedzenia Senatu		przez senatora Antoniego Motyczkę	175
Przemówienie senatora Romana Ludwiczuka w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	153	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Michała Okłę	176
przez senatora Mirosława Adamczaka	154	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Władysława Ortyła	177
przez senatora Mieczysława Augustyna	155	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Władysława Ortyła	178
przez senatora Ryszarda Bendera	156	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Władysława Ortyła	179
przez senatora Ryszarda Bendera	157	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Andrzeja Persona	180
przez senatora Adama Biele	158	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senator Jadwigę Rudnicką	181
przez senator Krystynę Bochenek	159	Oświadczenie złożone	
		przez senatora Czesława Ryszkę	182
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Władysława Sidorowicza	183
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Władysława Sidorowicza	184
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Jana Szafranca	185
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Zbigniewa Trybułę	187
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Piotra Zientarskiego	188
		Uchwały	
		Uchwała Senatu w sprawie wyboru członka Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	191

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw.	192	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. . .	205
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców oraz o zmianie niektórych innych ustaw	196	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych	207
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle	197	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym	208
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw. . .	199	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.	210
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw	201		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 130 egz. ISSN-0867-261X